

e-ISSN 2543-9715

Zeszyty
Naukowe
Rok LXVI
Nr 4 (264)
2023
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

KATOLICKI
UNIwersYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Zeszyty
Naukowe
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

WYDAWCA
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

RADA NAUKOWA
prof. dr hab. Henryk Domański, Instytut Filozofii i Socjologii PAN
ks. prof. dr hab. Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr hab. Jadwiga Plewko, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Antoni Sulek, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Jacek Śliwak, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski
prof. dr hab. Sławomir Zaręba, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

REDAKTOR NACZELNY
dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
dr hab. Monika Adamczyk, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr Monika Dobrogowska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
redaktor języka angielskiego
ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. Edoardo Fittipaldi, Università degli Studi di Milano
dr hab. Małgorzata Gruchola, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ks. dr hab. Maciej Hułas, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr Krzysztof Jurek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Zbigniew Kurcz, Uniwersytet Wrocławski
dr Katarzyna Lenart-Kłoś, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. A. James McAdams, University of Notre Dame
prof. dr hab. Krystyna Romaniszyn, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr Yuliia Yemelianova, Volynskyi Natsionalnyi Universytet im. Lesi Ukrainky, Lutsk

SEKRETARZ REDAKCJI
Agata Tkaczyk



Zeszyty **2023**
Naukowe
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

Kwartalnik

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Paula Ulidowska

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE
Jarosław Bielecki

PROJEKT OKŁADKI
Dorota Woźniak

e-ISSN 2543-9715

Od numeru 3 za 2018 r. teksty w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe

(CC BY-NC-ND 4.0).



ADRES REDAKCJI
Zeszyty Naukowe KUL
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
tel.: 0048 81 454 53 40
e-mail: znkul@kul.pl
<https://czasopisma.kul.pl/znkul>

WYDAWNICTWO KUL
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
tel.: 0048 81 454 56 78
e-mail: wydawnictwo@kul.pl
<https://wydawnictwo.kul.pl>

Artykuły

Zeszyty Naukowe KUL 66 (2023), nr 4 (264)

DOI: 10.31743/znkul.16242

MAREK RYMSZA*

Solidarity Mobilisation Capital and Its Conversions. From the Solidarity Movement of 1980–1981 to the Movement to Help War Refugees from Ukraine in 2022–2023

Solidarnościowy kapitał mobilizacyjny i jego konwersje.
Od ruchu Solidarności w latach 1980–1981 do ruchu
pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy
w latach 2022–2023

Abstract

The initiative to help war refugees from Ukraine undertaken in Poland after the Russian Federation's attack on Ukraine in February 2022 is explained in the paper as a social phenomenon with reference to the author's concept of *solidarity-mobilisation capital*. In this respect, at the foundation of the mobilisation competence of Poles lies the experience of social self-organisation related to the activity of the Solidarity movement of 1980–1981. This experience consolidated patterns of social self-organisation understood as the ability to launch mass social actions on an *ad hoc* basis. The development of the movement was interrupted by its delegitimisation by the imposition of martial law in December 1981. This meant that the mechanisms for converting the capital of extraordinary mobilisation into solidarity capital as a collective disposition for organised action for the common good – as a normalised state of affairs – did not have time to develop. This intense collective experience, however, left a lasting mark as an intergenerationally transformed disposition for extraordinary mobilisation in specific situations requiring society-wide solidarity, recorded in collective memory. Such a situation was created in 2022 in connection with the influx of war refugees from Ukraine into Poland, and the

* Dr hab. Marek Rymsza – Zakład Socjologicznych Analiz Polityk Publicznych, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, e-mail: marek.rymsza@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8419-8813.

solidarity mobilisation capital activated at that time made it possible to launch a grass-rooted social aid campaign, thanks to which there was no need to set up refugee camps. At the same time, due to the need to continue providing assistance to war refugees in connection with Ukraine's protracted defence war, the war-refugee aid movement provides an opportunity to convert the activated capital of extraordinary mobilisation into a social, institutional and moral capital of solidarity. If this happens, the refugee-aid movement will be an immensely important general social experience of citizen empowerment.

Keywords: Solidarity movement, refugee support campaign, social self-organisation, social mobilisation, social capital, solidarity capital, moral capital, institutional capital

Abstrakt

Akcja pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy prowadzona w Polsce po napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 roku jest przykładem nadzwyczajnej mobilizacji społecznej. Fenomen tej akcji pomocowej jest analizowany w artykule z odwołaniem do autorskiej koncepcji *solidarnościowego kapitału mobilizacyjnego*. Podstawą kompetencji mobilizacyjnych Polaków są doświadczenia samoorganizacji społecznej związane z działalnością ruchu Solidarności w latach 1980–1981. Doświadczenia te utrwaliły wzory samoorganizacji społecznej w postaci umiejętności uruchamiania *ad hoc* masowych akcji społecznych. Przerwanie rozwoju ruchu przez jego delegalizację po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. sprawiło, że nie zdążyły się wówczas wytworzyć mechanizmy konwersji kapitału nadzwyczajnej mobilizacji w kapitał solidarności jako zbiorową dyspozycję do zorganizowanego działania na rzecz dobra wspólnego w stanie normalizacji. Niemniej jednak doświadczenie zbiorowego zaangażowania w ruch Solidarności pozostawiło trwały ślad w pamięci zbiorowej w formie przekazywanej międzypokoleniowo dyspozycji do nadzwyczajnej mobilizacji społecznej w sytuacjach szczególnych. Taką sytuację wywołał w 2022 roku kryzys migracyjny związany z napływem uchodźców wojennych z Ukrainy, a aktywowany solidarnościowy kapitał mobilizacyjny pozwolił na społeczną absorpcję uchodźców bez konieczności tworzenia obozów dla uchodźców. Potrzeba udzielania pomocy uchodźcom w dłuższej perspektywie czasowej stwarza okazję do przekształcania aktywowanego kapitału nadzwyczajnej mobilizacji w społeczno-instytucjonalno-moralny *kapitał solidarności*. Jeśli tak się stanie, ruch pomocy uchodźcom będzie niezwykle ważnym ogólnospołecznym doświadczeniem o charakterze uobywatelniającym.

Słowa kluczowe: ruch Solidarności, akcja pomocy uchodźcom, samoorganizacja społeczna, mobilizacja społeczna, kapitał społeczny, kapitał solidarności, kapitał moralny, kapitał instytucjonalny

Introduction

Social self-organisation patterns are an important resource of any civil society. Indeed, it is the ability to activate and carry out collective action in public sphere oriented towards the common good that makes members of the territorial community citizens – the collective hosts of the locality and active participants in the political community. The modern history of Poland provides numerous examples of community-wide mobilisation in emergencies. These include the movement for the sanitation of the country associated with the adoption of the Constitution of 3 May in 1791, the two national uprisings of 1831 and 1863, the social movement around the restoration of the Polish state after World War I,

the organisation of the structures of the Polish Underground State during the occupation of the country during World War II and the Solidarity movement of 1980–1981 – a phenomenon of peaceful self-organisation of millions of Poles under adverse conditions of the communist system. The repetition in successive generations of the phenomenon of mass mobilisation in situations requiring society-wide solidarity suggests that these mobilisation experiences – however each constituted a mobilisation effort limited in time, which left lasting traces in the collective memory – creating a kind of “cultural DNA code” that translates into a disposition to take *ad hoc* mass collective action using proven patterns of self-organisation.

This paper attempts to conceptualise this disposition as *solidarity mobilisation capital*, pointing out that it is not only the mobilisation capacity itself but also the “essence” of civic engagement – the solidarity-based aspect of the actions taken. The basis for this conceptualisation is the identification of the similarities of civic engagement in the 1980–1981 Solidarity movement and the 2022–2023 aid movement for Ukrainian war refugees.

Massive Social Mobilisation – the Experience of the Solidarity Movement of 1980–1981

A year and a half of Solidarity Movement activity – from its inception in the wake of workers’ strikes in August 1980, through its structured activities in the form of a nationwide Independent Self-governing Trade Union Solidarity (Polish acronym – NSZZ “Solidarność”) with separate territorial and industry structures, to its delegitimation as a result of the repressions of martial law in December 1981 – is a collective experience that “awakened civil society”.¹ This first period of the movement’s public activity,² to distinguish it from later stages of its activity, is referred to in the literature as the “first Solidarity”.

The Solidarity movement of 1980–1981, as well as the first pilgrimage of the newly elected Pope John Paul II to his homeland (2–10 June 1979)³ that preceded it, generated solidarity mobilisation capital. The activities of the movement constituted a unique experience on a transnational scale. The Solidarity movement revived the idea of civil society in Europe,⁴ demonstrating the strength and creative power of civil self-organisation under the extremely difficult con-

¹ E. Wnuk-Lipiński, *Solidarność – na fali procesów globalnych*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencja, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 44.

² Cf. J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Omnipress, Warszawa 1990.

³ Cf. S. Sowiński, *Jan Paweł II solidarny*, „Więź” 2005, no. 7, p. 37–43.

⁴ J.L. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge, Mass. 1994; G. Crow, *Social Solidarities. Theories, Identities and Social Change*, Open University Press, Buckingham

ditions of the communist totalitarian regime “to free society from the party.”⁵ In the realities of the “jungle of communism,”⁶ the public sphere became, for a period of a year and a half, a sphere of structured civil action not controlled by the totalitarian state apparatus. It was an experience not only of collectively enjoying freedom in the public space but also of becoming its collective host. Grassroots social activities oriented towards the common good were undertaken,⁷ the sense of citizen engagement⁸ and its moral value⁹ and the spirit of a republican community¹⁰ were discovered, and the recognition of the voice of society was restored.¹¹ The name of the movement aptly captured its essence: by activating the mobilising capital of solidarity at the level of the national political community, the movement carried great bond-building potential.¹²

The power of the Solidarity movement grew out of the “commonality of the sense of moral reasons.”¹³ However, the experience of Solidarity was not only about the awareness that “we were right” as citizens. It was also about the conviction that the authorities at the time were aware that they were wrong and that, in the end, they were left with only the option of violence; that, finally, the people in the nomenklatura realised that society knew what the authorities actually thought. The strength of the conviction that moral righteousness was on their side made it possible for Solidarity activists to maintain the peaceful nature of the activities carried out by the movement despite numerous provocations by the state apparatus.

The first Solidarity movement had 10 million active participants, i.e. around half of the Polish adult population. Their commitment to public affairs on a macro scale (nationwide Solidarity events) and a mezzo scale (activity in workplaces)

2002; Z. Krasnodębski, *Solidarność i jej wpływ na Europę, dawną i nową*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 242–254.

⁵ A. Touraine, F. Dubet, M. Wiewiorka, J. Strzelecki, *Solidarité: Analyse d'un mouvement social, Pologne 1980–1981*, trans. C. Tilly, Fayard, Paris 1982, p. 93.

⁶ J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010, p. 15.

⁷ T. Szawiel, *Solidarność jako wydarzenie i jako trwanie*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencja, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 137–154.

⁸ I. Krzemiński, *Solidarność – organizacja polskich nadziei*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencja, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 13–34.

⁹ J. Tichner, *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*, Znak, Kraków 2005, p. 11–138.

¹⁰ E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, NCK, Warszawa 2010; D. Gawin, *Sierpień 1980 w świetle tradycji republikańskiej*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 45–74.

¹¹ J. Staniszkis, *Podwójna przemiana; refleksje 25 lat po Sierpniu 80*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencja, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 213–224.

¹² J. Tichner, op. cit.

¹³ E. Ciżewska-Martyńska, K. Mazur, *Sprawy społeczne w programie ruchu Solidarność*, in: *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2018*, eds. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśza, G. Uścińska, MRPiPS i NCK, Warszawa 2018, p. 109.

translated into the micro level – the “Solidarity” atmosphere in families. The family was that institution of social life which also brought the non-working strata of society into the collective experience of Solidarity. In this way, the experience of solidarity in operation became a general social experience.

The mass character of the Solidarity movement was linked to its inclusive nature. Anyone could join Solidarity, including members of the communist party.¹⁴ The movement was pluralistic, and three “formats of engagement” developed and were included in its framework based on trade-union, social and national-oriented activities.¹⁵ What attested to the movement’s inclusive nature was that its programme activities¹⁶ took into account the needs of all social strata and groups, also those socially “invisible”, such as prisoners or the homeless (who did not officially exist in the Polish People’s Republic).

The experience of the Solidarity movement consolidated the model of social self-organisation in the form of *ad hoc* mass social actions. The civil empowerment effect of social mobilisation within the Solidarity movement manifested itself in four aspects:

- (1) the ability of citizens to organise a public sphere and manage it in the context of initiated mass civil actions;
- (2) the capacity to make moral reasons common as moral capital and as binding force for collective action;
- (3) the inclusiveness of the actions conducted which were open to all interested citizens;
- (4) keeping the activities peaceful, especially in situations of social and political tension.

The social self-organisation of 1980–1981 was more than simply a generational experience, i.e. the collective experience of a single generation. In sociological terms, the first Solidarity was a collective experience establishing civil society¹⁷ and building its socio-cultural¹⁸ capital as a reservoir of permanent, inter-gen-

¹⁴ B. Fedyszak-Radziejowska, *NSZZ Solidarność – niedocenione dziedzictwo*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 223.

¹⁵ J. Wrątny, *NSZZ Solidarność w obronie praw społecznych i obywatelskich*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 199–214; B. Fedyszak-Radziejowska, op. cit., p. 217–231; M. Latoszek, „Solidarność”: *ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?*, in: „Solidarność” *w imieniu narodu i obywateli*, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 240–282.

¹⁶ Cf. *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, „Tygodnik Solidarność” 1981, no. 29.

¹⁷ The importance of grassroots community action in making civil society a reality – see: N. Deakin, *In Search of Civil Society*, Palgrave, New York 2001, p. 1–23.

¹⁸ See: I. Słodkowska, *Spółeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, ISP PAN, Warszawa 2006, p. 110–147. Understanding socio-cultural capital – cf. A. Bartoszek, *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003.

erationally transferable disposition for grassroots self-organisation and the strengthening of social bonds.¹⁹

The Experiences of Solidarity after the Outlawing of the Movement

Martial law imposed in December 1981 outlawed NSZZ “Solidarność” as a legal entity, but the repression that followed was not able to “erase” the trace in collective memory left by the experience of Solidarity as a social movement in 1980–1981.²⁰ Instead, there was a far-reaching “privatisation” of public life after the 1980–81 period of increased civil engagement. The de-legitimised Trade Union Solidarity union formed underground structures that carried out illegal activities based on the involvement of small teams and ethos groups.²¹ This activity was first clandestine and then quasi-clandestine, partly tolerated by the authorities. However, most of the activists withdrew into private life and some emigrated abroad.

The experience of the 1980s of dissident activity of “human resources” was also imprinted in the collective memory, modifying the transcript of self-organising DNA in the “cultural code” from the beginning of the decade. The solidarity mobilisation capital was briefly activated during successive papal pilgrimages to Poland:²² in June 1983 and June 1987. This capital was also activated during the “plebiscitarian” parliamentary elections (4 June 1989) and the electoral campaigns of candidates of what was termed the “side of Solidarity and the society”.²³

The socio-cultural capital of the Solidarity movement’s legacy and upon which we can draw after the rejection of communism is a package that comprises three types of collective experience:

- (1) the experience of 1980–1981 of mass involvement in the civic movement formed on the basis of grassroots mobilisation for social action;

¹⁹ See: J. Bartkowski, *Wież społeczna i aktywność stowarzyszeniowa*, w: *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna. Obywatelskość, polityka, lokalność*, eds. A. Gawkowska, P. Gliński, A. Kościński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005, p. 129–146.

²⁰ E. Hałas, *Konstruowanie tożsamości państwa-narodu. Konflikt symboliczny o Preambulę do Konstytucji*, in: *„Solidarność” w imieniu narodu i obywateli*, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 56–85; E. Hałas, *Symboliczna konstrukcja Solidarności: konflikt interpretacji i polityki pamięci*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 225–241.

²¹ K. Siellawa-Kolbowska, *Niezależne inicjatywy społeczne w Polsce końca lat osiemdziesiątych*, in: *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, eds. P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002.

²² S. Sowiński, op. cit.

²³ A term coined during the Round Table negotiations between communist regime officials and democratic opposition representation based on the Solidarity movement.

- (2) the experience of internal emigration during the times of martial law repression, which resulted in an attitude of ambivalence: a readiness for short-term civic commitment in exceptional situations, followed by a tendency to withdraw into everyday privacy;
- (3) the experience of underground and overt elite civic engagement (1982–1988), which is conducive to the pursuit of organised civic activity based on the involvement of small, proven teams.

The collective civic empowerment experience of August '80, interrupted by martial law, was a "shortfall" experience. The years 1980–1981 were a period of self-organisation and sustained social and civic activity on a mass scale in the formula of an "extended celebration", referred to as the "carnival of Solidarity",²⁴ but without embedding this experience in the normalising framework of everyday life. The activated social mobilisation capital in the formula of the mass social movement was thus accumulated through its transformation into socio-cultural capital: deeply anchored (cultural anchors) disposition for mass social mobilisation in special situations. At that time, this social capital was not transformed into institutional capital – the ability to build the infrastructure of civil society and sustain it in daily functioning. In simple terms, thanks to the experience of the first Solidarity, Poles – as a society – learned to organise mass actions in emergency situations, but they did not manage to learn how to run Tocquevillean associations.²⁵

Harnessing Solidarity Mobilisation Capital in the Time of Third Polish Republic

The Solidarity movement unsettled the foundations of the totalitarian system,²⁶ which within a decade led to a change in the political system and the release of space for unfettered civic activity.²⁷ In 1989, the legality of the Solidarity Trade Union was restored and a law was passed guaranteeing freedom of association. In 1990, local self-government was restored.

²⁴ "Solidarity Carnival. It is not clear who coined the term. Certainly, it gained its greatest popularity ex post – after 13 December 1981 (...) There was a vague premonition that a period of outbreak of freedom in a country living in the shadow of the Soviet Union was something impermanent and fragile but at the same time necessary for the mental balance of the nation"; P. Semka, *Karnawał Solidarności*, in: *Alfabet Solidarności*, ed. K. Nowak, Instytut Dziedzictwa Solidarności, Gdańsk 2020, p. 46.

²⁵ See: A. Tocqueville, *Democracy in America*, trans. H.C. Mansfield, D. Winthrop, University of Chicago Press, Chicago 2002.

²⁶ J. Staniszkis, *Samooorganizująca się rewolucja...*

²⁷ E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2000, p. 204–212.

Civic committees (*Komitety Obywatelskie* in Polish), established as a grass-roots initiative at the beginning of the transformation by Solidarity activists in many Polish cities, were an attempt to revive the mass formula of civic actions from the times of the first Solidarity.²⁸ They quickly lost their significance as a result of political conflicts within the Solidarity camp, which was a manifestation of a broader tendency – the launching of transformation mechanisms, as it were, over the heads of citizens.²⁹ The Independent Self-Governing Trade Union Solidarity (NSZZ “Solidarność”) once again became a mass trade union organisation but on a scale incomparably smaller to that of 1980–1981.

Five spaces of activity can be distinguished which have channelled and formatted the social and civil engagement of Poles after 1989:

- (1) spontaneous mass activity of Poles in the public sphere undertaken on special occasions;
- (2) civic activity channelled into local government structures;
- (3) social activity carried out within the institutional framework of the third sector (NGOs);
- (4) trade union activity of NSZZ “Solidarność” and other trade union structures;
- (5) informal voluntary activity carried out in non-formalised movements and actions of the so-called fourth sector (informal sector).³⁰

In the various liberated spaces of social and civic activity, diverse patterns of social self-organisation have been activated, representing, to a greater or lesser extent, the transposition of previously accumulated socio-cultural capital. However, these *ad hoc* mass mobilisation-based actions are the most spectacular manifestation of the use of the experience of the Solidarity movement, with the activated capital of solidarity mobilisation being converted here into forms adequate to contemporary mass culture.

Polish society is not only distinguished by the scale of *ad hoc* social actions and the ease with which they are launched but also by the speed with which they spread. It has the capacity to react as a community almost in real time

²⁸ I. Słodkowska, *Komitety obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, ISP PAN, Warszawa 2014.

²⁹ I. Pańkow, *Tożsamość członków elit politycznych a tradycja solidarnościowa: konfuzja i iluzja*, in: „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 99–131; D. Zalewski, *Zagubione dziedzictwo „Solidarności”*, „Polityka Społeczna” 2021, no. 2, p. 21–25.

³⁰ M. Rymsza, *Solidarność po polsku – przez wielkie „S” i małe „s”*, in: *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, eds. R. Krenz, S. Mocek, B. Skrzypczak, Collegium Civitas i CWAL CAL, Warszawa 2015, p. 46–51; see also: A. Juros et al., *From Solidarity to Subsidiarity: The Nonprofit Sector in Poland*, in: *Future of Civil Society. Making Central European Nonprofit Organizations Work*, eds. A. Zimmer, E. Priller, WS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2004, p. 557–599; P. Gliński, *Samorządna Rzeczpospolita w Trzeciej Rzeczpospolitej*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, ed. A. Sulek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 181–210.

to the occurrence of specific events. It is worth illustrating this capacity with a few examples.

Almost 2 million of our compatriots spontaneously travelled to Rome, using all available means of travel, to attend the funeral ceremonies following the death of the Polish Pope John Paul II on 8 April 2005.

In April 2010, when the bodies of those who died in the Smolensk catastrophe were transported to Warsaw from Russia by plane, Warsaw residents not only lined up in crowds along the route of the procession carrying the coffin of President Lech Kaczyński, but also organised mass marches, taking over parts of the roadway without police support. The car traffic, however, proceeded smoothly, as the drivers were active participants in the event (let us note that this was happening before the beginning of the heated dispute over the place of the Presidential Couple's burial which catalysed the process of deep political polarisation).

The Great Orchestra of Christmas Charity (Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy) – yearly fundraising events is a phenomenon of Polish self-organisation on a scale that transcends national borders, with Polish communities scattered all over the world taking part every year in fundraising for charitable causes and accompanying festivities.

It is not only solemn events of historical significance or noble causes that drive Poles to react en masse. When in March 2007 Adam Małysz, after failing to win a ski jumping competition in Scandinavia, unexpectedly won the next competition in Planica in Slovenia, several thousand Polish fans spontaneously set off by car immediately after the end of the TV broadcast of the competition to cheer him on in the last two competitions of the season after an all-night journey.

These and other numerous examples illustrate that the capacity for spontaneous mobilisation and self-organisation is permanently in the “toolkit” of Polish society; its permanent disposition to take collective action in public space.³¹

The Aid for the Victims of War in Ukraine – Towards a Community Model of Help for War Refugees

After 24 February 2022, assistance to war refugees from Ukraine was mobilised in Poland on an enormous scale, commensurate with the extent of the refugee situation, with millions of people crossing the Ukrainian-Polish border

³¹ The models of solidarity self-organisation can also be traced back to historical experiences earlier than the Solidarity movement – cf. K. Murawski, *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989–1997*, Wyd. WAM, Kraków 1999.

as a consequence of the Russian Federation's invasion of Ukraine. In the first two months of the full-scale war,³² more than three million refugees from the areas of armed conflict arrived in Poland. By the end of September 2022, the number of war refugees crossing the Ukrainian-Polish border had doubled to over six million people.³³ Leaving refugees free to decide where to stay resulted in a significant number of displaced persons subsequently leaving for other countries; returns to Ukraine were also triggered. The number of reverse border crossings in February-September 2022 amounted to more than four and a half million,³⁴ with the phenomenon of multiple round-trip border crossings by the same Ukrainian citizens. According to official estimates, one year after the Russian Federation attacked Ukraine, more than one and a half million displaced Ukrainians are staying on Polish territory and benefiting from the comprehensive support offered to them.

The response of international, and especially Western, countries to the aid activities conducted in our country has shown that Poland is a model country in Europe and the world when it comes to ad hoc responses to a massive refugee crisis. One can speak of a growing fascination with Poland, which was expressed in 2022 by the arrival of numerous foreign volunteers in Przemyśl and other Polish border towns in order to participate in the aid effort and feel the "spirit of solidarity". This was reminiscent of the fascination shown half a century ago by the free societies of the West with the Polish August '80 and the Solidarity movement. Again, this fascination was accompanied by a certain disbelief that this "spirit of solidarity" had somehow materialised in Poland. In the 1980s, this disbelief centred around the question of how it was possible that a civil movement of 10 million people, entirely peaceful and with a constructive social programme, was born and developed dynamically for several months under conditions of total surveillance of social life by the apparatus of the communist state. In 2022, fascination was in turn accompanied by the question of how it was possible that solidarity with Ukrainian refugees was shown by a society that in 2016 did not accept the idea, pushed by the European Commission, of compulsory relocation among all EU Member States of migrants illegally arriving in southern European countries from North Africa. At the same time, the Polish culture of hospitality in 2022 was not limited to a friendly welcome to the

³² Armed operations have been taking place on Ukrainian territory since 2014. They began with the Russian Federation's annexation of Crimea, followed by the occupation of part of Donbas – cf. A. Gromkowska-Melosik, *Agresja rosyjska na Ukrainę. Źródła, przebieg, konsekwencje*, in: *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*, eds. A. Boroń, A. Gromkowska-Melosik, Impuls, Kraków 2022, p. 89–108.

³³ M. Fuszara, *Wojna, ucieczki i pomagania*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022, p. 7.

³⁴ Ibidem.

war refugees, but meant their real social absorption, including opening family homes to the newcomers. Therefore, fascination dominated over disbelief and public sympathy towards Poland increased in many countries around the world.

Foreign commentators and volunteers coming to Poland from various countries have aptly identified the essence of the “aid reflex (imperative)” activated in Poland.³⁵ It is the phenomenon of practising social solidarity. Taking this phenomenon into account allows one to understand the origin of the ability to launch aid action in “real time” when faced with the emergence of the refugee issue and on a scale corresponding to the identified needs. Some experts are aware of the importance of the experience of the first Solidarity, but recall it as a past, socially “closed” event and write about organising aid to Ukrainian refugees in terms of building the resources of a “new solidarity”.³⁶ It is not a “new solidarity” that is involved here, but a known and recognised one. Indeed, the similarities between the Solidarity movement of 1980–1981 and the refugee aid movement of 2022–2023 are far-reaching.³⁷ The evocation of the category of solidarity mobilisation capital, together with the concept of its accumulation and conversion, makes it possible not only to explain this similarity, but to put forward a thesis of continuity in social behaviour in the practice of solidarity in emergencies.

The immediate aid measures launched in Poland addressed to war refugees from Ukraine had four distinctive features. These are:

- (1) The prompt opening of the borders to war refugees following the aggression of the Russian Federation against Ukraine on 24 February 2022. Queues of people waiting to cross the border formed not in front of the Polish border barriers, but on the Ukrainian side, as a result of controls by the Ukrainian services aiming, among other things, to prevent men obliged to participate in activities for the defence of the homeland from leaving the country.
- (2) Bottom-up animated cross-sectoral cooperation. Reception centres activated immediately after the opening of the borders for refugees in towns along the border with Ukraine (Dorohusk, Zosin, Hrebenne, Korczowa, Medyka, Budomierz, Kroscienko) and at the railway station in Przemyśl, followed by relocation centres in large urban agglomerations away from the border, were run by the local administration with the cooperation of the state administration and with the immense commitment of volunteers – locals and visitors, as well as tangible material support from the business world.

³⁵ M. Fuszara, op. cit., p. 7.

³⁶ See: *Inicjatywa Nowa Solidarność*, MSAP–Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2022.

³⁷ Cf. the analysis of the similarities of the two movements in the form of a popular text – M. Rymsza, *Solidarnościowy kapitał mobilizacyjny. Polacy wobec ukraińskich uchodźców*, „Więź” 2022, no. 2, p. 65–74.

- (3) The reception of a very large number of refugees in a short period of time and their smooth relocation on the territory of Poland as a host country, while leaving refugees to decide where to stay, including the possibility to return to Ukraine or go to third countries. The support was (and still is) of an auxiliary nature and does not deprive refugees of the right and space to decide their own fate.
- (4) The activation of a system of social-public support without setting up refugee camps as places of prolonged stay “in limbo” between the society of origin and the host society. It is this aspect that most strongly distinguishes the emerging Polish aid model and determines Poland’s uniqueness on a European scale as a country receiving war refugees on a mass scale.

The launch of a system of social absorption of refugees and large-scale relief efforts was based on extraordinary social mobilisation. Community involvement transcended the social divisions perpetuated by several years of social polarisation as a result of permanent division on the political scene, the development of ideological identity media and the growing phenomenon of people functioning in so-called social bubbles as self-isolating living environments.³⁸

The Similarity of Solidarity Actions and Their Common Axio-Normative Basis

Analysing the Polish nationwide relief campaign addressed to war refugees from Ukraine, one finds the same constituent elements of the “mobilising energy” as in the Solidarity movement of 1980–1981. The first common element is the sense of civil causative power associated with the real managing of actions in the public space by active citizens. Aid actions towards refugees undertaken in many different localities were spontaneously initiated by volunteers. The Polish state after 24 February 2022 turned out to be a “republic of citizens”,³⁹ i.e. “the common good of all its citizens”,⁴⁰ where “supreme power [...] shall be vested in the Nation.”⁴¹ In the debate about the beginnings of the aid campaign, the image of a government official who, in the first days after the outbreak of war, appeared at various aid centres, where work in direct contact with refugees was already being carried out by volunteers, and asked what he was supposed to do and how he could help, was often evoked. This image was supposed to

³⁸ See: M. Rymsza, *Spółeczeństwo obywatelskie i sektor obywatelski w Polsce: stan, trendy rozwojowe i rekomendacje dla polityki publicznej*, in: *Aktywne społeczeństwo w mieniającej się rzeczywistości*, eds. W. Kaczmarczyk, K. Burdyka, NIW-CRSO, Warszawa 2022, p. 78–80.

³⁹ Cf. W. Osiatyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004.

⁴⁰ Konstytucja RP z 1997 r., art. 1.

⁴¹ Ibidem, art. 4.

be an illustration of the thesis of the confusion of the state. Meanwhile, it is an illustration of the implementation of the idea of subsidiarity enshrined in the preamble of the Basic Law. The constitutional principle of subsidiarity is, it should be recalled, the principle of subsidiarity OF the state, not subsidiarity TO the state.⁴² The republic is, in republican terms, a political community of citizens, being a collective, well-organised host in its territory. The subsidiary state does not suppress social self-organisation but supports it, directs it and formats it. Poles would not welcome Ukrainians into their homes if this were an expression of helping public services. They were helping those directly affected, expecting support from public authorities. And they were helping in the name of solidarity with those in need.

Second, both in 1980–1981 and in 2022, a generalised sense of moral reason was a factor in social mobilisation. In 2022, this was associated with a conviction of unjustifiable harm inflicted on Ukrainians by a stronger aggressive neighbour. There was no such unequivocal conviction of injustice in the case of the “migration of peoples” in 2016; the certainty of the definition of the situation was then undermined by images of numerous migrating young men.⁴³ In 2022, an important “activator” of the imperative to help was to see the bravery and sacrifice of Ukrainians in defence of the invaded country. When the Polish-Ukrainian border after 24 February 2022 was crossed en masse mainly by mothers with children,⁴⁴ as well as senior citizens, numerous young Ukrainian men were moving in the opposite direction to defend the invaded homeland. And it was seeing them, it seems, that decided about the commonality of the moral reason for providing aid.

The attitude of solidarity of Poles with the victims of the war was reinforced by the shared experience, including recalling their own national experience of being attacked by Soviet Russia in 1920 and the awareness that after the eventual forcible subjugation of Ukraine, Poland could be the next target of the Russian Federation.⁴⁵ Finally, it is worth bearing in mind that the activation of solidarity actions was facilitated by the cultural proximity of the refugees and the host

⁴² M. Rymsza, *Uwagi o Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, czyli o tym, na ile można zmienić rzeczywistość społeczną za pomocą regulacji prawnych*, „Polityka Społeczna” 2007, special issue: „Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie... i co dalej”, p. 8–11.

⁴³ M. Rymsza, *Ethical and Effective Aid: Europe and Poland Facing the Refugee Issue*, in: *Social Services in Work with Refugees on Polish German Cross-Border Region*, eds. B. Kromolijca, A. Linka, University of Szczecin, Szczecin 2018, p. 13–25.

⁴⁴ A. Boroń, A. Gromkowska-Melosik, op. cit.; O. Tashkinova, *Czasowy pobyt Ukraińców w Warszawie w czasie wojny*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022, p. 36–47.

⁴⁵ Cf. CBOS, *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy. Komunikat z badań Nr 62/2022*, oprac. M. Feliksiak, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2022, rys. 1, p. 2.

society, including the ability of basic communication related to the similarity of the Polish and Ukrainian languages.⁴⁶ Not without significance was also the positive experience of many Poles from direct contacts with representatives of the over one million-strong community of Ukrainian economic migrants residing in Poland. Nevertheless, the key bonding factor was the aforementioned commonality of the sense of moral reason.

Third, the aid movement resembled the first Solidarity movement because of its inclusive nature. Anyone could (and can) join the aid movement, regardless of their political views, their attitude to the current political power, their age, their profession or any other component of the social identity of individuals and communities.⁴⁷ Of note, it is this very inclusiveness that has been missing from actions under the white and red banners, undertaken in recent years by both sides of the political barricades: be it the actions of the Committee for the Defence of Democracy, or the Smolensk monthly commemorations. At manifestations of both political camps, national flags were carried, but inclusivity was absent. Indeed, the energy mobilised was the energy of protest directed against the other camp and its political representatives. The resources of mass self-organisation consumed in manifesting one's own superiority over one's opponents hardly converted into mobilisation capital for positive action, and over time even became a kind of "inbred social energy" generating bonding capital in Robert Putnam's terms, but without the possibility of converting it into bridging capital.⁴⁸ And it is precisely the activation of bridging capital that is essential for the realisation of an inclusive "spirit of solidarity".

The mobilisation capital generated and used in the refugee relief operation was of a bridging nature. At the peak of the refugee influx – that is, in the first months after the Russian Federation's aggression against Ukraine – a consensus was formed in Polish society on helping war refugees. In a survey conducted by

⁴⁶ M. Fuszara, op. cit., p. 7.

⁴⁷ The continued state of general consensus was confirmed by subsequent opinion polls – cf. CBOS, *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy...*; CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 73/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i Rosjanach. Komunikat z badań Nr 114/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 123/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu bronią jądrową. Komunikat z badań Nr 136/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i pomocy dla uchodźców. Komunikat z badań Nr 152/2022*, oprac. U. Chankowska, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i zaangażowaniu NATO. Komunikat z badań Nr 162/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022; CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców. Komunikat z badań Nr 12/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023; CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku. Komunikat z badań Nr 18/2023*, oprac. M. Feliksiak, Warszawa 2023; CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 41/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023.

⁴⁸ See: R.D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000.

the CBOS Public Opinion Research Centre at the end of March/early April 2022 on a representative sample of adult Poles, 91% of respondents were in favour of helping, only 4% were against,⁴⁹ and acceptance for helping the victims of war was definitely prevailing in all social groups and environments irrespective of worldview.⁵⁰ Support for the aid campaign that was launched was therefore universal and, in a way, suspended in this particular case the logic of social polarisation, which involves more or less the same division over an increasing number of new socially significant issues.

The nationwide solidarity with refugees as a response to the armed aggression of the Russian Federation against Ukraine is well illustrated by comparing the results of the aforementioned March/April 2022 survey with earlier surveys by CBOS, which monitored the attitude of Poles towards war refugees from Ukraine after the annexation of Crimea. In 2015–2018, 50–60% of the public was in favour of accepting refugees, with 30–40% against and around 10% undecided.⁵¹ Importantly, after the annexation of Crimea and Russia's occupation of part of Donbas, the influx of war refugees to Poland was not a mass phenomenon, as the migration of war victims was mainly internal migration within Ukraine.⁵² This state of affairs fundamentally changed with the start of the invasion on 24 February 2022 and the arrival of a wave of refugees in Poland. The rise of solidarity attitudes came at a time when pro-social views demanded real action.

Therefore, the key manifestation of solidarity was not a change of views as such – a significant increase in the level of acceptance for accepting refugees and an almost complete (temporary) disappearance of negative votes. A manifestation of the activation of solidarity mobilisation capital was the active involvement of Poles in aid activities. As many as 63% of adult citizens declared one month after the attack that they themselves or someone from their household was helping refugees.⁵³ In the following months, this percentage gradually decreased, but by the end of 2022, it had not dropped below 50%.⁵⁴ Active involvement in aid activities (through volunteer involvement or financial support) was thus at a level similar to involvement in the Solidarity movement in 1980–1981.

⁴⁹ CBOS, *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy...*, rys. 1, p. 2.

⁵⁰ Ibidem, p. 2.

⁵¹ Ibidem, rys. 2, p. 2.

⁵² M. Fuszara, op. cit., p. 7.

⁵³ CBOS, *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy...*, rys. 9, p. 7. The constitutive features of a household are a shared home and the pooling of income. Thus, the commitment of one member to helping (and active volunteering and financial generosity) is part of the life of the others.

⁵⁴ CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 28/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023, rys. 5, p. 6.

Conversion of Capitals – How to Produce and Accumulate Solidarity Capital?

In economic terms, capital is any resource in one's possession that can be used to produce goods of any kind. Using the term here means not so much consuming a resource (and thus no longer disposing of it) but using it as a factor of production to generate another good. A good produced can be consumed, but it can also be used as a resource to produce another good. In such a production process, there is not only the use (and inevitable consumption) of available resources but also the conversion of capitals.

Financial capital (money) is the easiest to use, as it can be easily invested and exchanged for a range of other, tangible and intangible, goods. The history of the market economy is the history of capitalisation, i.e. the discovery of further types of tangible goods as factors of production. In contemporary economics, there is a growing interest in intangible goods as resources that can be capitalised. Intangible resources-capitals include, among others, human capital, social capital, cultural capital and institutional capital.⁵⁵

Human capital is the personal competence resources owned by and at the disposal of individuals, acquired, for instance through education, both in the formal and non-formal systems, as well as through informal learning efforts.⁵⁶ Social capital is a resource owned and used by the community in its entirety, which therefore cannot be privatised, for example, taken away when leaving a community. Examples of this are the generalised trust or competences for self-organisation of collective life.⁵⁷ Cultural capital is a habitus-based resource⁵⁸ which manifests its value in the ability to communicate (language is an important carrier of this capital. Cultural capital is also the collective experiences accumulated in the "cultural DNA" of large communities, such as nations. Finally, institutional capital is the "memory of the organisation", the patterns of action recorded in the procedures developed, standards implemented or official pragmatics. Institutional capital allows the organisation to continue its activities despite the fluctuation of the human factor. It is therefore a resource held by the organisation, not by individuals or communities. Moral capital is also worth mentioning. Moral capital is a special form of renewable capital:

⁵⁵ M. Rymsza, *Polskie wzory samoorganizacji społecznej: jakim społeczeństwem obywatelskim jesteśmy*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 241–242.

⁵⁶ See: A. Walker, *Human Capital*, in: *International Encyclopedia of Social Policy*, eds. T. Fitzpatrick et al., Routledge, London 2010, p. 614.

⁵⁷ A. Rymsza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, in: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, eds. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, p. 23–40.

⁵⁸ A. Walker, *Cultural Capital...*, p. 250.

it is any intangible resource that increases as it is (correctly) used. An example of such capital is the commonality of moral reason as the bonding force of social action.⁵⁹

The ability to mobilise collective action in public space is a type of socio-cultural capital, which here is referred to as solidarity mobilisation capital. Some communities are more capable of this, others less. Collectivities in a state of anomie (breakdown of the community) do not have it at all, and in societies subjected to totalitarian rule, this capacity remains in a “dormant” state. Polish society has (1) a high competence to undertake mass social action in emergencies using activated solidarity mobilisation capital and, at the same time, (2) a deficit in the ability to convert this capital into forms enabling the normalisation of civil action, i.e. its continuation after the circumstances arousing the emergency mobilisation subside.

The Carnival of Solidarity of 1980–1981, the papal pilgrimages and the other collective manifestations of inclusive solidarity cited in the article contributed to generating extraordinary situations conducive to the ad hoc activation of mobilisation capital. As important community-wide experiences, they became imprinted in social consciousness and collective memory, generating a “cultural code” that enables the activation of the mobilisation factor in special circumstances. This phenomenon has been described by Graham Crow as the “solidarity of Solidarity”.⁶⁰ At the same time, the deficit in the ability to convert the activated mobilisation resource means that between spectacular civil actions carried out on a mass scale, periods of social stagnation are observed, and researchers then note the low results of measurements of such components of social capital as generalised trust, associational activity or the strength of bridging social ties.⁶¹

Appreciating the experience of the Solidarity movement, which made it possible to generate cultural and social capital for mobilisation in extraordinary situations, should not lead to marginalising the importance of the “good organisation” of social activity. On the contrary, it should be recognised that grassroots civil activation needs to be linked to the efficient organisation of structures for its orderly operation in the long term.

The movement to help war refugees from Ukraine offers real prospects for this. It is possible to format the aid action addressed to the refugees in such a way that this capital of social mobilisation – instead of being depleted – can be

⁵⁹ See: Ch.L. Brown, *Moral Capital. Foundation of British Abolitionism*, University of North Carolina Press, Wilmington 2006.

⁶⁰ G. Crow, op. cit.

⁶¹ Por. W. Szymczak, *Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, in: *Spółeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, eds. A. Kościński, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.

transformed into a more durable resource: a collective disposition for organised civic action in a state of normalisation. The idea is to learn how to transform the energy of social mobilisation into solidarity capital understood as a combination of three types of capital, which are:

- (1) (bonding and bridging⁶²) social capital understood as a fundamental factor in the socialisation of the activities carried out;
- (2) institutional capital understood as the ability to stabilise these activities, to “normalise” and order them while maintaining their social character;
- (3) moral capital understood as the transformation of a state of commonality of moral reason into permanent “normative structures” that legitimise the actions carried out and ensure their inclusive character.⁶³

The conversion of mobilised social support resources into solidarity capital will be facilitated by:

- (1) After a period of reactive grassroots aid actions based on “all-hands-on-deck” volunteering, programme actions based on “competence volunteering” should be initiated, in conjunction with the development of grassroots aid leaders and the use of their experience in developing community care methodologies;⁶⁴
- (2) Practising intersectoral cooperation at the local level in such a way that the administrative factor does not replace the “tired” voluntary factor, but channels social activity into an institutional framework requiring less intensive involvement with more efficient organisation of activities;⁶⁵
- (3) Activating (as converted capitals) resources held by the refugee community, for the benefit of both itself and the host society.⁶⁶

Unfortunately, events and public sentiment in the second half of 2023 point to a shrinking societal consensus on helping Ukrainian refugees. The effect of the expected fatigue with aid actions is compounded by the growing influence at the level of public debate of sceptical voices questioning the moral sense of sustaining the “aid community” and the noticeable tensions in political relations

⁶² See: R.D. Putnam, *Bowling Alone...*

⁶³ See: J.M. Kurczewski, *Ius insitum obowiązek pomocy i prawo do pomocy*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022, p. 135.

⁶⁴ The latter is an objective of Uniwersyteckiego Obserwatorium Deinstytucjonalizacji Praktyk Pomocowych UODI – por. www.uodi.uw.edu.pl.

⁶⁵ Gminy jako samorządowe wspólnoty terytorialne złożone z ogółu mieszkańców i wyposażone w zdolności działania administracyjnego są ważnym miejscem wytwarzania kapitału solidarności – cf. M. Rymśa, *Polska samorządna jako urzeczywistnienie doświadczeń Ruchu Solidarności*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2014, www.skarbsolidarnosci.pl.

⁶⁶ See: *Gościnną Polską 2022+*, eds. M. Bukowski, M. Duszczyk, WISE Europa, Warszawa 2022; *Inicjatywa Nowa Solidarność*, op. cit.

between Poland and Ukraine.⁶⁷ However, the phenomenon of helping refugees en masse was not interrupted by any sudden turn of events, reminiscent of the effects of banning the first Solidarity movement in December 1981. Thus, the question of to what extent the extraordinary mobilisation capital triggered in February 2022 will be converted into solidarity capital and to what extent it will be deactivated (dormant) remains open.

Solidarity capital is activated by, to use Jacek Kurczewski's term, forward-looking "structures of emancipation".⁶⁸ In this view, civil society "happens" rather than exists. We are a civil society when we are becoming one; it is realised again and again and sustained in existence by the collective efforts of citizens of "self-organisation based on solidarity and consensus".⁶⁹ It grows out of the collective experience of civil self-organisation accumulated in the "cultural code", but in order to last, it must reveal itself on a daily basis in the socially oriented actions undertaken. To be a civil society and to continue to become one again and again, it is necessary to have certain resources of citizenship and to be able to use them on a daily basis. This accumulation and active use of resources is well described by the concept of resources as convertible capitals.⁷⁰

Civil society is a pluralistic relational community of citizens oriented towards the common good⁷¹ (republican approach), in which conflicts arising from differences of interest are resolved peacefully through compromise⁷² (liberal tradition). It is a community based on a consensus on fundamental values and, at the same time, a space for practising pluralism. It is an inclusive society: open⁷³ and at the same time providing a sense of belonging⁷⁴ and cohesion, in which

⁶⁷ The most high profile of these is the Polish-Ukrainian dispute over the export of Ukrainian grain and other food products.

⁶⁸ J. Kurczewski, *Ius insitum obowiązek pomocy i prawo do pomocy...*, p. 45–66.

⁶⁹ A. Siciński, *Spółeczeństwo obywatelskie a polskie transformacje ustrojowe*, in: *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego*, t. 1, eds. A. Sulek, J. Styk, I. Machaj, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, p. 118.

⁷⁰ Zastosowanie teorii kapitałów do badania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce – cf. B. Lewenstein, M. Theiss, *Kapitał społeczny, lokalne społeczeństwo obywatelskie, aktywizacja; zachodnie koncepcje, polskie doświadczenia*, in: *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna. Obywatelskość, polityka, lokalność*, eds. A. Gawkowska, P. Gliński, A. Kościński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005; W. Sadłoń, *Religijny kapitał społeczny. Kapitał społeczny a Kościół katolicki w społecznościach lokalnych w Polsce w świetle badań empirycznych*, Bezkręsy Wiedzy, Saarbrücken 2013.

⁷¹ Cf. W. Misztal, A. Kościński, *Spółeczeństwo obywatelskie jako dobro wspólne?*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 59–73.

⁷² Cf. P.S. Załęski, *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

⁷³ Cf. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

⁷⁴ Cf. S. Börner, *Belonging, Solidarity and Expansion in Social Policy*, Palgrave Macmillan, London 2013.

Putnam's "lubricant" is solidarity, made up of bond-building aid activities with a *many-to-many* and *one-to-one* profile.⁷⁵

Polish society has a durable disposition for ad hoc civil self-organisation in public space in emergencies, when citizens want to and see the need to show solidarity. *Solidarity mobilisation capital* is an important resource of Polish civil society. When this is realised, the phenomenon of reactive aid movement after the outbreak of war in Ukraine, including the speed and impetus of the grassroots relief efforts launched, is not surprising. Time and opportunity have arisen to activate something more: solidarity capital as a resource to continue extraordinary civic action in a normalised situation.

Closing Remarks

This article discusses the specificity of the Solidarity movement of 1980–1981 as a collective experience, whose echo emerged 40 years later through the social movement to help war refugees from Ukraine. The similarity between these two empowering collective experiences, which are manifestations of society-wide solidarity, is striking, as this study seeks to show. This similarity can hardly be considered a coincidence, and as C. Wright Mills⁷⁶ suggests, it is useful to engage the sociological imagination to explain it. This article proposes an explanation with reference to solidarity mobilisation capital (SMC) as the primary "driving force" of society-wide events, mobilised under extraordinary conditions and in response to emergent needs. This extraordinary mobilisation for collective action cannot be sustained over extended periods of time. At the same time, the scale and intensity of such a society-wide experience of solidarity make it difficult to assume that this capital simply "fades away" after a period of extraordinary mobilisation.

Instead, it should be assumed that an intense collective experience leaves a lasting mark, not only in forming a specific generation consisting of individuals personally taking part in specific collective events and co-creating a specific social movement. This paper assumes that these experiences are permanently recorded in the collective memory as a "cultural DNA" transferred intergenerationally, thus becoming the basis for a given community's permanent disposition to extraordinary mobilisation in extraordinary situations requiring society-wide solidarity. In other words, solidarity mobilisation capital aggregates as a dormant resource that, under favourable conditions, can be reactivated by

⁷⁵ J. Tichner, op. cit.

⁷⁶ C.W. Mills, *The Social Imagination*, 40th Anniversary Edition, Oxford University Press, Oxford 2000.

its conversion into an active resource – capital that triggers collective action at the community-wide level. In the author's opinion, such an activation of the dormant pool of solidarity mobilisation took place in Poland in 2022–2023 as part of a community-wide campaign to help war refugees arriving in Poland after the Russian Federation invaded Ukraine.

The concept of SMC as a resource of collective action fits in with researchers' inventories of social movement resources. For example, Bob Edwards and John D. McCarthy distinguish moral, cultural, social-organisational, human, and material resources.⁷⁷ In contrast, other researchers such as James Coleman⁷⁸ and Robert Putnam⁷⁹ point to the importance of social capital – a resource held by the community and thus distinguishable from human capital as the sum of resources in the possession of individual community members. It is social capital that underpins social bonds (Colman) and enables organised social activity (Putnam). SMC is a type of social capital that is not only used (consumed) in collective action but also accumulated by conversion into “dormant” cultural capital and capable of being reactivated under favourable conditions.

Solidarity mobilisation capital undoubtedly requires further conceptualisation, especially as it stands out in certain respects against the background of well-established concepts in the literature explaining the specificity of social movements and the dynamics of the collective actions conducted. In the sociology of social movements, the dominant interpretation of the phenomenon of social movements as movements of social mobilisation is an indication of their democratising nature, consisting in the mobilisation of vulnerable groups and backgrounds.⁸⁰ Social protest movements in the form of “action against a wide range of injustices”⁸¹ essentially seek fairer distribution of various goods by increasing their accessibility to poorer or discriminated groups. Movements based on the mobilisation of such groups and social backgrounds can (and do) maintain continuity of action over a prolonged period – necessary to achieve the goals of levelling the position of a particular group when the factors of their social marginalisation are strong and underpin a particular collective order.

⁷⁷ B. Edwards, J.D. McCarthy, *Resources and Social Movement Mobilization*, in: *The Blackwell Companion to Social Movements*, eds. D.A. Snow, S.A. Soule, H. Kriesi, Blackwell Publishing, Oxford 2004, p. 116–152.

⁷⁸ J.S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, “American Journal of Sociology” 1988, no. 94 (Supplement).

⁷⁹ R.D. Putnam, *Making Democracy Work. Civic Tradition in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993; R.D. Putnam, *Bowling Alone...*

⁸⁰ C. Tilly, L.J. Wood, *Democratization and Social Movements*, in: *Social Movements, 1768–2018*, eds. C. Tilly, E. Castañeda, L.J. Wood, Routledge, New York and London 2020, p. 128–148.

⁸¹ C. Tilly, L.J. Wood, *Social Movements as Politics*, in: *Social Movements*, eds. C. Tilly, E. Castañeda, L.J. Wood, Routledge, New York and London 2020, p. 6.

The natural history⁸² of such movements tends to consist of alternating periods of heightened voluntary action, where mass involvement of people is key, and periods of more personnel-based activity, relying on a smaller number of committed activists, using accumulated institutional and material resources.⁸³

The phenomenon of extraordinary society-wide mobilisation is difficult to trigger and harder to sustain. The state of readiness for collective action thus occurs much less frequently than mobilisation around the group interest of a particular class, stratum or minority. Such a consensus is an extraordinary situation in the collective life. At the same time, as a strong societal experience, it has the power of collective empowerment, leaves a permanent mark, and changes the society as such. Because of this effect, such extraordinary experiences can be considered the “founding myths” of civil society. Examples of such a society-wide mobilisation include the independence movement in India initiated by Mahatma Gandhi and open to Indians of all social classes (castes),⁸⁴ or the movement opposing discrimination against the black population in the United States initiated by Martin Luther King, which was programmatically open to the involvement of white Americans as well.⁸⁵ The same was true of the first Polish Solidarity movement. The reference to SMC brings out the agency of this founding experience not by attempting to describe the continuity of the initiated social movement (which in the long term is *de facto* non-existent) but by showing that at a different time, other people, acting under a different “banner”, put the same values into practice, drawing on the accumulated experience of earlier generations.

This article only hints at the potential for converting SMC into more permanent solidarity capital. Solidarity capital, with institutional capital as one of its components, is an active resource that enables collective action to be carried out also in periods of normalisation and that are a continuation of actions from a period of extraordinary social mobilisation. In order to determine the conditions and factors of the potential conversion of SMC into solidarity capital signalled here, it is necessary to follow the further course of the aid campaign for Ukrainian war refugees conducted after the wave of extraordinary social mobilisation in Poland subsided, which is the subject of the author’s current research interest.

⁸² *Natural history* is the interpretative frame for analysing collection action proposed by R. Fuller and R. Myers. See: R. Fuller, R. Myers, *The Natural History of a Social Problem*, “American Sociological Review” 1941, vol. 6, no. 3.

⁸³ For example, see the analysis of the dynamics of selected social movements in: *Repertoires and Cycles of Collective Action*, ed. M. Traugott, Duke University Press, Durham and London 1995.

⁸⁴ See: M. Gandhi, *An Autobiography – The Story of My Experiments With Truth*, trans. M.H. Desai, Beacon Press, Boston 1993.

⁸⁵ *The Autobiography of Martin Luther King, Jr.*, ed. C. Carson, Warner Books, New York 2001.

References

- Bartkowski J., *Wież społeczna i aktywność stowarzyszeniowa*, in: *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna. Obywatelskość, polityka, lokalność*, eds. A. Gawkowska, P. Gliński, A. Kościński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005, p. 129–146.
- Bartoszek A., *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003.
- Börner S., *Belonging, Solidarity and Expansion in Social Policy*, Palgrave Macmillan, London 2013.
- Boroń A., Gromkowska-Melosik A., *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*, Impuls, Kraków 2022.
- Brown Ch.L., *Moral Capital. Foundation of British Abolitionism*, University of North Carolina Press, Wilmington 2006.
- CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku. Komunikat z badań Nr 18/2023*, oprac. M. Feliksiak, Warszawa 2023.
- CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i pomocy dla uchodźców. Komunikat z badań Nr 152/2022*, oprac. U. Chankowska, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i Rosjanach. Komunikat z badań Nr 114/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i zaangażowaniu NATO. Komunikat z badań Nr 162/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu bronią jądrową. Komunikat z badań Nr 136/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 123/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy. Komunikat z badań Nr 62/2022*, oprac. M. Feliksiak, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2022.
- CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców. Komunikat z badań Nr 12/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023.
- CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 28/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023.
- CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 41/2023*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2023.
- CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie. Komunikat z badań Nr 73/2022*, oprac. J. Scovil, Warszawa 2022.
- Ciżewska E., *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, NCK, Warszawa 2010.
- Ciżewska-Martyńska E., Mazur K., *Sprawy społeczne w programie ruchu Solidarność*, in: *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2018*, eds. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, MRPiPS i NCK, Warszawa 2018.
- Cohen J.L., Arato A., *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge, Mass. 1994.
- Coleman J.S., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, "American Journal of Sociology" 1988, no. 94 (Supplement).
- Crow G., *Social Solidarities. Theories, Identities and Social Change*, Open University Press, Buckingham 2002.
- Deakin N., *In Search of Civil Society*, Palgrave, New York 2001.
- Edwards B., McCarthy J.D., *Resources and Social Movement Mobilization*, in: *The Blackwell Companion to Social Movements*, eds. D.A. Snow, S.A. Soule, H. Kriesi, Blackwell Publishing, Oxford 2004, p. 116–152.
- Fedyszak-Radziejowska B., *NSZZ Solidarność – niedocenione dziedzictwo*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 217–231.
- Fuller R., Myers R., *The Natural History of a Social Problem*, "American Sociological Review" 1941, vol. 6, no. 3.
- Fuszara M., *Wojna, ucieczki i pomagania*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022, p. 7–18.

- Gandhi M., *An Autobiography – The Story of My Experiments With Truth*, trans. M.H. Desai, Beacon Press, Boston 1993.
- Gawin D., *Sierpień 1980 w świetle tradycji republikańskiej*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 45–74.
- Gliński P., *Samorządna Rzeczpospolita w Trzeciej Rzeczpospolitej*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 181–210.
- Gościńska Polska 2022+, eds. M. Bukowski, M. Duszczek, WISE Europa, Warszawa 2022.
- Hałas E., *Symboliczna konstrukcja Solidarności: konflikt interpretacji i polityki pamięci*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 225–241.
- Hałas E., *Konstruowanie tożsamości państwa-narodu. Konflikt symboliczny o Preambułę do Konstytucji*, in: *Solidarność w imieniu narodu i obywateli*, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 56–85.
- Holzer J., *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Omnipress, Warszawa 1990.
- Inicjatywa Nowa Solidarność, MSAP–Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2022.
- Juros A., Leś E., Nałęcz S., Rybka I., Rymsza M., Wygnański J.J., *From Solidarity to Subsidiarity: The Nonprofit Sector in Poland*, in: *Future of Civil Society. Making Central European Nonprofit Organizations Work*, eds. A. Zimmer, E. Priller, WS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2004, p. 557–599.
- Krasnodębski Z., *Solidarność i jej wpływ na Europę, dawną i nową*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 242–254.
- Krzemiński I., *Solidarność – organizacja polskich nadziei*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencje, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 13–34.
- Krzemiński I., *Solidarność. niespełniony projekt polskiej demokracji*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2013.
- Kurczewski J., *Ścieżki emancypacji. Osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce*, Trio, Warszawa 2009.
- Kurczewski J.M., *Ius insitum obowiązek pomocy i prawo do pomocy*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022.
- Latoszek M., *„Solidarność”: ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?*, in: *Solidarność w imieniu narodu i obywateli*, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 240–282.
- Leś E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2000.
- Lewenstein B., Theiss M., *Kapitał społeczny, lokalne społeczeństwo obywatelskie, aktywizacja: zachodnie koncepcje, polskie doświadczenia*, in: *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, eds. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Mazur K., *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.
- Mills C.W., *The Social Imagination*, 40th Anniversary Edition, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Misztal W., Kościański A., *Społeczeństwo obywatelskie jako dobro wspólne?*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 59–73.
- Murawski K., *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989–1997*, Wyd. WAM, Kraków 1999.
- Osiatyński W., *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004.
- Pańkow I., *Tożsamość członków elit politycznych a tradycja solidarnościowa: konfuzja i iluzja*, in: *Solidarność w imieniu narodu i obywateli*, ed. M. Latoszek, ARCANA, Kraków 2005, p. 99–131.
- Popper K.R., *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów, „Tygodnik Solidarność” 1981, no. 29.
- Putnam R.D., *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000.

- Putnam R.D., *Making Democracy Work. Civic Tradition in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993.
- Repertoires and Cycles of Collective Action*, ed. M. Traugott, Duke University Press, Durham and London 1995.
- Rymsza A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, in: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, eds. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, ISP, Warszawa 2007, p. 23–40.
- Rymsza M., *Ethical and Effective Aid: Europe and Poland Facing the Refugee Issue*, in: *Social Services in Work with Refugees on Polish German Cross-Border Region*, eds. B. Kromolijca, A. Linka, University of Szczecin, Szczecin 2018, p. 13–25.
- Rymsza M., *Polska samorządna jako urzeczywistnienie doświadczeń Ruchu Solidarności*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2014, www.skarksolidarnosci.pl.
- Rymsza M., *Polskie wzory samoorganizacji społecznej: jakim społeczeństwem obywatelskim jesteśmy*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 241–242.
- Rymsza M., *Solidarnościowy kapitał mobilizacyjny. Polacy wobec ukraińskich uchodźców*, „Więź” 2022, no. 2, p. 65–74.
- Rymsza M., *Solidarność po polsku – przez wielkie „S” i małe „s”*, in: *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, eds. R. Krenz, S. Mocek, B. Skrzypczak, Collegium Civitas i CWAL CAL, Warszawa 2015, p. 39–54.
- Rymsza M., *Spółeczeństwo obywatelskie i sektor obywatelski w Polsce: stan, trendy rozwojowe i rekomendacje dla polityki publicznej*, in: *Aktywne społeczeństwo w mieniającej się rzeczywistości*, eds. W. Kaczmarczyk, K. Burdyka, NIW-CRSO, Warszawa 2022, p. 78–80.
- Rymsza M., *Uwagi o Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, czyli o tym, na ile można zmienić rzeczywistość społeczną za pomocą regulacji prawnych*, „Polityka Społeczna” 2007, special issue: „Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie... i co dalej”, p. 8–11.
- Sadłoń W., *Religijny kapitał społeczny. Kapitał społeczny a Kościół katolicki w społecznościach lokalnych w Polsce w świetle badań empirycznych*, Bezkręsy Wiedzy, Saarbrücken 2013.
- Semka P., *Karnawał Solidarności*, in: *Alfabet Solidarności*, ed. K. Nowak, Instytut Dziedzictwa Solidarności, Gdańsk 2020, p. 46–47.
- Siciński A., *Spółeczeństwo obywatelskie a polskie transformacje ustrojowe*, in: *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego*, t. 1, eds. A. Sułek, J. Styk, I. Machaj, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.
- Siellawa-Kolbowska K., *Niezależne inicjatywy społeczne w Polsce końca lat osiemdziesiątych*, in: *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego – trzeci sektor*, eds. P. Gliński, B. Lewenestein, A. Siciński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002.
- Ślódzkowska I., *Komitety obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, ISP PAN, Warszawa 2014.
- Ślódzkowska I., *Spółeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, ISP PAN, Warszawa 2006.
- Sowiński S., *Jan Paweł II solidarny*, „Więź” 2005, no. 7, p. 37–43.
- Staniszkis J., *Podwójna przemiana; refleksje 25 lat po Sierpniu 80*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 213–224.
- Staniszkis J., *Samoograniczająca się rewolucja*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010.
- Szawiel T., *Solidarność jako wydarzenie i jako trwanie*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, ed. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 137–154.
- Szymczak W., *Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, in: *Spółeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, eds. A. Kościński, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008, p. 151–169.
- Tashkinova O., *Czasowy pobyt Ukrainek w Warszawie w czasie wojny*, in: *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Spółeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, ed. M. Fuszara, ISNS UW, Warszawa 2022, p. 36–47.

- The Autobiography of Martin Luther King, Jr.*, ed. C. Carson, Warner Books, New York 2001.
- Tichner J., *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*, Znak, Kraków 2005.
- Tilly C., Wood L.J., *Democratization and Social Movements*, in: *Social Movements, 1768–2018*, eds. C. Tilly, E. Castañeda, L.J. Wood, Routledge, New York and London 2020, p. 128–148.
- Tilly C., Wood L.J., *Social Movements as Politics*, in: *Social Movements, 1768–2018*, eds. C. Tilly, E. Castañeda, L.J. Wood, Routledge, New York and London 2020, p. 3–17.
- Tocqueville A., *Democracy in America*, trans. H.C. Mansfield, D. Winthrop, University of Chicago Press, Chicago 2002.
- Touraine A., Dubet F., Wieviorka M., Strzelecki J., *Solidarité: Analyse d'un mouvement social, Pologne 1980–1981*, trans. C. Tilly, Fayard, Paris 1982.
- Walker A., *Cultural Capital*, in: *International Encyclopedia of Social Policy*, eds. T. Fitzpatrick et al., Routledge, London 2010.
- Wnuk-Lipiński E., *Solidarność – na fali procesów globalnych*, in: *Solidarność. Wydarzenia, sekwencji, pamięć*, red. A. Sułek, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, p. 35–44.
- Wratny J., *NSZZ Solidarność w obronie praw społecznych i obywatelskich*, in: *Dla Niepodległej. Obywatele i ich organizacje 1918–2020*, ed. E. Leś, KPRP, Warszawa 2020, p. 199–214.
- Zalewski D., *Zagubione dziedzictwo „Solidarności”*, „Polityka Społeczna” 2021, no. 2, p. 21–25.
- Załęski P.S., *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

ADAM POMIECIŃSKI*, MOUSTAPHA SALL**

Obrzędy i rytuały inicjacyjne w Casamance (Senegal). Analiza etnohistoryczna

Initiation Rites and Rituals in Casamance (Senegal).
Ethnohistorical Analysis

Abstrakt

W artykule przedstawiono wybrane elementy organizacji społecznej i kulturowej niektórych grup (Baynound i Diola) żyjących obecnie w Casamance, regionie położonym w południowo-zachodniej części Senegalu. Na podstawie danych historycznych oraz antropologicznych ukazano chronologię osadnictwa w regionie oraz jego specyfikę. Owa „specyfika” interpretowana jest przez pryzmat obrzędów i rytuałów inicjacyjnych (także przedinicjacyjnych) u Baynound i Diola. Rytuały te mają istotne znaczenie w kontekście kulturowych różnic, które podnoszone są w sytuacji konfliktu i dążeń separatystycznych mieszkańców Casamance. Są one wciąż bardzo żywe, pomimo zachodzących procesów modernizacyjnych wzmacniających ich tożsamości regionalne. Tekst oparty został na dostępnych źródłach historycznych oraz materiałach etnograficznych pozyskanych podczas kilku wyjazdów terenowych do Casamance w Senegalu.

Słowa kluczowe: obrzędy, rytuały, Casamance, Senegal, Baynound, Diola

Abstract

This article presents selected elements of the social and cultural organization of some groups (Baynound and Diola) currently living in Casamance, a region in the southwestern part of Senegal. Based on ethnohistorical and anthropological data, it presents the chronology of settlement in the region and its specificity. This “specificity” is interpreted through the prism of initiation rites and rituals (including pre-initiation) in Baynound and Diola. These rituals are important in the context of cultural differences

* Dr hab. Adam Pomieciński, prof. UAM – Instytut Antropologii i Etnologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: adpom@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1788-1065.

** Prof. dr Moustapha Sall – Katedra Historii, Uniwersytet Cheikh Anta Diop w Dakarze, Senegal, e-mail: moustapha.sall@ucad.edu.sn.

that arise in the context of conflict and separatist aspirations of the inhabitants of Casamance. They are still very much alive, and despite the ongoing modernization processes, they strengthen their regional identities. This paper is based on available historical sources and ethnographic materials obtained during several research trips to Casamance in Senegal.

Keywords: rites, rituals, Casamance, Senegal, Baynound, Diola

Region Casamance w Senegalu jest tygłem cywilizacji, w którym ze względu na szczególne warunki ekologiczne (żyzność gleb, obfitość opadów deszczu, obecność dużych rzek i wielu kanałów) osiedliło się kilka grup etnicznych, między innymi takich jak: Baynound, Mandingo, Diola, Sereer, Wolof, Balantes, Fulbe, Manjaques, Mancagnes czy Arame. W dłuższej perspektywie różne fale osadnicze stworzyły tam wielokulturową mozaikę. Analiza tej dynamiki kulturowej była przedmiotem podejść (archeologicznych, historycznych, antropologicznych, językowych, geograficznych itp.), których wnioski nie są wyczerpujące i zbieżne. Rzeczywiście, krytyczny przegląd badań pokazuje, że wielowiekowa historia tego regionu, zajmującego bardzo ważne miejsce w problematyce antropologicznej kontynentu afrykańskiego, była różnie oceniana. Jego szczególna ekologia, wyjątkowy sposób organizacji społecznej, a przede wszystkim przywiązanie do zazdrośnie strzeżonej niezależności, zapewniły mu kilka kwantyfikacji. To „naukowe” dziedzictwo i w zasadzie nieznanomość kultur Casamance doprowadziły do konfliktu, który trwa od 1982 roku.

Przez dziesięciolecia współczesny Senegal doświadczał głębokiej niestabilności w swojej południowej części, czyli w tak zwanym naturalnym regionie Casamance. Kryzys ten, pierwotnie uważany za natury politycznej i gospodarczej, z biegiem lat przekształcił się w żądanie tożsamości. Zalecane rozwiązania konfliktu wykazały swoje ograniczenia, ponieważ przywiązywały niewielką wagę do czynników kulturowych. Lektura źródeł napięć w Casamance pokazuje, że partykularny regionalizm i kulturowa wyjątkowość mieszkańców stanowią wyróżniki, które definiują ten obszar w porównaniu z resztą kraju. Takie tezy głoszone są głównie pod przewodnictwem Diola, największej grupy etnicznej w Casamance. Poza ich politycznym charakterem mają one tę zaletę, że stawiają problem dotyczący stopnia wiedzy ludności, która zamieszkuje lub miała zamieszkiwać ten region. Co wiemy o historii osadnictwa tego regionu? Jak przebiegał proces zasiedlania? Czy dysponujemy precyzyjną sekwencją chronologiczną pozwalającą umiejscowić ślady osadnictwa w czasie? Wreszcie, jakie są cechy kulturowe tych populacji, które decydują dziś o specyfice Casamance?

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych elementów organizacji społecznej i kulturowej niektórych grup (Baynound i Diola) żyjących obecnie w Casamance, regionie położonym w południowo-zachodniej części Senegalu. Niniejszy tekst napisany został na podstawie dostępnych danych historycznych prezentujących chronologię osadnictwa w regionie oraz danych antropolo-

gicznych i etnograficznych przybliżających kulturową specyfikę tego obszaru. Na tym tle szczególnie interesujące są dla nas rytuały i obrzędy inicjacyjne wybranych ludów, które – jak pisał Émile Durkheim – są wyrazem zbiorowych uczuć, dzięki, którym społeczeństwo uzyskuje poczucie samoświadomości oraz wspólnoty¹. Naszym zdaniem bowiem obrzędy i rytuały u Diola czy Baynoundk pełnią istotne role wzmacniające poczucie świadomości grupowej, wspólnej historii oraz wyobrażeń o roli własnej kultury. Mają one szczególne znaczenie w kontekście kulturowych różnic, które podnoszone są w sytuacji konfliktu i dążeń separatystycznych mieszkańców Casamance. Oprócz zebranej literatury przedmiotu, którą wykorzystujemy w naszych analizach, odwołujemy się również do własnych spostrzeżeń terenowych w Casamance. Informacje na temat rytuałów i obrzędów gromadziliśmy na przestrzeni kilku lat, począwszy od 2016 roku. Dzięki temu zebraliśmy zróżnicowany materiał empiryczny składający się z pogłębionych wywiadów etnograficznych oraz obserwacji. Charakterystyki obrzędów, które znalazły się w tym tekście, są zatem w dużej mierze wynikiem zastosowanych etnograficznych metod terenowych. W okresie pomiędzy 2016 a 2020 rokiem każdy z nas kilkakrotnie miał okazję przebywać w Casamance. Ostatni wspólny wyjazd badawczy do tego regionu odbyliśmy w lutym 2020 roku. Tym samym tekst jest wierny metodzie etnologicznej i kieruje nasze spojrzenie nie tylko ku tzw. tradycyjnym społecznościom Czarnego Łądu, ale również stara się odnosić do podstawowych reguł „utrzymywania” kultury i jej instytucji. Opisywane przez nas obrzędy i rytuały ciągle wymagają od badanych aktorów społecznych zbiorowych inwencji i dostosowań. Taka strategia, jak zauważyła Mariame Bodian, jest niezbędna do przekazywania tożsamości przyszłym pokoleniom². Najważniejsze jest jednak to, że pomimo zmian kulturowych analizowane rytuały i obrzędy odgrywają wciąż istotną rolę w tradycyjnych społecznościach Casamance.

Casamance – geografia i historia regionu

Naturalny region Casamance graniczy z Gambią od północy, Oceanem Atlantyckim od zachodu, Gwineą i Gwineą Bissau od południa oraz regionem Tambacounda od wschodu. Obejmuje trzy obszary: Górną Casamance (fr. *la Haute Casamance*), gdzie dominują różnorodne grupy Fulanów (Fulbe), Środkową Casamance (fr. *la Moyenne Casamance*) z grupami ludności głównie należącymi do Mandingo (Soocé) i Dolną Casamance (fr. *la Basse Casamance*),

¹ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, tłum. A. Zadrożyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.

² M. Bodian, *Le lien diasporique à l'épreuve de la transformation des rituels chez les immigrés diola en Europe*, „Hommes & Migrations” 2021, nr 1 (1332), s. 189–196.

zamieszkałą przez kilka podgrup Diola. Rzeka Casamance, nosząca tę samą nazwę co region, posiada długość 300 km i ma swoje źródło w Saré Baïdo, na wysokości 50 m n.p.m., pomiędzy Fafékourou i Vélingara. Źródła pisane wskazują, że słowo „Casamance” pochodzi od portugalskich słów „Casa-Mansa” oznaczających rzekę „Króla Kasy”³. Kasa lub Cassas to jedna z grup Baynunk, która kontrolowała region do końca XVI i na początku XVII wieku.

Jeśli chodzi o historię, badania archeologiczne przeprowadzone w latach 70. XX wieku w Górnej Casamance ujawniły różnorodne materiały (odłamki naczyń ceramicznych, muszle, żelazo, szczątki zwierzęce, ziarna ryżu itp.) i pozwoliły zidentyfikować cztery fazy rozwoju osadnictwa, które rozciąga się na przestrzeni 19 wieków⁴. Pierwsi niezidentyfikowani mieszkańcy, którzy przybyli ze wschodu, podążając za bogatymi równinami aluwialnymi rzeki Casamance i jej dopływów, zajmowali się uprawą ryżu na sucho, hodowlą dużych przeżuwaczy, ale nie eksploatowali produktów rybołówstwa. Od III wieku n.e. na tym obszarze osiedlały się grupy wykazujące analogie do obecnych populacji Diola, które wprowadziły zbiór mięczaków i nawadnianą uprawę ryżu, zdobywając ziemię na namorzynach⁵. Ten wniosek archeologiczny nie pokrywa się chronologicznie z opisami badaczy europejskich⁶, historyków⁷, antropologów⁸, geografów⁹ i lingwistów¹⁰, którzy uważają, że Diola nie są rodzimą ludnością dla tego regionu. Diola przybyli tutaj ze wschodu, południa i środkowego zachodu, aby skolonizować swoje obecne ziemie z XVII–XVIII wieku. Jednakże niezależ-

³ H. Hecquard, *Voyage sur la côte et dans l'intérieur de l'Afrique occidentale*, Imprimerie Bénard et Cie, Paryż 1855, s. 114.

⁴ O.L. de Sapir, *Shell Middens of Lower Casamance and Problems of Diola Protohistory*, „West African Journal of Archaeology” 1971, no. 1, s. 23–54.

⁵ Tamże, s. 23 i inne.

⁶ H. Hecquard, *Voyage sur la côte...*; J.L. Bérenger-Féraud, *Les peuplades de la Sénégambie: histoire, ethnographie, mœurs et coutumes, légendes, etc.*, E. Leroux, Paryż 1879; C. Schefer, *Cada Mosto (Alvise de). Relation des voyages à la côte occidentale d'Afrique (1445–1471)*, E. Leroux, Paryż 1895; Dr. Maclaud, *Notes anthropologiques sur les Diola de la Casamance*, „L'Anthropologie” 1907, nr 18, s. 69–98.

⁷ A.M. Diagne, *Notes sur les coutumes des Diola du Fogny Oriental*, „Bulletin de l'Enseignement de l'AOF” 1933, nr 83, s. 5–192; C. Roche, *Conquête et résistance des peuples de Casamance*, NEA, Dakar 1976; J. Boulègue, *L'ancien royaume du Kasa (Casamance)*, „BIFAN” 1980, nr 42 (3), s. 475–486; M. Mané, *Contribution à l'histoire du Kaabu, des origines au XIXe siècle*, „BIFAN” 1878, nr B 40/1, s. 87–159.

⁸ L.V. Thomas, *Les Diola. Essai d'analyse fonctionnelle sur une population de Basse Casamance*, IFAN, Dakar 1959; C. Becker, V. Martin, *Essai sur l'histoire du Saaloum*, „Revue Sénégalaise d'Histoire” 1981, nr 1 (2), s. 3–24;

⁹ P. Péliissier, *Les paysans du Sénégal. Les civilisations agraires du Cayor à la Casamance*, Imprimerie Fabrègue, Saint Yrieix 1966.

¹⁰ C. de Lespinay, *La disparition de la langue Baynunk: fin d'un peuple ou processus irréversible*, „Centre de Recherches Africaines” 1987, nr 5, s. 2–29; C. de Lespinay, *Un lexique Bagnon-Floupe de la fin du XVIIe siècle: Apport à l'Histoire du Peuplement de la Casamance*, w: *Migrations Anciennes et Peuplement Actuel des Côtes Guinéennes*, red. G. Gaillard, L'Harmattan, Paryż, s. 193–213.

nie od punktu wyjścia, badania są zgodne co do przypisywania wcześniejszego osadnictwa w regionie dużej grupie Baynound. Poszczególne podgrupy tworzące tę grupę odegrały bardzo ważną rolę polityczną i gospodarczą, zwłaszcza na szlakach handlowych łączących Rio Cacheu, Casamance i Gambię.

Od XIII wieku ludność Mandingo, pochodząca z serca Imperium Mali, rozpoczęła wielkie migracje i stopniowo zakładała podmioty polityczne w Finistère. Osiedlając się na terytoriach wokół rzeki Gambii, wchłonęli rdzenną ludność. Sytuacja ta utrzymywała się aż do przybycia Europejczyków w XV–XVI wieku. Portugalczycy w ramach swojej działalności handlowej włączyli się w ważną sieć handlu dalekosiężnego założoną przez Baynound – inicjatorów cotygodniowych targów, które gromadziły tysiące ludzi należących do kilku grup kulturowych¹¹. Znaczenie tego handlu doprowadziło do powstania kilku wiosek wzdłuż dwóch głównych dróg wodnych (rzek Gambia i Casamance). Z tego kontaktu narodziły się trzy potężne ośrodki gospodarcze, polityczne i wielokulturowe (Kasa, Geregia-Fogny i Vintang), kontrolowane przez „Królów” Baynound¹². Jednak pomimo tego monopolu gospodarczego Baynound nie rozwinęli kultury militarnej. Dlatego z łatwością zostali zdominowani przez Mandingo i Diola. Ta regionalna zmiana społeczno-polityczna towarzyszyła upadkowi potęgi Portugalii na korzyść Anglików i Francuzów oraz uwydatnieniu się atlantyckiego handlu niewolnikami w XVII wieku¹³. Różne najazdy i asymilacje spowodowały stopniową utratę tożsamości językowej i kulturowej wśród ludności Baynound. „Ocaleni” zamieszkują obecnie kilka wiosek rozsianych po dwóch obszarach Diola i Mandingo¹⁴. Ich cechy kulturowe są dziś kojarzone zarówno z populacjami Diola¹⁵, jak i Mandingo, Balante itp.

Analiza danych językowych wykazała, że Baynound jako pierwsi zajęli się uprawą ryżu zalewowego, hodowlą bydła i żegluga. Materialnym dowodem tych zachowań gospodarczych, kulturowych i społeczno-politycznych są m.in. łopata Baynound (*gubik*), ryż (*mano*), palma (*sibekel*), łódź wiosłowa (*bijanna*), maski noszone podczas ceremonii (*kumpo*) oraz czapki (*rangoka*) koloru czerwonego,

¹¹ T. Monod, T. da Mota, R. Mauny, *Description de la Côte Occidentale d'Afrique (Sénégal au Cap de Monte, Archipels) par Valentin Fernandes (1506–1510)*, Bissau 1951; G. Brooks, *Landlords and Strangers: Ecology, Society and Trade in Western Africa, 1000–1630*, Westview Press, Boulder, Colo 1993; P. Mark, *Les Portugais de la Ségambie et de Bissau. Identité et architecture*, w: *Migrations Anciennes et Peuplement Actuel des Côtes Guinéennes*, red. G. Gaillard, L'Harmattan, Paryż 2000, s. 467–485.

¹² P. Mark, *Les Portugais de la Ségambie et de Bissau. Identité et...*, s. 475.

¹³ S. Bühnen, *Place Names and Historical Source: An Introduction with Examples From Southern Senegambia and Germany*, „History of Africa” 1992, no. 19, s. 45–110.

¹⁴ C. Roche, *Conquête et résistance des peuples de Casamance...*; C. Roche, *Histoire de la Casamance. Conquête et résistance: 1850–1920*, Karthala, Paryż 1985.

¹⁵ L.V. Thomas, *Les Diola. Essai d'analyse fonctionnelle sur une population...*; P. Pélissier, *Les paysans du Sénégal. Les civilisations agraires...*

będące znakiem władzy i noszone przez królów i dostojników „Unam”¹⁶. Badania etnograficzne i obserwacje praktyk kulturowych przeprowadzone w Djibonker, Niamone, Agnack, Niabina i Gonoum zmierzają w tym samym kierunku i podkreślają jednocześnie, że każda podgrupa wykształciła zauważalną tożsamość terytorialną poprzez ceremonie rytualne (pogrzeby z udziałem maski *kossé* wśród Baynound Gujahër z Niabina, Agnack, Gonoum; maski *kumpo* wśród Gunyamalo z Niamone i Tobor oraz *ësiin* wśród Gubahër z Djibonker). Analiza aspektów kulturowych potwierdza twierdzenie o wpływie kulturowym dawnych populacji związanych z grupą Baynound. Populacje Diola (wszystkie podgrupy socjolingwistyczne łącznie) przejęły większość ceremonii rytualnych i kulturowych swoich poprzedników, w tym organizację inicjacji (*kacinen*, *bukut* itp.) i ich przejawy materialne¹⁷.

W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie etnohistoryczne, które stanowią o pewnej odrębnej kwalifikacji kulturowej regionu Casamance. Pomimo iż region ten zamieszkuje kilka grup etnicznych, to największą – jak wspomnieliśmy wcześniej – stanowią Diola, ponad 60% całej populacji, natomiast Wolof, którzy są największą grupą etniczną w całym Senegalu, stanowią tutaj zaledwie 5% społeczeństwa. Większość mieszkańców identyfikuje się z islamem, jednak około 17% ludności to chrześcijanie (głównie Ziguinchor i Kolda), co sprawia, że Casamance odznacza się najwyższym odsetkiem chrześcijan względem reszty kraju¹⁸. Pomimo rozwoju religii uniwersalistycznych wiele grup etnicznych praktykuje lokalne wierzenia. Przywiązanie do odrębności kulturowej silnie dało o sobie znać w latach 80. XX wieku, kiedy utworzony został separatystyczny Ruch Demokratycznych Sił Casamance (fr. *Mouvement des Forces Démocratiques de la Casamance* – MFDC), zorganizowany przez Diola. Zwolennicy ruchu domagali się oderwania regionu od Senegalu, co doprowadziło do wielu aresztowań i w efekcie krwawych walk. W 1990 roku MFDC zaatakował kilka lokalizacji budynków administracyjnych w regionie. Pod wpływem tych wydarzeń do Casamance wysłana została armia senegalska, a walki trwały do 1993 roku. Zawieszenie broni zostało zerwane dwa lata później. W konflikcie tym zginęło wielu cywilów, a także wielu musiało uciekać. Kolejne próby zawieszenia broni kończyły się niepowodzeniami, a gwałtowne

¹⁶ C. de Lespinay, *La disparition de la langue Baynound...*, s. 2–29.

¹⁷ M. Sall, *Les réseaux commerciaux baynound en Sénégalie (Afrique de l'Ouest) du VIIIe au XVIIe siècle*, w: *The Sea in History. The Medieval World. La mer dans l'histoire. Le moyen-âge*, red. M. Balard, C. Buchet, Boydell & Brewer Incorporated, Rochester 2017, s. 654–666; M. Sall, *Histoire et Archéologie du peuplement Baynound en Basse-Casamance (Sud-Ouest, Sénégal)*, w: *La construction historique de l'espace du Sénégal XIe-XVIIe siècle*, red. R. Fall, M. Fall, M. Mané, HGS Editions, Dakar 2019, s. 583–601.

¹⁸ A. Pomieciński, R. Vorbrich, *Człowiek i piroga. Rybołówstwo rzemieślnicze w Senegalu*, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań–Toruń 2021, s. 26.

walki toczyły się do początków XXI wieku. Mimo podpisanego porozumienia pokojowego w 2004 roku napięcie w regionie wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie¹⁹.

Organizacja społeczno-gospodarcza Diola i Baynound

Populacje Diola i Baynound badane w Casamance są opisywane jako społeczeństwa egalitarne, acefaliczne, bez żadnej prawdziwie ustalonej hierarchii społecznej. Oba społeczeństwa mają więc strukturę horyzontalną. Wszyscy ludzie są społecznie równi i nikt nie ma przywileju ani obowiązku zajmowania się określonymi funkcjami, które nadają mu ostateczne powołanie, oddając go do służby wspólnocie²⁰. Zawodowe struktury społeczne nie są w żaden sposób dziedziczone. Każdy może w wolnym czasie uczestniczyć w zajęciach, które lubi. Ta sama osoba może oddawać się rolnictwu, muzyce, tkactwu, rybołówstwu, garncarstwu, plecionkarstwu. Jednak w niektórych wioskach funkcjonują „Kasa” (Oussouye, Samatite, Batinière), których umownie można nazywać „Królami”. W społecznej praktyce postacie te są raczej kapłanami zapewniającymi pośrednictwo między mężczyznami a fetyszami (*Beukin*). Nie posiadają władzy politycznej, ale budzą strach ze względu na ich zażyłość z *Beukinami*. Otrzymują ofiary i czasami mają pola ryżowe, za których pracę odpowiedzialna jest lokalna społeczność. Oprócz regulowania życia społecznego, poprzez swój sakralny charakter, zapewniają porządek moralny i bronią materialnych interesów grupy.

Wśród tych populacji podstawową komórkę społeczną i ekonomiczną symbolizuje rodzina, w której władzę sprawuje patriarcha. Typ powiększony obejmuje kilka niezależnych gospodarstw domowych, które stanowią jednostki gospodarcze. Wszyscy członkowie tej samej rodziny biorą udział w zarządzaniu dobrami (polami ryżowymi i bydłem), które pozostają wspólne, z jasnym podziałem prac rolniczych. Mężczyzna uprawia i orze pola ryżowe, a kobieta, oprócz prac domowych, przesadza i zbiera ryż. Okręg tworzy stowarzyszenie różnych rodzin spokrewnionych lub mających powinowactwo. Współistnienie kilku dzielnic tworzy wieś. Jedność tych ostatnich nigdy nie jest gwarantowana, ponieważ dzielnice, często rozproszone, są dobrze zdefiniowanymi, ograniczonymi i autonomicznymi jednostkami terytorialnymi.

Na tym obszarze uprawa ryżu stanowi podstawę tożsamości zbiorowej. Wyznacza ona rytm całego życia społecznego, gospodarczego i religijnego.

¹⁹ M. Konarski, *Casamance – wojna księdza Senghora*, 21 luty 2008, Portal Spraw Zagranicznych, <https://psz.pl/116-bezpieczenstwo/maciej-konarski-casamance-wojna-ksiedza-senghora> (dostęp: 05.09.2023).

²⁰ P. Péliissier, *Les paysans du Sénégal. Les civilisations...*, s. 682.

Ryż jest podstawowym pożywieniem, który spożywany jest trzy razy dziennie. Jest także symbolem prestiżu, władzy i autorytetu dla tych, którzy mają go w dużych ilościach. Ta zasilana deszczem i zalewana wodami rzeki uprawa ryżu jest autentycznie afrykańska i istniała przed przybyciem Europejczyków do Casamance w XV wieku. Rzeczywiście, „Senegambia była wtórnym ośrodkiem rozprzestrzeniania się *Oryza Glaberrima* [ryżu afrykańskiego – autorzy], a główny ośrodek znajdował się gdzieś w pobliżu środkowego Nigru w epokach sięgających kilku tysięcy przed Chrystusem”²¹. Ten sposób upraw jest obecnie jednym z najbardziej wydajnych dzięki technice opartej na wykorzystaniu *kayendo*, czyli długiego szpadla doskonale przystosowanego do orania terenów podmokłych, którego „nie można znaleźć nigdzie indziej niż na południowych wybrzeżach rzeki”²².

Obok upraw ryżu zarówno Diola, jak i Baynound zajmują się hodowlą stad bydła, które podobnie jak uprawy ryżu są wyznacznikiem prestiżu. Hodowane zwierzęta, rzadko sprzedawane, są głównie zarezerwowane na duże przyjęcia i ceremonie pogrzebowe. Baynound podobnie jak Diola mówią o sobie jako o ludziach lasu, z którego czerpią siłę do życia. W lesie zapadają najważniejsze decyzje związane z funkcjonowaniem tych wspólnot. Przyroda jest święta dla Baynound i Diola. Wiele miejsc w lesie jest miejscami uznanymi za świętą przestrzeń. To przeważnie tutaj odbywają się ceremonie rytualne związane z najważniejszymi etapami życia ludzi jak wejście w dorosłość czy obrzezanie.

Obrzędy i rytuały w Casamance

W Casamance ludzie pozostają bardzo przywiązani do religii tego kraju. Ich społeczeństwem rządzi zestaw programów religijnych, politycznych, gospodarczych i społecznych. W ten sposób, od życia ziemskiego do życia pozagrobowego, święte ceremonie przerywają profanum i codzienne cykle ich egzystencji. Diola i Baynound są muzułmanami lub chrześcijanami, ale wciąż pozostają animistami. Corocznie organizowanych jest kilka wydarzeń kulturowych mających na celu wzmocnienie spójności społecznej. Wśród nich możemy wymienić między innymi obrządek *kañaalen* (*kanaleen*), *šin* u Baynound Gubahëer (wioska Djibonker, przy drodze prowadzącej do kurortu turystycznego Cap-Skiring), *kacinen* u ich sąsiadów Diola Bayotte (wsie Etome i Nyassia) i Bandial (wioski Enampor, Kamobeul) oraz wielką inicjację *rankub* i *bukut*.

Szczególnie w Dolnej Casamance ludzie przywiązują ogromną, wręcz obsesyjną wagę do płodności, zarówno w przypadku ziemi, jak i kobiet. Rzeczywiście,

²¹ O.L. de Sapir, *Shell middens of Lower Casamance...*, s. 48.

²² P. Péliissier, *Les paysans du Sénégal. Les civilisations...*, s. 714.

żyzną ziemię zdolną do upraw dużych ilości ryżu zdobywa się między innymi dzięki błogosławieństwu *Beukin*, czyli duchów związanych z kultem przodków. W XVI–XVII wieku wojownicy Diola, którzy najechali ten region, wyparli i zasymilowali Baynound, zawsze dbali o integrację tych elementów kulturowych²³. Za każdym razem, gdy najeżdżano jakąś wioskę należącą do Baynound, zwycięzcy monopolizowali pola ryżowe, ale także duchy opiekuńcze, które miały strzec ich zasobów. Zostawały one włączone w krąg własnych duchów, aby uzyskać zbieżność gwarantującą płodność. Dla utrwalenia tej obfitości nowe wsie nie wahały się przystąpić do wojny, aby przelać „krew oczyszczającą i zapładniającą”.

Uwaga skupiona była nie tylko na żyznej i mistycznie pielęgnowanej ziemi, ale również na prokreacji kobiet. Stąd rytuał kobiet nazywany *kañaalen*. Dotyczy on kobiet, które nie mogą zażyć w ciążę lub mają skłonności do utraty dzieci. Uważane są za ofiary złych duchów. Aby pomóc im wyleczyć się z tej klątwy, zostają przeniesione ze wspólnoty małżeńskiej do innej rodziny mieszkającej w innej dzielnicy lub wiosce. W miejscowościach przyjmujących są one powierzone albo starszyźnie wioski, albo stowarzyszeniom mężczyzn i kobiet, którzy są odpowiedzialni za ich ochronę i pomoc w uzdrowieniu z prześladowanej ich klątwy. Oprócz wygnania w celu zatarcia śladów zmieniają także nazwiska.

Fot. 1a i b. Kobiety *kañaalen* noszące symbole płodności²⁴



²³ C. Roche, *Histoire de la Casamance. Conquête...*, s. 29 i inne.

²⁴ Autorem wszystkich zdjęć zamieszczonych w artykule jest Moustapha Sall.

Ich mężowie często je odwiedzają, a gdy już urodzi się dziecko, nadawane jest mu pospolite, a nawet wulgarne imię. Kobieta i jej dziecko odnajdują swoją prawdziwą tożsamość i powracają do wioski, z której pochodzą, dopiero gdy zostaną wyleczone.

Baynounk i Diola przypisują dużą wagę rytuałom przedinicjacyjnym. Należą do nich wymienione wcześniej *ėsin* u Baynounk Gubahėer oraz *kacinen* u Diola Bayotte i Bandial. *ėsin* to ceremonia inicjacji kulturowej i religijnej obchodzona tylko w latach nieparzystych. Akcja rozgrywa się w sekretnym miejscu w lesie. Każdy kandydat za swój udział w tym rytuale i ceremonii religijnej ofiarowuje fasolę, snopy ryżu (*iņas*), wino palmowe (*kuno*), tykwę, proso (*basit*), kurczaka (*raŋkuloox/ńaŋkuloox*) oraz orzechy palmowe. Oprócz tych ofiar ma także obowiązek przekazać ryż i wino palmowe kobietom, które pozostały w domu.

Ceremonia trwa trzy dni. Dzień wcześniej wieś przyjmuje gości z różnych stron. Pieśni i tańce ożywiają wieś, a ludzie piją napoje (głównie wino palmowe) aż do świtu. We wskazanym dniu miejsce, w którym odbędzie się ceremonia, musi zostać posprzątane wyłącznie przez mistrza ceremonii w asyście jednego z jego braci. Następnie kandydaci z ogolonymi głowami, odkrytą klatką piersiową, ubierają czarne przepaski biodrowe (*tėbėn teni anuba*). *Tėbėn teni anuba*, niezależnie od wieku, są przenoszeni na plecach w celu dotarcia do sekretnego miejsca. Procesji tej towarzyszą pieśni i tańce. Tam, pod nadzorem odpowiednich opiekunów, nie wolno im jeść ani pić aż do zakończenia inicjacji. Oprócz ich odosobnienia, po drugiej stronie, w pomieszczeniu, w którym znajduje się ołtarz, zarezerwowane jest specjalne miejsce do gotowania, którym zajmują się wyłącznie mężczyźni już wtajemniczeni. W tym miejscu kucharze muszą tłuc snopy ryżu i prosa, miażdżyć kiście orzechów palmowych, zabijać i oskubywać koguty. Mogą im pomagać małe dziewczynki (nieletnie, które nie miały jeszcze okresu). Do tej kultowej kuchni używa się specjalnej ceramiki zwanej *ahanan* (*bihan*) i łyżek wykonanych z gałęzi *rėnier* (rodzaj palmy winnej). Te przedmioty określa się mianem *jalehan* i zaraz po użyciu są one wyrzucane. Inny, dość odległy zakątek zarezerwowany jest dla kobiet, które w tym samym czasie przygotowują ryż z wieprzowiną i rybą. To właśnie po tym rytuale wtajemniczeni przerywają swoją dietę i spożywają ryż z dodatkiem żołądków kurczaków złożonych w ofierze, podawanych w dużym drewnianym pojemniku. Strażnicy ceremonii zostają nagrodzeni obfitym posiłkiem ozdobionym fasolą i karafką wina palmowego. Od tej chwili wszyscy wtajemniczeni są przygotowani na przyszlą wielką inicjację *raŋkub* (Baynounk)/*bukut* (Diola).

Trzeciego dnia organizowane jest duże zgromadzenie folklorystyczne. Przy jednoczesnym rytmie tańców *jibas* i *jilepeń*, uczestnicy popijają duże ilości wina palmowego (*kuno*). Te pieśni i tańce nie są zwykłymi chwilami odwrócenia uwagi. Chodzi o obcowanie z siłami nadprzyrodzonymi, o skuteczną formę ucieleśnienia komunikacji z duchami słowem i czynem. *Jibas* jest tańcem za-

Fot. 2. Uczestnicy ceremonii przedinicjacyjnej *ėsin* (Baynounk Gubahėer)



Fot. 3. Kobiety w trakcie przygotowań do *kacinen* (Diola Bandial)

rezerwowanym dla mężczyzn, który polega na wykonywaniu coraz szybszych małych skoków, aż do lądowania na palcach, trzymając kij obiema rękami jako wsparcie. *Jilepeñ* z kolei polega na podnoszeniu stóp jedna po drugiej i rytmicznym opadaniu na pięty. Identyczna ceremonia, zwana *kacinén*, *battin* lub *ësin* organizowana jest również co dwa lata (niekiedy nawet co roku) wśród Diola Bandial i Diola Bayotte.

Jak zaznaczyliśmy wcześniej, zasadniczym celem wszystkich tych obrzędów przedinicjacyjnych jest przygotowanie młodych ludzi do wielkiej inicjacji, zwanej potocznie *ranjukub* wśród Baynounców i *bukut* wśród Dioli. Warto podkreślić, że te jednorodne praktyki można spotkać tylko na południe od rzeki Casamance. Na północ od rzeki, w kierunku Gambii, w rejonie Diola Fogy, ustalenie daty inicjacji przez daną wieś (*futabor*) odbywa się dwa lata wcześniej, podczas ceremonii zwanej *foutaboraf*. Polega ona na przygotowaniu *bounkay*, napoju na bazie mąki ryżowej lub jaglanej i ziół, z zachowaniem określonej hierarchii. Na początku cała wieś uroczysto bierze udział w jego produkcji. Po przygotowaniu *bounkay* spożywany jest w domu mistrza ceremonii, do którego sukcesywnie zapraszane są kolejne domostwa. Na zakończenie uroczystości, które mogą trwać nawet dłużej niż dwa tygodnie, ustalana jest data wielkiej męskiej inicjacji *bukut*.

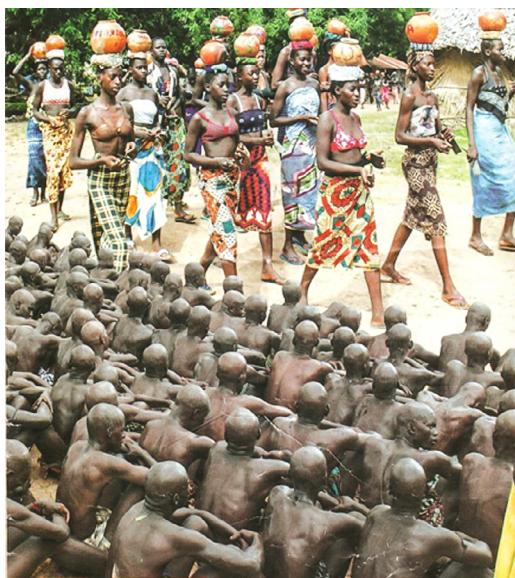
Jeśli chodzi o *ranjukub* (Baynounc) lub *bukut* (Diola) jest to najważniejsza święta ceremonia w Casamance. Ma na celu „potwierdzenie męskiej tożsamości w odniesieniu do kobiecego świata”²⁵ i zapewnienie zbiorowego przetrwania grupy. Pierwotnym wydarzeniem był *kahat*, publiczna inicjacja, która została zabroniona przez kolonialną administrację. To właśnie w następstwie wstrząsów społeczno-politycznych, gospodarczych i religijnych spowodowanych wpływami muzułmańskimi takich grup jak Mandingo oraz penetracją lądu przez Francuzów w XIX wieku, Diola wprowadzili *bukut*, tajne i ezoteryczne wydarzenie w celu zachowania jednorodności kulturowej grupy. *Bukut* pozwala młodym ludziom zintegrować się z kręgiem dorosłych.

Młodzi ludzie w wieku od 18 do 30 lat gromadzą się w lesie zwanym „Świątym Lasem”, gdzie przez miesiąc, a czasami dłużej pozostają odcięci od świata zewnętrznego. W ten sposób otrzymują niezbędną lekcję do tego, aby stawić czoła niebezpieczeństwu i wzmacniać poczucie przynależności do wspólnoty.

Zakończenie tej inicjacji obchodzone jest niezwykle uroczysto. Każda głowa rodziny ma obowiązek zabić byka i ugotować dużo ryżu (według niektórych nawet 100 kg) na cześć każdego ze swoich synów, którzy wzięli udział w inicjacji. W niektórych wioskach *bukut* kończy się wypuszczeniem *Kankurang*, postaci ubranej w liście i maskę z kory, wyposażonej w dwie maczety. *Kankurang* uosabia duchowego przewodnika, odpędzającego złe duchy i strzegącego porządku

²⁵ C. Roche, *Histoire de la Casamance. Conquête...*, s. 39.

Fot. 4a i b. Przygotowania do powrotu ze „Świętego Lasu” w trakcie *bukut* (po lewej) oraz *Kankurang* ze swoimi atrybutami (odzież z kory i dwie maczety)



społecznego. W przypadku *Kankurang* nie można oddzielić aspektów religijnych i mistycznych od dydaktycznych.

W społecznościach zamieszkujących Casamance obrzędy inicjacyjne i związane z nimi rytuały są wciąż bardzo żywe. Pełnią one szereg funkcji społecznych: wzmacniają tożsamość jednostek i całych grup, regulują sfery sacrum i profanum, podtrzymują ciągłość pokoleniową. Rytuały te – o czym chcielibyśmy na koniec tylko wspomnieć – odgrywały i ciągle jeszcze odgrywają pewną rolę w konflikcie o autonomię Casamance. Świadczy to o dynamice obrzędów inicjacyjnych i ich swoistej „modernizacji”. Na początku działań wojennych mistyczne rytuały pomagały w przygotowaniu się do wojny żołnierzy separatystycznego ruchu MFDC: „Przysięgi zostały zapieczętowane w lesie, zanim wojownicy udali się do buszu. «Ludzie byli wysyłani wszędzie tam, gdzie występowały fetysze, aby przygotować się do przystąpienia do konfliktu»”²⁶. *Bukut* wprowadzało istotne wartości wzmacniające poczucie niezależności, o którą zaczęła toczyć się wojna.

²⁶ A. Ndiaye, *Casamance: le pouvoir des femmes du bois sacré*, „Le Monde Afrique” 2015, https://www.lemonde.fr/afrique/article/2015/12/16/casamance-le-pouvoir-des-femmes-du-bois-sacre-3-3_4833051_3212.html (dostęp: 10.09.2023).

Uwagi końcowe

Większość badaczy, którzy przebywali i pracowali w Casamance, ograniczyła się do odnotowania różnych sposobów wyrażania tożsamości, nie kwestionując najpierw procesu historycznego, kulturowego i językowego, który doprowadził do tego stanu rzeczy. Oddzielone od siebie badania nie pozwoliły na wyjaśnienie złożoności długiej ewolucji historii osadnictwa i tożsamości tego regionu. Staraliśmy się, poprzez podejście etnohistoryczne łączyć w całość wszystkie informacje zawarte w obiektach kultury materialnej, źródłach historycznych, dyskursach i obserwowanych zachowaniach u Baynounk czy Diola, aby lepiej zrozumieć dynamikę kultury wynikającą z interakcji społecznych. Wynika z tego, że w okresie przedkolonialnym Casamance, które zachowało pewną specyfikę ekologiczną i kulturową, związaną między innymi z gęstym lasem, systemem społecznym i przejawami kulturowymi (święta wiejskie), nigdy nie było zamieszkałe przez społeczeństwa skrajnie antagonistyczne, anarchiczne i izolowane. Tyle charakterystyk opisanych w okresie kolonialnym i stale podejmowanych we współczesnych badaniach. Nie należy bowiem przekładać zgoła uproszczonych sądów na współczesne opisy rytualnych praktyk społecznych. Rzeczywiście, pomimo różnorodności językowej obserwowanej pomiędzy różnymi podgrupami Diola (czy te dialekty nie są ze sobą powiązane, ponieważ wszyscy Diola potrafią się nawzajem zrozumieć?), Baynounk i innymi, faktem pozostaje, że mają oni regionalną tożsamość kulturową. Pewne podobieństwa językowe i dialektyczne świadczą wszakże o wspólnej świadomości kulturowej, która realizuje się w odgrywanych obrzędach i rytuałach. Obraz świata – jak niegdyś określił to Claude Lévi-Strauss w książce *La pensée sauvage*²⁷ – kształtowany jest przez struktury myślenia magicznego, które zawsze będą uzasadniane w „języku” właściwym dla określonej epoki, religii, kultury. Obrzędy i rytuały odtwarzane, ale jednocześnie redefiniowane wskazują, że społeczny nacisk oraz konieczność zmian nie wykluczają się wzajemnie, a pod pewnymi względami nawet wzajemnie się uzupełniają. Są one fizyczną i symboliczną przestrzenią, w której integruje się szereg zbiorowych oraz indywidualnych doświadczeń. Obrzędy przedinicyjne i inicjacyjne u Baynounk oraz Diola pozwalają zdefiniować własną tożsamość kulturową, a także określić w ten sposób granice dla swoich społeczności lokalnych. Jak napisał Peter Mark, wydaje się nawet, że podchodzą oni do kwestii tożsamości w sposób świadomie refleksyjny²⁸. Lekcja jest taka, że granica związana z różnorodnością nie jest barierą, ale raczej

²⁷ Książka ta została wydana we Francji w 1962 roku. W Polsce jej tytuł został przetłumaczony na *Myśl nieoswojona*; C. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1969.

²⁸ P. Mark, *Art, Ritual, and Folklore: Dance and Cultural Identity among the Peoples of the Casamance*, „Cahiers d'études africaines”, nr 136 (34), s. 564–565.

stykiem interakcji kulturowych, wymian, zapożyczeń, manipulacji, negocjacji i konstruowania tożsamości²⁹.

Bibliografia

- Becker C., Martin V., *Essai sur l'histoire du Saaloum*, „Revue Sénégalaise d'Histoire” 1981, nr 1 (2), s. 3–24.
- Béranger-Féraud J.L., *Les peuplades de la Sénégambie: histoire, ethnographie, mœurs et coutumes, légendes, etc.*, E. Leroux, Paryż 1879.
- Bodian M., *Le lien diasporique à l'épreuve de la transformation des rituels chez les immigrés diola en Europe*, „Hommes & Migrations” 2021, nr 1 (1332), s. 189–196.
- Boulègue J., *L'ancien royaume du Kasa (Casamance)*, „BIFAN” 1980, nr 42 (3), s. 475–486.
- Brooks G., *Landlords and Strangers: Ecology, Society and Trade in Western Africa, 1000–1630*, Westview Press, Boulder, Colo 1993.
- Bühnen S., *Place Names and Historical Source: An Introduction with Examples From Southern Senegambia and Germany*, „History of Africa” 1992, no. 19, s. 45–110.
- de Lespinay C., *La disparition de la langue Baynunk: fin d'un peuple ou processus irréversible*, „Centre de Recherches Africaines” 1987, nr 5, s. 2–29.
- de Lespinay C., *Un lexique Bagnon-Floupe de la fin du XVIIe siècle: Apport à l'Histoire du Peuplement de la Casamance*, w: *Migrations Anciennes et Peuplement Actuel des Côtes Guinéennes*, red. G. Gaillard, L'Harmattan, Paryż, s. 193–213.
- de Sapir O.L., *Shell Middens of Lower Casamance and Problems of Diola Protohistory*, „West African Journal of Archaeology” 1971, no. 1, s. 23–54.
- Diagne A.M., *Notes sur les coutumes des Diola du Fogny Oriental*, „Bulletin de l'Enseignement de l'AOF” 1933, nr 83, s. 85–192.
- Durkheim É., *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, tłum. A. Zdrożyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Hecquard H., *Voyage sur la côte et dans l'intérieur de l'Afrique occidentale*, Imprimerie Bénard et Cie, Paryż 1855.
- Konarski M., *Casamance – wojna księdza Senghora*, 21 luty 2008, Portal Spraw Zagranicznych, <https://psz.pl/116-bezpieczenstwo/maciej-konarski-casamance-wojna-ksiedza-senghora> (dostęp: 05.09.2023).
- Lévi-Strauss C., *Myśl nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1969.
- Lightfoot K.G., Martinez A., *Frontiers and Boundaries in Archaeological Perspective*, „Annual Review of Anthropology” 1995, no. 24, s. 471–492.
- Maclaud Dr., *Notes anthropologiques sur les Diola de la Casamance*, „L'Anthropologie” 1907, nr 18, s. 69–98.
- Mané M., *Contribution à l'histoire du Kaabu, des origines au XIXe siècle*, „BIFAN” 1878, nr B 40/1, s. 87–159.
- Mark P., *Art, Ritual, and Folklore: Dance and Cultural Identity among the Peoples of the Casamance*, „Cahiers d'études africaines”, nr 136 (34), s. 563–584.
- Mark P., *Les Portugais de la Sénégambie et de Bissau. Identité et architecture*, w: *Migrations Anciennes et Peuplement Actuel des Côtes Guinéennes*, red. G. Gaillard, L'Harmattan, Paryż 2000, s. 467–485.

²⁹ K.G. Lightfoot, A. Martinez, *Frontiers and Boundaries in Archaeological Perspective*, „Annual Review of Anthropology” 1995, no. 24, s. 471–492.

- Monod T., da Mota T., Mauny R., *Description de la Côte Occidentale d'Afrique (Sénégal au Cap de Monte, Archipels) par Valentin Fernandes (1506–1510)*, Bissau 1951.
- Ndiaye A., *Casamance: le pouvoir des femmes du bois sacré*, „Le Monde Afrique” 2015, https://www.lemonde.fr/afrique/article/2015/12/16/casamance-le-pouvoir-des-femmes-du-bois-sacre-3-3_4833051_3212.html (dostęp: 10.09.2023).
- Pélissier P., *Les paysans du Sénégal. Les civilisations agraires du Cayor à la Casamance*, Imprimerie Fabrègue, Saint Yrieix 1966.
- Pomiecinski A., Vorbrich R., *Człowiek i piroga. Rybołówstwo rzemieślnicze w Senegalu*, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań–Toruń 2021.
- Roche C., *Conquête et résistance des peuples de Casamance*, NEA, Dakar 1976.
- Roche C., *Histoire de la Casamance. Conquête et résistance: 1850–1920*, Karthala, Paryż 1985.
- Sall M., *Histoire et Archéologie du peuplement Baynound en Basse-Casamance (Sud-Ouest, Sénégal)*, w: *La construction historique de l'espace du Sénégal XIe-XVIe siècle*, red. R. Fall, M. Fall, M. Mané, HGS Editions, Dakar 2019, s. 583–601.
- Sall M., *Les réseaux commerciaux baynound en Ségambie (Afrique de l'Ouest) du VIIIe au XVIIe siècle*, w: *The Sea in History. The Medieval World. La mer dans l'histoire. Le moyen-âge*, red. M. Balard, C. Buchet, Boydell & Brewer Incorporated, Rochester 2017, s. 654–666.
- Schefer C., *Cada Mosto (Alvise de). Relation des voyages à la côte occidentale d'Afrique (1445–1471)*, Leroux, Paryż 1895.
- Thomas L.V., *Les Diola. Essai d'analyse fonctionnelle sur une population de Basse Casamance*, IFAN, Dakar 1959.

AGNIESZKA ANNA JURCZAK*

Język ojczysty i jego znaczenie w procesie kumulowania kapitału kulturowego wśród migrantów na przykładzie Fundacji im. Władysława Reymonta

Native Language and Its Importance in the Process of Accumulating Cultural Capital among Migrants.
The Case of the W. Reymont Foundation

Abstrakt

Artykuł dotyczy kapitału kulturowego młodzieży polonijnej w Kanadzie oraz znaczenia znajomości języka polskiego w kontekście kumulowania tego zasobu. Przedstawia wyniki socjologicznych badań empirycznych, z których wynika, że posługiwanie się językiem ojczystym związane jest z praktykowaniem określonych nawyków, które wpływają z kolei na umiejętność stosowania i odczytywania kodów kulturowych, wysokość zasobów ekonomicznych oraz posiadanie przedmiotów związanych z krajem ojczystym, a także wyższych kompetencji i częściej deklarowanego zaangażowania społecznego. Znajomość języka polskiego wpływa więc na wysokość zasobów kapitału kulturowego w formie inkorporowanej, zobiektywizowanej i zinstytucjonalizowanej.

Słowa kluczowe: kapitał kulturowy, język, Polonia w Kanadzie, Fundacja im. Wł. Reymonta w Kanadzie

Abstract

This article concerns the cultural capital of Polish youth in Canada and the importance of Polish language knowledge in the context of accumulating this resource. It presents the results of sociological empirical research, which show that the ability to use the native language is related to the practice of specific habits that affect the ability to use and read cultural codes, the amount of economic resources

* Dr Agnieszka Anna Jurczak – Katedra Praw Człowieka i Pracy Socjalnej, Instytut Nauk Socjologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: agnieszka.jurczak@kul.pl, ORCID: 0000-0002-3553-1309.

and items related to the mother country, as well as having higher competences and more often declared social involvement. Therefore, knowledge of the Polish language influences the amount of cultural capital resources in an incorporated, objectified and institutionalized form.

Keywords: cultural capital, language, Polonia in Canada, The W. Reymont Foundation in Canada

Wprowadzenie

Ludwig Wittgenstein powiedział w swoim „Traktacie logiczno-filozoficznym”, że „Granice mego języka oznaczają granice mego świata”¹. Język pozwala nie tylko wyrazić i przekazać określone treści, ale stanowi również element kulturotwórczy, niezbędny do opisanie i poznania rzeczywistości, w której funkcjonuje człowiek. Sama semantyka językowa jest przedmiotem badań naukowych wielu różnych dziedzin akademickich, ponieważ „[c]zego nie możemy pomyśleć, tego pomyśleć nie możemy; a więc nie możemy też powiedzieć, czego nie możemy pomyśleć”². Jest to ważne zagadnienie również w kontekście społeczeństw wielokulturowych, w których często funkcjonują kolejne pokolenia migrantów. Język jako nośnik wartości wpływa m.in. na podniesienie kompetencji lingwistycznych (kapitału lingwistycznego), umiejętność tworzenia i odczytywania kodów językowych oraz możliwość wyrażania siebie i zrozumienia innych³. Migranci wyjeżdżający z rodzimego kraju właśnie w języku niejako zabierają ze sobą dotychczasowe wartości, normy i szeroko rozumianą kulturę. Proces ich przekazywania na kolejne pokolenia, niekiedy urodzone i wychowane w państwie docelowym, do którego nastąpił wyjazd, może być okazją do pomnożenia zasobów kapitału kulturowego jednostki, ponieważ sama migracja nierzadko jest przyczynkiem do szeroko rozumianego rozwoju⁴. Dzieje się tak, gdyż wpływa ona na niemal wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji.

Niniejszy artykuł traktował będzie właśnie o kapitale kulturowym migrantów. Dla niektórych z nich kultywowanie rodzimych tradycji oraz uczenie się języka swoich ojców czy dziadków jest pewną formą zachowywania ciągłości pokoleniowej. Nie brakuje też takich osób, które odżegnują się od tego procesu. Celem tekstu jest jednak ukazanie, w jaki sposób znajomość języka ojczystego może wpływać na budowanie i kumulowanie kapitału kulturowego. Znaczenie języka etnicznego w tym procesie, przy nawiązaniu do roli organizacji polonijnej,

¹ L. Wittgenstein, *Traktat logiczno-filozoficzny*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 64.

² Tamże.

³ Zob. B. Dobrowolska, *Język jako narzędzie socjalizacji w wielokulturowej szkole. Teoretyczne i praktyczne paradygmaty*, „Języki obce w szkole” 2022, nr 4, s. 29–37.

⁴ Zob. *Doświadczenie rozwoju w życiu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, red. J. Plewko, W. Szymczak, T. Adamczyk, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2018.

jest zagadnieniem, które w zasadzie do tej pory nie pojawia się w literaturze socjologicznej. Niniejsze opracowanie stara się więc w pewien sposób uzupełnić tę lukę, a tym samym zasygnalizować problem, który zdecydowanie wymaga dalszych pogłębionych badań i analiz.

Prowadzona tutaj narracja będzie odnosiła się do organizacji polonijnej – Fundacji im. Władysława Reymonta. Natomiast kapitał kulturowy zostanie opisany przez pryzmat jego trzech składowych: formy inkorporowanej, zobiektywizowanej oraz zinstytucjonalizowanej. W tekście podjęta będzie próba odpowiedzi na główne pytanie badawcze: Czy znajomość języka polskiego wpływa na budowanie kapitału kulturowego? Pytania szczegółowe, które pojawiają się w pracy to: 1. Jakie jest znaczenie formy inkorporowanej w kapitale kulturowym badanej młodzieży polonijnej? 2. Jaka jest rola formy zobiektywizowanej w kontekście kapitału kulturowego respondentów? 3. Jakie jest znaczenie formy zinstytucjonalizowanej w kapitale kulturowym badanych? W wywodzie zostanie również podjęta próba weryfikacji hipotezy badawczej, zgodnie z którą wybór polskojęzycznego kwestionariusza ankiety, a tym samym znajomość języka polskiego, wpływa na budowanie kapitału kulturowego badanej młodzieży polonijnej.

Kapitał kulturowy – ujęcie teoretyczne

Kategoria kapitału kulturowego w literaturze często pojawia się w kontekście dyferencjacji społecznej. W ten sposób rozumie ją również klasyk przedmiotu, Pierre Bourdieu. Według niego czynnikiem odróżniającym poszczególne grupy od siebie jest nie tylko wysokość posiadanych zasobów ekonomicznych, która sytuuje jednostkę lub grupę na określonym poziomie drabiny stratyfikacyjnej, ale również, a może nawet przede wszystkim, swoiste poczucie przynależności do większej społeczności. Przynależność ta wynika z posiadania podobnych lub tożsamyh zainteresowań, wartości czy też prowadzenia określonego stylu życia. Dlatego P. Bourdieu zasób ten zdefiniował jako: „[...] dobra kulturowe przekazywane przez rodzinne działania pedagogiczne (DP), których wartość jako kapitału kulturowego jest funkcją dystansu między arbitralnością kulturową narzuconą przez dominujące DP i arbitralnością kulturową wdrożoną przez rodzinne DP w różnych grupach bądź klasach”⁵.

Jest on więc w pewien sposób przekazywany w toku socjalizacji pierwotnej, a następnie niejako umacniany podczas socjalizacji wtórnej. Trzeba jednak zauważyć, że znaczenie kapitału kulturowego jest różne i zależne od kontekstu,

⁵ P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 89.

w którym znajduje się jednostka. Ów kontekst w nomenklaturze P. Bourdieu to *pole*, rozumiane jako „[...] sieć albo konfiguracja obiektywnych relacji między pozycjami [...]”⁶. Pole to zatem przestrzeń powstała przez połączenie różnych pozycji, która – pod warunkiem posiadania odpowiednich zasobów kapitału kulturowego – daje jednostce dostęp lub pozwala na pomnażanie określonych korzyści. Pola kończą się tam, gdzie pojawiają się dystynkcje pozwalające odróżnić je od innych pól. W pewien sposób są one wyznaczone przez poszczególne jednostki, a dokładniej przez posiadany przez nie *habitus*, definiowany jako „[...] indywidualna i grupowa historia osadzona w ciele”⁷. *Habitus*, czyli system trwałych dyspozycji aktorów społecznych, sprzyja więc powstawaniu różnego rodzaju ram interpretacyjnych, poprzez które jednostki postrzegają otaczającą je rzeczywistość i budują swoje relacje społeczne.

Według P. Bourdieu kapitał kulturowy składa się z trzech elementów: formy inkorporowanej (zinternalizowanej, wcielonej, urzeczywistnionej, ucieleśnionej, fr. *à l'état incorporé*), zobiektywizowanej (uprzedmiotowionej, fr. *à l'état objectif*) i zinstytucjonalizowanej (fr. *à l'état institutionnalisé*). Pierwsza z nich związana jest ze znajomością konwencji towarzyskiej, posiadaniem nie tylko wiedzy, ale też odpowiednich dyspozycji oraz umiejętnością użycia ich w zależności od sytuacji. Forma zobiektywizowana zakłada posiadanie na własność różnego rodzaju dóbr kultury, np. książek, rzeźb, obrazów etc. Natomiast kapitał kulturowy w formie zinstytucjonalizowanej to różnego rodzaju tytuły, prestiżowe kursy czy nagrody⁸. Wszystkie te trzy formy wpływają na zróżnicowanie klas społecznych i według P. Bourdieu wyjaśniają powstawanie nierówności.

Kapitałowi kulturowemu podobną funkcję przypisał również Piotr Sztompka, według którego omawiany zasób to „nawyki, umiejętności, odruchy nabyte przez socjalizację w grupach elitarnych, o wyższej pozycji społecznej i wykształceniu, które ułatwiają utrzymanie (reprodukcję) takich elitarnych pozycji, a także są symbolem przynależności do grup elitarnych [...]”⁹. Są to więc dyspozycje, w które jednostka wyposażona jest niejako w toku socjalizacji rodzinnej i które kolejno legitymizowane są przez system społeczny, w którym funkcjonuje. Co ważne, P. Sztompka kapitał ten przypisuje głównie grupom elitarnym i uważa, że przekłada się on na zdobywanie coraz wyższych pozycji stratyfikacyjnych.

⁶ P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 105.

⁷ L. Wacquant, *Zwięzła genealogia i anatomia habitusu*, tłum. T. Warczok, „Praktyka teoretyczna” 2016, nr 21 (3), s. 166.

⁸ Zob. M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 21; P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, w: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248–249; A. Matuchniak-Krasuska, *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 35–36; P. Mikiewicz, *Kapitał społeczny i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 99; i inni.

⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 353, 366.

Na omawiany zasób bardzo podobnie spogląda również Barbara Szacka, według której „[ś]rodowiskowo zróżnicowane są nie zdolności, ale kapitał kulturowy, który dzieci zdobywają w toku socjalizacji pierwotnej i z którym przychodzą do szkoły [...] Znajduje to swoje odzwierciedlenie w sposobach wychowania [...] oraz wzorów językowej organizacji i komunikowania, czyli kodów językowych”¹⁰. Autorka przychyliła się także do stanowiska mówiącego, że środowisko rodzinne wyposaża jednostki w określone zasoby kapitału kulturowego, co przekłada się nie tylko na zróżnicowany sposób ich funkcjonowania w społeczeństwie, ale także odmienne postrzeganie świata i obecnych w nim zależności. Według B. Szackiej jest to widoczne m.in. w procesie wychowania oraz w sposobach językowej organizacji wypowiedzi.

Podobne ujęcie kapitału kulturowego pojawia się również w pracach Wojciecha Świątkiewicza, według którego „[...] jest on cechą charakterystyczną jednostek, stanowiąc rezultat procesów socjalizacji, wychowania i kulturalizacji [...] reprezentuje on pewne ogólniejsze prawidłowości kulturowe szerszej społeczności i w tym znaczeniu jest wyrazem kulturowej typizacji jednostek”¹¹. W. Świątkiewicz dodaje też, że „cechą definicyjną kapitału kulturowego jest jego dynamika, polegająca na możliwościach pomnażania wartości”¹². Wydaje się więc, że koncepcja przywoływanego badacza uwzględnia charakter zachodzących obecnie przemian społecznych. Autor ten zauważa wreszcie, że kapitał kulturowy powstaje w toku socjalizacji i w pewnym sensie jest przynależny określonym grupom społecznym, ale równocześnie podkreśla jego dynamiczny charakter oraz okoliczności, które na niego wpływają. Kapitał kulturowy nie jest więc dany raz na zawsze. W. Świątkiewicz uwzględnia również znaczenie komunikacji językowej w kontekście generowania tego zasobu. Język i jego znajomość wpływają na umiejętność posługiwania się i odczytywania określonych kodów kulturowych.

Metodologia własnych socjologicznych badań empirycznych

Analizowane w niniejszym artykule dane empiryczne pochodzą z badania socjologicznego zrealizowanego z wykorzystaniem internetowego kwestionariusza ankiety w okresie od kwietnia 2021 roku do stycznia 2022 roku. Narzędzie

¹⁰ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, OFICYNA W-NAUKOWA, Warszawa 2008, s. 423.

¹¹ W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego*, w: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Tychy 2000, s. 25–36.

¹² W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, w: *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 100.

stworzone zostało za pomocą oprogramowania Formularze Google i było dostępne w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej (do wyboru przez respondentów). Ankieta składała się z dwóch części poświęconych kolejno kapitałowi społecznemu i kulturowemu. Łącznie osobom badanym zadano 46 pytań otwartych i zamkniętych, a analizom socjologicznym poddano 304 kwestionariusze. Badanie kierowane było za pośrednictwem organizacji polonijnych, polskich parafii oraz poprzez osoby prywatne do kanadyjskiej młodzieży polskiego pochodzenia, która ma od 11 do 35 lat (dolna granica wyznaczona jest przez okresy zaproponowane na gruncie psychologii rozwojowej¹³; górna natomiast jest inspirowana dokumentami unijnymi oraz badaniami Centrum Badania Opinii Społecznej¹⁴).

Otrzymane dane empiryczne pokazują, że respondenci częściej wybierali polskojęzyczny kwestionariusz ankiety (62,0% do 38,0%). Do badania przystąpiło też więcej kobiet niż mężczyzn (64,5% do 35,3%). Większość respondentów nie zadeklarowała również dotychczasowych powiązań z Fundacją im. Władysława Reymonta (53,3% do 46,7%). Płeć, wersja językowa kwestionariusza ankiety oraz współpraca z organizacją imienia Noblisty to zarazem zmienne niezależne, które posłużą do zróżnicowania odpowiedzi osób badanych.

Fundacja im. Władysława Reymonta przywołana w tytule niniejszego artykułu jest jedną spośród 485 organizacji polonijnych, które funkcjonują w Kanadzie oraz jedną spośród 7 414, które działają na całym świecie¹⁵. Początków jej powstania można szukać już w 1969 roku, ale oficjalna data jej założenia to 17 września 1970 roku. Organizacja powstała w Toronto i została powołana do życia przez Związek Polaków w Kanadzie (ZPwK), natomiast obecnie swoją główną siedzibę ma w Hamilton i od 2011 roku działa jako instytucja niezależna od ZPwK¹⁶. Na czele organizacji każdorazowo stoi jej prezes, który zastępowany jest przez wiceprezesa. Członkowie Fundacji tworzą też Zarząd Kuratorów, spośród których wyłaniane są komitety (grupy robocze). Głównym celem

¹³ Np.: B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000; *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011, s. 529.

¹⁴ Np.: B. Perovic, *Defining Youth in Contemporary National Legal and Policy Frameworks Across Europe*, <https://pjp-eu.coe.int/documents/42128013/47261653/Analytical+paper+Youth+Age+Bojana+Perovic+4.4.16.pdf/eb59c5e2-45d8-4e70-b672-f8de0a5ca08c> (dostęp: 23.11.2021); B. Wciórka, *Między młodością a starością. Komunikat z dwusetnego badania aktualnych problemów kraju*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2007, s. 2.

¹⁵ GUS, *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html (dostęp: 11.01.2021).

¹⁶ A. Jurczak, *Fundacja im. Władysława Reymonta. Pięćdziesiąt lat pracy dla Polonii w Kanadzie. Z myślą o rodakach w kraju (17 września 1970 – 17 września 2020)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2022, s. 21–100.

działalności organizacji już od samego początku było wspieranie polskiej grupy etnicznej zamieszkującej w Kraju Klonowego Liścia, poprzez tworzenie ośrodków szkoleniowych i edukacyjnych, prowadzenie programów stypendialnych oraz współpracę z dotychczas istniejącymi i nowymi instytucjami o podobnym profilu. Fundacja im. Władysława Reymonta przez ponad pięćdziesiąt lat swojego funkcjonowania wspomaga więc Polaków w Kanadzie poprzez działania związane z kwestiami kulturalnymi i oświatowymi. Obecnie osiowymi inicjatywami tej instytucji są administrowanie programami stypendialnymi oraz koordynowanie konkursu recytatorskiego. Organizacja prowadzi także działalność wydawniczą, podejmuje inicjatywy mające na celu upowszechnianie wiedzy o jej patronie i innych sławnych Polakach; współpracuje przy tym z wieloma instytucjami, uniwersytetami i szkołami wyższymi.

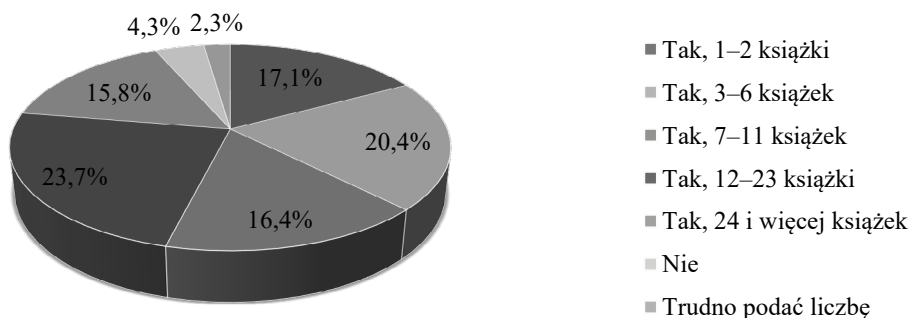
Fundacja im. Władysława Reymonta zorganizowała dotychczas 52 Konkursy Recytatorskie im. Marii i Czesława Sadowskich, w których łącznie wzięło udział ponad 19 tysięcy osób. Coroczna inicjatywa koordynowana jest przez specjalnie w tym celu powołany Komitet Konkursu Recytatorskiego, do którego należą kuratorzy, członkowie i sympatycy organizacji, którzy pracują *pro bono*. Każdy konkurs recytatorski stanowi święto mowy polskiej, jest okazją do przypomnienia sobie (a niekiedy dla młodych ludzi do poznania) sylwetek polskich twórców, wysłuchania fragmentów ich utworów oraz spotkania się w gronie Polonii z Kanady, a także od kilku lat, Polaków znad Wisły, którzy w ramach współpracy z bliźniaczą Fundacją im. Władysława Stanisława Reymonta z Lipiec Reymontowskich odwiedzają Kanadę z laureatami swojego konkursu recytatorskiego (laureaci z Kanady odwiedzają również Polaków w kraju).

Drugim ważnym działaniem Fundacji jest administrowanie programami stypendialnymi. Organizacja posiada 53 fundusze stypendialne, w ramach których przyznała blisko półtora tysiąca stypendiów dla młodych ludzi. Wsparła ich również dzięki tzw. zapomogom. Fundusze stypendialne organizacji Reymontowskiej pochodzą głównie z donacji indywidualnych (w tym również zapisów testamentowych). Pozyskane w ten sposób środki tworzą tzw. kapitał żelazny. Natomiast wypracowane od niego odsetki przeznaczane są na rzecz stypendystów. Fundacja wspiera również Polaków w kraju poprzez stypendia fundowane. Ich wręczenie często jest okazją do spotkania stypendystów z darczyńcami. Jest to również swoiste święto Polonii w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości. Archiwum fundacyjne zawiera też wiele podziękowań pisanych w języku polskim za przyznane stypendia (co wcale nie jest oczywiste, jako że młodzi ludzie w Kanadzie, również ci polskiego pochodzenia, na co dzień posługują się głównie językiem angielskim).

Analiza danych empirycznych

Pierwsze pytanie, które dotyczyło inkorporowanej formy kapitału kulturowego i które zostanie poddane analizie socjologicznej, związane jest z czytelnictwem. Brzmiało ono: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytałeś/czytałaś, w całości lub fragmentcie, albo przeglądałeś/przeglądałaś jakieś książki (nie podręczniki szkolne)? Chodzi również o książki w formie online”. Pytanie to miało formę zamkniętą i jego celem było uzyskanie informacji na temat czytelnictwa osób badanych. Respondenci mogli wybrać jedną odpowiedź spośród: tak, 1–2 książki; tak, 3–6 książek; tak, 7–11 książek; tak, 12–23 książki; tak, 24 i więcej; nie lub trudno podać liczbę. Otrzymane w badaniu socjologicznym dane pozwalają stwierdzić, że odpowiadający najczęściej wskazywali przedział 12–23 książki (23,7%) oraz 3–6 książek (20,4%). Nie są to więc kategorie ani najmniejsze, ani największe, a raczej te oscylujące wokół średnich. Najrzadziej natomiast wybierana była kategoria trudno podać liczbę (2,3%) oraz nie (4,3%). Szczegółowe dane empiryczne przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Czytelnictwo respondentów



Otrzymane w badaniu socjologicznym odpowiedzi zostały zróżnicowane przez zmienne niezależne, dzięki którym można dokładnie przedstawić wyniki badań empirycznych. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji polskojęzycznej, częściej niż te, które skorzystały z wersji anglojęzycznej, deklarują sięgnięcie po książkę w ciągu ostatniego roku (95,2% do 90,5%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,448). Deklarację taką częściej składają też badani, którzy korzystali ze stypendium Fundacji im. Władysława Reymonta (96,5% do 90,7%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,492).

Dane te pokazują więc, że respondenci w ciągu ostatniego roku w większości przeczytali w całości lub we fragmencie jakąś książkę. Badani częściej sięgali też po więcej publikacji. W tym kontekście wyższy kapitał kulturowy w formie inkorporowanej posiadają osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwe-

stionariusza ankiety, a także te, które były beneficjentami stypendium Fundacji im. Władysława Reymonta. Okazuje się więc, że znajomość języka ojczystego, a także współpraca z wymienioną organizacją polonijną przyczyniają się do kumulowania zasobów kapitału kulturowego.

Drugie pytanie dotyczyło znaczenia Fundacji im. Władysława Reymonta w kontekście pielęgnowania polskich tradycji narodowych. Miało ono formę otwartą: „Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta, kultywuje lub pomaga w kultywowaniu jakichś polskich tradycji narodowych? Jeśli tak, napisz, jakie są to tradycje”. Dzięki takiemu charakterowi pytania, osoby badane mogły szerzej przedstawić swój punkt widzenia. Po dokonaniu kategoryzacji odpowiedzi respondentów okazało się, że ponad połowa z nich dostrzega wkład Fundacji im. Władysława Reymonta w podtrzymywanie polskości (67,5%), co szósty badany odpowiedział, że nie wie (15,2%), co dwunasty nie widzi takiego związku (8,3%), natomiast co piętnasty zadeklarował, że nie zna tej organizacji, a niektórzy napisali „trudno powiedzieć” (2,1%). Wśród otrzymanych odpowiedzi przeważają więc te, które wskazują na znaczenie działalności Fundacji im. Władysława Reymonta w procesie kultywowania polskich tradycji narodowych.

Dla zobrazowania owego związku warto zacytować wybrane odpowiedzi respondentów. Pozwalają one pogłębić i uzasadnić ich punkt widzenia. Badani, którzy dostrzegli omawiany związek, pisali np. tak: „Fundacja rozwinęła w naszej rodzinie większe umiłowanie do poezji, wierszy i literatury polskiej wogóle” (A04); „Tak, pomaga ogólnie w poczuciu polskiej społeczności, i tworzy polskie relacje” (A99)¹⁷. Ankietowani zwracali więc uwagę na znaczenie Fundacji w kontekście m.in. pielęgnowania polskiej mowy, wartości narodowych oraz upamiętniania ważnych świąt państwowych i rocznic.

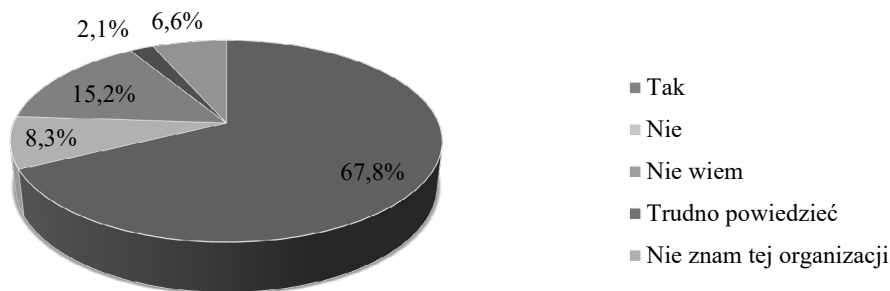
Natomiast osoby, które nie dostrzegają omawianego związku, uzasadniały to m.in. w taki sposób: „Nie myślę że oni mają coś w tym wspólnego” (A114); „Nie w moim domu” (A215). Odpowiedzi te często nie zawierały uzasadnienia i nie były aż tak rozbudowane, jak w przypadku tych, w których ankietowani dostrzegli związek pomiędzy działalnością organizacji a kultywowaniem polskich tradycji narodowych.

Badani, których odpowiedzi zostały zakwalifikowane jako „nie wiem”, pisali np. tak: „Nie mogę powiedzieć” (A147); „Nie jestem pewien” (A192). Tutaj także brakowało rozwinięcia, a tym samym uzasadnienia wypowiedzi. Również ankietowani, według których trudno powiedzieć co do znaczenia organizacji imienia Noblisty w procesie kultywowania polskich tradycji narodowych, nie rozwijali swoich wypowiedzi. Pisali np.: „ciężko powiedzieć” (A80); „Niełatwo powiedzieć” (A252). Podobnie w przypadku ankietowanych, których odpowiedzi

¹⁷ W tych i w kolejnych przywołanych w artykule wypowiedziach respondentów zachowano oryginalną pisownię.

zostały zakwalifikowane jako „Nie znam tej organizacji”. W większości pojawiały się tam krótkie stwierdzenia, np.: „Nie znam Fundacji” (A117); „Nie wiem nic o tej fundacji” (A188). Szczegółowe dane empiryczne otrzymane w badaniu socjologicznym przedstawiono na wykresie 2.

Wykres 2. Działalność Fundacji im. Władysława Reymonta a kultywowanie lub pomaganie w kultywowaniu polskich tradycji narodowych



Zmienną niezależną, która w sposób istotny statycznie zróżnicowała otrzymane dane empiryczne, jest język kwestionariusza ankiety, który wybrali badani. Ci, którzy skorzystali z narzędzia polskojęzycznego, częściej niż ci, którzy wybrali ankietę po angielsku, dostrzegają wkład Fundacji im. Władysława Reymonta w kultywowanie polskich tradycji narodowych (80,1% do 45,6%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,364). Także beneficjenci programów stypendialnych organizacji częściej zauważają znaczenie tej instytucji w kontekście pielęgnowania polskich zwyczajów (90,8% do 45,9%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,491).

Badani migranci, którzy skorzystali z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety oraz ci, którzy współpracowali z Fundacją im. Władysława Reymonta, częściej niż pozostali wskazują więc na związek organizacji imienia Noblisty z kultywowaniem lub pomocą w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. W tym kontekście dość dużą różnicę dostrzec można zwłaszcza w przypadku języka kwestionariusza ankiety oraz współpracy z Fundacją. Zaznaczyć należy, że są to kategorie niejako ze sobą powiązane, ponieważ samo posiadanie relacji z tą organizacją polonijną oraz znajomość języka polskiego w pewien sposób warunkują się wzajemnie. Szczegółne znaczenie instytucji takich jak wspomniana organizacja Reymontowska w procesie kultywowania polskich tradycji narodowych podkreśla m.in. Edward Sołtys, który zauważa, że „powojenna fala polskich emigrantów politycznych zbudowała bazę instytucjonalną polskiej kultury w Kanadzie: fundacje i instytuty. Okrzepły niektóre z dawnych organizacji i powstało szereg nowych. Kultura przestała być zjawiskiem efemerycznym.

Stała się zjawiskiem stale obecnym w życiu polonijnym¹⁸. Fakt ten związany jest ze zmianami w obrębie polskiej migracji do Kanady. Jak podkreślają Henry Radecki i Benedykt Heydenkorn, w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę i zaraz po niej w Kanadzie pojawili się polscy artyści, którzy dokładali starań do pielęgnowania polskiej kultury i tradycji za Oceanem¹⁹. Wydaje się, że w nurt ten wpisuje się również działalność Fundacji im. Władysława Reymonta i jej ponad pięćdziesięcioletnia historia, która w sposób namacalny ukazuje sposoby propagowania polskiego dziedzictwa w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości.

Dwa następne pytania poddane analizie dotyczyły zobiektywizowanej formy kapitału kulturowego. Pierwsze z nich brzmiało: „Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się, czy też nie, do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską? Jeśli tak, napisz proszę, w jaki sposób to robi”. Pytanie miało formę otwartą, aby umożliwić respondentom rozwinięcie ich wypowiedzi. Otrzymane w ten sposób dane zostały poddane kategoryzacji, po czym okazało się, że ponad połowa badanych uważa, że działalność organizacji imienia Noblisty przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem (61,6%), co czwarty respondent nie wie, czy tak rzeczywiście jest (21,1%), co jedenasty zadeklarował, że nie zna tej organizacji (8,8%), natomiast co siedemnasty nie uważa, żeby Fundacja wspierała budowanie pamięci o kraju i kształtowanie tożsamości narodowej (5,8%), a niektórzy wskazali na odpowiedź „trudno powiedzieć” (2,7%).

Osoby, które zauważyły związek pomiędzy działalnością Fundacji im. Władysława Reymonta a budowaniem pamięci o Polsce i kształtowaniem tożsamości narodowej, pisały np. w ten sposób: „Mogę powiedzieć, że dla młodego pokolenia urodzonego poza granicami Polski, Fundacja robi ogromnie dobra robotę organizując konkursy recytatorskie, które obejmują prawie wszystkie polonijne szkoły w Kanadzie. Jest to namacalny dowód i przykład dla młodych – polskiej tradycji, przynależności i możliwości utożsamienia się z krajem swoich rodziców” (A04); „Teoretycznie tak bo przechowuje pewne materiały dotyczące polski” (A43). Badani zwracali więc uwagę na działania, które związane są z rzeczami materialnymi (np. przechowywanie książek), jak też inicjatywy, które przyczyniają się do wychowania w duchu ważnych, narodowych wartości.

Respondenci, którzy są przekonani co do tego, że Fundacja im. Władysława Reymonta wspiera budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej, w zdecydowanej większości nie uzasadniali swojej wypowiedzi. Pisali np.: „Nie wiem” (A86); „Nie jestem pewien” (A192). Ich odpowiedzi nie

¹⁸ E. Sołtys, *Wprowadzenie*, w: *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie*, red. J. Jurkszus-Tomaszewska, Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, Toronto 1995, s. 10.

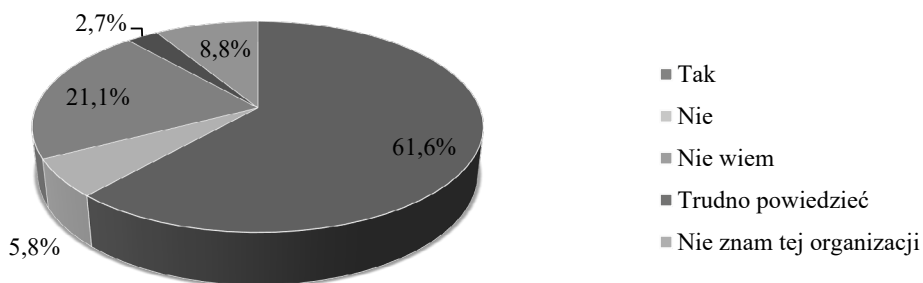
¹⁹ H. Radecki, B. Heydenkorn, *A Member of a Distinguished Family. The Polish Group in Canada*, McClelland and Stewart, Ottawa 1976.

były rozbudowane. Podobnie w przypadku osób, które uznały, że nie znają organizacji imienia Noblisty. Badani ci pisali np.: „Nie znam tej fundacji” (A118); „Nie wiem czy robi bo pierwsze słyszę” (A188).

Respondenci, którzy nie dostrzegają związku pomiędzy działalnością Fundacji im. Reymonta a budowaniem pamięci o Polsce i kształtowaniem tożsamości narodowej także w większości nie rozbudowywali swoich wypowiedzi: „Ja nie myślę że oni tego robią” (A114); „Nie” (A128). W ten sposób niestety nie udało się pogłębić opinii osób badanych.

Ankietowani, którzy uznali, że trudno powiedzieć co do wpływu Fundacji im. Władysława Reymonta na budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej, pisali np. tak: „Trudno powiedzieć” (A16); „Nie sędzę, że w moim regionie zbierają pamiątki” (A258). Szczegółowe dane empiryczne uzyskane w badaniu socjologicznym przedstawia wykres 3.

Wykres 3. Działalność Fundacji im. Władysława Reymonta a budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem



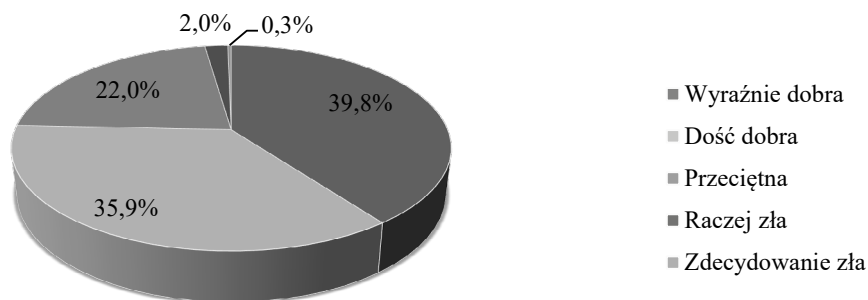
Respondenci, którzy współpracowali z Fundacją im. Władysława Reymonta częściej niż ci, którzy nie podejmowali z nią współpracy, wskazywali na znaczenie tej organizacji w kontekście budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem (61,6% do 5,8%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,544). Do tej opinii częściej przychylają się także ankietowani, którzy skorzystali z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety (77,6% do 35,1%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,473).

Szczególne znaczenie organizacji Reymontowskiej przypisują więc osoby, które miały już wcześniej kontakt z tą instytucją i zapewne – przynajmniej częściowo – znają specyfikę jej działania. Na korelację tę częściej wskazują również badani, którzy skorzystali z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej. Znajomość tego języka jako swoistego kodu kulturowego niejako ułatwia identyfikację w środowisku polonijnym, które zbiera pamiątki i rzeczy związane z Polską. Warto dodać, że na przestrzeni lat, a zwłaszcza na początku

polskiej migracji do Kanady, szczególnie ważną instytucją w kontekście gromadzenia pamiątek ojczystych pełnił również kościół katolicki. Zwraca na to uwagę m.in. J. Plewko, która przypisuje mu znaczenie historiotwórcze, właśnie poprzez archiwizację różnego rodzaju rzeczy związanych z krajem²⁰. To także przy kościele powstawały pierwsze ośrodki polonijne, a także grupy jednoczące polskich migrantów. I chociaż organizacja im. Władysława Reymonta nie jest instytucją kościelną, to jednak działa w harmonii z nim i często współpracuje w zakresie budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, również poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem.

Kolejne pytanie związane ze zobiektywizowaną formą kapitału kulturowego dotyczyło kwestii ekonomicznych. Posiadanie dóbr materialnych może stanowić wyznacznik określonego statusu społecznego, jak też może być środkiem do pomnażania oraz nabywania nowych form kapitału. Dlatego też osobom badanym zadano pytanie: „Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?”. Ankietowani mogli wybrać jedną spośród pięciu odpowiedzi: wyraźnie dobra, dość dobra, przeciętna, raczej zła, zdecydowanie zła. Uzyskane w badaniu socjologicznym dane pozwalają stwierdzić, że respondenci oceniają swoją sytuację kolejno jako: wyraźnie dobrą (39,8%), dobrą (35,9%), przeciętną (22,0%), raczej złą (2,0%) i zdecydowanie złą (0,3%). Szczegółowe dane empiryczne przedstawia wykres 4.

Wykres 4. Sytuacja materialna rodziny respondentów



Odpowiedzi badanych zostały zróżnicowane przez zmienne niezależne, pozwalające dokładnie przedstawić wyniki badań empirycznych. Osoby korzystające z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety częściej niż te, które zdecydowały się na kwestionariusz angielskojęzyczny, pozytywnie oceniają swoją obecną sytuację materialną (52,7% do 19,0%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,419).

²⁰ Zob. J. Plewko, *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875–1988)*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.

Częściej w ten sposób oceniają ją również respondenci, którzy współpracowali z Fundacją im. Władysława Reymonta (55,7% do 24,1%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,427).

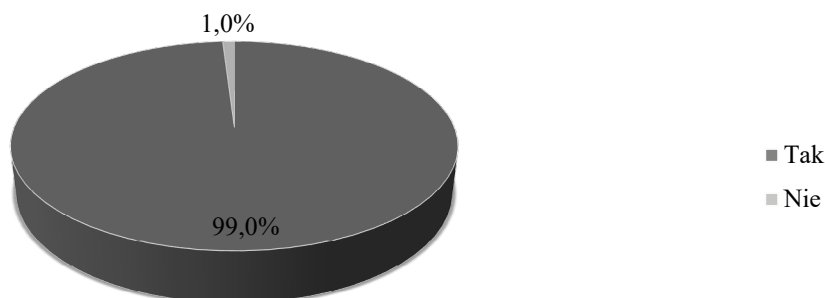
Badana młodzież polonijna w większości pozytywnie określa więc swoją obecną sytuację materialną. Ciekawym jest fakt, że częściej mówią o tym osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety oraz te, które miały już kontakt z Fundacją. Być może są one bardziej zaznajomione z sytuacją w Polsce, którą pamiętają ich rodzice, dziadkowie czy pradiadkowie, ponieważ młodzież ta stanowi zazwyczaj drugie lub trzecie pokolenie, które wychowuje się w Kanadzie i odnosi je do ich obecnej – w większości lepszej niż emigrantów post-solidarnościowych – sytuacji materialnej. Potwierdzają to m.in. badania Anny Reczyńskiej, która podkreśla, że migranci przybywający do Kanady w pierwszych falach migracyjnych to w większości osoby bardzo słabo wykształcone, które wykonywały zazwyczaj wyłącznie ciężką pracę fizyczną i którym trudno było o asymilację ze środowiskiem lokalnym²¹. Dopiero po II wojnie światowej za Oceanem pojawili się lepiej wykształceni Polacy, którzy odegrali ważną rolę w rozwoju kraju i którzy mieli wyraźnie lepszą sytuację ekonomiczną.

Kolejne dwa pytania poddane analizie socjologicznej dotyczą zinstytucjonalizowanej formy kapitału kulturowego. Podobnie jak forma zobiiektywizowana, jest ona bardzo łatwa do udowodnienia poprzez okazanie odpowiednich dokumentów potwierdzających np. zdobyte wykształcenie, posiadane kompetencje czy udział w określonych inicjatywach. Badając tę formę kapitału, respondentom zostało zadane pytanie: „Czy znasz na tyle jakiś język obcy, aby móc się nim porozumieć? Jeśli tak, napisz, jakimi językami obcymi posługujesz się w stopniu komunikatywnym”. Uzyskane w badaniu socjologicznym dane pozwalają stwierdzić, że ankietowani w zdecydowanej większości posługują się językiem (językami) obcymi (99,0%). Ci, którzy nie deklarują ich znajomości, stanowią zdecydowaną mniejszość (1,0%). Warto przy tym zauważyć, że najczęściej wskazywanym językiem obcym był język angielski (73,4%), zaraz później język polski (70,4%), język francuski (26,0%), język hiszpański (13,2%), włoski (4,9%), język rosyjski (2,3%), język niemiecki (1,3%), oraz inne (1,6%). Szczegółowe dane empiryczne znajdują się na wykresach 5 i 6.

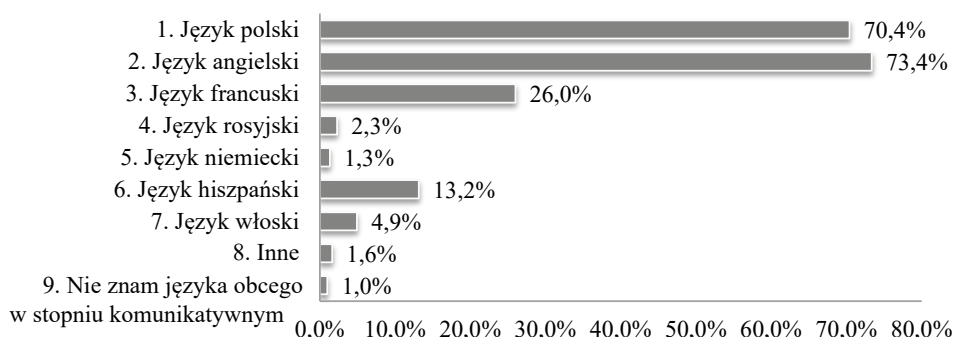
Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają stwierdzić, że osoby, które skorzystały z kwestionariusza ankiety w wersji angielskojęzycznej, częściej niż te, które wybierały polską wersję językową, deklarowały znajomość języka polskiego jako obcego (85,3% do 61,2%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,257). Natomiast respondenci, którzy zdecydowali się na ankietę polskojęzyczną, częściej wskazywali też na znajomość języka angielskiego jako obcego (89,9% do 46,4%,

²¹ Zob. A. Reczyńska, *Polonia kanadyjska*, w: *Polacy w Kanadzie. Słownik biograficzny. Kto jest kim w Polsce kanadyjskiej* 2006, red. J. Kozak, T. Piwowarek, Biogram Publishing, Missisagua 2006, s. 11–49.

Wykres 5. Komunikatywna znajomość języków obcych



Wykres 6. Języki obce, którymi badani posługują się w stopniu komunikatywnym



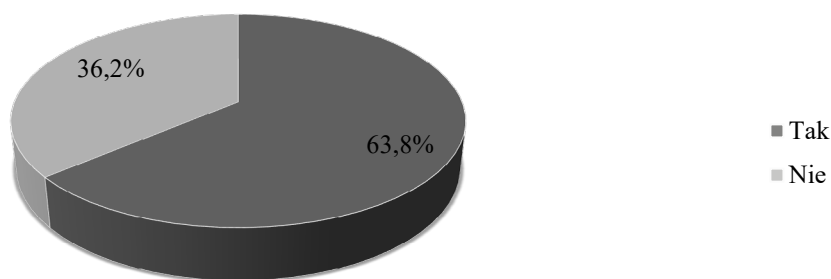
$p = 0,0001$, V Kramera = 0,476). Częściej deklarowały ją również kobiety (79,1% do 63,0%; $p = 0,002$, V Kramera = 0,174) oraz osoby, które współpracowały już wcześniej z Fundacją im. Władysława Reymonta (88,7% do 59,9%; $p = 0,001$, V Kramera = 0,326). Badani, którzy wskazali na komunikatywną znajomość języka francuskiego jako obcego, częściej korzystali z angielskojęzycznego kwestionariusza ankiety (34,5% do 20,7%; $p = 0,008$, V Kramera = 0,152). Częściej też nie współpracowali do tej pory z Fundacją imienia Noblisty (35,2% do 15,5%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,224). Na znajomość języka rosyjskiego w stopniu komunikatywnym częściej wskazywały kobiety niż mężczyźni (3,6% do 0,0%, $p = 0,047$, V Kramera = 0,114) oraz osoby korzystające z narzędzia w polskojęzycznej wersji językowej (3,7% do 0,0%; $p = 0,036$, V Kramera = 0,121). Znajomość języka hiszpańskiego w stopniu komunikatywnym jako obcego częściej deklarowały kobiety niż mężczyźni (16,3% do 7,4%; $p = 0,028$, V Kramera = 0,126) oraz osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety (18,1% do 5,2%; $p = 0,001$, V Kramera = 0,186). Znajomość innych języków częściej natomiast deklarowały osoby, które nie współpracowały dotąd

z Fundacją im. Władysława Reymonta (3,1% do 0,0%; $p = 0,121$, V Kramera = 0,035). Z kolei na brak znajomości języka obcego w stopniu komunikatywnym częściej wskazywali mężczyźni (2,8% do 0,0%; $p = 0,019$, V Kramera = 0,134).

Osoby badane w zdecydowanej większości deklarują więc znajomość przynajmniej jednego języka obcego w stopniu komunikatywnym. Bez wątpienia sprzyja temu funkcjonowanie w środowisku wielokulturowym, jakim już od początków swojej państwowości była Kanada. Co interesujące, największy odsetek badanych za język obcy uznało angielski i polski. Warto byłoby w tym miejscu doprecyzować, kim czują się respondenci – Polakami, Kanadyjczykami, Kanadyjczykami polskiego pochodzenia? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymagałoby pogłębionych badań i analiz, dlatego już na początku wskazane zostało, że niniejszy tekst jedynie sygnalizuje problem, który należałoby zgłębić poprzez przeprowadzenie kolejnych badań. Na podstawie wykonanych testów statystycznych wiadomo jednak, że osoby, które skorzystały z narzędzia angielskojęzycznego, częściej deklarowały znajomość języka polskiego i francuskiego jako obcego. Natomiast ci, którzy wybrali polską wersję językową, częściej deklarowali komunikatywną znajomość języka angielskiego, rosyjskiego i hiszpańskiego.

Kolejne pytanie zadane osobom badanym dotyczyło udziału w konkursie recytatorskim Fundacji im. Władysława Reymonta. Inicjatywa ta jest świętem mowy polskiej w Kanadzie i skupia wiele osób ze środowiska polonijnego i nie tylko. Pytanie, które w tym kontekście pojawiło się w kwestionariuszu ankiety, brzmiało: „Czy kiedykolwiek brałeś udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta jeden raz?”. Osoby ankietowane miały udzielić swojej odpowiedzi, wybierając „tak” lub „nie”. Większość badanych potwierdziła udział w konkursie recytatorskim (63,8%), natomiast co trzeci respondent zadeklarował, że nie brał w nim udziału (36,2%). Szczegółowe dane empiryczne znajdują się na wykresie 7.

Wykres 7. Udział badanych w Konkursie Recytatorskim



W konkursie recytatorskim częściej uczestniczyły kobiety (74,0% do 45,4%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,285), a także osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety (81,4% do 35,3%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,465) i współpracowały z Fundacją im. Władysława Reymonta (95,1% do 36,4%; $p = 0,0001$, V Kramera = 0,609).

Badani migranci uczestniczą więc w inicjatywach, których celem jest wzmocnienie umiejętności posługiwania się językiem polskim oraz integracja środowiska polonijnego w Kanadzie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że część uczestników tej inicjatywy przygotowuje się do eliminacji konkursowych nie w szkole polonijnej, ale w domu, przy wsparciu rodziców i bliskich. Co znamienne, osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety, częściej uczestniczą też we współzawodnictwie organizowanym przez Fundację im. Władysława Reymonta. Potwierdza to szczególne znaczenie języka ojczystego wśród badanych.

Wnioski

Przedstawione analizy socjologiczne pozwalają stwierdzić, że osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety, posiadają wyższy kapitał kulturowy, niż te, które skorzystały z kwestionariusza anglojęzycznego. Znajomość języka ojczystego wpływa więc na kumulowanie zasobów wspomnianego kapitału. Zależność ta widoczna jest w wyższym poziomie posiadanego przez nich owego zasobu w formie inkorporowanej, zobiektywizowanej oraz zinstytucjonalizowanej. Uwzględniając system szkolnictwa kanadyjskiego, gdzie obowiązkowa edukacja prowadzona jest w zazwyczaj w języku angielskim i odbywa się w środowisku wielokulturowym, posługiwanie się językiem polskim wcale nie jest oczywistością.

Znajomość tego języka wprowadza jego użytkowników w określony kontekst kulturowy. Chociaż badania pokazują, że zwłaszcza dla drugiego i trzeciego pokolenia migrantów najistotniejszym przejawem zachowywania polskiej tożsamości etnicznej jest poszanowanie określonych tradycji i zwyczajów²², to należy zauważyć, że często dzieje się to właśnie za pośrednictwem owego języka, który sprzyja takim praktykom. Jest on elementem kultury, który jednak nie zawsze stanowi determinujący faktor w tym zakresie. Stąd też konieczność uwzględnienia szerszej, etnokulturowej perspektywy, a także prowadzenia dodatkowych badań. Jak zauważa Joanna Lustanski, „obydwa pokolenia polskich

²² Zob. np. J. Lustanski, *The Polish Minority Group in Canada and Its Hierarchy of Core Values*, „Linguistica Atlantica” 2008, no. 29, s. 1–23; J. Lustanski, *Polish Canadians and Polish Immigrants in Canada: Self-Identity and Language Attitude*, „International Journal of the Sociology of Language” 2009, no. 199.

imigrantów w Kanadzie wskazują poszanowanie polskich tradycji i zwyczajów jako najbardziej podstawowy przejaw polskiej tożsamości etnicznej, sytuując wartość języka polskiego (mówienie po polsku i nauczanie dzieci polskie) na drugim i trzecim miejscu²³. Autorka zwraca więc uwagę na znaczenie języka polskiego, jednak ważniejszą rolę w kontekście kultywowania polskości przypisuje poszanowaniu rodzimych tradycji i zwyczajów²⁴. Zauważyć należy, że język nierzadko jest jednak z nimi bezpośrednio powiązany, co widać na podstawie przedstawionych tutaj socjologicznych danych empirycznych.

Trzeba również podkreślić, że używanie języka ojczystego związane jest z praktykowaniem określonych nawyków, które przekładają się na umiejętność stosowania oraz odczytywania konkretnych kodów kulturowych. Widać to na podstawie częstszego sięgania po książkę w ciągu ostatniego roku, a także przekonania co do znaczenia działalności Fundacji im. Władysława Reymonta w kultywowaniu lub pomaganiu w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Ponadto, posługiwanie się językiem polskim wpływa na wysokość posiadanych zasobów ekonomicznych oraz przedmiotów związanych z krajem ojczystym. To respondenci, którzy wybrali polskojęzyczny kwestionariusz ankiety, częściej i lepiej oceniają swoją obecną sytuację ekonomiczną oraz częściej przekonani są co do tego, że działalność organizacji imienia Noblisty przekłada się na budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem. Widać też zależność pomiędzy znajomością języka polskiego a posiadaniem wyższych kompetencji i poziomem partycypacji społecznej. Przekłada się to na częściej deklarowaną znajomość języków obcych oraz udział osób badanych w konkursie recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Władysława Reymonta. Język związany jest więc z wysokością posiadanych przez młodzież zasobów kapitału kulturowego w formie inkorporowanej, zobiektywizowanej i zinstytucjonalizowanej.

Bibliografia

- Adamczyk M., *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Bourdieu P., *The Forms of Capital*, w: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248–249.
- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Dobrowolska B., *Język jako narzędzie socjalizacji w wielokulturowej szkole. Teoretyczne i praktyczne paradygmaty*, „Języki obce w szkole” 2022, nr 4, s. 29–37.

²³ Tamże, s. 58.

²⁴ Tamże.

- Doświadczenie rozwoju w życiu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, red. J. Plewko, W. Szymczak, T. Adamczyk, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2018.
- GUS, *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html (dostęp: 11.01.2021).
- Harwas-Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Jurczak A., *Fundacja im. Władysława Reymonta. Pięćdziesiąt lat pracy dla Polonii w Kanadzie. Z myślą o rodakach w kraju (17 września 1970 – 17 września 2020)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2022.
- Lustanski J., *Polish Canadians and Polish Immigrants in Canada: Self-Identity and Language Attitude*, "International Journal of the Sociology of Language" 2009, no. 199, s. 39–61.
- Lustanski J., *The Polish Minority Group in Canada and Its Hierarchy of Core Values*, "Linguistica Atlantica" 2008, no. 29, s. 1–23.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011.
- Matuchniak-Krasuska A., *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Mikiewicz P., *Kapitał społeczny i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Perovic B., *Defining Youth in Contemporary National Legal and Policy Frameworks Across Europe*, <https://pjp-eu.coe.int/documents/42128013/47261653/Analytical+paper+Youth+Age+Bojana+Perovic+4.4.16.pdf/eb59c5e2-45d8-4e70-b672-f8de0a5ca08c> (dostęp: 23.11.2021).
- Plewko J., *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875–1988)*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.
- Radecki H., Heydenkorn B., *A Member of a Distinguished Family. The Polish Group in Canada*, McClelland and Stewart, Ottawa 1976.
- Reczyńska A., *Polonia kanadyjska*, w: *Polacy w Kanadzie. Słownik biograficzny. Kto jest kim w Polonii kanadyjskiej 2006*, red. J. Kozak, T. Piwowarek, Biogram Publishing, Missisagua 2006, s. 11–49.
- Sołtys E., *Wprowadzenie*, w: *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie*, red. J. Jurkszus-Tomaszewska, Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, Toronto 1995, s. 3–19.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, OFICyna W-NAUKOWA, Warszawa 2008.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Świątkiewicz W., *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, w: *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 93–106.
- Świątkiewicz W., *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego*, w: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Tychy 2000, s. 25–36.
- Wacquant L., *Związła genealogia i anatomia habitusu*, tłum. T. Warczok, „Praktyka teoretyczna” 2016, nr 21 (3), s. 163–173.
- Wciórka B., *Między młodością a starością. Komunikat z dwusetnego badania aktualnych problemów kraju*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2007.
- Wittgenstein L., *Traktat logiczno-filozoficzny*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

JAGODA JEZIOR*

Samozatrudnienie jako forma aktywności zawodowej osób 50 plus z perspektywy badań sytuacji pracy

Self-Employment as a Form of Occupational Activity among People Aged 50+ from the Perspective of Work Situation Research

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony problematyce działalności gospodarczej na własny rachunek rozpatrywanej w kontekście zmian dokonujących się na polskim rynku pracy oraz znaczenia zjawiska samozatrudnienia w rozwiązywaniu kwestii bezrobocia i aktywizacji zawodowej. Zgodnie z przyjętą perspektywą badawczą uwaga została skoncentrowana na sytuacji pracy osób prowadzących działalność gospodarczą, zwłaszcza jednoosobową. Jakkolwiek celem analizy był opis wybranych aspektów sytuacji pracy osób z kategorii określanej jako 50 plus, to w celach porównawczych uwzględniono przedstawicieli młodszych grup wiekowych. Materiał źródłowy pochodzi z badań sondażowych wykonanych w latach 2011 i 2019 w województwie lubelskim. Omówienie wyników tych badań napotyka na ograniczenia spowodowane m.in. dyferencją zbiorowości osób samozatrudnionych, podobnie jak kategorii 50 plus, ale też właściwościami prób badawczych. Niemniej wykazano charakterystyczne różnice sytuacji pracy ze względu na wiek, w tym (późny) wiek podejmowania własnej działalności gospodarczej. Wobec procesu starzenia się polskiego społeczeństwa i zmian równowagi pokoleniowej na rynku pracy należy również podkreślić istotny wpływ samozatrudnienia na możliwości wykorzystania potencjału starszych uczestników tego rynku oraz formowanie wzorów aktywności zawodowej.

Słowa kluczowe: działalność gospodarcza na własny rachunek, samozatrudnienie, sytuacja pracy, kategoria 50 plus, aktywność zawodowa

* Dr hab. Jagoda Jezior, prof. UMCS – Katedra Socjologii Gospodarki i Metod Badań Społecznych, Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: jagoda.jezior@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0003-3357-8821.

Abstract

This article is devoted to the scope of issues concerning self-employed business activity considered in the context of changes taking place in the Polish labour market and the importance of self-employment for solving the problem of unemployment and occupational activation. In accordance with the adopted research perspective, this paper focuses on the work situation of persons engaged in business activity, especially those who are self-employed. Although the analysis aimed to describe the selected aspects of the work situation of people aged 50+, the representatives of younger age groups were also considered for comparative purposes. The source material comes from survey studies carried out in 2011 and 2019 in the Lublin Province. Discussion of the results encounters limitations caused by, among other things, differentiation of the self-employed population, similar to the category 50+, as well as the properties of research samples. Nevertheless, characteristic differences in the work situation were confirmed according to age, including late age at starting a business. Considering the ageing of Polish society and changes in the generational balance in the labour market, it is also important to emphasize the significant effect of self-employment on the possibilities of using the potential of older participants of this market and shaping patterns of professional activity.

Keywords: self-employed business activity, self-employment, work situation, category 50+, occupational activity

Wprowadzenie

W badaniach społecznych poświęconych działalności gospodarczej na własny rachunek występuje szereg perspektyw teoretycznych i podejść badawczych, co przekłada się na zróżnicowane sposoby opisu tego zjawiska, podobnie jak jego znaczenia dla gospodarki i rynku pracy. Funkcjonują ponadto odmienne definicje zbiorowości osób prowadzących taką działalność, zwłaszcza tę jednoosobową, często określaną mianem samozatrudnienia. Współcześnie problematyka ta bywa podejmowana w kontekście złożonych przeobrażeń rynku pracy, w tym procesu uelastycznienia popytu na pracę i zmian zachodzących w systemie zatrudnienia. Szczególne zainteresowanie przedstawicieli wielu dziedzin nauki wynika z udziału samozatrudnienia w aktywizacji zawodowej i rozwiązywaniu problemów bezrobocia, ale też w kształtowaniu indywidualnej przedsiębiorczości czy wzorów karier zawodowych. Do tego zainteresowania przyczynia się także rozwój samozatrudnienia i jego skala zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Unii Europejskiej. Jakkolwiek zasoby badań dotyczących wymienionych zagadnień są obszerne, to stosunkowo niewiele informacji można znaleźć na temat sytuacji pracy jednostek, w rozumieniu typowym dla socjologii pracy. Celem artykułu jest zatem charakterystyka wybranych aspektów sytuacji pracy realizowanej w warunkach działalności gospodarczej na własny rachunek, traktowanej jako jedna z form aktywności zawodowej. Niemniej u podstaw podjętej analizy znajduje się kierunkowe pytanie o znaczenie czynnika wieku w formowaniu sytuacji samozatrudnienia i wyjaśnianiu różnic w zakresie istotnych elementów sytuacji pracy, łącznie z przyczynami decyzji o podjęciu działalności. Takie uję-

cie problematyki wynika m.in. z obserwowanych procesów demograficznych oraz postępującego starzenia się polskiego społeczeństwa, a w konsekwencji zmian równowagi pokoleniowej na rynku pracy i konieczności wypracowania reguł koegzystencji, z uwzględnieniem starszych uczestników tego rynku. Na tle opisu działalności gospodarczej osób z różnych grup wiekowych szczególnie uwaga jest poświęcona kategorii określanej jako 50 plus. Podstawowy materiał źródłowy pochodzi z badań sondażowych wykonanych w latach 2011 i 2019 w województwie lubelskim.

Analiza pojęć: działalność gospodarcza – samozatrudnienie

Na początku należy podkreślić, że pojęcia „działalność gospodarcza na własny rachunek” i „samozatrudnienie” są nierzadko stosowane zamiennie, tak w literaturze naukowej, jak i publicystyce. Drugie z nich wydaje się nawet bardziej popularne, jakkolwiek ustalenia terminologiczne są dalekie od konsensusu. W polskim ustawodawstwie brakuje definicji samozatrudnienia, chociaż określenie działalności gospodarczej wraz z typologią przedsiębiorców i klasyfikacją przedsiębiorstw zostały wskazane w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej¹, a następnie w ustawie Prawo przedsiębiorców². Przyczyną zamieszania terminologicznego J. Cieślík upatruje w używaniu statystycznego terminu *self-employment* wobec osób prowadzących działalność gospodarczą, zarówno zatrudniających pracowników, jak i niezatrudniających. Proponuje zatem, by tę drugą kategorię nazywać *solo self-employment*, ze względu na zbieżność rozumienia pojęcia „samozatrudnienie” w Polsce i uznawania osób będących w tej sytuacji za pracujących na własny rachunek, niezatrudniające pracowników najemnych i traktujące ten stan jako trwały³.

Problemy definicyjne i związane z tym trudności statystycznej charakterystyki przedmiotowych zjawisk występują również w dokumentach organizacji międzynarodowych czy instytucji gromadzących informacje na temat rynku pracy oraz w międzynarodowych badaniach porównawczych. W opracowaniach Eurostatu zwraca się np. uwagę na kwestie określania sytuacji osób funkcjonujących w ramach działalności na własny rachunek i odróżniania od innych sytuacji

¹ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej: Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807. Działalność gospodarcza jest definiowana jako: „[...] zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły” (art. 2).

² Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców: Dz. U. z 2018 r. poz. 646, z późn. zm.

³ J. Cieślík, *Samozatrudnienie w Polsce na tle tendencji ogólnoswiatowych: wyzwania w sferze polityki wspierania przedsiębiorczości i zabezpieczenia emerytalnego przedsiębiorców*, „Studia BAS” 2019, nr 2 (58), s. 10, DOI: 10.31268/StudiaBAS.2019.10.

zawodowych, w tym od samozatrudnienia zależnego. W definicjach uwypatnia się z jednej strony pracę w swojej firmie, praktyce zawodowej lub gospodarstwie rolnym, z drugiej zatrudnianie co najmniej jednego pracownika, co służy oddzieleniu osób prowadzących działalność bez zatrudniania pracowników od pracodawców⁴. W Polsce podziały te występują w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), lecz pracodawcy i pracujący na własny rachunek są klasyfikowani łącznie jako jedna z kategorii osób pracujących⁵. W raportach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (*Organisation for Economic Cooperation and Development* – OECD) stosuje się zarówno kryterium zatrudniania pracowników, jak i motywacji przedsiębiorczej⁶. W analizach sygnowanych przez Eurofound podkreśla się natomiast postępujące procesy uelastyczniania rynku pracy w Unii Europejskiej i trudności rozróżnienia między zatrudnieniem i samozatrudnieniem, zwłaszcza w kontekście nowych form pracy⁷.

W literaturze naukowej samozatrudnienie często jest rozumiane jako jednoosobowa działalność gospodarcza osób fizycznych (też: jednoosobowa firma, przedsiębiorstwo), wykonywana samodzielnie i osobiście na własny rachunek⁸. Wysoki udział samozatrudnienia na tle wszystkich pracujących w Polsce, a jednocześnie powszechność formuły bez zatrudniania pracowników, przyczynia się do zwyczajowego zawężania definicji. Niemniej na ogół są wprowadzane dodatkowe kryteria typu: stopień ponoszonego ryzyka, odpowiedzialność czy niezależność ekonomiczna, świadczenie pracy (usług) na rzecz jednego lub głównie jednego zleceniodawcy/przedsiębiorcy, zakres podlegania regułom prawa gospodarczego, cywilnego i podatkowego, z wyłączeniem prawa pracy⁹, specyfika warunków w przypadku systemu ubezpieczeń społecznych, status osób prowadzących działalność na tle różnych form zatrudnienia, pozorne samozatrudnienie¹⁰. Implikuje to wskazywanie rodzajów samozatrudnienia, także w powiązaniu z przyczynami. Oprócz samozatrudnienia tzw. klasycznego i hybrydowego (łączonego z pracą w innym miejscu/firmie, nierzadko etatową),

⁴ *The Missing Entrepreneurs 2021: Policies for Inclusive Entrepreneurship and Self-Employment*, OECD Publishing, Paris 2021, s. 17, DOI: 10.1787/71b7a9bb-en (dostęp: 17.06.2023).

⁵ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022, s. 231, <https://stat.gov.pl/> (dostęp: 10.08.2023).

⁶ *The Missing Entrepreneurs 2021...*, s. 18.

⁷ Eurofound, *Labour Market Change: Trends and Policy Approaches Towards Flexibilisation. Challenges and Prospects in the EU Series*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2020, s. 5, <https://www.eurofound.europa.eu/> (dostęp: 29.07.2023).

⁸ Z. Kubot, *Podmioty stosunku pracy*, w: *Prawo pracy. Zarys wykładu*, red. Z. Kubot, T. Kuczyński, Z. Masternak, H. Szurgacz, Difin, Warszawa 2005, s. 82; E. Bąk, *Nietypowe formy zatrudnienia na rynku pracy*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 86.

⁹ *Samozatrudnienie: analiza wyników badań*, red. R. Drozdowski, P. Matczak, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Radom 2004, s. 6.

¹⁰ T. Duraj, *Przyszłość cywilnoprawnych stosunków zatrudnienia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2019, nr 88, s. 5 n., DOI: 10.18778/0208-6069.88.01.

przywołuje się sytuacje przymusu ekonomicznego czy formalnoprawnego (np. wymagania pracodawcy, outsourcing), czego efektem może być samozatrudnienie ekonomicznie zależne (brak prawnej odrębności i odpowiedniej ochrony)¹¹. Co istotne, na podstawie przeglądu zasad stosowania pojęć „samozatrudnienie” i „samozatrudniony/-a” w publikacjach naukowych i przekazach medialnych wyróżniono aż siedemnaście grup społecznych i zawodowych, w tym: przedstawicieli wolnych zawodów, rzemieślników, menedżerów i konsultantów (kontraktowych), aktywizowanych zawodowo bezrobotnych, samozatrudnionych zależnych czy fikcyjnych, profesjonalistów, tzw. freelancerów, pracujących projektowo, tzw. samozatrudnionych hybrydowo, rolników¹². Podkreśla się, że w praktyce badawczej funkcjonują szerokie ujęcia, w których wszystkie osoby prowadzące własną działalność gospodarczą są traktowane jako samozatrudnione¹³, a w skrajnych wypadkach do tej kategorii bywają zaliczani wszyscy pracujący na innej podstawie niż umowa o pracę¹⁴.

Z perspektywy socjologii samozatrudnienie bywa definiowane jako: „[...] świadczenie usług przez samodzielny podmiot prowadzący działalność gospodarczą lub osobę wykonującą wolny zawód w warunkach względnie trwałej zależności wobec zamawiającego”¹⁵. Poszerzenie tej koncepcji zbliża ją do ujęcia sytuacyjnego. Wymienia się tu korzystne rozwiązania dla samozatrudnionych (np. praca na własny rachunek, możliwość decydowania o miejscu i czasie realizacji zadań czy negocjowania warunków pracy, swoboda w rozwiązywaniu umowy), jak również niekorzystne (np. brak uprawnień pracowniczych, w tym socjalnych, obciążenia – składki ZUS, prowadzenie dokumentacji i rachunkowości, brak urlopów)¹⁶.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę także na inny problem, czyli współwystępowanie terminu „samozatrudnienie” z pojęciami „przedsiębiorca” i „przedsiębiorczość”, a nawet ich zamienne stosowanie. Warto zauważyć, że w międzynarodowych badaniach porównawczych Global Entrepreneurship Monitor (GEM) termin „samozatrudnienie” funkcjonuje jako element operacyjnej definicji przedsiębiorczości, przy jednocześnie szerokim rozumieniu

¹¹ A. Musiała, *Prawna problematyka świadczenia pracy przez samozatrudnionego ekonomicznie zależnego*, „Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 2, s. 73; T. Duraj, dz. cyt., s. 14.

¹² M. Skrzek-Lubasińska, *Dyskusja nad pojęciem „samozatrudnienie”. Problemy definicyjne i analityczne*, w: *Samozatrudnienie: konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017, s. 16.

¹³ A. Musiała, *Zatrudnienie niepracownicze*, Difin, Warszawa 2011, s. 87.

¹⁴ M. Skrzek-Lubasińska, Z. Gródek-Szostak, *Różne oblicza samozatrudnienia*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2019, s. 25.

¹⁵ F. Byłok, U. Swadźba, D. Walczak-Duraj, *Praca i konsumpcja w perspektywie tworzenia ładu aksjonormatywnego*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2017, s. 69.

¹⁶ Tamże.

aktywności gospodarczej¹⁷. Tymczasem poglądy badaczy na temat przedsiębiorczości osób prowadzących działalność gospodarczą, zwłaszcza tę jednoosobową, są zróżnicowane. Zależy to m.in. od przyjmowanych teorii przedsiębiorcy i przedsiębiorczości, jak też od definiowania samozatrudnienia i kontekstu, w jakim rozpatruje się te zjawiska. Z jednej strony samozatrudnienie bywa traktowane jako wyraz przedsiębiorczości wyzwalający inwencję i aktywność ekonomiczną oraz określający sytuację pracy¹⁸, przejaw progresu nowoczesnej gospodarki rynkowej oraz działań w kierunku optymalizacji obciążeń podatkowych i ubezpieczeniowych, czynnik zmniejszania bierności postaw w życiu zawodowym, a jednocześnie podstawa wzrostu zaangażowania w proces pracy (usług), wzmacniania motywacji i satysfakcji, kształtowania przedsiębiorczości i samodzielności, pracowitości i odpowiedzialności¹⁹. Stosuje się ponadto zawodowe ujęcie przedsiębiorczości²⁰. Z drugiej zaś osobom samozatrudnionym, szczególnie w sytuacji niezatrudniania pracowników czy ograniczenia stopnia odpowiedzialności i niezależności ekonomicznej, nie przypisuje się cech uznawanych za wskaźniki przedsiębiorczości²¹. Ze względu na współczesne formy aktywności ekonomicznej stosuje się także podziały oparte na różnicach motywacji i celów: przedsiębiorców opisuje się jako ukierunkowanych na rozwój firm i osiągnięcie zysku, działających innowacyjnie i strategicznie, natomiast w wypadku właścicieli małego biznesu akcentuje się osobisty rozwój i posiadanie źródeł dochodu²². Dominuje zresztą przekonanie, że tylko pierwszy typ odpowiada definicji przedsiębiorczości (pozytywna motywacja, niezależność, samorealizacja), drugi łączy się zaś z brakiem możliwości zatrudnienia i traktowaniem samozatrudnienia jako „substytutu etatu”²³. Badania, w których wykorzystuje się próby losowe pobierane na podstawie REGON, obejmują w efekcie zróżnicowane zbiorowości, tak pod względem formalnoprawnym

¹⁷ A. Tarnawa, P. Zbierowski, *O badaniu GEM*, w: *Raport z badania Global Entrepreneurship Monitor Polska 2021*, red. A. Tarnawa, PARP, Warszawa 2021, s. 18.

¹⁸ *Samozatrudnienie: analiza wyników badań...*, s. 6.

¹⁹ J. Wiśniewski, *Istota samozatrudnienia*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2013, nr 3 (16), s. 58–59.

²⁰ B. Hoogendoorn, P. van der Zwan, R. Thurik, *Sustainable Entrepreneurship: The Role of Perceived Barriers and Risk*, „Journal of Business Ethics” 2019, no. 157, s. 1135, DOI: 10.1007/s10551-017-3646-8.

²¹ Ch. Dawson, A. Henley, „Push” versus “Pull” Entrepreneurship: An Ambiguous Distinction?, „International Journal of Entrepreneurial Behaviour & Research” 2012, no. 18 (6), s. 698, DOI: 10.1108/13552551211268139; J. Szaban, M. Skrzek-Lubasińska, *Self-Employment and Entrepreneurship: A Theoretical Approach*, „Journal of Management and Business Administration. Central Europe” 2018, no. 2 (26), s. 91, 101 n., DOI: 10.7206/jmba.ce.2450-7814.230.

²² J.W. Carland, F. Hoy, W.R. Boulton, J.A.C. Carland, *Differentiating Entrepreneurs from Small Business Owners: A Conceptualization*, w: *Entrepreneurship: Concepts, Theory and Perspective*, eds. A. Cuervo, D. Ribeiro, S. Roig, Springer, Bancaja, Berlin 2007, s. 79, DOI: 10.1007/978-3-540-48543-8_3.

²³ B. Glinka, *Kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 27–30.

i organizacyjnym, branży i przedmiotu działalności, jak też cech społeczno-demograficznych i zawodowych.

Kryterium wieku w badaniach samozatrudnienia

W analizach procesów demograficznych obserwowanych w polskim społeczeństwie systematycznie pojawia się zagadnienie przyrostu udziału osób starszych, przy równoczesnym zmniejszeniu się populacji osób w wieku zdolności do pracy. Problem postępującego spadku zasobów pracy dotyczy wielu krajów Unii Europejskiej, podobnie jak trwałe i negatywne oddziaływanie tego zjawiska na podaż pracy. W 2021 roku w Polsce odsetek osób w wieku od 50 do 64 lat (w ogólnej liczbie ludności 15–64 lat) wyniósł 28,6%²⁴. Według OECD w 2020 roku w Polsce utrzymywał się wysoki udział samozatrudnionych w porównaniu do średnich w Unii Europejskiej. W kategorii 50–64 lata było to 22%, z przewagą działalności jednoosobowej²⁵.

Określenie przedziałów wiekowych i wyznaczanie dolnych granic klasyfikowania starszych uczestników rynku pracy nie jest oczywiste, ponieważ w literaturze naukowej, dokumentach i aktach prawnych czy w metodologii GUS i BAEL okazują się one niejednorodne. W analizach demograficznych do starszych grup wlicza się osoby, które przekroczyły 60. lub 65. rok życia. W projektach z zakresu aktywnej polityki rynku pracy wyróżnia się osoby starsze, np. po 55. roku życia, zwracając uwagę na ich trudną sytuację na rynku pracy i potrzeby przygotowania instrumentów, które „pobudzałyby zatrudnienie” oraz zapobiegały zbyt wczesnej dezaktywizacji, zwłaszcza wobec wydłużania się życia ludzkiego i zmian systemu emerytalno-rentowego²⁶. W badaniach społecznych przyjmuje się przedziały stosowane w statystykach publicznych, a w sensie przedmiotowym uwzględnia się fazy życia rodzinnego i/lub zawodowego, okresy kariery, grupy ekonomiczne z wyróżnieniem wieku produkcyjnego niemobilnego i poprodukcyjnego. W Polsce większość źródeł wskazuje kategorię 50 lat i więcej, nazywaną: 50 plus lub 50+, szczególnie w kontekście problemów na rynku pracy i potrzeb aktywizacji zawodowej²⁷. W międzynarodowych bada-

²⁴ Obliczenia na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 207.

²⁵ *The Missing Entrepreneurs 2021...*, s. 156.

²⁶ B. Urbaniak, *Starzejąca się generacja pracowników na rynku pracy*, w: *Problemy społeczne. Trwałość i zmienność w dynamicznej rzeczywistości. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesor Jolanty Grotowskiej-Leder*, red. A. Kacprzak, M. Gońda, I. Kudlińska-Chróścicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, s. 232, DOI: 10.18778/8220-767-5.14.

²⁷ M. Maksim, Z. Wiśniewski, *Innowacyjne metody przeciwdziałania bezrobociu osób starszych*, „Rynek Pracy” 2019, nr 3 (170), s. 7, <https://rynekpracy.praca.gov.pl/api/files/view/1771705.pdf> (dostęp: 4.09.2023); E. Sobolewska-Poniedziałek, *Przedsiębiorczość osób starszych. Implikacje dla rozwoju srebrnej gospodarki*, w: *Preparation to Ageing and Old Age*, red. M. Šerák, Ł. Tomczyk, Uniwersytet Pedagogiczny,

niach porównawczych (obejmujących też Polskę) analizowano pracę zawodową pokolenia 55+²⁸. Zgodnie ze standardami Unii Europejskiej za starszych pracowników uważa się osoby zbliżające się do wieku emerytalnego (55–64 lat). W raportach OECD występuje natomiast termin „pracujący seniorzy” (50–64 lat)²⁹. Wobec przemian współczesnego rynku pracy coraz częściej podejmuje się jednak dyskusje na temat tzw. normatywnego modelu przebiegu życia i destandaryzacji momentu opuszczania rynku pracy³⁰. Podkreśla się przy tym nie tylko problemy definiowania „starszych pracowników” czy „pracowników w starszym wieku”, ale też niejednorodność populacji w wieku 50 lat i więcej, wymagającą wyróżnienia grupy „młodszej” i „starszej”³¹.

Badania poświęcone samozatrudnieniu osób 50 plus (czy osób starszych) zazwyczaj dotyczą czynników zewnętrznych i wewnętrznych decydujących o podejmowaniu działalności gospodarczej na własny rachunek, zaś w kontekście aktywnej polityki rynku pracy przedmiotem zainteresowania są zarówno możliwości rozwiązywania problemów bezrobocia, jak i aktywizacja zawodowa oraz zapobieganie zbyt wczesnemu wycofywaniu się z rynku pracy³². Nierzadko jest to „przedsiębiorczość seniorów” rozpatrywana w odniesieniu do osób, które są nadal czynne zawodowo, od przejścia na emeryturę dzieli je pewien czas, a mimo mniejszej mobilności, dysponują dużym doświadczeniem zawodowym i szukają możliwości realizacji tzw. późnej kariery³³. Jeżeli chodzi o kryterium wieku, to w badaniach międzynarodowych na ogół podaje się wiek 50–64 lata³⁴. Stosowane terminy wynikają też z łączenia kryteriów przedmiotowych, np.: „przedsiębiorcy seniorzy” (osoby powyżej 50. roku

Kraków 2019, s. 160, DOI: 10.24917/9788395373725.7; *Starzenie się społeczeństwa – wyzwanie dla rynku pracy, aktywizacja pracowników 50+* (prac. zbior.), PARP 2020, s. 5, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Starzenie_sie_spoleczenstw.pdf (dostęp: 28.03.2023).

²⁸ U. Swadźba, *Social Attitudes Towards Professional Work of the 55+ Generation. Comparative Analysis of Poland, the Czech Republic, and Hungary*, „Economics & Sociology” 2022, vol. 15, no. 1, s. 23, DOI: 10.14254/2071-789X.2022/15-1/2.

²⁹ *The Missing Entrepreneurs 2021...*, s. 156.

³⁰ P. Szukalski, *Czy obniżenie wieku emerytalnego w 2017 r. spowodowało spadek aktywności zawodowej wśród starszych pracowników?*, „Rynek Pracy” 2020, nr 4 (175), s. 50 n.

³¹ A. Richert-Kaźmierska, *Dyskryminacja versus admiracja. Pracownicy w starszym wieku w wybranych teoriach i koncepcjach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2018, nr 1 (91), s. 17 n., DOI: 10.15290/oes.2018.01.91.02.

³² A. Richert-Kaźmierska, J. Wasilczuk, *Zatrudnienie czy samozatrudnienie – dylematy wspierania aktywności zawodowej osób starszych*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2014, nr 1 (167), s. 150 n.; M. Maksim, Z. Wiśniewski, dz. cyt., s. 7 n.; B. Urbaniak, dz. cyt., s. 224 n.

³³ K. Wach, *Przedsiębiorczość seniorów jako komponent przedsiębiorczości inkluzywnej: wstępna synteza*, „Horyzonty Wychowania” 2015, nr 32 (14), s. 104.

³⁴ A. Niewiadomska, *Samozatrudnienie jako forma rozwoju przedsiębiorczości osób starszych w Polsce*, „Edukacja Ekonomistów i Menadżerów” 2016, nr 3 (41), s. 97.

życia czy 50 plus/+)³⁵, „starzejący się przedsiębiorcy” (analiza m.in. zjawiska wzrostu wieku osób prowadzących działalność gospodarczą i zwiększania udziału osób liczących 55–74 lat wśród przedsiębiorców)³⁶, „srebrni przedsiębiorcy” czy „przedsiębiorcy dojrzały”, „przedsiębiorcy seniorzy” (kryteria wieku, w tym 50+ i 55+, a także wieku założenia działalności)³⁷.

Koncepcja badań własnych

Na omawiane w artykule badania własne złożyły się głównie dwa projekty (sondaże) zrealizowane w latach 2011 (dalej: P1) i 2019 (P2). W pierwszym próba liczyła 615 respondentów z terenu Lublina (ankieta roznoszona), w drugim – 342 (CAWI). Badania te stanowiły kontynuację projektu wykonanego w latach 2002–2003 wśród 739 osób z województwa lubelskiego³⁸. Próby badawcze (losowe) były każdorazowo przygotowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie na podstawie rejestru REGON, ze zbiorów osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (pozarolniczą) w zakresie od 0 do 49 osób pracujących. Wykorzystane próby nie spełniają jednak kryteriów reprezentatywności (problemy realizacji), co ogranicza analizę i uogólnianie wyników. Same te projekty różni przy tym czas wykonania i ówczesne warunki otoczenia społeczno-gospodarczego, podobnie jak struktury cech respondentów. Niemniej replikacja elementów koncepcji badań, w tym ponad trzydziestu wskaźników (w większości złożonych), umożliwia deskrypcję relacji między kluczowymi zmiennymi.

Przedmiotem badań była sytuacja pracy osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, traktowaną jako jedna z możliwych form aktywności zawodowej. O wyborze koncepcji zdecydowała m.in. wielowymiarowość kategorii – sytuacja pracy – pozwalająca na opis zróżnicowanej wewnętrznie zbiorowości, wobec której trudniej było stosować wprost teorię pracy zawodowej. W literaturze socjologicznej zwraca się zresztą uwagę na tendencje odchodzenia od tej kategorii i zastępowania jej przez koncepcje kariery zawodowej, czemu towarzyszą zmiany ujęć pojęcia „pracy” czy treści

³⁵ A. Richert-Kaźmierska, J. Wasilczuk, dz. cyt., s. 152.

³⁶ J.E. Wasilczuk, *Starzejący się przedsiębiorca w Polsce i na świecie*, „Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka” 2014, nr 1, s. 52 n.

³⁷ M. Popowska, „Srebrni przedsiębiorcy” w świetle badań europejskich, „Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka” 2014, nr 1, s. 30 n. (sformułowania z przeglądu literatury).

³⁸ Zob.: J. Jezior, *Społeczno-kulturowe i rynkowe czynniki kształtowania sytuacji pracy przedsiębiorców: na podstawie badań małych firm w województwie lubelskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.

pracy³⁹. Niemniej przyjęte założenia teoretyczne uzasadniały uwzględnienie także elementów właściwych dla badań pracy zawodowej, która mimo zmian pozostaje jedną z kluczowych kategorii opisu⁴⁰. Wracając do koncepcji sytuacji pracy należy zaznaczyć, że nawiązuje ona do nurtów badawczych poświęconych zróżnicowaniu społecznemu i stratyfikacji społecznej w obszarze relacji między złożonymi doświadczeniami w pracy zawodowej oraz innymi obszarami życia społecznego. Dotyczy to zwłaszcza powiązań z wartościami i postawami wobec pracy czy satysfakcją⁴¹. Podstawy konstrukcji teoretycznych zostały osadzone na gruncie teorii pracy, ale też wartości pracy. Przenosi to uwagę na znaczenie systemów wartości (jako kryteriów ocen i wpływu) w kształtowaniu sytuacji pracy oraz wyjaśnianiu zachowań jednostek na rynku pracy oraz w środowiskach zatrudnienia. Węższe ujęcie – sytuacji pracy na własny rachunek – odnosiło się do cech i warunków pracy, lecz operacjonalizacja została oparta na szerszej definicji, obejmującej: charakterystykę działalności gospodarczej (formalnoprawną, własnościową, branżową, ekonomiczną); aspekty pracy i jej środowiska (formalne, przedmiotowe i organizacyjne, techniczne i technologiczne, społeczne, zakres funkcji i czynności, rozwój kwalifikacji, bezpieczeństwo i higienę pracy, stabilność); ocenę elementów pracy i czynniki satysfakcji; orientacje na wartości związane z pracą; tożsamość zawodową. Zbiór ten uzupełniały czynniki kształtujące sytuację pracy, w tym indywidualne (np. społeczno-demograficzne, zawodowe, doświadczenia na rynku pracy)⁴².

Jak zaznaczono, u podstaw podjętej analizy znajduje się problem znaczenia czynnika wieku w wyjaśnianiu różnic sytuacji pracy osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, zwłaszcza tę jednoosobową. Takie spojrzenie na tematykę aktywności zawodowej czy ekonomicznej przywołuje kilka perspektyw analizy. Jedna z nich odnosi się do zmian pokoleniowych, rozpatrywanych w kontekście procesów demograficznych i zasad funkcjonowania na rynku pracy przedstawicieli różnych pokoleń. W analizach dotyczących podejść badawczych i definiowania „pokolenia” zwraca się jednak uwagę na błędną praktykę nadużywania tego pojęcia, w tym zamiennego stosowania z terminem „kohorta”, który powinien być odnoszony do roku urodzenia czy grup wiekowych, gdyż sens pokoleniowy pojawia się wraz z przypisywaniem

³⁹ D. Walczak-Duraj, *Zmiany współczesnej pracy, zawodów i profesji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2022, nr 81, s. 6, DOI: 10.18778/0208-600X.81.01.

⁴⁰ U. Swadźba, dz. cyt., s. 25.

⁴¹ K.M. Słomczyński, M.L. Kohn, *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje. Polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 18 n.; K. Janicka, *Sytuacja pracy a struktura społeczna. W poszukiwaniu nowego wymiaru pozycji społeczno-zawodowej*, IFiS PAN, Warszawa 1997, s. 17 n.

⁴² Szerzej w: J. Jezior, *Sytuacja pracy na własny rachunek – cechy i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 126 n.

określonego znaczenia doświadczeniom i cechom danej grupy wiekowej⁴³. Mimo iż cykl trzech projektów badawczych został wykonany na przestrzeni niemal dwóch dekad, nie oznacza to spełnienia kryterium „podejścia pokoleniowego”, podobnie jak warunków badań podłużnych. Jakkolwiek tu kwestia może być dyskutowana przy mniej purystycznym traktowaniu założeń⁴⁴. Inny problem to określenie różnic sytuacji pracy, które można łączyć z etapami życia zawodowego czy fazami kariery zawodowej. W kontekście rozważań na temat zmian ujęć pracy i jej definiowania zwraca się uwagę także na przeobrażenia koncepcji kariery zawodowej. Jest to widoczne w przypadku modyfikacji tradycyjnych podejść w socjologii, jak też wzbogacania treści pojęcia „praca” o aspekty podmiotowe, uwytatnianie roli pozaorganizacyjnego kontekstu gromadzenia doświadczeń zawodowych i traktowania miejsc pracy w kategoriach kumulacji kapitału kompetencyjnego⁴⁵. W ramach teorii wyjaśnia się proces budowania kariery, w tym kreowania siebie i kształtowania tożsamości na podstawie zasobów zawodowych i adaptacji (czy dopasowania) do określonej pracy celem osiągnięcia satysfakcji⁴⁶. Popularną obecnie perspektywą są ponadto analizy poświęcone funkcjonowaniu na rynku pracy czterech pokoleń czy generacji (BB, X, Y, Z) i porównaniom postaw wobec pracy.

Wracając do osi głównej artykułu i znaczenia wieku w opisie sytuacji pracy, należy podkreślić, że niektóre mechanizmy kształtowania aktywności zawodowej, także z uwagi na kwestię wieku i wyróżniki kategorii 50 plus, są podobne do ogółu pracujących. Sytuacja samozatrudnienia jest jednak pod wieloma względami specyficzna, w tym z powodu statusu osób, które zarejestrowały działalność i „same sobie dają pracę”, pracując na własny rachunek. Implikuje to przypuszczenie, że oddziaływanie czynnika „wieku” również ma swoisty charakter. Celem podjętej analizy jest zatem próba odpowiedzi na pytania: Jaki jest wpływ wieku na kształtowanie sytuacji pracy osób samozatrudnionych, a doprecyzowując, jakie w tym zakresie występują różnice ze względu na wiek badanych? W jakim stopniu sytuacja pracy osób z kategorii 50 plus jest na tle innych grup wiekowych specyficzna, rozpatrując zarówno wiek, jak i wiek podejmowania (pierwszej) własnej działalności gospodarczej? W odniesieniu do pytań badawczych sformułowano hipotezę: Wiek ma istotne znaczenie w kształtowaniu sytuacji pracy w ramach samozatrudnienia, ale różnice w przypadku

⁴³ K. Szafraniec, *Pokolenia i polskie zmiany: 45 lat badań wzdłuż czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022, s. 44.

⁴⁴ Tamże, s. 17–18.

⁴⁵ D. Walczak-Duraj, *Zmiany współczesnej pracy...*, s. 6.

⁴⁶ M.L. Savickas, *Career Construction Theory and Practice*, w: *Career Development and Counseling. Putting Theory and Research to Work*, eds. S.D. Brown, R.W. Lent, John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey 2013, s. 179, https://www.hzu.edu.in/uploads/2020/9/Career%20Development%20and%20Counseling_%20Putting%20Theory%20and%20Research%20to%20Work.pdf (dostęp: 29.08.2023).

wielu aspektów tej sytuacji w większym stopniu wynikają z wieku podejmowania własnej działalności gospodarczej (zwłaszcza późnego) niż z przynależności do danej grupy wiekowej. Przypuszczenia zostały ograniczone do roli czynnika wieku, lecz w samych badaniach uwzględniono uwarunkowania społeczno-kulturowe i rynkowe oraz cechy indywidualne, które decydują o formach i przebiegu aktywności zawodowej. Ponadto w centrum zainteresowania znalazła się działalność jednoosobowa, co ma swoje uzasadnienie. Są to wspomniane już kwestie skali tego zjawiska w Polsce, powiązanie z problemami zatrudnienia i bezrobocia, funkcje w procesie aktywizacji zawodowej, jak również praktyka utożsamiania tej kategorii z samozatrudnieniem. Dyskusje terminologiczne wokół samozatrudnienia przyczyniają się do niejednoznacznego określania badanej zbiorowości, ale uwydatniają szczególny charakter działalności jednoosobowej czy „solo”, w porównaniu do sytuacji innych pracujących, jak też osób zatrudniających pracowników i pełniących funkcję pracodawcy/-czyni.

Sformułowane pytania badawcze i sama hipoteza mają dość szeroki zakres. Tymczasem długość artykułu wymagała skoncentrowania uwagi na wybranych elementach sytuacji pracy, a w konsekwencji na wąskim zbiorze wskaźników, co ograniczyło zakres analizy. Opis obejmuje jednak kluczowe aspekty, typu: przyczyny (i motywy) decyzji o podjęciu działalności gospodarczej; cechy i warunki satysfakcjonującej pracy (oczekiwania), ocena wykonywanej pracy; doświadczenie bezrobocia; recepcja warunków rynku pracy (np. brak odpowiedniej czy jakiegokolwiek pracy, zatrudnialność); ocena sytuacji ekonomicznej firmy, zadowolenie z pracy, plany zawodowe⁴⁷. Kontekstowo zostały też uwzględnione czynniki, typu: płeć, wykształcenie, zawód/-y, funkcja pracodawcy/-czyni. Jeżeli chodzi o wiek badanych, to wyróżniono kategorie: do 34 lat, 35–44, 45–49, 50 lat i więcej (50 plus). Ta ostatnia wyznacza dolną granicę przedziału osób starszych, podobnie jak w przypadku wieku zakładania działalności gospodarczej. Z uwagi na założenia badawcze i strukturę prób górną granicę tego dość szerokiego przedziału stanowi wiek 65 lat. Z tych samych powodów (zakres opracowania) przyjęto zasadę omawiania tylko tych efektów analiz, które wskazywały istotne statystycznie relacje między zmiennymi, z podawaniem w tekście skróconych informacji o miarach, podobnie jak przy testowaniu różnic między grupami. Bardziej szczegółowe opisy umieszczano w tabelach i/lub przypisach.

⁴⁷ Ze względów technicznych w opracowaniu jest stosowana męska forma kategorii typu przedsiębiorca, samozatrudniony, pracodawca, respondent, chociaż w kontekście czynnika płci uwzględniano też feminitywy.

Cechy społeczno-demograficzne i zawodowe badanych

Badania objęły mikroprzedsiębiorstwa z wysokim udziałem firm jednoosobowych (P1 – 54,3%; P2 – 68,1%) oraz tych, w których pracowało od dwóch do pięciu osób łącznie z właścicielem/-ką (P1 – 35,9%; P2 – 31,6%), głównie w obszarze handlu i usług niematerialnych. W większości przypadków było to jedyne miejsce pracy (P1 – 74,2%; P2 – 68,1%), ze stażem przekraczającym pięć lat. Niemalą część stanowiło jednak samozatrudnienie tzw. hybrydowe (P1 – 16,7% ogółu; P2 – 25,7%), zwłaszcza w kategorii 35–49 lat (P1 – 26,1%; P2 – 33,8%). Status emeryta/rencisty miało 6,2% badanych w P1 i 5,3% w P2. Porównanie kategorii wiekowych uwydatniło specyfikę osób 50 plus z uwagi na najczęstsze współwystępowanie samozatrudnienia z innymi sytuacjami, nie tylko pobierania świadczeń emerytalnych czy rentowych (P1 – 18,4%; P2 – 21,7%), ale też dodatkowego miejsca pracy (P1 – 14,1%; P2 – 33,9%)⁴⁸.

W obu projektach struktura płci okazała się względnie zrównoważona (mężczyźni: P1 – 49,1%; P2 – 57,9%), analogicznie jak wśród działających „solo” (P1 – 49,1%; P2 – 57,5%). Jeżeli chodzi o wiek, to przeważali badani w wieku tzw. mobilnym, a udział tych liczących 50 lat i więcej wyniósł: P1 – 30,5%; P2 – 24,2%. Górną granicę stanowił praktycznie wiek 65 lat (tab. 1). Warto podkreślić, że decyzje o założeniu działalności gospodarczej były w dużej mierze podejmowane przed 35. rokiem życia (P1 – 57,6%; P2 – 52,1%). Na tym tle kategoria 50 plus była specyficzna, ponieważ wczesne rozpoczynanie pracy na własny rachunek miało tu miejsce najrzadziej (P1 – 18,2%; P2 – 10,7%), natomiast późne już po przekroczeniu 50 lat dotyczyło znaczącej części osób, zwłaszcza w zakresie działalności jednoosobowej (P1 – 35,4%; P2 – 50,0%)⁴⁹.

Mimo opisanych tendencji, wiek sam w sobie nie wyjaśniał zróżnicowania skali działalności. Czytelny okazał się dopiero efekt tzw. stażu przedsiębiorczego, ponieważ im młodszy był wiek podjęcia działalności i zarazem dłuższy czas funkcjonowania w tej sytuacji, tym większe szanse na prowadzenie relatywnie większych firm. Te stosunkowo największe należały głównie do osób powyżej 45. roku życia. Późniejszy wiek „wejścia” sprzyjał działalności jednoosobowej (tylko P1, udział: do 34 lat 49,0%, 35–44 lat 57,8%; 45–49 lat 63,6%, 50 lat i więcej – 70,0%; V Cramera = 0,11; $p < 0,05$).

W obu projektach dominowały osoby z wyższym wykształceniem (P1 – 51,8%; P2 – 83,6%), co profilowało wyniki, także z uwagi na wpływ tej cechy na sytuację pracy i wydłużanie okresu kariery zawodowej. Różnice ze względu na wiek ponownie wystąpiły wyłącznie w P1 (w kategorii działalności jednoosobowej).

⁴⁸ Podane w akapicie informacje wskazują na tendencje (niskie liczebności analizowanych kategorii).

⁴⁹ P1: $\chi^2 = 232,15$; tau b Kendalla = 0,64; P2: $\chi^2 = 233,94$; tau b = 0,71 (wszystkie przypadki $p < 0,001$).

Tabela 1. Struktura wieku i wieku założenia własnej działalności gospodarczej (w %)

Kategorie	P1: 2011 (N = 608)			P2: 2019 (N = 342)		
Wiek	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Ogółem	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Ogółem
Do 24 lat	2,1	2,2	2,1	0,4	0,9	0,6
25 do 34 lat	25,8	23,0	24,5	27,9	28,4	28,1
35 do 44 lat	30,0	29,1	29,6	35,3	33,9	34,8
45 do 49 lat	11,8	15,1	13,3	12,4	11,9	12,3
50 do 59 lat	20,0	21,2	20,6	13,7	13,8	13,7
60 lat i więcej	10,3	9,4	9,9	10,3	11,1	10,5
Wiek założenia działalności	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Ogółem	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Ogółem
Do 34 lat	52,2	64,0	57,6	48,9	58,7	52,0
35 do 44 lat	28,4	24,7	26,7	33,0	26,6	31,0
45 do 49 lat	8,6	5,8	7,4	6,1	7,4	6,5
50 lat i więcej	10,8	5,5	8,3	12,0	7,3	10,5

P1 i P2: brak zależności między zmiennymi; procentowanie do 100 w kolumnach; P1: bez braków danych.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych (analogicznie we wszystkich tabelach).

Udział wyższego wykształcenia wyniósł: do 34. roku życia – 58,2%; od 35 do 44 lat – 52,0%; od 45 do 49 lat – 41,0%, a 50 plus – 39,0% ($\tau b = -0,17$; $p < 0,01$). Niemniej w najstarszej grupie poziom wykształcenia był i tak znacznie wyższy niż ten wynikający ze statystyk w polskim społeczeństwie. Oczywiście miały miejsce podziały zawodowe, ale ze względu na charakter zmiennej (liczność kategorii zawodów) i duże rozproszenie danych trudno wskazać prawidłowości.

Przyczyny podejmowania działalności gospodarczej

W analizie przyczyn podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek wykorzystano wskaźniki, które odnoszą się do uwarunkowań zewnętrznych, tu doświadczeń na rynku pracy (bezrobocie, zatrudnialność), a także wewnętrznych (motywacja, oceny). Niemniej odwzorowują one głównie postrzeganie sytuacji pracy w formule samozatrudnienia, co odwołuje się do kompleksu postaw i decyzji zawodowych oraz doświadczeń na rynku pracy.

Należy zacząć od informacji, że znacząca część badanych w różnych okresach aktywności zawodowej miała problemy z utrzymaniem i/lub pozyskaniem miej-

sca pracy (P1, P2 ok. 40%). W czasie bezpośrednio poprzedzającym założenie własnej działalności status osoby bezrobotnej posiadało 20,1% respondentów w P1 i 29,5% w P2 (w tej kategorii bezrobotni długoterminowo: P1 – 48,7%; P2 – 30,7%), co istotnie przekraczało poziom podawany dla danego roku w statystykach dla województwa lubelskiego i Lublina. Doświadczenie braku pracy z pewnością stanowiło rodzaj konieczności życiowej i określało część warunków brzegowych. Przede wszystkim sprzyjało działalności jednoosobowej, której udział wśród osób (wcześniej) bezrobotnych wyniósł: P1 – 70,8%; P2 – 82,2%⁵⁰, a także podawaniu bezrobocia jako przyczyny, porównując do pozostałych osób (P1: 48,8% wobec 13,6%; P2: 56,4% wobec 24,1%)⁵¹. Jednocześnie zmniejszała się obecność motywacji rynkowej. Mimo to, wpływ bezrobocia (status, motyw) na wiele innych aspektów pracy okazał się niejednorodny, zwłaszcza uwzględniając wiek. Z jednej strony bezrobocie było niemal dwukrotnie wyższe wśród młodych ludzi w zestawieniu ze starszymi, lecz rolę przyczyny częściej przypisywały mu osoby 50 plus, z drugiej – doświadczenie bezrobocia łączyło się z niskimi ocenami obecnej zatrudnialności, ale asocjacje miały miejsce wyłącznie w kategorii 50 plus. Spośród osób (wcześniej) bezrobotnych aż 88,9% określiło tu swoje szanse na pozyskanie innej pracy jako bardzo małe lub małe, podczas gdy u pozostałych było to 55,8%⁵². Ponadto badani liczący 50 lat i więcej byli skłonni do kompromisu i podejmowania działalności w obszarze niezgodnym z posiadanym zawodem. Niemniej status osoby bezrobotnej przed założeniem działalności nie wiązał się z opiniami na temat obecnej sytuacji ekonomicznej czy zadowoleniem z pracy, także w kategorii 50 plus.

Powstaje pytanie – w jakim stopniu przyczyny podejmowania działalności gospodarczej oraz pewne ich typy, które można interpretować w kategoriach szans zawodowych i ekonomicznych albo też sytuacji przymusu życiowego, znajdują odwzorowane w retrospektywnie deklarowanej motywacji (tab. 2). Na poziomie danych zagregowanych wyniki obu projektów okazały się dość zbliżone, biorąc pod uwagę ogólne struktury decyzji, zarówno ukierunkowanych na samorealizację i wykorzystanie wartości posiadanych kwalifikacji, dostrzeganie potencjału rynku, jak i podyktowanych problemami zatrudnienia. Inny poziom pomiaru utrudnia porównanie wyników P1 i P2 wprost, ale wobec znaczącego wypełnienia próby z 2019 roku przez osoby z wyższym wykształceniem warto podkreślić idące za tym wzmocnienie aspektów pozytywnej rekrutacji: samodzielności, finansów, samorealizacji i rozwoju zawodowego.

⁵⁰ P1: $\chi^2 = 16,17$; $F_i = -0,16$; $V = 0,16$; P2: $\chi^2 = 16,17$; $F_i = -0,20$; $V = 0,20$ (przy $p < 0,001$).

⁵¹ P1: $\chi^2 = 71,62$; $V = 0,34$; P2: $\chi^2 = 33,51$; $V = 0,31$ (przy $p < 0,001$).

⁵² P1: $\chi^2 = 10,62$; $V = 0,24$; $p < 0,01$; P2: brak zależności.

Tabela 2. Przyczyny podjęcia własnej działalności gospodarczej (w %)

Kategorie odpowiedzi	P1: 2011*		P2: 2019**	
	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy
	N = 329	N = 274	N = 233	N = 109
Potrzeba samodzielności w pracy	41,9	41,2	74,7	86,2
Poprawa sytuacji finansowej	38,3	42,0	85,4	87,2
Chęć realizacji własnych zainteresowań	36,2	35,8	77,3	71,6
Bezrobocie lub zagrożenie bezrobociem	24,6	17,2	36,5	27,5
Brak innych możliwości odpowiedniej pracy	24,3	20,1	40,3	28,4
Potrzeby rynku, okazja, luka rynkowa	23,4	32,1	67,0	67,0
Posiadanie kwalifikacji do pracy „na swoim”	19,8	19,0	70,4	70,6
Brak satysfakcji z poprzedniej pracy	16,3	14,6	41,2	40,4
Namowa ze strony najbliższych	16,1	15,7	23,2	22,0
Przykład otoczenia (np. rodzina, znajomi)	13,1	11,3	34,8	33,9
Dobre warunki dla prowadzenia własnej firmy	9,4	13,5	52,8	48,6
Pomysł na nowy produkt, usługę, technologię	7,6	12,4	40,8	43,1
Wymóg ze strony pracodawcy	3,6	1,5	19,3	10,1
Udział w programie aktywizacji zawodowej	0,6	0,0	17,2	7,3

P1: bez braków danych; *pytanie z tzw. kafeterią (z ograniczonym wyborem do czterech kategorii); **pytanie zestaw skal ważności przyczyn (zupełnie nieważna; raczej nieważna; ani ważna, ani nieważna; raczej ważna; bardzo ważna); w tabeli podano połączone odsetki: raczej ważna i bardzo ważna.

W analizie wewnętrznych podziałów zbiorowości, które mogą wyjaśniać odmiennność omawianych przyczyn, zwracają uwagę głównie czynniki zawodowe i powiązane z nimi cechy działalności (np. wielkość firm). Na przykład w P1 powody w postaci potrzeb rynku częściej wskazywali (mikro)pracodawcy prowadzący relatywnie większe firmy (pięć i więcej osób pracujących), natomiast bezrobocie – osoby niezatrudniające pracowników (w obu wypadkach $V = 0,10$; $p < 0,05$). W P2 różnice sprowadzają się do dwóch przyczyn, świadczących o wpływie zmian w systemie zatrudnienia na zakres występowania działalności

jednoosobowej, której podjęcie uwydatniało ważność: wymogu pracodawcy (U Manna-Whitneya 11081,0; $p < 0,05$) i udziału w programie aktywizacji zawodowej (U = 10508,0; $p < 0,01$). Znaczenie wyizolowanej zmiennej „wiek” okazało się mniejsze od spodziewanego (tab. 3, 4)⁵³.

Tabela 3. Wiek a przyczyny podjęcia własnej działalności gospodarczej – 2011 rok (w %)

Analiza/kategorie	Wiek	Potrzeba samodzielności w pracy (pracodawcy)	
		Brak wyboru	Wybór cechy
N = 281 $\chi^2 = 9,70^*$; V = 0,15*	Do 34 lat	54,3	45,7
	35–44 lat	58,0	42,0
	45–49 lat	45,2	54,8
	50 lat i więcej	71,8	28,2
Analiza/kategorie	Wiek	Chęć realizacji własnych zainteresowań (pracodawcy)	
		Brak wyboru	Wybór cechy
N = 281 $\chi^2 = 14,50^{**}$; V = 0,23**	Do 34 lat	48,6	51,4
	35–44 lat	66,7	33,3
	45–49 lat	61,9	38,1
	50 lat i więcej	77,6	22,4
Analiza/kategorie	Wiek	Brak satysfakcji z poprzedniej pracy (cała próba)	
		Brak wyboru	Wybór cechy
N = 608 $\chi^2 = 12,93^*$; V = 0,19*	Do 34 lat	81,5	18,5
	35–44 lat	83,9	16,1
	45–49 lat	76,5	23,5
	50 lat i więcej	91,9	8,1

Procentowanie do 100 w wierszach; nie uwzględniono braków danych; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Stosunkowo słaba czytelność powiązań wieku z decyzjami o działalności gospodarczej w dużej mierze wynikała ze wspomnianego oddziaływania czynników zawodowych i tzw. stażu przedsiębiorczego. Co prawda starsze osoby rzadziej niż młodsze wymieniały motywy samorealizacyjne, do których można również zaliczyć chęć wykonywania satysfakcjonującej pracy (P1, P2) i potrzebę samodzielności w pracy (P1), ale akcentowały trudności uzyskania odpowiedniego zatrudnienia (P2). Niemniej zakres stwierdzonych relacji był wąski i nie zawsze miał kierunkowy charakter, co uwydatnia analiza uwzględniająca: wiek

⁵³ Dla potrzeb zestawienia porównawczego w P2 zredukowano zakres skali i podano rozkłady procentowe. Analiza różnic z wykorzystaniem skal pięciostopniowych i testu H Kruskala-Wallis wykazała te same obszary różnic.

założenia własnej działalności. Specyficzne były tu wypowiedzi osób, które podjęły tę działalność, będąc w wieku 45–49 lat. Dotyczy to np. roli bezrobocia podkreślanej zdecydowanie częściej niż w innych grupach (43,2%), tak osób zakładających firmę przed ukończeniem 35 lat (16,8%), jak i po 50. roku życia (26,0%). Jednocześnie wyraźnie rzadziej wskazywano realizację zainteresowań (6,3%) w zestawieniu wypowiedziami najmłodszych (42,6%) i najstarszych respondentów (20,0%)⁵⁴. Nie zmienia to faktu, że późne rozpoczynanie pracy na własny rachunek było powiązane z problemami funkcjonowania na rynku pracy osób ze starszych grup wiekowych. Nawet pozytywny efekt kumulacji wiedzy i dojrzałości zawodowej podlegał korekcie pod wpływem recepcji warunków rynku pracy, co wyrażają nie tylko niskie oceny zatrudnialności, ale też przewaga – na tle wypowiedzi młodych ludzi – tych powodów samozatrudnienia, które świadczyły o dążeniu do przedłużenia obecności na tym rynku i zorientowaniu głównie na ekonomiczne funkcje aktywności zawodowej.

Tabela 4. Wiek a ocena ważności przyczyn podjęcia własnej działalności gospodarczej – 2019 rok (w %)

Analiza/kategorie	Wiek	Brak innych możliwości posiadania odpowiedniej pracy – ocena (cała próba)		
		Nieważne i mało ważne	Ani ważne, ani nieważne	Ważne (raczej i bardzo)
N = 342 $\chi^2 = 15,11^*$; $V = 0,15^*$ $\tau b = 0,12^*$	Do 34 lat	54,1	13,3	32,6
	35–44 lat	42,9	25,2	31,9
	45–49 lat	50,0	19,0	31,0
	50 lat i więcej	33,7	15,7	50,6
Analiza/kategorie	Wiek	Brak satysfakcji z poprzedniej pracy – ocena (cała próba)		
		Nieważne i mało ważne	Ani ważne, ani nieważne	Ważne (raczej i bardzo)
N = 342 $\chi^2 = 23,61^{**}$; $V = 0,19^{**}$; τb (nieistotne)	Do 34 lat	38,8	29,6	31,6
	35–44 lat	22,7	22,7	54,6
	45–49 lat	16,7	42,8	40,5
	50 lat i więcej	41,0	26,5	32,5

Redukcja skali do trzech stopni (opis – tab. 2); procentowanie do 100 w wierszach; * $p < 0,05$; ** $p < 0,001$.

⁵⁴ Zależności między wiekiem i przyczynami wystąpiły w P1: bezrobocie $\chi^2 = 17,65$; $V = 0,25$; $p < 0,001$ (cała próba, $N = 599$); realizacja zainteresowań $\chi^2 = 13,11$; $V = 0,22$; $p < 0,01$ (pracodawcy, $N = 275$).

Oczekiwania wobec pracy i ocena realizacji

W opisie wykonywanej pracy (cechy i warunki) posłużą zasadniczo dwa wskaźniki, z których jeden określa rodzaj oczekiwań wobec pracy uznawanej za satysfakcjonującą (tab. 5), a drugi ocenę ich realizacji w ramach obecnego samozatrudnienia (tab. 6). W obu projektach ponownie wystąpiła zbieżność wyników, jeżeli chodzi o struktury najbardziej cenionych cech pracy, zwłaszcza w wymiarze samorealizacyjnym, ekonomicznym i więziotwórczym. Przypisywanie pracy wielowymiarowego znaczenia wpisuje się zatem w systematycznie wykazywane przez socjologów i względnie trwałe rysy postaw obecnych w polskim społeczeństwie⁵⁵. Dominacja aspektów typu samodzielność i odpowiedni poziom dochodów była ponadto spójna z kluczowymi motywami podejmowania działalności gospodarczej.

Tabela 5. Cechy satysfakcjonującej pracy – oczekiwania (w %)

Kategorie	Projekt 2011 (P1)		Projekt 2019 (P2)	
	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy
	N = 327	N = 277	N = 233	N = 109
Możliwość samodzielnego działania	62,4	60,3	68,2	69,7
Możliwość dobrego zarobku	57,5	53,1	72,5	68,8
Dobra organizacja pracy	26,9	41,2	26,6	30,3
Dobra atmosfera międzyludzka	26,9	42,6	37,3	46,8
Możliwość spotykania się z ludźmi	25,6	28,2	26,6	31,2
Możliwość podnoszenia kwalifikacji	26,0	21,3	33,5	26,5
Mała stresowość	25,1	23,5	22,3	17,4
Pewność utrzymania miejsca pracy	21,1	19,1	12,0	7,3
Interesujące, urozmaicone zajęcia	17,4	17,0	27,0	23,9
Zgodność z wyuczonym zawodem	12,5	11,6	11,2	10,1
Stałe godziny pracy	11,3	11,2	5,6	6,4
Dobre wyposażenie techniczne	10,1	6,5	4,7	6,3
Zdrowe warunki pracy	7,6	6,9	6,4	7,3
Możliwość awansu	7,3	6,9	7,7	8,3
Odpowiednia ocena osiągnięć	7,0	5,1	5,2	3,7
Inne cechy	1,2	1,4	1,3	1,8

Dane nie sumują się do 100% (możliwość wyboru do czterech kategorii). P1: bez braków danych.

⁵⁵ D. Walczak-Duraj, *Miejsce pracy w systemie wartości. Wyzwania wynikające z rozwoju technologii cyfrowych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2019, nr 4 (248), s. 94 n., DOI: 10.31743/zn.2019.62.4.05.

Poglądy na temat wartości związanych z pracą były zasadniczo uniwersalne: analiza relacji z wykorzystaniem takich cech, jak płeć i wiek, ale też wykształcenie, rodzaj zawodu – nie przyniosła oczekiwanych efektów, także po uwzględnieniu zmiennej kontrolnej: funkcja pracodawcy. Samo pełnienie funkcji pracodawcy co najwyżej kierowało większą uwagę na cechy zespołów pracowniczych w postaci sprawnej organizacji i atmosfery międzyludzkiej (P1)⁵⁶. Niemniej wystąpiła znana z badań socjologicznych reguła, że wzrostowi poziomu wykształcenia towarzyszyło ukierunkowanie na te czynniki motywacji (np. samodzielność, interesujące zajęcia, rozwój kwalifikacji), które dowodzą orientacji na wartości samorealizacyjne i rozwój zawodowy. Jeżeli chodzi o wiek, to odmienność oczekiwań była określana przez dwa charakterystyczne aspekty, różne jednak w obu projektach. W P1 zależności miały miejsce w przypadku dochodów i co istotne dotyczyło to wyłącznie osób działających „solo”, wśród których uwytłumaczyły się asocjacje z fazą życia rodzinnego i etapem kariery. Wskazania możliwości dobrego zarobku wyniosły tu: do 34 lat – 57,6%; 35–44 lat – 69,7%; 45–49 lat – 59,0%; 50 lat i więcej – 43,0% ($V = 0,21$; $p < 0,01$). W P2 powiązania objęły kwestię zgodności pracy z wyuczonym zawodem, znaczącą głównie dla starszych respondentów, co można też interpretować w kategoriach potrzeb stabilizacyjnych ($V = 0,16$; $p < 0,05$).

W ramach opisu wykonywanej pracy – pięciostopniowej ocenie respondentów poddano taki sam zestaw kategorii jak w pytaniu na temat cech satysfakcjonującej pracy⁵⁷. W większości przypadków opinie dotyczące realizacji danych aspektów okazały się pozytywne, a najwyższe noty (P1, P2) zaobserwowano w zakresie tych samych elementów typu: samodzielność, relacje społeczne, satysfakcja i organizacja pracy (tab. 6). Jako korzystne postrzegano też warunki techniczne, stabilność pracy i uzyskiwany dochód. Stosunkowo słabiej (P1) wypadły oceny cech przedmiotowych, w tym treści zajęć i doskonalenia kwalifikacji.

Obszary różnic między badanymi zbiorowościami (P1, P2) i linie wewnętrznych podziałów tworzyły się na podstawie branży i przedmiotu działalności, jak też społecznej i organizacyjnej charakterystyki środowisk pracy. Niemniej dyferencjacja ponownie była efektem czynników zawodowych, decydujących o kryteriach wartościowania pracy i warunkach jej wykonywania⁵⁸. Wraz z

⁵⁶ Na podstawie kategorii z pytania o satysfakcjonującą pracę utworzono zmienne zero-jedynkowe. Związki ze zmienną „funkcja pracodawcy (0–1): dobra organizacja – $\chi^2 = 13,99$; $V = 0,15$; dobra atmosfera – $\chi^2 = 16,77$; $V = 0,16$ (przy $p < 0,001$).

⁵⁷ Pytanie dotyczyło tego, w jakim stopniu obecnie wykonywana praca odpowiada wskazanym cechom, a pięciostopniowa skala ocen zawierała kategorie: zdecydowanie nie; raczej nie; ani tak, ani nie; raczej tak; zdecydowanie tak.

⁵⁸ W tej części analizy wykazanie różnic wymagało wykorzystania wyższego poziomu pomiaru zmiennych niż w tab. 6, tu: pięciostopniowych ocen poszczególnych cech pracy. Zastosowano testy nieparametryczne (tradycyjne).

Tabela 6. Ocena cech i warunków pracy według statusu osoby prowadzącej własną działalność gospodarczą (w %)

Cechy i warunki pracy	P1: 2011 (N = 597)			P2: 2019 (N = 342)		
	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	V	Działalność jednoosobowa	Pracodawcy	V
Samodzielność działania	97,5	95,3	–	96,6	97,2	–
Możliwość spotykania się z ludźmi	90,1	90,8	–	88,4	94,5	–
Poczucie osobistej satysfakcji	82,1	82,0	–	87,1	89,9	–
Dobra organizacja pracy	73,8	85,7	0,15***	87,1	89,0	–
Dobre wyposażenie techniczne	57,0	77,6	0,24	73,0	76,1	–
Pewność miejsca pracy	56,6	66,1	0,10*	58,4	65,1	–
Zdrowe warunki pracy	50,5	71,0	0,21***	56,7	78,0	0,21***
Interesujące, urozmaicone zajęcia	50,5	51,5	–	76,4	67,9	–
Zgodność z wyuczonym zawodem	50,2	46,9	–	62,7	49,5	0,14*
Możliwość dobrego zarobku	48,9	59,4	0,10*	67,4	67,9	–
Podnoszenie kwalifikacji	46,9	44,5	–	78,1	65,1	0,16**
Stałe godziny pracy	45,8	43,4	–	27,0	35,8	–
Mała stresowość	37,3	34,3	–	33,9	28,4	–
Dobra atmosfera międzyludzka	24,1	81,5	0,60***	42,9	89,9	0,44***
Odpowiednia ocena pracowników	15,2	62,2	0,57***	24,5	72,5	0,49***
Możliwość awansu	7,5	9,2	–	19,7	26,6	–

Podano połączone odsetki odpowiedzi: zdecydowanie tak i raczej tak; P1: bez braków danych. Wykonano test niezależności χ^2 , a następnie V Cramera; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$; (–) brak istotnych związków.

wzrostem poziomem wykształcenia (P1) rosły oceny możliwości rozwoju kwalifikacji zawodowych (H Kruskala-Wallisa 15,78; $p < 0,001$), ale również wysokości dochodów ($H = 7,15$; $p < 0,05$), a zmniejszały się w wypadku regulacji czasu pracy ($H = 15,62$; $p < 0,001$) i poziomu stresu ($H = 11,89$; $p < 0,01$). Szczególne różnice wynikały z odmiennego charakteru posiadanych zawodów (P1, P2): najwyższe noty zgodności pracy z zawodem wystąpiły w wypowiedziach przedstawicieli profesji medycznych, prawniczych, specjalistów technicznych czy w obszarze nauk ścisłych, osób pracujących w usługach tzw. niematerialnych (np. działalność projektowa, doradztwo, szkolenia). Sposoby oceniania pracy uwydatniły dodatkowo specyfikę działalności jednoosobowej określaną przez wykonywanie

zadań poza zespołami pracowniczymi, co poza wszystkim ograniczało tworzenie więzi społecznych i możliwości współdziałania.

Zakres oddziaływania cech zawodowych stanowi jedno ze źródeł trudności wyjaśniania warunków pracy ze względu na wiek, zwłaszcza w projekcie z 2019 roku (wysoki udział wyższego wykształcenia). Co prawda etap kariery częściowo modyfikował obraz (tab. 7), ponieważ starszy wiek współwystępował np. z niższymi ocenami takich aspektów pracy, jak treści zajęć, atmosfera międzyludzka czy pewność utrzymania pracy (P1) oraz zarobki (P2), ale nie było to typowe dla osób samozatrudnionych (tu niezatrudniających pracowników).

Tabela 7. Ocena cech i warunków obecnej pracy według wieku badanych osób (w %)

Analiza/kategorie	Wiek	Ocena – interesujące, urozmaicone zajęcia (pracodawcy)		
		Nie	Ani tak, ani nie	Tak
P1: 2011 N = 267 $\chi^2 = 25,49^{***}$; $\tau b = -0,24^{***}$	Do 34 lat	11,8	17,6	70,6
	35–44 lat	25,0	22,5	52,5
	45–49 lat	28,6	30,9	40,5
	50 lat i więcej	43,9	17,1	39,0
Analiza/kategorie	Wiek	Ocena – dobra atmosfera wśród pracowników (pracodawcy)		
		Nie	Ani tak, ani nie	Tak
P1: 2011 N = 265 $\chi^2 = 12,74^*$; $\tau b = -0,17^{***}$	Do 34 lat	4,5	4,5	91,0
	35–44 lat	6,4	10,3	83,3
	45–49 lat	11,9	4,8	83,3
	50 lat i więcej	17,9	10,7	71,4
Analiza/kategorie	Wiek	Ocena – pewność utrzymania miejsca pracy (cała próba)		
		Nie	Ani tak, ani nie	Tak
P2: 2019 N = 342 $\chi^2 = 12,86^*$; $\tau b = 0,14^*$	Do 34 lat	17,3	17,3	65,3
	35–44 lat	13,4	22,7	63,9
	45–49 lat	21,4	31,0	47,6
	50 lat i więcej	28,9	14,5	56,6
Analiza/kategorie	Wiek	Ocena – możliwość dobrego zarobku (cała próba)		
		Nie	Ani tak, ani nie	Tak
P2: 2019 N = 342 $\chi^2 = 15,54^*$; $\tau b = -0,17^*$	Do 34 lat	5,5	26,6	67,9
	35–44 lat	5,1	18,4	76,5
	45–49 lat	5,0	21,8	73,1
	50 lat i więcej	14,3	33,3	52,4

Redukcja pięciostopniowej skali do trzech stopni: nie (zdecydowanie i raczej), trudno ocenić (ani tak, ani nie), tak (zdecydowanie i raczej). P1: bez braków danych; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Porównanie skonstrastowanych kategorii respondentów, najmłodszych (poniżej 35. roku życia) i najstarszych (50 plus), a także uwzględnienie wyższego poziomu pomiaru ocen⁵⁹, uwidatniło szerszy zakres różnic. Osoby powyżej 50. roku życia (P1) wystawiły zdecydowanie niższe noty licznym aspektom wykonywanej pracy, określającym zarówno warunki techniczne i zdrowotne (szkodliwość) oraz finansowe, jak i relacje społeczne, treść pracy (interesujące zajęcia) oraz możliwości rozwoju (awans, podnoszenie kwalifikacji). Co istotne wyższe oceny pojawiły się w wypadku czasu pracy (uregulowany) i stresowości (mała). W P2 wiek różnicował wyłącznie opinie dotyczące zarobków, gorzej postrzeganych przez starszych respondentów. Jednym z kierunków interpretacji, oprócz stwierdzenia wprost słabszej realizacji oczekiwań wśród osób 50 plus, jest akcentowana już kwestia wpływu czynników zawodowych. Wniosek ten wydaje się dość oczywisty, ale efekt uzyskany w P2 dowodzi decydującego znaczenia tego typu determinant w zestawieniu z innymi uwarunkowaniami samozatrudnienia.

Wobec powyższych uwag warto zaznaczyć, że zadowolenie z pracy we własnej firmie wyraziła zdecydowana większość badanych (P1 – 78,8%; P2 – 87,4%), natomiast jego poziom nie zależał od wieku czy wieku rozpoczynania pracy na własny rachunek, ale też od wielu innych cech, w tym zawodowych i opisujących prowadzoną działalność, skądinąd silnie różnicujących pozycję zawodową. Niemniej jednak zadowolenie stanowiło składnik ogólnej postawy wyrażającej akceptowanie sytuacji samozatrudnienia, korelowało bowiem dodatnio z korzystnymi ocenami zasobów zawodowych i zatrudnialności oraz kondycji ekonomicznej własnej firmy.

Postrzeganie samozatrudnienia w kontekście rynku pracy

Spojrzenie z szerszej perspektywy prowadzi do ważnego – z punktu widzenia analizy przyczyn decyzji o założeniu i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej – wniosku. Otóż wypowiedzi badanych jednoznacznie wskazują, że posiadane zasoby zawodowe i kwalifikacje okazały się w większym stopniu dopasowane do sytuacji samozatrudnienia niż do ogólnych warunków rynku pracy. Po pierwsze, poziom wykształcenia i przygotowanie zawodowe były najbardziej czytelnymi determinantami sytuacji pracy badanych, zarówno w obu analizowanych projektach, jak i w badaniach z lat 2002–2003⁶⁰. Po drugie, dowodzi tego wysoki udział osób wykonujących pracę zgodną z wyuczonym

⁵⁹ Analiza została wykonana na podstawie danych z całych prób i zmiennych „oceny cech pracy” w wersji pięciostopniowych skal: porównano średnie rang z użyciem testu U Manna-Whitneya ($p < 0,01$ lub $p < 0,001$). Liczebność kategorii wyniosła: do 34 lat – P1 to 161, a P2 to 98; 50 lat i więcej – odpowiednio 180 i 83.

⁶⁰ Zob. J. Jezior, *Społeczno-kulturowe...*, s. 281 n.

zawodem, częściej zresztą tych funkcjonujących „solo”. Po trzecie, opinie na temat użyteczności posiadanego wykształcenia były korzystniejsze wtedy, kiedy odnoszono je do potrzeb własnej działalności (przydatność: P1 – 55,9%; P2 – 62,5%) niż do zapotrzebowania na rynku pracy (P1 – 35,9%; P2 – 47,3%). Co ważne, tym razem to starszy wiek sprzyjał docenianiu wykształcenia. Ten kierunek relacji wystąpił jednak wyłącznie wśród osób z wyższym wykształceniem: do 34 lat – wysoki (i bardzo wysoki) stopień przydatności podało 46,8% badanych, od 35 do 44 lat – 66,3%; od 45 do 49 lat – 66,7%; 50 lat i więcej – 73,3% (P1)⁶¹. Po czwarte, na rzecz wniosku o wspomnianym dopasowaniu przemawiają przekonania dotyczące zatrudnialności oraz ich podatność na bieżącą sytuację rynkową (np. oferty pracy, poziom bezrobocia). W P1 oceny możliwości pozyskania pracy poza własną działalnością były zatem niższe w porównaniu do P2 (duże szanse: P1 – 36,2%; P2 – 65,2%; małe – 32,4% i 13,5%). Wreszcie i w tym przypadku istotne znaczenie miał szeroko rozumiany wiek (tab. 8), tak w kategorii osób niezatrudniających pracowników, jak i pracodawców.

Oceny tzw. zatrudnialności były wyraźnie niższe w starszych kategoriach, zwłaszcza wśród kobiet, niż w młodszych (P1, P2), czemu towarzyszyło akcentowanie funkcji bezpieczeństwa ekonomicznego oraz bardziej krytyczne postrzeganie warunków pracy i perspektyw zawodowych. Relacje te nie mają jednak wyizolowanego charakteru, ponieważ przedmiotowe oceny wykazały powiązanie z wieloma cechami: osób (np. płeć, wykształcenie, zawód) i sytuacji pracy. Te z kolei tworzyły liczne zależności ze zmienną wiek⁶². Na przykład wraz z poziomem wykształcenia wzrastała częstość pozytywnych opinii na temat użyteczności posiadanego wykształcenia i szans na alternatywne miejsce pracy. Wśród osób z wyższym wykształceniem wystąpiły wyjątkowo korzystne noty, ale nawet w tej kategorii miały miejsce różnice ze względu na wiek. Im starsza grupa wiekowa, tym bardziej widoczne było osłabienie przekonań o szansach uzyskania innej pracy, szczególnie u osób liczących 50 lat i więcej (P1: do 34 lat – 47,9% oceniło te szanse jako duże; 50 plus – 28,6%; P2: 75,4% i 42,2%)⁶³. Obniżonego w kategorii 50 plus poczucia atrakcyjności jako kandydata/-ki do zatrudnienia nie niwelowało znacząco nawet dysponowanie wartościowymi zasobami. Wiek wpływał zatem kierunkowo na subiektywne obrazy pozycji zawodowej (P1, P2) formowane przez przedstawicieli wielu zawodów, także specjalistów (z wyjątkiem zawodów medycznych).

⁶¹ P1: $\chi^2 = 16,59$ ($p < 0,05$); tau b = 0,16; $p < 0,01$; P2: brak istotnej statystycznie zależności, a wysokie oceny przydatności wykształcenia miały udział 68–70%.

⁶² Analiza regresji logistycznej, w której w modelach jako zmienne wyjaśniające zestawiono: wiek, wiek założenia własnej działalności, wykształcenie (poziom), wielkość firmy (według liczby pracujących), wykazała najsilniejszy wpływ – wykształcenia – na szanse sukcesu (tu: korzystnej oceny swoich szans zatrudnieniowych).

⁶³ P1: tau b = -0,22; P2: tau b = -0,24 ($p < 0,001$).

Tabela 8. Ocena szans zatrudnienia według wieku i wieku założenia własnej działalności gospodarczej (w %)

Analiza/kategorie	Wiek	Ocena szans zatrudnienia poza działalnością gospodarczą		
		Małe (i bardzo małe)	Średnie	Duże (i bardzo duże)
P1: 2011 N = 602 $\chi^2 = 107,06^{**}$ $\tau b = -0,32^{**}$	Do 34 lat	13,0	37,0	50,0
	35–44 lat	20,8	37,6	41,6
	45–49 lat	33,3	33,4	33,3
	50 lat i więcej	60,8	19,3	19,9
P2: 2019 N = 342 $\chi^2 = 71,10^{**}$ $\tau b = -0,31^{**}$	Do 34 lat	2,0	18,4	79,6
	35–44 lat	3,4	25,2	71,4
	45–49 lat	19,0	19,1	61,9
	50 lat i więcej	38,6	20,4	41,0
Analiza/kategorie	Wiek założenia działalności	Ocena szans zatrudnienia poza działalnością gospodarczą		
		Małe (i bardzo małe)	Średnie	Duże (i bardzo duże)
P1: 2011 N = 593 $\chi^2 = 76,75^{**}$ $\tau b = -0,27^{**}$	Do 34 lat	21,1	34,7	44,2
	35–44 lat	40,0	26,9	33,1
	45–49 lat	51,2	37,2	11,6
	50 lat i więcej	75,0	10,4	14,6
P2: 2019 N = 342 $\chi^2 = 46,78^{**}$ $\tau b = -0,23^*$	Do 34 lat	5,6	19,1	75,3
	35–44 lat	13,2	25,5	61,3
	45–49 lat	27,3	22,7	50,0
	50 lat i więcej	44,4	19,4	36,1

Analiza – całe próby; procentowanie do 100 w wierszach; P1: bez braków danych; * $p < 0,01$; ** $p < 0,001$.

Wobec złożonych determinant samozatrudnienia, w tym istotnej – mimo wszystko – roli czynnika wieku, niełatwo jednoznacznie określić, jak bardzo sam kontekst warunków rynku pracy wpływał na dalsze plany zawodowe. Niemniej zdecydowana większość badanych zamierzała kontynuować prowadzenie obecnej działalności gospodarczej i/lub ją rozwijać czy wprowadzać zmiany (P1 – 82,2%; P2 – 82,5%). Stosunkowo niewiele osób, głównie zresztą działających „solo”, wyraziło ewentualne zainteresowanie pracą na etacie (P1 – 15,3%, P2 – 16,4%). Jedyny rodzaj planów, które modyfikował wiek, to rozwijanie firmy, częściej wskazywane przez ludzi młodych (do 34 lat: P1 – 56,1%; P2 – 61,2%), szczególnie w porównaniu do tych 50 plus (P1 – 35,7%; P2 – 43,4%)⁶⁴. Niemniej

⁶⁴ P1: $V = 0,18$; P2: $V = 0,16$ ($p < 0,05$).

nawet relatywnie najstarsze osoby uwzględniały możliwości progresu zawodowego i biznesowego.

Podsumowanie

Podjęta w artykule analiza dotyczyła złożonego zagadnienia, jakim jest samozatrudnienie osób 50 plus, traktowane jako forma aktywności zawodowej, zwłaszcza że rozpatrywano je w szerszym ujęciu na podstawie wybranych aspektów sytuacji pracy przedstawicieli kilku grup wiekowych prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek. Koncepcje omówionych badań zostały opracowane z perspektywy socjologii, ale problematyka samozatrudnienia i przedsiębiorczości wymagała uwzględnienia ujęć stosowanych w innych dziedzinach, a także podejść interdyscyplinarnych. Niemniej długość artykułu wykluczała dokładny przegląd teorii i zasobów badań, jak też podjęcie bardziej wnikliwej dyskusji. Uwaga ta odnosi się również do tematu zmian przedmiotowych zjawisk, ich tła społeczno-kulturowego i gospodarczego. Na przestrzeni niemal dwóch dekad, kiedy były realizowane projekty badawcze, zmieniały się zresztą nie tylko warunki prowadzenia działalności gospodarczej czy znaczenie rozwoju samozatrudnienia dla polskiej gospodarki i rynku pracy, ale też kryteria formalnoprawne tego typu aktywności, skala jej występowania i postrzeganie w społeczeństwie. Podobne argumenty można wskazać w związku z charakterystyką aktywności zawodowej osób 50 plus, chociażby w kontekście procesów demograficznych i postępującego starzenia się polskiego społeczeństwa, a co za tym idzie przemian równowagi pokoleniowej na rynku pracy i reguł koegzystencji.

Omówienie z obecnej perspektywy badań własnych, wykonanych przed kilkoma czy kilkunastoma laty, obejmujących stosunkowo niewielkie i niereprezentatywne próby z określonego terenu, napotyka na ograniczenia, głównie w zakresie ekstrapolacji i uogólniania rezultatów. Część ograniczeń wynika ze wspomnianej dynamiki przedmiotowych zjawisk, ale też z istotnych zmian podejść badawczych i naukowej refleksji. Niektóre problemy są w jakimś stopniu skutkiem dominujących procedur gromadzenia informacji o samozatrudnieniu. W warunkach przewagi analiz opracowanych z perspektywy ekonomii i wyraźnie słabszej obecności badań socjologicznych – pole zewnętrznej walidacji rezultatów badań jest zawężone, zwłaszcza na poziomie pytań tradycyjnie nurtujących socjologów: „jak pracuje człowiek” i jak postrzega własną sytuację pracy, tu w ramach samozatrudnienia. Poza wszystkim zakres artykułu umożliwiał przedstawienie niewielkiego zbioru zastosowanych wskaźników (P1, P2), natomiast cechy prób badawczych, szczególnie tej z 2019 roku (CAWI – autodobór respondentów, 83,6% wyższe wykształcenie), istotnie profilowały wyniki. Podstawy legitymizacji wypada zatem łączyć bardziej z przedmiotem

badan, „naturą” opisywanych zjawisk (np. trwałość wartości społecznych) oraz ich obserwacją w tzw. długim trwaniu, opartą m.in. na cyklicznej replikacji wskaźników. Wyniki projektów okazały się zresztą pod wieloma względami zbieżne, także w przypadku badań z lat 2002–2003.

Mimo ograniczeń analiza materiału pochodzącego z badań własnych wykazała podobieństwo w stosunku do wskazywanych w literaturze przejawów wielowymiarowej dyferencjacji zbiorowości, tak pod względem formalnoprawnym świadczenia pracy/zleceń czy rozwiązań w praktyce życia społeczno-gospodarczego, jak i przyczyn samozatrudnienia. Zastosowany podział na działalność jednoosobową oraz tę związaną z zatrudnianiem pracowników i pełnieniem funkcji (mikro)pracodawcy, uwydatnił ponadto charakterystyczne różnice środowisk pracy. Niemniej i te kategorie: osób prowadzących działalność jednoosobową i pracodawców, okazały się niejednorodne w zakresie cech społeczno-demograficznych i zawodowych, doświadczeń na rynku pracy, motywacji i postaw wobec pracy. Liczne przekroje zróżnicowania utrudniały jednak stwierdzenie, jakie oddziaływanie miał sam w sobie czynnik wieku. Podobnie też kategoria „50 plus” była zróżnicowana, w tym z uwagi na wiek rozpoczynania własnej działalności gospodarczej.

Odnosząc się do problematyki samozatrudnienia osób 50 plus, zwłaszcza pytań na temat specyfiki tej kategorii na tle działalności gospodarczej prowadzonej przez inne grupy wiekowe, należy zaznaczyć, że wskazane w hipotezie przypuszczenia co do powiązań wieku i aspektów sytuacji pracy były relatywnie słabo czytelne. Chodzi tu głównie o zakres asocjacji, ponieważ już obszary zróżnicowania okazały się charakterystyczne. Jeden z bardziej jednoznacznych wniosków dotyczy wpływu stosunkowo późnego zakładania (pierwszej) działalności, który można umiejscowić nawet na granicy 45 lat. Wyraźnie zwiększała się wówczas rola konieczności życiowych i poczucia „wypychania z rynku pracy” przy ograniczonym dostępie do ofert zatrudnienia i trudnościach uzyskania pracy. Wraz z wiekiem obniżała się samoocena zatrudnialności, a czynnik bezrobocia silniej niż u młodszych osób determinował decyzje. Starszy wiek współwystępował ponadto z mniejszą skłonnością do zmian w sferze zawodowej i działań związanych z rozwojem firmy, natomiast częściej akcentowano potrzeby stabilizacyjne. Niemniej te kwestie uwydatniały się głównie w toku porównań do młodszych grup wiekowych. Tymczasem łączne uwzględnienie zmiennych – wiek założenia działalności (wczesny) i czas jej prowadzenia (dłuższy) – implikowało wnioski o zacieraniu wielu międzygeneracyjnych różnic przyczyn decyzji o pracy na własny rachunek, formuły działalności (np. wielkość zatrudnienia) i postrzegania tej sytuacji pracy. Gdyby prezentowanie wyników ograniczyć do zbioru osób liczących 50 lat i więcej, to wnioski byłyby nieco inne. W części przypadków sytuacja samozatrudnienia z pewnością oznaczała strategię obronną i jedyną szansę pozostania na rynku pracy, ale ogólne układy

odpowiedzi na temat przyczyn podjęcia działalności, oczekiwań wobec pracy i oceny ich realizacji były zbliżone do struktur uzyskanych w całych próbach. Dominowały orientacje samorealizacyjne, ekonomiczne i więziotwórcze, podobnie jak potrzeby samodzielności i autonomii w pracy. Starsze osoby, które przez dłuższy czas prowadziły własną działalność, osiągały przy tym rodzaj równowagi czy spełnienia zawodowego i życiowego⁶⁵, czemu towarzyszyło docenianie wartości posiadanych kwalifikacji i osiąganie wymiernych efektów (np. kondycja i wielkość firm). Poza wszystkim, w opiniach respondentów ich cechy zawodowe i osobowościowe były lepiej dopasowane do sytuacji samozatrudnienia niż do warunków zatrudnienia oferowanych na rynku pracy.

Na podstawie opisanych fragmentów wyników badań można sformułować konkluzję, że samozatrudnienie było przejawem samodzielnego zadbania o sytuację społeczno-zawodową i ekonomiczną, stanowiąc w większości przypadków akceptowaną formę aktywności zawodowej, umożliwiającej realizację wielu wartości łączonych z pracą, jakkolwiek ich znaczenie ulegało modyfikacji na różnych etapach kariery zawodowej. Przedstawiony obraz wydaje się jednak nadmiernie optymistyczny, biorąc pod uwagę dostępne informacje na temat samozatrudnienia w Polsce. Niemniej omawiane badania objęły tylko aktywne podmioty, a wiele wskazuje na to, że wyrażeniu zgody na udział w tych badaniach sprzyjało pozytywne nastawienie wobec pracy w warunkach własnej działalności gospodarczej. Ogląd rezultatów z obecnej perspektywy, w kontekście przemian sfery pracy określanych przez globalne doświadczenia i kryzysy, w tym pandemię COVID-19, ale też przez przyspieszony rozwój społeczeństwa informacyjnego, w którym przebudowie ulega ponadto struktura wiekowa uczestników rynku pracy, skłania do konkluzji o potrzebie przeformułowania pytań badawczych dotyczących zjawiska samozatrudnienia osób 50 plus.

Bibliografia

- Bąk E., *Nietypowe formy zatrudnienia na rynku pracy*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Byłok F., Swadźba U., Walczak-Duraj D., *Praca i konsumpcja w perspektywie tworzenia ładu aksjono-normatywnego*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2017.
- Carland J.W., Hoy F., Boulton W.R., Carland J.A.C., *Differentiating Entrepreneurs from Small Business Owners: A Conceptualization*, w: *Entrepreneurship: Concepts, Theory and Perspective*, eds. Á. Cuervo, D. Ribeiro, S. Roig, Springer, Bancaja, Berlin 2007, s. 73–81, DOI: 10.1007/978-3-540-48543-8_3.
- Cieślak J., *Samozatrudnienie w Polsce na tle tendencji ogólnoświatowych: wyzwania w sferze polityki wspierania przedsiębiorczości i zabezpieczenia emerytalnego przedsiębiorców*, „Studia BAS” 2019, nr 2 (58), s. 9–28, DOI: 10.31268/StudiaBAS.2019.10.

⁶⁵ Wniosek m.in. na podstawie odpowiedzi na pytania otwarte (P1, P2) i wyników badań jakościowych.

- Dawson Ch., Henley A., "Push" versus "Pull" Entrepreneurship: An Ambiguous Distinction?, "International Journal of Entrepreneurial Behaviour & Research" 2012, no. 18 (6), s. 697–719, DOI: 10.1108/13552551211268139.
- Duraj T., *Przyszłość cywilnoprawnych stosunków zatrudnienia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2019, nr 88, s. 5–16, DOI: 10.18778/0208-6069.88.01.
- Eurofound, *Labour Market Change: Trends and Policy Approaches Towards Flexibilisation. Challenges and Prospects in the EU Series*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2020, <https://www.eurofound.europa.eu/> (dostęp: 29.07.2023).
- Glinka B., *Kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.
- Hoogendoorn B., van der Zwan P., Thurik R., *Sustainable Entrepreneurship: The Role of Perceived Barriers and Risk*, "Journal of Business Ethics" 2019, no. 157, s. 1133–1154, DOI: 10.1007/s10551-017-3646-8.
- Janicka K., *Sytuacja pracy a struktura społeczna. W poszukiwaniu nowego wymiaru pozycji społeczno-zawodowej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.
- Jezior J., *Społeczno-kulturowe i rynkowe czynniki kształtowania sytuacji pracy przedsiębiorców: na podstawie badań małych firm w województwie lubelskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.
- Jezior J., *Sytuacja pracy na własny rachunek – cechy i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022.
- Kubot Z., *Podmioty stosunku pracy*, w: *Prawo pracy. Zarys wykładu*, red. Z. Kubot, T. Kuczyński, Z. Masternak, H. Szurgacz, Difin, Warszawa 2005, s. 82–89.
- Maksim M., Wiśniewski Z., *Innowacyjne metody przeciwdziałania bezrobociu osób starszych*, „Rynek Pracy” 2019, nr 3 (170), s. 7–14, <https://rynekpracy.praca.gov.pl/api/files/view/1771705.pdf> (dostęp: 4.09.2023).
- Musiąła A., *Prawna problematyka świadczenia pracy przez samozatrudnionego ekonomicznie zależnego*, „Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 2, s. 69–73.
- Musiąła A., *Zatrudnienie niepracownicze*, Difin, Warszawa 2011.
- Niewiadomska A., *Samozatrudnienie jako forma rozwoju przedsiębiorczości osób starszych w Polsce*, „Edukacja Ekonomistów i Menadżerów” 2016, nr 3 (41), s. 89–104.
- Popowska M., *„Srebrni przedsiębiorcy” w świetle badań europejskich*, „Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka” 2014, nr 1, s. 29–37.
- Richert-Kaźmierska A., *Dyskryminacja versus admiracja. Pracownicy w starszym wieku w wybranych teoriach i koncepcjach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2018, nr 1 (91), s. 16–32, DOI: 10.15290/oes.2018.01.91.02.
- Richert-Kaźmierska A., Wasilczuk J., *Zatrudnienie czy samozatrudnienie – dylematy wspierania aktywności zawodowej osób starszych*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2014, nr 1 (167), s. 148–155.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022, <https://stat.gov.pl/> (dostęp: 10.08.2023).
- Samozatrudnienie: analiza wyników badań*, red. R. Drozdowski, P. Matczak, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Radom 2004.
- Savickas M.L., *Career Construction Theory and Practice*, w: *Career Development and Counseling. Putting Theory and Research to Work*, eds. S.D. Brown, R.W. Lent, John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey 2013, s. 147–184, https://www.hzu.edu.in/uploads/2020/9/Career%20Development%20and%20Counseling_%20Putting%20Theory%20and%20Research%20to%20Work.pdf (dostęp: 29.07.2023).
- Skrzek-Lubasińska M., *Dyskusja nad pojęciem „samozatrudnienie”. Problemy definicyjne i analityczne*, w: *Samozatrudnienie: konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017, s. 13–39.

- Skrzek-Lubasińska M., Gródek-Szostak Z., *Różne oblicza samozatrudnienia*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2019.
- Słomczyński K.M., Kohn M.L., *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje. Polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.
- Sobolewska-Poniedziałek E., *Przedsiębiorczość osób starszych. Implikacje dla rozwoju srebrnej gospodarki*, w: *Preparation to Ageing and Old Age*, red. M. Šerák, Ł. Tomczyk, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2019, s. 159–184, DOI: 10.24917/9788395373725.7.
- Starzenie się społeczeństwa – wyzwanie dla rynku pracy, aktywizacja pracowników 50+ (prac. zbior.)*, PARP 2020, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Starzenie_sie_spoleczenstw.pdf (dostęp: 28.03.2023).
- Swadźba U., *Social Attitudes Towards Professional Work of the 55+ Generation. Comparative Analysis of Poland, the Czech Republic, and Hungary*, "Economics & Sociology" 2022, vol. 15, no. 1, s. 23–39, DOI: 10.14254/2071-789X.2022/15-1/2.
- Szaban J., Skrzek-Lubasińska M., *Self-Employment and Entrepreneurship: A Theoretical Approach*, "Journal of Management and Business Administration. Central Europe" 2018, no. 2 (26), s. 89–120, DOI: 10.7206/jmba.ce.2450-7814.230.
- Szafraniec K., *Pokolenia i polskie zmiany: 45 lat badań wzdłuż czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
- Szukalski P., *Czy obniżenie wieku emerytalnego w 2017 r. spowodowało spadek aktywności zawodowej wśród starszych pracowników?*, „Rynek Pracy” 2020, nr 4 (175), s. 43–53.
- Tarnawa A., Zbierowski P., *O badaniu GEM*, w: *Raport z badania Global Entrepreneurship Monitor Polska 2021*, red. A. Tarnawa, PARP, Warszawa 2021.
- The Missing Entrepreneurs 2021: Policies for inclusive entrepreneurship and self-employment*, OECD Publishing, Paris 2021, DOI: 10.1787/71b7a9bb-en (dostęp: 17.06.2023).
- Urbaniak B., *Starzejąca się generacja pracowników na rynku pracy*, w: *Problemy społeczne. Trwałość i zmienność w dynamicznej rzeczywistości. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesor Jolanty Grotowskiej-Leder*, red. A. Kacprzak, M. Gońda, I. Kudlińska-Chróścicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, s. 223–240, DOI: 10.18778/8220-767-5.14.
- Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Dz. U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807.
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz. U. z 2018 r. poz. 646, z późn. zm.
- Wach K., *Przedsiębiorczość seniorów jako komponent przedsiębiorczości inkluzywnej: wstępna synteza*, „Horyzonty Wychowania” 2015, nr 32 (14), s. 99–112, DOI: 10.17399/HW.2015.143205.
- Walczak-Duraj D., *Miejsce pracy w systemie wartości. Wyzwania wynikające z rozwoju technologii cyfrowych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2019, nr 4 (62), s. 91–115, DOI: 10.31743/zn.2019.62.4.05.
- Walczak-Duraj D., *Zmiany współczesnej pracy, zawodów i profesji*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2022, nr 81, s. 5–27, DOI: 10.18778/0208-600X.81.01.
- Wasilczuk J.E., *Starzejący się przedsiębiorca w Polsce i na świecie*, „Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka” 2014, nr 1, s. 51–59.
- Wiśniewski J., *Istota samozatrudnienia*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2013, nr 3 (16), s. 35–59.

WŁODZIMIERZ PIĄTKOWSKI*

Doświadczenia i eksperymenty na ludziach. Podejście socjomedyczne

Experiences and Experiments on Humans.
A Sociomedical Approach

Abstrakt

W naukach medycznych badania eksperymentalne wiążą się z główną misją medycyny, jaką jest ratowanie zdrowia i życia ludzkiego. Oprócz orientacji na pragmatyzm i funkcjonalność medycyna ma również powinności etyczne wiążące się z przestrzeganiem zasad moralnych oraz m.in. podmiotowym traktowaniem pacjenta. Jednak historia medycyny dostarcza przykładów „reifikacji chorych” i wykorzystywania ich jako „obiektów” w eksperymentalnych metodach leczenia. W tym kontekście istotną rolę rzecznika praw pacjentów zaczęła odgrywać bioetyka oraz nauki humanistyczne i społeczne w medycynie. Celem artykułu jest próba opisu i interpretacji znaczenia wybranych, eksperymentalnych technik i technologii medycznych stosowanych wobec pacjentów oraz ich konsekwencji, widzianych w perspektywie klasycznej socjologii medycyny. W pracy wykorzystano dostępną literaturę przedmiotu oraz wyniki badań sondażowych dotyczących eksperymentów i doświadczeń na ludziach co stanowi przedmiot zainteresowań nauk socjologicznych. Wyniki przeprowadzonych przez autora badań techniką desk-research wskazały, iż opisywane w literaturze przedmiotu eksperymenty medyczne i doświadczenia na ludziach testujące nowatorskie technologie skutkowały również niezamierzonymi, negatywnymi rezultatami dla zdrowia pacjentów. Aktualny poziom rozwoju medycyny, stan legislacji, poziom świadomości społecznej i zakres wiedzy pacjentów wyznaczają stan rzeczy, w ramach którego powinno dochodzić do ustalania uniwersalnych zasad bezpiecznego stosowania na etapie badań podstawowych innowacyjnych technologii medycznych opartych na wynikach eksperymentów i doświadczeń na ludziach. Przedstawiona w artykule problematyka jest niezmiernie rzadko poruszana w ramach polskiej socjologii medycyny. Opisanie w tekście przykłady doświadczeń tego rodzaju budzą kontrowersje natury etyczno-moralnej, w badaniach eksperymentalnych dotyczących człowieka nie mogą być akceptowane techniki ingerujące w integralność oraz tożsamość osoby ludzkiej, tak np. akty zewnętrznej ingerencji w dziedzictwo genetyczne są przeciwne godności istoty

* Prof. dr hab. Włodzimierz Piątkowski – Katedra Społecznych Problemów Zdrowotności, Instytut Socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: wlodzimierz.piatkowski@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0001-9743-3512.

ludzkiej i nie powinny być usprawiedliwiane przez wzgląd na ewentualne, potencjalne, dobroczynne skutki zdrowotne w przyszłości.

Słowa kluczowe: doświadczenia i eksperymenty na człowieku, socjologia medycyny, bioetyka

Abstract

In medical science, experimental research is associated with the main mission of medicine, which is to save human health and life. In addition to an orientation towards pragmatism and functionality, medicine also has ethical duties involving adherence to moral principles and, among other things, the subjective treatment of the patient. However, the history of medicine provides examples of reifying patients and using them as “objects” in experimental treatments. In this context, bioethics and the humanities and social sciences in medicine have begun to play an important advocacy role for patients’ rights. This article attempts to describe and interpret the meaning of selected experimental medical techniques and technologies applied to patients and their consequences from the perspective of the classical sociology of medicine. This paper uses the available literature on the subject and the results of a survey of experiences and experiments on humans, which is a subject of interest in sociological sciences. The results of the author’s desk research indicated that medical experiences and experiments on humans testing novel technologies described in the literature also resulted in unintended adverse outcomes for the health of patients. The current level of medical development, the state of legislation, the level of public awareness and the extent of patient knowledge determine the state of affairs, within which there should be the establishment of universal rules for the safe use at the stage of fundamental research of innovative medical technologies based on the results of experiences and experiments on humans. The issues presented in this article are scarcely addressed within the Polish sociology of medicine. The example of experiments of this kind described here raises controversies of ethical and moral nature. In experimental research on humans, techniques that interfere with the integrity and identity of the human person cannot be accepted, so, for example, acts of external interference with genetic heritage are against the dignity of the human being and should not be justified for the sake of any potential beneficial health effects in the future.

Keywords: human experiences and experiments, sociology of medicine, bioethics

Uwagi wprowadzające

Termin „doświadczenia” (*experimentum*) określa jedną z, historycznie najstarszych, metod „dochodzenia do prawdy”, stosowaną głównie w naukach ścisłych i przyrodniczych. Najogólniejsza definicja tego pojęcia w dyscyplinach typu „science” odwołuje się do procesu badawczego podejmowanego w celu wywołania założonego wcześniej, zaplanowanego zjawiska (lub jego zmiany czy modyfikacji) w sztucznie stworzonych warunkach (laboratoryjnych) oraz dokonania opisu i interpretacji jego przebiegu¹.

W historii nauk przyrodniczych prawidłowo zaplanowane i zrealizowane cykle doświadczeń przyniosły wzbogacenie ich dorobku o odkrycia z zakresu fizjologii i patofizjologii, neurologii i psychoneurologii, anatomii, kardiologii,

¹ Doświadczenie, w: *Polski Słownik Medyczny*, red. T. Różniatowski, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1981, s. 240.

etc. Przez dziesiątki lat badania eksperymentalne prowadzone były na organizmach „prostych” (np. z wykorzystaniem płazów); w kolejnych etapach wykonywano serie doświadczeń na ssakach (w tym naczelnych), wreszcie, najczęściej z zachowaniem określonych rygorów formalnych (bioetycznych i prawnych), na ludziach, uzyskując, w różnej formie i zakresie, ich zgodę na udział w „programach eksperymentalnych”. Stosując „modelowy schemat eksperymentu” w naukach medycznych na podstawie kryterium celu, formy i przebiegu, doświadczenia dzielono na „przewlekłe” i „proste”. Pierwsze z nich, prowadzone na etapie badań podstawowych, polegały na obserwacji procesów życiowych zachodzących w organizmach żywych poddanych uprzednio, celowo, działaniu czynników zewnętrznych natury chemicznej, fizycznej lub ingerencji chirurgicznej. Cykle takich eksperymentów trwały niekiedy wiele tygodni, miesięcy, a nawet lat, ich celem było zaś poznanie i zrozumienie mechanizmów regulujących funkcjonowanie badanych narządów. Doświadczenia „ostre” polegały na zaplanowanej „sztucznej” ingerencji w funkcjonowanie narządów, układów czy całego zdrowego organizmu zwierzęcia przez wprowadzenie do ustroju środków farmakologicznych, stosowanie bodźców fizycznych lub celowe oddziaływanie na jego zmysły. Często ta właśnie forma badań miała rozstrzygające znaczenie w procesie „dochodzenia do prawdy”².

Szeroko rozumiana problematyka doświadczeń i eksperymentów w medycynie co najmniej od połowy XIX wieku była przedmiotem nie tylko sporów i kontrowersji wewnątrz profesji lekarskiej, ale też stanowiła temat szerokiej debaty publicznej m.in. w Wielkiej Brytanii³.

Wątek kontrowersji wokół eksperymentów w medycynie wywołuje do dziś na zasadzie *pars pro toto* szersze spory dotyczące kwestii bardziej generalnych – rosnącego znaczenia najnowszych technik i technologii w praktyce lekarskiej (także roli AI w diagnostyce, terapii oraz profilaktyce)⁴.

Ogólnie rzecz ujmując, można przyjąć, że genezy stosowania eksperymentu w nauce należy upatrywać w próbach wdrażania innowacyjnych pomysłów badawczych w realnych, istniejących warunkach środowiskowych. W takim ujęciu eksperymentator wprowadzał, w sposób kontrolowany, do obserwowanego środowiska nowy czynnik (zmienna niezależna), w celu sprawdzenia i obserwacji jego wpływu na inne elementy tego środowiska. Pozwalało to na weryfikację przyjętych przez eksperymentatora hipotez dotyczących przewidywanych zmian, śledzenie związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy poszczególnymi elementami oraz na dokonanie ich opisu i interpretacji, w tym

² Tamże.

³ S. Wallace, *Enemies of the People: Just Who Is Entitled to Use Evidence-Based Critiques of Vaccination*, w: *Critical Dialogues in the Medical Humanities*, eds. E. Domínguez-Rué, Cambridge 2019, s. 37–38.

⁴ K. Gunesch, „Machines” Medical Superiority Contributing to Comprehensive Healthcare Democratization, w: *Critical Dialogues...*, s. 153.

m.in. skutków i siły ich wzajemnych zależności. Jako istotny warunek pomyślnego przebiegu eksperymentu postulowano obserwację możliwie wszystkich elementów stworzonej przez badaczy sytuacji⁵. Szczególną rolę w aplikacji i popularyzacji metod opartych na doświadczeniu w naukach społecznych odegrał wybitny przedstawiciel epoki Oświecenia, współtwórca nowożytnej socjologii August Comte (1798–1857). Jego szerokie zainteresowania naukami przyrodniczymi i ścisłymi (matematyką, fizyką) oraz filozofią nauki, a zwłaszcza zagadnieniami metodologicznymi skłoniły go do testowania przydatności metod właściwych tym dziedzinom do charakterystyki zjawisk i procesów społecznych. Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia naukowej tożsamości socjologii miało sześciotomowe dzieło *Cours de Philosophie Positive*. Zasadniczym elementem myślenia Comte’a o rzeczywistości społecznej i jej badaniu było wskazanie konieczności podejmowania obserwacji zjawisk i procesów społecznych z „obiektywnego” punktu widzenia. W swych pracach z lat 40. XIX wieku zwracał uwagę na konieczność zachowania moralnych (etycznych) standardów podczas prowadzenia badań nad zachowaniami ludzi⁶. Zafascynowany precyzją, dokładnością i obiektywizmem nauk ścisłych i przyrodniczych Comte starał się, by współtworzona dyscyplina – socjologia – w jak największym stopniu spełniała kryteria uniwersalnej „naukowości”. Sytuując socjologię według kryteriów stopnia teoretyczności i empiryczności, m.in. razem z biologią otworzył drogę do późniejszego powstawania subdyscyplin socjologicznych interesujących się zjawiskami biomedycznymi i ich socjo-kulturowymi korelatami, co było i jest obszarem zainteresowania socjologii zdrowia, choroby i medycyny⁷. Autor *Kursu filozofii pozytywnej* wyraźnie podkreślał, że nauki społeczne powinny w jak najszerszy sposób korzystać z metod i technik badawczych zapożyczonych z nauk typu „science”, także z eksperymentu; rolę i znaczenie doświadczenia dla nauk społecznych, w tym socjologii, „uprawomocniała” też idea „organicyzmu”, odwołująca się do analogii pomiędzy organizmem ludzkim i organizmem społecznym⁸. W XX wieku szeroko rozumiane metody eksperymentalne zaczęto stopniowo wprowadzać do nauk o zachowaniu, m.in. jako uzupełnienie metod i technik badania oraz interpretacji zachowań zwierząt (zwłaszcza zwierząt społecznych); takie strategie planowania, realizacji i interpretacji wyników testowano także w psychologii, psychologii medycyny (psychologii klinicznej).

⁵ *Eksperyment*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 3, red. B. Suchodolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1964, s. 343.

⁶ M. Kucia, *Comte Auguste*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 1, red. W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 97–99.

⁷ W. Piątkowski, *From Medicine to Sociology. Health and Illness in Magdalena Sokołowska’s Research Conceptions*, Peter Lang, Berlin 2020.

⁸ M. Kucia, *Comte Auguste*, w: *Encyklopedia Socjologii...*, s. 97–98.

Nadużycia i zbrodnie związane z eksperymentami na ludziach w czasach nowożytnych mają swoją genezę w ideologii nazizmu dominującej w hitlerowskich Niemczech w latach 1933–1945⁹. Szczególne, specjalne rozwiązania legislacyjne hitlerowcy wprowadzili w okresie II wojny światowej. Nazistowscy lekarze, kierując się ówczesnym prawem, wykazywali się na tym polu szczególną gorliwością – należy wspomnieć niechlubne „osiągnięcia” Josefa Mengele, Sigmunda Raschera i wielu innych. Zaraz po zakończeniu wojny w trakcie procesów norymberskich tego typu działania uznano za szczególny rodzaj zbrodni wojennych, a część „eksperymentatorów” skazano. Ten rodzaj „pseudoeksperymentów medycznych” i ich ocena stał się podstawą do uchwalenia Kodeksu Norymberskiego (1947) regulującego procedury doświadczeń z udziałem ludzi w powiązaniu z kanonem zasad etycznych m.in. zasadą „świadomej i dobrowolnej zgody”¹⁰.

Już sama nazwa „socjologia medycyny” wskazuje na jej „hybrydalny” charakter polegający na ciągłym odnoszeniu się do rzeczywistości biomedycznej (analizy zjawisk zdrowia i choroby oraz zjawisk im towarzyszących) przy równoczesnej konieczności interpretacji otrzymywanych wyników w kontekście socjo-kulturowym z zastosowaniem metod i prawideł właściwych socjologii. Głównym zarzutem kierowanym w ostatnim półwieczu do medycyny jest jej nadmierna technicyzacja, digitalizacja oraz skłonność do daleko posuniętej medykalizacji (w tym genetyzacji) życia społecznego w ramach nasilających się praktyk określanych jako „overmedicalization”¹¹. Procesy te pogłębia także fakt, że istotą współczesnego kształcenia na wydziałach lekarskich stało się traktowanie pacjenta i jego choroby jako „leczenia zepsutej maszyny”, co prowadzi do reifikacji chorych i absolutyzacji roli technik i technologii zarówno na etapie ustalania diagnozy, jak i planowania terapii¹². Realną alternatywę dla medycyny podkreślającej rolę technik i technologii, także procedur eksperymentalnych winna stanowić sztuka lekarska respektująca prawa i przywileje pacjenta, jego autonomię, podmiotowość oraz „sprawczość”. Ważnym elementem mogącym zapewnić takie podejście do chorego stanowi bioetyka i jej pryncypia.

⁹ *Opieka pielęgniarska w czasach nazizmu. Wybrane problemy i kazusy*, red. M. Musielak, K. Głodowska, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 13–25.

¹⁰ R. Zaręba, E. Rysiak, P. Worona, I. Ościłowska, *Eksperyment medyczny w świetle art. 27 Kodeksu karnego*, w: *Eksperymenty w badaniach na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak et al., Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2021, s. 332.

¹¹ A. Ostrowska, *Medykalizacja – perspektywa uzurpatora*, w: *Procesy medykalizacji we współczesnym społeczeństwie*, red. M. Nowakowski, W. Piątkowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 42–45.

¹² P. Zaborowski, *Filozofia postępowania lekarskiego*, PZWL, Warszawa 1990, s. 213.

Cele medycznych eksperymentów na ludziach a system społecznie akceptowanych wartości w praktyce lekarskiej

Studia nad wartościami były i są ważnym nurtem rozważań socjologii zdrowia, choroby i medycyny. W zakresie zainteresowań socjologów znalazły się m.in. miejsce zdrowia w społecznym systemie wartości i jego strukturalne oraz kulturowe uwarunkowania, problematyka „konkurowania” zdrowia z innymi wartościami (dochodem, pracą, wartościami rodzinnymi), mechanizmy rozbieżności pomiędzy deklarowaną wysoką wartością zdrowia a brakiem realnych, codziennych aktywności prozdrowotnych umożliwiających osiągnięcie „well-being”, zjawisko destrukcji zdrowia (abnegacja zdrowotna) etc.¹³.

Większość socjologów zajmujących się badaniem sfery zdrowia i choroby przyjmuje, że priorytetem nauk lekarskich jest skuteczność zaś strategią zwiększania skuteczności – poszukiwanie nowych, nieznanych wcześniej możliwości terapeutycznych, co wymaga prowadzenia badań podstawowych i doświadczeń klinicznych opartych na eksperymencie; reguła ta obowiązuje we wszystkich rodzajach nauk stosowanych, w tym w medycynie. Równocześnie podkreśla się jednak, że stosując technologie medyczne, których rozwój opiera się na testowaniu nowych, niesprawdzonych do końca rozwiązań (transplantacje, zapłodnienia „in vitro”, genetyka), lekarz ma prawo i obowiązek respektowania godności pacjenta oraz całego zakresu praw, które tę godność gwarantują, a w konsekwencji, że naukom lekarskim w zakresie doświadczeń na ludziach nie przysługuje taki sam zakres wolności eksperymentowania, jak ma to miejsce w stosunku do materii nieożywionej¹⁴. Przestrzeganie społecznie akceptowanych norm etycznych powinno odnosić się zarówno do etapu badań podstawowych, jak i do wszystkich faz procesu terapeutycznego. Zasadniczą regułą postępowania wobec chorego podczas badań eksperymentalnych jest ochrona dobra ludzkiego, przeznaczanie sił i środków na sposoby doskonalenia wiedzy medycznej nierepektujące dobra człowieka chorego jest zaś niemoralne i sprzeczne z celowością nauki. W procesie terapeutycznym, w którym w różnym stopniu wykorzystywane są techniki eksperymentalne, konieczne jest zagwarantowanie choremu pełnej i wszechstronnej informacji o czynnikach ryzyka, ograniczeniach i szansach powodzenia stosowanego leczenia oraz prawa do swobodnego wyboru i niewymuszonej decyzji (łącznie z uprawnieniem do wycofania pierwotnej zgody na taki czy inny element terapii). W takich sytuacjach przestrzeganiu praw chorego ma służyć również precyzyjne zdefiniowanie terminu „zgody domniemanej” na udział w jednorazowym eksperymencie lub w cyklu doświadczeń,

¹³ W. Piątkowski, *From Medicine to Sociology...*, s. 141.

¹⁴ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Wyd. I, Watykan 1995, s. 67.

z zaleceniem, aby w uzasadnionych sytuacjach o ich charakterze informować członków najbliższej rodziny pacjenta. Wskazuje się również, że w procedurach eksperymentalnych należy oddzielić ich dokonywanie na osobach chorych (za zgodą), gdy celem takiego działania jest zwiększenie efektywności biomedycyny (np. terapii) od prowadzenia doświadczeń na osobach zdrowych, od których wymagana jest jednoznaczna i świadoma zgoda na udział w procedurze mającej na celu wyłącznie przyczynienie się do postępu medycyny¹⁵.

Ważnym rodzajem praktyk tworzących kontekst dla badań eksperymentalnych są ramy prawne (ten aspekt z pewnością zasługuje na odrębną, obszerną analizę, ale w tym tekście skoncentrowano się na podejściu socjomedycznym). Polski Kodeks karny nie zawiera co prawda opisu i charakterystyki „eksperymentu medycznego” (Dz. U. z 2020 roku), ale np. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty omawia przesłanki dopuszczalności eksperymentu leczniczego na ludziach (terapeutycznego, klinicznego), akcentując ich wyjątkowość i specyfikę, równocześnie opisując cechy eksperymentu badawczego. Istotą tego pierwszego jest osiągnięcie realnych, wymiernych rezultatów dotyczących poprawy zdrowia pacjentów w sytuacji, gdy dotychczasowe techniki i technologie terapeutyczne nie przynoszą konkretnych pozytywnych efektów. Celem lekarzy-eksperymentatorów ma być widoczne polepszenie stanu zdrowia somatycznego osób chorych. Dodajmy w tym miejscu, że w prezentowanym artykule bardziej interesują nas eksperymenty terapeutyczne, są one bowiem bliższe „naturalnym” zainteresowaniom socjologów medycyny¹⁶.

Pogląd badaczy społecznych na temat doświadczalnych procedur terapeutycznych, że „są one wynikiem nieustannych i stopniowo rozwijających się badań i eksperymentów, jakie przynoszą nowe osiągnięcia (...) należy to do istoty rozwoju naukowego”, nie zmienia faktu, że w przypadku istoty (osoby) ludzkiej należy jej przypisać wyjątkową wartość podmiotu, a nie przedmiotu¹⁷. Podkreślają oni bowiem równocześnie, iż „W fazie eksperymentowania (...) dobro osoby, chronione przez normę etyczną, wymaga szacunku dla uprzednich warunków związanych w sposób istotny ze zgodą i ryzykiem”¹⁸. Dodatkowo w naukach społecznych opisujących i interpretujących wyniki badań eksperymentalnych podkreśla się, że jakkolwiek „(...) każdy eksperyment sam z siebie zakłada ryzyko (...) istnieje jednak stopień niebezpieczeństwa, którego moralność nie może dopuścić”¹⁹. W zasadach etycznych obowiązujących również w naukach socjologicznych, zwłaszcza bliskich medycynie (socjologia zdrowia i choroby,

¹⁵ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa..., s. 71.

¹⁶ R. Zaręba, E. Rysiak, P. Worona, I. Ościłowska, *Eksperyment medyczny w świetle art. 27 Kodeksu karnego...*, s. 333.

¹⁷ Tamże, s. 67.

¹⁸ Tamże, s. 68.

¹⁹ Tamże.

antropologia medyczna, psychologia zdrowia i choroby etc.) respektowane jest także założenie o odmienności zasad etycznych dotyczących doświadczeń na ludziach od norm obowiązujących w przypadku eksperymentów na zwierzętach. Wobec istot ludzkich gwarancjami objęte mają być zarówno nienaruszalność stanu zdrowia, jak i eliminacja ryzyka śmierci w wyniku bezpośrednich lub pośrednich skutków eksperymentu. Eksperymentator jest przy tym zobowiązany do przedsięwzięcia, przed przystąpieniem do realizacji projektu tego typu, do zastosowania wszelkich środków zabezpieczających w dostatecznym stopniu zdrowie człowieka przed potencjalnymi zagrożeniami i powikłaniami. Dodatkowo zaleca się eksperymentalne testowanie nowych środków farmakologicznych lub innowacyjnych technologii terapeutycznych najpierw na zwierzętach, przy zachowaniu pełnego respektowania zasad rekomendowanych przez zespoły bioetyczne powołane do nadzoru nad takimi doświadczeniami²⁰. Rekomendacje bioetyczne w tym zakresie związane są z przekonaniem, że:

(...) zwierzę jest w służbie człowieka i może zatem być przedmiotem eksperymentów, jednak powinno być traktowane jako stworzenie Boże (...) przeznaczone do współpracy z człowiekiem, ale nie z jego nadużyciami (...) każdy eksperyment powinien przebiegać w szacunku dla zwierzęcia, bez zadawania mu nieużytecznych cierpień²¹.

Zwraca się przy tym uwagę, że w naukowych badaniach eksperymentalnych z wykorzystaniem zwierząt powinno dążyć się do stopniowego ograniczania tego sposobu pozyskiwania wiedzy.

Kazuistyka: transplantacje, metoda „in vitro”, doświadczenia genetyczne

Transplantacje

Początki badań socjologicznych nad eksperymentalnymi technikami stosowanymi w transplantacji sięgają końca lat 50. XX wieku. Pierwsze z nich dotyczyły pacjentów z ciężkimi obrażeniami ciała poddawanych eksperymentalnym zabiegom przeszczepu nerki wobec bezskuteczności innych dostępnych wówczas technik chirurgicznych²². Socjologiczna analiza wypowiedzi tej grupy pacjentów wskazywała bardzo silne odczucia towarzyszące tak dużemu

²⁰ Tamże, s. 69.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum Papieskiej Akademii Nauk*, 23.10.1982, *Insegnamenti* V/3, 1982, s. 897.

²² R. Fox, *Experiment Peri Lous: Physician and Patients Facing the Unknown*, Free Press, Glencoe 1959, s. 7–8.

zakresowi ingerencji we własne ciało przy równoczesnej świadomości, że skutki eksperymentalnego zabiegu diametralnie zmieniają ich relacje z otoczeniem społecznym. Dyskusje wokół eksperymentalnych przeszczepów nerek z lat 60. i 70. XX wieku prowadziły do ukazania wielu problemów wywołujących kontrowersje etyczne i bioetyczne, wśród których wymieniano zagadnienia „utowarowienia narządów”, zakresu definicji „własności ciała”, „hrybrydyzność” biorcy, niejasność tożsamości biorcy, który utracił własny organ, stając się posiadaczem innego, pozyskanego od osoby obcej etc.

Twórca empirycznych i teoretycznych podstaw „socjologii ciała” Bryan S. Turner podkreśla znaczenie wprowadzenia problematyki transplantacji do przedmiotu badań socjologii medycyny, wskazując możliwości powiązania ważnej tematyki socjomedycznej z głównymi nurtami współczesnej teorii socjologicznej²³. Wśród projektów badawczych realizowanych w ramach socjologii medycyny w ostatnich dwóch dekadach XXI wieku dominują analizy dotyczące społecznego kontekstu transplantacji zewnętrznych części ciała. Podkreśla się, że przeszczepy i rekonstrukcje chirurgiczne tych części ciała człowieka (np. twarzy, penisa etc.) mają wciąż charakter eksperymentalny i nawet w opinii lekarzy ten rodzaj rozległej interwencji nigdy nie stanie się standardowym zabiegiem medycznym. Zespoły medyczne w takich przypadkach częściej akceptują potrzebę humanizacji procesu leczenia i aprobują udział badaczy społecznych w procedurach terapeutycznych; w konsekwencji pojawiają się szanse podejmowania badań „subiektywnego świata przeżyć biorców narządów”²⁴.

W polskiej klasycznej socjologii medycyny omawiane wątki badawcze rozwijane są głównie w kontekście prac nad eksperymentalnymi, innowacyjnymi technikami przeszczepów kończyn górnych²⁵. Koncentrują się przede wszystkim na analizie perspektywy biorców i są inspirowane teorią oraz metodologią socjologii jakościowej²⁶. Tego typu analizy socjomedyczne dotyczą więc społecznego kontekstu „doświadczenia ciała”, podlegającego radykalnej zmianie w zakresie wizerunku, motoryki, ekspresji i tożsamości w efekcie rozległej interwencji chirurgicznej. Tak np. eksperymentalny charakter pierwszej serii przeszczepów kończyny górnej prowadził niekiedy do otrzymywania przez mężczyzn-biorców narządów pochodzących od kobiet, co generowało poważne problemy z odczuwaniem „nieuporządkowania ciała”, a także trudności z akceptacją jego „inności”.

²³ B.S. Turner, *Regulating Bodies. Essays in Medical Sociology*, Routledge, London 2000, s. 162–163.

²⁴ Tenze, *The Body and Society. Exploration in Social Theory*, Sage, London 2008, s. 41.

²⁵ K. Kowal, *Rekonstrukcja ciała i tożsamości cielesnej u biorców kończyny górnej – studium socjomedyczne*, w: *Socjologia medycyny w Polsce z perspektywy półwiecza. Nurty badawcze, najważniejsze osiągnięcia, perspektywy rozwoju*, red. A. Ostrowska, M. Skrzypek, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2015, s. 269–270.

²⁶ K. Kowal, *Doświadczenie własnej cielesności przez biorców kończyny – socjologiczne studium zrekonstruowanego ciała*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 8 (2), s. 152.

Autor tekstu był wielokrotnie uczestnikiem części dyskusji dotyczących problemu rekonstrukcji ciała i przemian tożsamości cielesnej prowadzonych z inicjatorką pionierskich badań na ten temat – Katarzyną Kowal, dlatego program transplantacji kończyn górnych jest w tekście wyeksponowany. Trzeba jednak pamiętać, że twórczyni tego typu badań socjologicznych interesuje się także innymi rodzajami transplantacji np. przeszczepami i rekonstrukcją twarzy²⁷.

Badania materiału biologicznego ciał dawców i biorców prowadzone w pierwszej fazie przygotowywania polskiego programu transplantacji kończyn górnych (lata 2002–2006) wykazały niemożność pełnej integracji ich ciał na poziomie komórkowym; ustalono, że w ciele biorcy, w wyniku przeszczepu, występują dwa kody DNA, co stanowi element dezintegrujący jego tożsamość cielesną. Eksperymentalny charakter pierwszego etapu przeszczepów kończyn górnych wywołał także szereg innych zjawisk wymagających całościowej interpretacji. Dotyczy to np. ustalenia, że u niektórych biorców kończyny, z niejasnych powodów, blizna po skaleczeniu przeszczepionej ręki zawiera już tylko DNA biorcy, co jednak nie dotyczy pozostałych tkanek głębszych (np. mięśni)²⁸. Należy przy tym wspomnieć o eksperymentach z zakresu immunologii mogących spowodować, że biorca, wraz z przeszczepioną kończyną, będzie otrzymywał komórki macierzyste pobrane od dawcy, w wyniku czego wywołane zostanie zjawisko „himeryzmu” tj. współlistnienia i wzajemnej tolerancji DNA biorcy z DNA dawcy pozwalające organizmowi każde z nich traktować jako własne²⁹.

Innym, ważnym problemem sygnalizowanym przez pacjentów po transplantacji ręki w pierwszej, po części eksperymentalnej, fazie badań jest sposób leczenia immunosupresyjnego, mającego zapobiec niepożądanym reakcjom odrzucenia przeszczepu. Ich relacje wskazują na nierutynowe stosowanie farmakoterapii, co wynika z faktu, że nie do końca wiadomo jak organizm, w danej fazie leczenia, reaguje na aplikowane leki. Ta podkreślana przez pacjentów niepewność terapeutyczna powoduje konieczność stałego, klinicznego monitorowania ciała biorcy oraz systematycznej samoobserwacji organizmu. Okoliczności te, w połączeniu z pełną świadomością biorców z ryzyka towarzyszącego poddaniu się terapii eksperymentalnej (odrzucenie przeszczepu, konieczność amputacji przeszczepionej kończyny z powodu innych, nieprzewidzianych komplikacji, jak upośledzenie krążenia, zakrzepica itp.) rodzą poważne skutki psychologiczne takich zabiegów: poczucie niepewności, nieprzewidywalności, niestabilności czy wreszcie braku kontroli nad własnym ciałem. Pacjenci wskazywali, że w tej początkowej fazie badań nad transplantacją medycyna nie wypracowała rutynowych, standardowych, powtarzalnych procedur monitorowania, diagnozo-

²⁷ *Transplantacje kończyny górnej i twarzy*, red. J. Jabłecki, A. Chełmoński, K. Kowal, Wyd. I, PZWL, Warszawa 2018, s. 23–25.

²⁸ K. Kowal, *Rekonstrukcja ciała i tożsamości cielesnej...*, s. 284.

²⁹ Tamże, s. 285.

wania czy rehabilitacji przeszczepionych narządów³⁰. Badania socjomedyczne wskazują, że pacjenci po transplantacji kończyny górnej żyją ze świadomością, że odrzut przeszczepu jest ostatecznie nieunikniony (na świecie najdłużej funkcjonująca przeszczepiona ręka jest sprawna od 16 lat). Poczucie stałej niepewności wzmacniane jest przekonaniem lekarzy, że nawet podawanie silnych leków immunosupresyjnych nie eliminuje możliwości odrzutu obcego narządu, nie jest też możliwe określenie czasu przeżycia kończyny przeszczepionej od zmarłego dawcy. Na obecnym etapie rozwoju biomedycyny negatywne konsekwencje zabiegów transplantacji kończyn są, w dużej mierze, nieprzewidywalne. Nie do końca możliwe są też do przewidzenia skutki stosowanej u biorców immunoterapii³¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że świadoma decyzja osób, które utraciły kończynę górną, o poddaniu się eksperymentalnej technice operacyjnej jest rodzajem trudnego „wyboru życiowego”, w którym racjonalne zestawienie „kosztów” i „korzyści” nie jest do końca możliwe. W efekcie osoby po przeszczepie, z jednej strony, starają się zachować optymizm, nadzieję i wiarę w powodzenie transplantacji, z drugiej zaś, towarzyszy im stale świadomość ryzyka, braku pewności, nieprzewidywalności wynikającej z faktu, że innowacyjne, doświadczalne techniki leczenia dając szansę na poprawę jakości życia, równocześnie nakładają na pacjenta brzemię lęku, obaw i strachu przed nieznanym³².

Podejmowanie decyzji dotyczących zabiegów „in vitro”

Problematyka „in vitro” stanowi w Polsce od początku lat 90. XX wieku temat debaty publicznej, przedmiot badań surveyowych a także ważny wątek nauczania Kościoła Katolickiego³³. Temperatura sporów o „in vitro” wynika z przyjmowania przez ich strony całkowicie odmiennych stanowisk; w liberalnych krajach zachodniej Europy, gdzie istnieje pełna dostępność tej metody, lekarze przedstawiają ją jako technologię standardową, rutynową i bezpieczną, zaś przeciwnicy – jako wątpliwy, zapożyczony z nauk weterynaryjnych, eksperyment naukowy stwarzający ryzyko zagrożenia i kwestionowania życia (sztuczna prokreacja³⁴).

³⁰ Tamże, s. 301.

³¹ Tamże, s. 302.

³² B.S. Turner, *Regulating Bodies...*, s. 22.

³³ M. Radkowska-Walkowicz, *Sztuczne dziecko. Między niepokojącą obcością a swojską czułością*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2009, nr 3 (71), s. 307–317.

³⁴ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa..., s. 30; M. Radkowska-Walkowicz, *Doświadczenie in vitro. Niepłodność i nowe technologie reprodukcyjne w perspektywie antropologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 29.

Stanowisko etyczne reprezentowane przez teologię katolicką jest jednoznaczne: „Przekazywanie życia ludzkiego jest powierzone przez naturę osobowemu i świadomemu aktowi (...) i jako takie jest poddane prawom niezmiennym i nienaruszalnym, które wszyscy powinni przyjąć i zachować”³⁵. Podkreśla się przy tym, że prokreacja to akt w takim samym stopniu małżeński i rodzicielski. Życie ludzkie winno pojawiać się na świecie jako dar Boży i owoc związku małżeńskiego, tak więc zapłodnienie „in vitro” związane z przeniesieniem embrionu, gdy poczęcie następuje poza aktem małżeńskim, nie jest dopuszczalne. W takim wypadku dziecko nie rodzi się z „aktu miłości”, lecz powstaje jako „produkt laboratorium”, bowiem zapłodnienie następuje poza ciałem małżonków w efekcie eksperymentalnej interwencji technologicznej, obciążonej wymiernym ryzykiem. W konsekwencji wyraża się stanowisko, że pragnienie posiadania dziecka przez małżonków nie uprawnia ich do zgody na poddanie się niepewnej technologii przeciwnej naturalnemu rodzicielstwu i naruszającej godność osoby ludzkiej³⁶. Podkreśla się przy tym, że procedura „in vitro” narusza normy moralne, prowadzi bowiem do likwidacji „zbędnych embrionów”, umożliwia korzystanie z nasienia „osób zewnętrznych”, co podważa wierność małżonków, pozwala na sztuczne zapłodnienie kobiet niezamężnych i „współżyjących” w związkach homoseksualnych; sprzeciw moralny budzi też praktykowanie „macierzyństwa zastępczego”³⁷.

Z drugiej strony działające stowarzyszenia „pro in vitro” akceptują stosowanie tej procedury bez żadnych ograniczeń, także przez konkubinaty, kobiety samotne, pary homoseksualne; dopuszczają również tworzenie dowolnej liczby embrionów, ich zamrażanie, selekcję oraz niszczenie zarodków uszkodzonych. Pomija się przy tym fakt, że mimo postępu technologicznego i eliminacji części błędów iatrogennych metoda „in vitro” jest ciągle jeszcze techniką eksperymentalną.

Przyjmując szerszą perspektywę historyczną, wydaje się, że w pierwszej fazie badań i prac nad zapłodnieniem pozaustrojowym (druga połowa lat 80. XX wieku) polscy ginekolodzy kierowali się głównie intuicją, stosując metodę „prób i błędów”. Należy przypomnieć, że pierwsze dziecko urodziło się w efekcie zastosowania procedury „in vitro” w listopadzie 1987 roku, po 39 n i e u d a n y c h próbach eksperymentalnego stosowania tej technologii u kilkudziesięciu pacjentek. Analiza przekazów medialnych z tego okresu wskazuje, że w ocenie ówczesnych dokonań medycyny reprodukcyjnej podkreślano ich kontrowersyjność, nieetyczność i nienaturalność³⁸. Czynnikiem wzmacniającymi tę niepocholebną ocenę i wzbudzającymi dalsze kontrowersje było macierzyństwo kobiet w wieku pomenopauzalnym, macierzyństwo surogatek oraz tworzenie banku spermy.

³⁵ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa..., s. 30.

³⁶ Tamże, s. 33.

³⁷ Tamże, s. 35–38.

³⁸ M. Radkowska-Walkowicz, *Doświadczenie in vitro...*, s. 43.

Opisując stan debaty publicznej nad „in vitro” z pierwszej połowy lat 90. XX wieku, niezbędne wydaje się odnotowanie faktu dokonania zapisu w Kodeksie Etyki Lekarskiej (1991) o braku obowiązku wykonywania sztucznego zapłodnienia przez lekarza³⁹. Należy także wskazać, że również dzisiaj w środowiskach lekarskich istnieje stosunkowo duża grupa ginekologów odnoszących się sceptycznie do procedury „in vitro”. W Centrum Zdrowia Matki Polki mimo dysponowania odpowiednim sprzętem i wykwalifikowanym personelem technologii tej nie stosowano do 1996 roku. W związku z wątpliwościami dotyczącymi efektywności zapłodnienia pozaustrojowego na początku lat 90. podjęto decyzję o zamknięciu programu „in vitro” także w Warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka⁴⁰. Jeszcze w latach 2012–2013 zwracano uwagę, że nawet w najlepszych ośrodkach stosujących omawianą metodę większość zabiegów musi być wielokrotnie powtarzana, co generuje bardzo wysokie koszty⁴¹.

Warto zauważyć, że w naukach przyrodniczych i ścisłych klasyczny przykład eksperymentu zawiera w sobie pewne standardowe dyrektywy metodologiczne: precyzyjne planowe manipulowanie interesującymi nas zmiennymi (czynniki główne) przy jednoczesnej, możliwie pełnej kontroli (obserwacji) czynników ubocznych; celem jest uzyskanie pełnej odpowiedzi na skutki tych manipulacji. Badania eksperymentalne najczęściej nie dają jednak efektów, które pozwalają całkowicie rozwiązać dany problem naukowy. Ostateczne skutki tych niedoskonałości eksperymentów powodują, że różnice pomiędzy grupą eksperymentalną a grupą kontrolną bywają niewielkie, a korelacje pomiędzy analizowanymi czynnikami niezbyt wyraźne. Biorąc to pod uwagę, nie może dziwić krytyka i sceptycyzm wobec wczesnych procedur stosowanych w zapłodnieniu pozaustrojowym. Jak wyżej wskazano, źródłem tej krytyki mogły być zarówno powody moralne, jak i metodologiczne⁴².

Nieprzewidywalność efektów zapłodnienia „in vitro”, niepewność co do skali czynników ryzyka, brak ogólnie przyjętych standardów stosowania tej procedury, powszechnie akceptowanych zasad kwalifikacji do jej wykonania, brak systemowego ogólnopolskiego programu leczenia niepłodności może skłaniać nas do konstatacji, że w polskich realiach pierwsze lata badań nad mechanizmami zapłodnień pozaustrojowych (do połowy lat 90.) polegały na testowaniu różnych metod i technologii wykonywanych pierwotnie na zwierzętach i próbach ekstrapolacji ich wyników na pacjentki i pacjentów decydujących się na stosowanie, wówczas jeszcze niepewnych i nie do końca sprawdzonych, metod reprodukcyjnych. Nauki społeczne badając reakcje na wykonywanie tych nowych technik i technologii, zwracały uwagę na ich recepcję, gdzie część

³⁹ Tamże, s. 44.

⁴⁰ Tamże, s. 45.

⁴¹ Tamże, s. 47.

⁴² W. Kornblum, *Sociology in a Changing World*, Holt Rinehart and Winston, New York 1988, s. 37.

reprezentantów opinii publicznej określała je jako „eksperymentalne” lub „quasi eksperymentalne”.

Badania i eksperymenty genetyczne w perspektywie nauk społecznych

Podjmując próbę przedstawienia mechanizmów społecznego kontekstu i odbioru eksperymentów genetycznych z udziałem ludzi, należy wskazać, że rozwój genetyki i ocena prowadzonych w jej zakresie doświadczeń stały się na przełomie XX i XXI wieku jednym z głównych tematów debaty publicznej. Rewolucja genetyczna, w tym społeczne skutki badań genetycznych oraz postępująca „genetyzacja społeczeństwa” jako element szerokich procesów medykalizacji z jednej strony napawają nadzieją i optymizmem, z drugiej budzą kontrowersje, spory i gwałtowną krytykę. Badacze zauważają nawet pojawienie się „myślenia genetycznego”, będącego odbiciem dominacji techniki i technologii (w tym biotechnologii) w świadomości społecznej współczesnych ludzi. Na gruncie socjologii pojawiają się propozycje, aby, uwzględniając tendencję do rosnącej specjalizacji w nauce, wyodrębnić „socjologię genetyki” jako osobną, autonomiczną orientację badawczą w ramach szeroko rozumianej socjologii medycyny. Przedstawiciele nauk społecznych zwracają uwagę, że przełom wieków przyniósł zdecydowaną dominację nauk przyrodniczych, w tym supremację biologii i genetyki⁴³.

Historycznie rzecz ujmując, za podstawy naukowe genetyki uznaje się, wypracowane w połowie XX wieku przez augustiańskiego zakonnika Grzegorza Mendla, zasady wyjaśniające podstawowe reguły przekazywania cech dziedzicznych ustalone przez niego w badaniach nad krzyżowaniem roślin strączkowych (tzw. prawo Mendla). Natomiast termin „gen” został wprowadzony przez duńskiego botanika Wilhelma Johansena (1909). W 1915 roku Thomas Morgan ustalił, że odpowiedzialne za dziedziczenie geny umieszczone są w chromosomach, jednak przełom w eksperymentalnych badaniach nad genami nastąpił w 1953 roku, kiedy odkryto i opisano strukturę DNA, na podstawie której Crick i Watson wykonali model słynnej „podwójnej helisy”⁴⁴.

Do lat 60. XX wieku badania eksperymentalne w genetyce prowadzone były z wyłącznym wykorzystaniem zwierząt laboratoryjnych. Momentem zwrotnym stało się powołanie międzynarodowego zespołu naukowego realizującego projekt poznania ludzkiego genomu (Human Genome Project), co miało doprowadzić do powstania medycyny „spersonalizowanej”. Pierwsze istotne spory wokół badań

⁴³ J. Domaradzki, *Społeczne konstruowanie genetyki. Reprezentacje biotechnologii w polskim czasopiśmiennictwie opiniotwórczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2018, s. 9–20.

⁴⁴ Tamże, s. 25.

eksperymentalnych w genetyce pojawiły się na początku lat 90. XX wieku (1991), gdy zespół Luigiho Cavalli Sforzy podjął próbę realizacji projektu polegającego na gromadzeniu genetycznych danych populacji całego świata w celu określenia reguł i mechanizmów pokrewieństwa między ludźmi. Założenia tego projektu zostały jednak poddane krytyce i z powodu nierozstrzygniętych kontrowersji bioetycznych zaniechano jego realizacji. Część naukowców zajmujących się w tym okresie projektami badań eksperymentalnych nad ludzkim genomem zdawała sobie sprawę z ryzyka poczynić głęboko ingerujących w istotę i charakter natury ludzkiej, co stało się powodem powołania specjalnych komitetów i komisji opisujących i interpretujących zjawiska związane z rozwojem technik genetycznych pod kątem ich negatywnego wpływu np. na ograniczenia praw pacjenta (naruszenie prywatności, poufności, gwarancji możliwości wyrażania świadomej zgody itp.); starano się także uregulować zasady rynkowego wykorzystania wyników badań genetycznych⁴⁵.

Realizowane w ostatnim czasie badania powiązane z kolejnymi strukturami molekularnymi (Projekt „Poznania Ludzkiego Genomu” – HGP) mają, według deklaracji badaczy, prowadzić m.in. do zrozumienia mechanizmów starzenia się, patogenezę nowotworów itp.⁴⁶.

Ekspansja badań podstawowych w medycynie i jej konsekwencje w coraz szerszej postaci oraz pogłębiającej się medykalizacji i „genetyzacji społeczeństwa”, rozwój eksperymentów genetycznych „na ludziach” wywołujących coraz większe kontrowersje stały się przedmiotem analiz podejmowanych w ramach „krytycznej socjologii medycyny”⁴⁷. W publikacjach tego nurtu zwracano uwagę m.in. na negatywne skutki nadmiernej genetyzacji natury człowieka oraz błędne utożsamianie jej z genetyką, co może prowadzić do redukcji znaczenia czynników strukturalnych, stratyfikacyjnych, ekonomicznych i kulturowych wpływających na zdrowie. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że szybki postęp eksperymentalnych badań genetycznych, także z udziałem ludzi, prowadzi do nadmiernego spłylenia interakcji lekarz–pacjent, upowszechniania się instrumentalnego, technicznego definiowania choroby i procesu leczenia oraz ograniczanie parametrów określających poprawę lub pogorszenie stanu zdrowia wyłącznie do wskaźników genetycznych. Podkreślano również, że skutkiem wykorzystywania pacjentów w badaniach genetycznych jest rozciągnięcie niespotykanej dotąd kontroli nad procesami zdrowienia i chorowania jednostki,

⁴⁵ S. Wainwright, C. Williams, M. Michael, A. Cribb, *Stem Cells Translational Research and the Sociology of Science*, w: *Handbook of Genetics and Society: Mapping the New Genomic Era*, eds. P. Atkinson, P. Glasner, M. Lock, Routledge, New York 2013, s. 41–42.

⁴⁶ J. Domaradzki, *Spoleczne konstruowanie genetyki...*, s. 29.

⁴⁷ W. Piątkowski, M. Skrzypek, *To Tell the Truth. A Critical Trend in Medical Sociology – An Introduction to the Problems*, „Annals of Agricultural and Environmental Medicine” 2013, no. 20 (3), s. 613–615.

wprowadzania nowych form ich dyscyplinowania oraz monitorowania. Według krytycznych socjologów zdrowia i choroby dominacja „myślenia genetycznego” w medycynie może prowadzić do upowszechnienia się podejścia technologicznego w procesach terapeutycznych, dalszej medykalizacji sposobów leczenia, ograniczania praw chorego oraz „urzeczowienia” relacji lekarza z chorym⁴⁸.

Z socjologicznych badań sondażowych wynika, że eksperymenty genetyczne z udziałem ludzi wywołują uczucia ambiwalentne; z jednej strony respondenci deklarują optymizm i nadzieję na pozytywne wykorzystanie efektów takich badań dla poprawy skuteczności współczesnej medycyny, postępu w zakresie diagnostyki i efektywności terapii, z drugiej zaś wyrażają lęk i obawy np. przed stosowaniem klonowania zarodków w celach reprodukcyjnych czy kseno-transplantacji⁴⁹. Należy tu podkreślić, że analizy socjologiczne „społecznego obrazu” przedstawiającego doświadczenia genetyczne w popularnych, opiniotwórczych mediach wskazują na tendencję do faworyzowania pozytywnych efektów i wykazywania przesadnego optymizmu w ich relacjonowaniu przy równoczesnym pomijaniu informacji dotyczących niebezpieczeństw, ryzyka i niepowodzeń⁵⁰. Dla przykładu w polskich badaniach socjologicznych dotyczących analizy treści tygodników opinii z lat 2000–2014 wynika, że tylko 14,3% tekstów przedstawiało eksperymenty genetyczne w tonie krytycznym⁵¹.

Ten rodzaj, świadomych lub nieświadomych, praktyk rodzi wśród zwykłych odbiorców treści medialnych m.in. nadmierne oczekiwania wobec biotechnologii oraz niewiedzę na temat negatywnych (potencjalnych i realnych) skutków eksperymentów genetycznych na ludziach. Takie problemy, jak: ryzyko przedwczesnego wdrażania terapii genowych, niesprawdzonych dostatecznie na etapie systematycznych doświadczeń na zwierzętach czy niebezpieczeństwo trudnych do przewidzenia, długotrwałych, szkodliwych dla organizmu efektów ubocznych stosowania biotechnologii pozostają, niestety, poza sferą świadomości przeciętnych odbiorców treści medialnych. Równocześnie, jak wskazują badania amerykańskie, w mediach tradycyjnych i elektronicznych „filtruje się” i eliminuje informacje dotyczące np. błędów, nadużyć i fałszerstw w badaniach genetycznych, także z wykorzystaniem ludzi⁵².

W toczącej się debacie publicznej na temat genetyki gorące spory wywołała historia Jessego Gelsingera, który, cierpiąc na rzadką, nieuleczalną i warunkowaną genetycznie chorobę wątroby, został poddany eksperymentalnemu leczeniu polegającemu na podawaniu terapeutycznych genów. Okazało się, że

⁴⁸ Tamże, s. 616.

⁴⁹ *Polacy o biotechnologii i inżynierii genetycznej*, Komunikat z badań, TNS OBOP, Warszawa 2005.

⁵⁰ J. Domaradzki, *Społeczne konstruowanie genetyki...*, s. 113.

⁵¹ Tamże, s. 124.

⁵² A. Webster, *Innovative Genetic Technologies, Governance and Social Accountability*, w: *Handbook of Genetics and Society*, eds. P. Atkinson, P. Glasner, M. Lock, Routledge, New York 2013, s. 496–499.

niedostatecznie sprawdzone działania eksperymentatorów wywołały bardzo silną reakcję immunologiczną z wystąpieniem wysokiej gorączki; pacjent znalazł się w stanie śpiączki i po kilkudziesięciu godzinach zmarł. Z kolei w ramach innego eksperymentu (2000) terapii genowej poddano 13 chłopców z wrodzonym brakiem odporności. Na skutek błędu jatrogennego terapeutyczne geny wkomponowały się w niewłaściwe fragmenty DNA, co spowodowało „uruchomienie” genu wywołującego nowotwór krwi; w efekcie u czterech chłopców nastąpił szybki rozwój białaczki, natomiast piąty z nich w ciągu kilku miesięcy zmarł na nowotwór⁵³. W dyskusjach wskazuje się także, że badania eksperymentalne na ludziach są prawdopodobnie planowane i realizowane w krajach totalitarnych, mając na celu doprowadzenie do szerokiego stosowania genetyki w sporcie. Doping genetyczny ma służyć akceleracji wzrostu mięśni lub stymulacji hormonu (EPO) promującego fizyczną wydolność organizmu człowieka i zwiększającego jego wytrzymałość. Naukowcy nie mają pewności, czy takie techniki sztucznego i ryzykownego wzmacniania potencjału fizycznego sportowców przez poddanie ich tego typu eksperymentom nie są już stosowane w tych krajach (Rosja, Chiny, Korea Północna, Kuba)⁵⁴. Obawy wzbudza też potencjalny scenariusz eksperymentalnego klonowania człowieka z udziałem matek zastępczych. Z danych wynika, że 95 ze 100 pierwszych klonów zostanie spontanicznie poronionych z powodu wrodzonych defektów genetycznych, narażając matki zastępcze biorące udział w eksperymencie na śmierć lub utratę zdrowia, natomiast kilka pozostałych, które mogą dożyć do terminu urodzin, nie ma szans na przeżycie w związku z ponadnormalnym powiększeniem wątroby i innymi dysfunkcjami organizmu wywołanymi niewydolnością serca i płuc⁵⁵.

Podsumowując, w tej części tekstu naszkicowano problematykę związaną z doświadczeniami genetycznymi w perspektywie nauk socjologicznych. Głównym celem była próba opisu i interpretacji nowych, eksperymentalnych technik i technologii genetycznych widzianych w kontekście dyskursu medialnego, ze szczególnym uwzględnieniem negatywnych skutków (pośrednich lub bezpośrednich), jakie może przynieść biotechnologia wykorzystująca m.in. badania eksperymentalne z udziałem różnych grup pacjentów. Wskazania bioetyczne sugerują tu szczególną ostrożność i rozwagę, zwłaszcza konieczność odróżniania interwencji terapeutycznych mających na celu leczenie chorób genetycznie warunkowanych od manipulacji dotyczących ludzkiego dziedzictwa genetycznego. W badaniach eksperymentalnych dotyczących ludzi nie mogą być akceptowane techniki ingerujące w integralność osoby ludzkiej. Każdy rodzaj zewnętrznej ingerencji eksperymentatorów w dziedzictwo genetyczne człowieka jest prze-

⁵³ J. Domaradzki, *Spoleczne konstruowanie genetyki...*, s. 183.

⁵⁴ Tamże, s. 188.

⁵⁵ Tamże, s. 190.

ciwny godności istoty ludzkiej i nie może być usprawiedliwiany ze względu na ewentualne, potencjalne, dobroczynne skutki zdrowotne w przyszłości⁵⁶.

Uwagi podsumowujące

Celem tekstu była próba przedstawienia problematyki badań eksperymentalnych w naukach społecznych ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy socjomedycznej. Projekty tego typu były realizowane na gruncie polskiej socjologii zdrowia i choroby od pierwszej dekady XXI wieku⁵⁷. Ukazano stosowanie eksperymentów na ludziach w kontekście systemu społecznie akceptowanych wartości w praktyce lekarskiej. Część opracowania poświęcona została analizie trzech wybranych procedur medycznych z zastosowaniem eksperymentu (transplantacje kończyny górnej, metoda „in vitro”, doświadczenia genetyczne). Wszystkie opisane technologie stanowiły przedmiot wcześniejszych analiz socjologicznych.

Bibliografia

- Domaradzki J., *Społeczne konstruowanie genetyki. Reprezentacje biotechnologii w polskim czasopiśmiennictwie opiniotwórczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2018.
- Doświadczenie, w: *Polski Słownik Medyczny*, red. T. Różniatowski, Wydawnictwo PAN, Warszawa, 1981, s. 240.
- Eksperyment, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 3, red. B. Suchodolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1964, s. 343.
- Fox R., *Experiment Peri Lous: Physician and Patients Facing the Unknown*, Free Press, Glencoe 1959.
- Gunesch K., „Machines” Medical Superiority Contributing to Comprehensive Healthcare Democratization, w: *Critical Dialogues in Medical Humanities*, ed. E. Domínguez-Rué, Cambridge 2019, s. 153–155.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum Papieskiej Akademii Nauk*, 23.10.1982, Insegnamenti V/3, 1982.
- Kornblum W., *Sociology in a Changing World*, Holt Rinehart and Winston, New York 1988.
- Kowal K., Doświadczenie własnej cielesności przez biorców kończyny – socjologiczne studium zrekonstruowanego ciała, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 8 (2), s. 152–199.
- Kowal K., *Rekonstrukcja ciała i tożsamości cielesnej u biorców kończyny górnej – studium socjomedyczne*, w: *Socjologia medycyny w Polsce z perspektywy półwiecza. Nurty badawcze, najważniejsze osiągnięcia, perspektywy rozwoju*, red. A. Ostrowska, M. Skrzypek, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2015, s. 269–308.

⁵⁶ P. Zaborowski, *Filozofia postępowania lekarskiego...*, s. 24–25.

⁵⁷ J.M. Siemińska, *Społeczne wymiary dyskursu nad badaniami genetycznymi w medycynie*, w: *Socjologia i antropologia medycyny w działaniu*, red. W. Piątkowski, B. Płonka-Syroka, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 2008, s. 41–53.

- Kucia M., *Comte Auguste*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 1, red. W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 97–99.
- Opieka pielęgniarska w czasach nazizmu. *Wybrane problemy i kazusy*, red. M. Musielak, K. Głodowska, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Ostrowska A., *Medykalizacja – perspektywa uzurpatora*, w: *Procesy medykalizacji we współczesnym społeczeństwie*, red. M. Nowakowski, W. Piątkowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 42–50.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Wyd. I, Watykan 1995.
- Piåtkowski W., *From Medicine to Sociology. Health and Illness in Magdalena Sokołowska's Research Conceptions*, Peter Lang, Berlin 2020.
- Piåtkowski W., Skrzypek M., *To Tell the Truth. A Critical Trend in Medical Sociology – An Introduction to the Problems*, "Annals of Agricultural and Environmental Medicine" 2013, no. 20 (3), s. 613–623.
- Polacy o biotechnologii i inżynierii genetycznej, Komunikat z badań, TNS OBOP, Warszawa 2005.
- Radkowska-Walkowicz M., *Doświadczenie in vitro. Niepłodność i nowe technologie reprodukcyjne w perspektywie antropologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Radkowska-Walkowicz M., *Sztuczne dziecko. Między niepokojącą obcością a swojską czułością*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2009, nr 3 (71), s. 307–317.
- Siemińska J.M., *Społeczne wymiary dyskursu nad badaniami genetycznymi w medycynie*, w: *Socjologia i antropologia medycyny w działaniu*, red. W. Piåtkowski, B. Płonka-Syroka, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 2008, s. 41–53.
- Transplantacje kończyny górnej i twarzy*, red. J. Jabłeczki, A. Chełmoński, K. Kowal, Wyd. I, PZWL, Warszawa 2018.
- Turner B.S., *Regulating Bodies. Essays in Medical Sociology*, Routledge, London 2000.
- Turner B.S., *The Body and Society. Exploration in Social Theory*, Sage, London 2008.
- Wainwright S., Williams C., Michael M., Cribb A., *Stem Cells Translational Research and the Sociology of Science*, w: *Handbook of Genetics and Society: Mapping the New Genomic Era*, eds. P. Atkinson, P. Glasner, M. Lock, Routledge, New York 2013, s. 41–58.
- Wallace S., *Enemies of the People: Just Who Is Entitled to Use Evidence-Based Critiques of Vaccination*, w: *Critical Dialogues in the Medical Humanities*, eds. E. Domínguez-Rué, Cambridge 2019, s. 37–54.
- Webster A., *Innovative Genetic Technologies, Governance and Social Accountability*, w: *Handbook of Genetics and Society*, eds. P. Atkinson, P. Glasner, M. Lock, Routledge, New York 2013, s. 486–501.
- Zaborowski P., *Filozofia postępowania lekarskiego*, PZWL, Warszawa 1990.
- Zaręba R., Rysiak E., Worona P., Ościłowska I., *Eksperyment medyczny w świetle art. 27 Kodeksu karnego*, w: *Eksperymenty w badaniach na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kulać et al., Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2021, s. 331–339.

ANNA LINEK*

Sukces małżeński w nowej odsłonie – interpretacje postbadawcze

Marriage Success in a New Version – Post-Research Interpretations

Abstrakt

Współczesna codzienność ukierunkowana jest na realizację sukcesu, który niejednokrotnie dominuje w kreowaniu dążeń jednostki, często z egocentrycznym nastawieniem na uszczęśliwienie samego siebie. Tymczasem stworzenie długotrwałego związku małżeńskiego, czy choćby partnerskiego, składania raczej do dwustronnych wzajemnych odniesień, które zwykle wykluczają skupienie uwagi tylko na sobie i stawiają znak zapytania w polu interpretacji tego, czym jest sukces w związku małżeńskim, co o nim dziś decyduje, co utrudnia jego realizację i wreszcie – jakie strategie wydają się najbardziej skuteczne, gdy sukces nie nadejdzie. Takie właśnie pytania postawiono, realizując projekt badawczy dotyczący m.in. pojmowania sukcesu na gruncie relacji małżeńskich i partnerskich. W celu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania przeprowadzono badanie ilościowe na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków (N = 1121) zrealizowane za pomocą panelu Ariadna w okresie lipiec – sierpień 2022 roku, z wykorzystaniem metody CAWI. Pozwoliło ono na zarysowanie pewnych trendów w kreowaniu pojęcia sukcesu i jego wyznaczników oraz trudności i strategii, jakie w jego zakresie są podejmowane, a które – jak wynika z przeprowadzonych analiz, w dużym stopniu wciąż zasadzają się na tradycyjnym ujęciu aksjologicznym, choć posiadają jednocześnie pewne wyraźne tendencje wynikające z cech ponowoczesności. Wciąż aktualne pozostaje – widziane jako sukces – zbudowanie związku opartego na przyjaźni, wsparciu i miłości, z ważnym wymiarem relacji uczuciowej, ale też seksualnej. Jednak trudniej jest dziś podejmować działania na rzecz zmian własnego zachowania. Obecny jest także wysoki stopień akceptacji dla uwagi skupionej na realizacji własnych dążeń i przyjemności. Zauważono też ciekawe rozbieżności dotyczące wychowania dzieci jako ważnego wymiaru sukcesu w związku oraz liczne istotne statystycznie różnice wskazujące na rolę zmiennych społeczno-demograficznych (płeć, wiek, wykształcenie, stan cywilny, posiadanie dzieci, wiara i praktyki religijne), które różnicują respondentów w pojmowaniu podjętych w badaniu kwestii. Tym samym obraz sukcesu w związku

* Dr Anna Linek – Katedra Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania, Instytut Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: a.linek@uksw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0883-8698.

mażeńskim wydaje się mienić różnymi odcieniami indywidualnie dobranych barw, z wyraźnym jednak tradycyjnym zarysem.

Słowa kluczowe: sukces, małżeństwo, związek partnerski

Abstract

Today, everyday life is focused on achieving success, which often dominates in the creation of individual aspirations, often with an egocentric focus on making oneself happy. Meanwhile, the creation of a long-term marriage, or even a partnership, tends to lean towards bilateral mutual references, which usually exclude focusing attention only on oneself and put a question mark in the field of interpretation of what success in a marriage relationship is, what determines it today, which makes it difficult to implement it, and finally – what strategies seem to be most effective when success does not come. These questions were asked during the research project concerning, among others, understanding success on the basis of marital and partner relationships. In order to obtain answers to the questions posed, a quantitative study was conducted on a representative sample of adult Poles (N = 1121). It was carried out by the Ariadna panel from July to August 2022 using CAWI. It was possible to outline certain trends in creating the concept of success and its determinants, as well as difficulties and strategies that are undertaken in its field, which – as it results from the analyses carried out – are still largely based on the traditional axiological approach. At the same time, they have certain clear tendencies resulting from the features of postmodernity. It is still valid – seen as a success – to build a relationship based on friendship, support and love, with an important dimension of emotional and sexual relationship. However, it is more challenging to change one's own behaviour today. There is also a high degree of acceptance for attention focused on pursuing one's own desires and pleasures. There were also interesting discrepancies regarding the upbringing of children as an essential dimension of success in a relationship, and numerous statistically significant differences indicating the role of socio-demographic variables (gender, age, education, marital status, having children, faith and religious practices), which differentiate the respondents in their understanding of the issues raised in the study. Thus, the image of success in marriage seems to sparkle with various shades of individually selected colours but with a clear traditional outline.

Keywords: success, marriage, partnership

Wprowadzenie

We współczesnym społeczeństwie nasyconym kulturą osiągania sukcesu na wszelkich polach aktywności człowieka już samo dążenie do osiągania jego wyżywn jest postrzegane jako atrakcyjne, dające poczucie samorealizacji i spełnienia. Powszechne zmierzanie w kierunku tego, co dziś stało się (mniej lub bardziej) oczywistą kategorią sukcesu, wobec której możliwe jest mówienie o własnej sprawczości – szczęście osobiste, szczęśliwa rodzina, dobra praca, udane relacje z innymi, spełnianie marzeń, pieniądze – w kolejności według wyznawanej hierarchii wartości, daje ogólny zarys codzienności, w której sukces czy szczęście (szeroko pojmowane) jawi się jako szczyt ludzkich dążeń. Jednocześnie w świecie indywidualizmu, w którym na każdym kroku jednostki dookreślają się jako indywidualne, odrębne, ukierunkowane na realizację własnych wizji samych siebie, swoich osobistych projektów pisanych na własnych zasadach,

z wizją własnego szczęścia na horyzoncie¹, trudno jednoznacznie zdefiniować sukces w obszarze najbardziej intymnym – relacji małżeńskich czy partnerskich. Wydaje się bowiem, że obszar ten jest w najwyższym stopniu nacechowany osobistymi interpretacjami wszystkiego, co istotne dla związku i tworzących go osób. Poszukiwanie społecznych interpretacji sukcesu w obszarze relacji małżeńskich staje się więc dość karkołomnym zadaniem. Z drugiej strony, jeśli te indywidualne definicje poczucia małżeńskiego sukcesu² mają znamiona społecznych konstruktów, ich poznanie, choćby w kategoriach wielokierunkowych tendencji, pozwoliłoby na pewną identyfikację najbardziej osobistych ludzkich dążeń. W cieniu trudów codzienności – zmierzania w stronę sukcesu na wielu polach, ten właśnie obszar – sukcesu małżeńskiego – rysuje się więc jako najbardziej intrygujący. Co dziś o nim stanowi, a co go utrudnia i co się stanie, jeśli jednostka uświadomi sobie, że go nie osiąga?

Jak zauważa Mariola Bieńko „jako forma życia intymnego para nigdy nie była tak ciekawym tematem jak dzisiaj”³. Zaznacza przy tym zauważalną zmianę w jej opisie w ramach nauk społecznych, który ukierunkowany jest aktualnie bardziej w stronę codziennych praktyk i afektywności z podkreśleniem refleksyjności we wzajemnych interakcjach. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że małżeństwo nie stanowi już jedynego obowiązującego wzorca bliskiej relacji, a akceptowanymi społecznie są związki kohabitacyjne czy typu LAT (partnerstwo bez wspólnego mieszkania, na odległość), choć jednocześnie to właśnie małżeństwo dla wielu wciąż stanowi „bezpieczny schron” w niepewnej codzienności⁴. Uzasadnione więc wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o aktualizowane dziś właśnie w związkach małżeńskich i partnerskich definicje sukcesu.

Charakterystyka badania i grupy badawczej

Głównym problemem badania było znalezienie odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, jak aktualnie dorośli mieszkańcy Polski definiują sukces w kluczowych obszarach życia⁵. Jednym z celów badania było ukazanie definicji suk-

¹ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

² D. Duch-Krzysztozek, *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995.

³ M. Bieńko, *Osobiste i społeczne projekty bliskości we współczesnych intymnych biografiach*, w: *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, A. Kwak, M. Bieńko, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Warszawa 2020, s. 40.

⁴ I. Przybył, *Atrakcyjność instytucji małżeństwa w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Societas Communitas” 2016, nr 1 (21), s. 117–135.

⁵ Badanie realizowane w ramach badań statutowych w Instytucie Nauk Socjologicznych UKSW w Warszawie (M. Kawińska, A. Linek, K. Uklańska, J. Wróblewska-Skrzek).

cesu małżeńskiego (lub w związku partnerskim) w ujęciu dorosłych Polaków, a także jego kluczowych wskaźników, trudności w jego osiągnięciu i strategii postrzeganych jako skuteczne, przy jego braku. Założono przy tym, że wobec zmieniającej się rzeczywistości dotychczas stosowane opisy sukcesu w obszarze życia małżeńskiego mogą okazać się niewystarczające.

Jako teoretyczną optykę służącą interpretacji podjętej problematyki przyjęto perspektywę indywidualistyczną i interakcyjną. Pojmując kulturę indywidualistyczną jako formę kulturowego projektu „bycia w świecie”⁶ i sięgając do typowych wątków ze słownika kultury indywidualizmu, takich jak doświadczanie siebie, szczęście, przyjemność, sukces⁷ oraz sięgając do zasobów interakcjonizmu symbolicznego, zwłaszcza w kontekście koncepcji samego siebie w odniesieniu do innych⁸, podjęto próbę zarysu pojęcia sukcesu w obszarze małżeństwa (związku partnerskiego) we współczesnych polskich realiach – z jednej strony sięgających po liczne wzorce zachodniej kultury, z drugiej – osadzonych w tradycji religijnej z przewodnią rolą rodziny.

W badaniu przyjęto następujące pytania badawcze:

1. W jaki sposób opisywany jest sukces małżeński/w związku partnerskim? Które aspekty definicyjne są przez badanych wskazywane jako istotnie opisujące sukces w tym obszarze?
2. Jakie czynniki badani uważają za ważne dla osiągnięcia sukcesu małżeńskiego/w związku partnerskim?
3. Co utrudnia osiągnięcie sukcesu w związku małżeńskim/partnerskim?
4. Jakie strategie działania widzą badani jako skuteczne w sytuacji braku sukcesu w tym obszarze?
5. Czy zmienne społeczno-demograficzne (takie jak płeć, wiek, wykształcenie, posiadanie dzieci, podejmowanie pracy zawodowej czy wiara i praktyki religijne) różnicują badanych pod względem przyjmowanych definicji sukcesu w związku, wskazywaniu jego istotnych czynników i trudności oraz skutecznych strategii zaradczych w przypadku braku jego realizacji?

Badanie ilościowe zostało zrealizowane za pomocą panelu Ariadna⁹ w okresie lipiec – sierpień 2022 roku z zastosowaniem metody CAWI – zgodnie z zało-

⁶ U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

⁷ M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

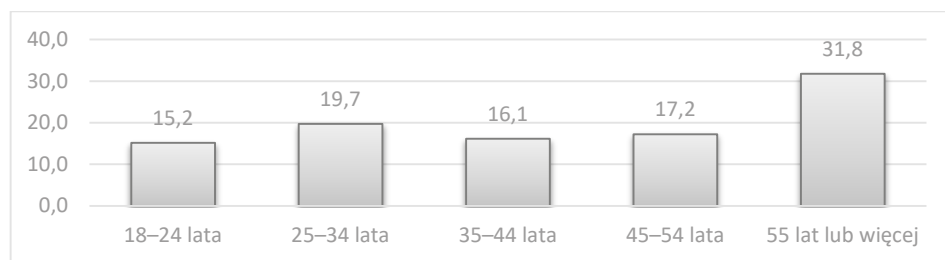
⁸ J. Turner, J. Stets, *Socjologia emocji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 120.

⁹ System ankietowy panelu Ariadna zapewnia pełną anonimowość badań, a proces gromadzenia danych działa w oparciu o kodeks etyczny ESOMAR. Udział w badaniach biorą rzeczywiste osoby o ustalonej tożsamości. Uczestnicy podlegają weryfikacji, ale mają jednocześnie zapewnioną anonimowość i poufność danych osobowych, a także otrzymują gratyfikację za wypełnianie ankiet. Skutecznie blokowane jest stosowanie botów, czyli nieuczciwe zarabianie na wypełnianiu ankiet za pomocą oprogramowania, które rejestruje w panelu fikcyjne „osoby”; Panel Badawczy Ariadna, „Badania CAWI”, <https://panelariadna.pl/wiedza/badania-cawi> (dostęp: 20.09.2023).

zeniem, aby badania internetowe ograniczać do ochotników lub określonej zbiorowości¹⁰. Narzędzie badawcze obejmowało 16 pytań dotyczących danych społeczno-demograficznych oraz 16 pytań tematycznych odnoszących się do poszczególnych kategorii sukcesu: zaczynając od pojmowania sukcesu życiowego i czynników, które go wyznaczają, przez poszczególne jego kategorie – w obszarze życia zawodowego, małżeńskiego (partnerskiego), seksualnego.

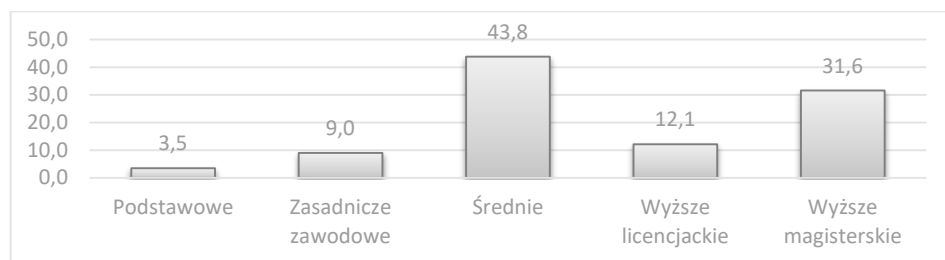
Było to ogólnopolskie reprezentatywne badanie sondażowe (N = 1121). Reprezentatywność uzyskano w odniesieniu do ważnych dla badania cech społeczno-demograficznych¹¹. Kobiety stanowiły 50,8% grupy badawczej, a mężczyźni 49,2%. Rozkład próby badawczej ze względu na wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania przedstawiono na wykresach od 1 do 3.

Wykres 1. Respondenci według wieku (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 2. Respondenci według wykształcenia (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

¹⁰ D. Batorski, M. Olcoń- Kubicka, *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 3 (182), s. 99–132; D. Mider, *Jak badać opinię publiczną w Internecie. Ewaluacja wybranych technik badawczych*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, nr 1 (62), s. 209–224.

¹¹ Reprezentatywność statystyczną próby osiągnięto poprzez spełnienie dwóch warunków: elementy populacji zostały dobrane w sposób losowy i próba jest wystarczająco liczna.

Wykres 3. Respondenci według miejsca zamieszkania (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Blisko połowę uczestników badania stanowiły osoby żyjące w związku małżeńskim (48,8%), a 13,9% – w związku partnerskim, 25% respondentów to kawalerowie i panny, 7,2% – rozwiedzeni i 5,1% – wdowy i wdowcy. Spośród osób żyjących w związku, większość deklarowała staż powyżej 20 lat (29,7%), staż do 5 lat zadeklarowało 12,1% respondentów, 6–10 lat – 10,1%, 11–15 lat – 8,6% i 16–20 lat – 6,7%. Wśród respondentów 62,8% ma dzieci. Jedno dziecko posiada 38,9% z nich, 43,8% – dwoje, 12,9% – troje, 4,4% – czworo lub więcej. Aktywność zawodową podejmuje 63,6% uczestników badania. Połowa badanych to osoby wierzące i praktykujące – 50,3% (z czego 23,0% – regularnie). Wierzący i niepraktykujący stanowili 22,1% badanej grupy, obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej – 11,8%, niewierzący i niepraktykujący – 15,8%.

Współczesne interpretacje sukcesu małżeńskiego

Pojęcie sukcesu wydaje się z pozoru jednoznaczne i gdy go użyć w rozmowie, zwykle nie wywołuje obaw co do jego niezrozumienia. Jest on zwykle utożsamiany z osiągnięciem celu, co implikuje satysfakcję, przyjemność, szczęście. Socjologowie zwracają jednak uwagę na jego kulturowe konotacje i jakościowe zróżnicowanie wzorców, podkreślając przy tym, że w Polsce niekoniecznie zdomował się zachodni model sukcesu¹².

Niewątpliwie sukces jest ściśle powiązany z wartościowaniem, gdyż wymaga oceny pewnego rodzaju powodzenia, którego jest efektem. Samo działanie ukierunkowane na jego realizację człowiek także musi ocenić jako wartościowe, aby je podjąć¹³. Tym samym, jak zauważa Ewa Grzeszczyk, odwołując się do opinii socjologów i psychologów społecznych, pojmowanie sukcesu kształtuje

¹² W. Domański, *Prestiż*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 1999, s. 6–7; E. Grzeszczyk, *Sukces. Amerykańskie wzory, polskie realia*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003.

¹³ K. Januszkiewicz, *Dylematy charakterystyki sukcesu*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2010, nr 234, s. 289–297.

motywację jednostki, oddziałując pośrednio na efektywność jej działań, wpływa też na podejmowane przez nią strategie i wybory życiowe, a ponadto stanowi „odzwierciedlenie rozmaitych systemów wartości” cenionych w danym społeczeństwie¹⁴. Wiele jednak zależy od tego, jak jednostka definiuje sukces życiowy i jakie obszary wpisują się w jego indywidualną ocenę.

Uczestników badania zapytano więc na wstępie, co według nich decyduje o sukcesie życiowym? Okazało się, podobnie jak w ostatnich badaniach dotyczących wartości¹⁵, że o sukcesie życiowym decyduje przede wszystkim zdrowie, na drugim miejscu znalazły się równo szczęście i rodzina. Trzecie miejsce wśród wskaźników sukcesu życiowego zajęło posiadanie dzieci, ale ten właśnie wskaźnik uzyskał wyniki najbardziej rozłożone na całej skali odpowiedzi – od niskiego do wysokiego znaczenia. Można więc sądzić, że co do kwestii posiadania dzieci jako wyznacznika życiowego sukcesu badani mają dość podzielone zdania. Natomiast na czwartym miejscu w kategorii życiowego sukcesu wskazano małżeństwo/związek partnerski. Czy sami badani odnieśli sukces na wskazanych polach? Wyniki pokazują duże powiązanie pojmowania odniesionego sukcesu z tradycyjnym systemem wartości¹⁶. Najwięcej wysokich ocen uzyskało posiadanie dzieci i rodzina oraz udane małżeństwo/związek partnerski. Tym bardziej więc warto postawić pytanie o to, jak jest dziś pojmowany sukces w obszarze życia małżeńskiego.

Odwołując się do dotychczas stosowanych opisów sukcesu małżeńskiego i jego kryteriów, postawiono badanym pytanie o to, czym jest dla nich sukces małżeński. Respondenci mogli odnosić się do proponowanych wymiarów małżeńskiego sukcesu. Zostały one opracowane na podstawie propozycji wskazujących na takie kryteria jak: trwałość małżeństwa, subiektywne poczucie szczęścia obojga małżonków, wypełnienie oczekiwań grup szerszych, pełny rozwój osobowości małżonków, rozwój ich zdolności i aktywności, wychowanie zdolnych i aktywnych dzieci, osiągnięcie pełnego przystosowania, integracji wewnętrznej małżeństwa, brak konfliktów i kryzysów wywołanych antagonizmami między członkami rodziny. Zwykle (w dotychczasowych ujęciach tego zagadnienia) podkreśla się także: wypełnienie zadań, poczucie szczęścia i trwałość, przy czym jedynie stwierdzenie tej ostatniej jest możliwe obiektywnie¹⁷. Uwzględniono

¹⁴ E. Grzeszczyk, dz. cyt., s. 11.

¹⁵ CBOS, *Wartości w czasach zarazy. Komunikat z badań BS/160/2020*, oprac. B. Badora, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2020.

¹⁶ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1994, s. 30; L. Dyczewski, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiedzy tradycją a ponowoczesnością*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2009, s. 77; J. Mariński, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 151; I. Przybył, dz. cyt., s. 117–135.

¹⁷ H. Liberska, M. Matuszewska, *Wybrane psychologiczno-społeczne mechanizmy funkcjonowania małżeństwa*, w: *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, red. H. Liberska, M. Matuszewska,

także aktualne trendy zmian społecznych, które wskazują na kluczowe znaczenie rozwoju intymności w związku, atrakcyjności emocjonalnej i seksualnej oraz wizji romantycznej miłości, jaką często mają małżonkowie¹⁸.

Choć „zadowolenie, satysfakcja czy też sukces to określenia stanowiące o pozytywnych rezultatach interakcji w diadzie małżeńskiej i odnoszące się do subiektywnych odczuć partnerów”¹⁹, to, jak zauważają Mariola Bieńko i Anna Kwak, „osobiste szczęście i sposób jego osiągania pojmowane jest indywidualnie”, a „bliski związek ma odpowiadać na potrzeby osobiste, a nie na oczekiwania społeczeństwa czy rodziny”²⁰. Jeśli więc akcent w bliskich związkach przesuwany jest z „my” na „ja”, tym bardziej zasadne staje się ujmowanie indywidualnych interpretacji sukcesu w parze, bez konieczności ich analizowania z perspektywy obojga partnerów.

Respondentom zaproponowano więc następujące określenia definicyjne sukcesu małżeńskiego/w związku partnerskim, do których mogli odnosić się na skali od 0 do 7 (gdzie 0 oznaczało – w najmniejszym stopniu, a 7 – w największym stopniu):

1. subiektywne poczucie szczęścia obojga małżonków/partnerów,
2. wzajemne spełnienie oczekiwań,
3. pełny rozwój osobowości, zdolności i aktywności obojga małżonków/partnerów
4. wychowanie dzieci,
5. osiągnięcie pełnego wzajemnego przystosowania (dopasowania) małżonków/partnerów,
6. zbudowanie głębokiej relacji uczuciowej między małżonkami/partnerami,
7. zbudowanie relacji opartej na wzajemnej miłości,

Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2001, s. 14–46; M. Ryś, *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1999; I. Janicka, L. Niebrzydowski, *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994; M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychologiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1985.

¹⁸ A. Linek, *Związki małżeńskie i partnerskie – przetrwać razem czy osobno?*, w: *Między światem realnym a wirtualnym. Mieszkańcy Warszawy w czasie pandemii*, red. S.H. Zaręba, J. Wróblewska-Skrzek, Wydawnictwo Rys, Poznań 2021, s. 112; M. Szyszka, *Znaczenie małżeństwa i rodziny współcześnie*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, red. M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 60; M. Bieńko, *Niezwykła i banalna codzienność w intymnym związku kobiety i mężczyzny*, „Societas Communitas” 2016, nr 1 (21), s. 114; T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewaluacja, historia, różnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 142.

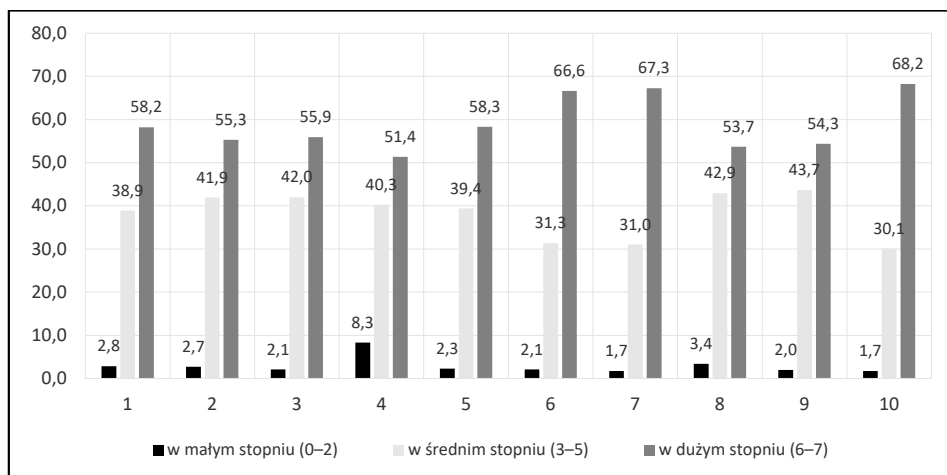
¹⁹ I. Janicka, L. Niebrzydowski, dz. cyt., s. 30.

²⁰ M. Bieńko, A. Kwak, *Zakończenie. Bliskie związki w nowym paradygmacie*, w: *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, A. Kwak, M. Bieńko, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Warszawa 2020, s. 292–293.

8. zbudowanie satysfakcjonującej relacji seksualnej,
9. zbudowanie relacji ukierunkowanej na realizację ważnych dla małżonków/partnerów celów,
10. zbudowanie relacji opartej na przyjaźni i wzajemnym wsparciu.

Dane zaprezentowano na wykresie 4 (z zastosowaniem numerów dla opisu zmiennych według zapisu powyżej).

Wykres 4. Definicje sukcesu małżeńskiego według respondentów (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z analizy uzyskanych odpowiedzi, sukces małżeński jest pojmowany dość wieloznacznie – wszystkie zaproponowane opisy uzyskały przynajmniej połowę najwyższych na skali ocen. Najczęściej jest on jednak utożsamiany ze zbudowaniem relacji opartej na przyjaźni i wzajemnym wsparciu (68,2% najwyższych wskazań punktowych na skali) oraz na wzajemnej miłości (67,3%) czy głębokiej więzi uczuciowej (66,6%). Najmniej wysoko punktowanych wskazań padało w odniesieniu do wychowania dzieci (51,4%); w tej kategorii było też najwięcej najniżej ocenianych na skali odpowiedzi (8,3%). Można więc sądzić, że dla połowy badanych rzeczywiście jest to ważny wymiar opisu sukcesu w małżeństwie, ale dla pozostałych jest on przeważnie średnio lub mało znaczący. Warto podkreślić pojawienie się istotnej statystycznie różnicy między kobietami i mężczyznami w kwestii postrzegania tego wymiaru sukcesu (Chi-kwadrat Pearsona = 10,807, $p < 0,05$). Wśród osób wskazujących odpowiedzi na najwyższej skali dominowały kobiety (55,6%), natomiast głosy mężczyzn były bardziej rozłożone. Można więc wnioskować o wciąż aktualnym tradycyjnym pojmowaniu roli kobiety, zwłaszcza przez nie same, które co prawda już

nie tak powszechnie, ale wciąż jest wpisywane przez nie w definicje sukcesu małżeńskiego czy partnerskiego.

Interesujące są także wyniki dotyczące zbudowania satysfakcjonującej relacji seksualnej, tu bowiem wśród osób wybierających najwyższe oceny na skali także dominowały kobiety, co dość zaskakujące, gdy weźmie się pod uwagę wciąż aktualne stereotypy. Jest to także różnica istotna statystycznie (Chi-kwadrat Pearsona = 10,644, $p < 0,005$). Blisko 60,0% odpowiedzi kobiet mieściło się na skali wysokiej, około 38,0% na średnim poziomie, podczas gdy odpowiedzi mężczyzn oscylowały między poziomem średnim (47,9%) a wysokim (48,6%). Na jej znaczenie wskazywali także najczęściej rodzice, którzy mają troje lub więcej dzieci (Chi-kwadrat Pearsona = 20,566, $p < 0,05$). Co więcej, znaczenie tej relacji rośnie z wiekiem, po 34. roku życia (Chi-kwadrat Pearsona = 21,109, $p < 0,005$), podobnie jak znaczenie subiektywnego poczucia szczęścia obojga małżonków/partnerów (Chi-kwadrat Pearsona = 18,431, $p < 0,05$).

Co szczególnie warte zauważenia, na zbudowanie relacji opartej na wzajemnej miłości wskazywali przede wszystkim ci, którzy posiadają dzieci (71,3% wskazań na najwyższym poziomie skali). Jest to różnica istotna statystycznie (Chi-kwadrat Pearsona = 14,710, $p < 0,05$) względem tych, którzy ich nie posiadają. Rodzice, którzy mają więcej niż jedno dziecko, podkreślali rolę osiągnięcia pełnego wzajemnego przystosowania (dopasowania) małżonków/partnerów (Chi-kwadrat Pearsona = 19,555, $p < 0,05$).

Warto też zwrócić uwagę na rolę wykształcenia i podejmowania pracy zawodowej – osoby z wykształceniem podstawowym najrzadziej wskazywały jako ważne: wychowanie dzieci, zbudowanie głębokiej relacji uczuciowej między małżonkami/partnerami, zbudowanie relacji opartej na wzajemnej miłości, przyjaźni i wzajemnym wsparciu. Były to także różnice względem pozostałych grup wyróżnionych z racji wykształcenia istotne statystycznie. Osoby, które nie podejmują pracy zawodowej, nieco rzadziej wskazywały na wysoki poziom znaczenia wychowania dzieci niż ci, którzy podejmują pracę zawodową.

Relacje małżeńskie czy partnerskie są uwarunkowane wieloma czynnikami. Należy tu wymienić przede wszystkim postawy małżonków/partnerów wobec siebie, więź, komunikację wraz z umiejętnością rozwiązywania konfliktów, okazywanie uczuć, a także obustronne zaangażowanie w budowanie związku: wspólnie spędzany czas, wzajemną troskę i wsparcie, podejmowanie wspólnych aktywności, dzielenie obowiązków oraz czynniki społeczne²¹. Biorąc je

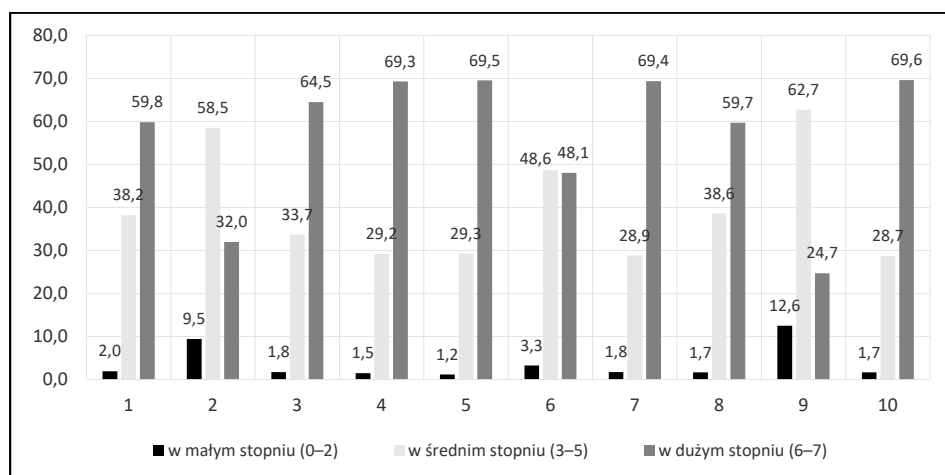
²¹ A. Linek, dz. cyt.; A. Linek, J. Kurtyka-Chałas, *Rodzina przed lustrem. Analiza codziennych problemów z perspektywy matek i ojców*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Wydawnictwo Rys, Warszawa–Poznań 2019; M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2015; B. Harwas-Napierała, *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, w: *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 47–72; V. Satir, *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne,

pod uwagę, w badaniu zapytano respondentów także o czynniki wyznaczające sukces małżeński (w związku partnerskim). Mogli oni odnosić się do podanych propozycji na skali od 0 do 7 (od najmniej do najbardziej istotnego znaczenia):

1. dopasowanie małżonków/partnerów,
2. postrzeganie małżonków/partnerów jako atrakcyjnych dla siebie nawzajem,
3. okazywanie uczuć,
4. szczerza i otwarta komunikacja sprzyjająca rozwiązywaniu konfliktów,
5. obopólne chęci,
6. pełne zaangażowanie małżonków/partnerów w troskę o ich związek, także wtedy, gdy pojawia się trudności,
7. gotowość do poświęcenia, a niekiedy rezygnacji z własnych dążeń,
8. wzajemna wyrozumiałość i zdolność do przebaczenia,
9. uwarunkowania sytuacyjne (okoliczności niezależne od małżonków/partnerów),
10. uwarunkowania finansowe.

Odpowiedzi uczestników badania zaprezentowano na wykresie 5 (z zastosowaniem numerów dla opisu zmiennych według zapisu powyżej).

Wykres 5. Czynniki wyznaczające sukces małżeński w interpretacji badanych (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Gdańsk 2015; A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; K. Popiołek, *Wsparcie społeczne w małżeństwie*, „Chowanna”, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, R. XLVIII, t. 2 (23), cz. I, Katowice 2004, s. 118–128, <http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Chowanna/Chowanna-r2004-t2/Chowanna-r2004-t2-s118-128/Chowanna-r2004-t2-s118-128.pdf> (dostęp: 21.08.2021); B. Tryjarska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995; M. Ryś, dz. cyt.

Analizując przedstawione dane, można zauważyć, że niemal z tą samą częstotliwością badani wysoko ocenili (blisko 70,0% wskazań najwyżżej ułożonych na skali) jako istotne czynniki sukcesu w bliskim związku: obopólna chęć, szczerą i otwartą komunikację sprzyjającą rozwiązywaniu konfliktów, a także gotowość do poświęcenia i uwarunkowania finansowe. Nieco niżej oceniono okazywanie uczuć (64,5%), wzajemną wyrozumiałość i zdolność do przebaczenia (59,7%) oraz dopasowanie małżonków (59,8%). Jako najmniej istotne dla osiągnięcia sukcesu w tym obszarze badani wskazali uwarunkowania sytuacyjne/okoliczności niezależne od samych małżonków/partnerów (tylko 24,7% wskazań – w dużym stopniu i najwięcej, bo 12,6% wskazań – w małym stopniu) oraz postrzeganie małżonków/partnerów jako atrakcyjnych dla siebie nawzajem (32,0% – wskazań najwyżżej na skali i 9,5% – najniższej).

Biorąc pod uwagę płeć badanych – kobiety częściej niż mężczyźni stawiały na dopasowanie małżonków (partnerów) jako ważny czynnik stanowiący o sukcesie – 65,1% najwyżżej ułożonych odpowiedzi, podczas gdy głosy mężczyzn znów były rozłożone między średnim a wysokim poziomem znaczenia.

Charakterystyczną grupą okazali się rodzice. To oni wskazywali przede wszystkim na znaczenie postrzegania siebie nawzajem jako atrakcyjne osoby (Chi-kwadrat Pearsona = 6,888, $p < 0,05$) oraz na szczerą i otwartą komunikację sprzyjającą rozwiązywaniu konfliktów (Chi-kwadrat Pearsona = 12,360, $p < 0,05$), a także na czynniki, które dla innych były mniej istotne, tj. uwarunkowania finansowe – aż 73,2% odpowiedzi z wysokim poziomem znaczenia (Chi-kwadrat Pearsona = 11,955, $p < 0,05$) oraz uwarunkowania sytuacyjne, czyli okoliczności niezależne od małżonków (Chi-kwadrat Pearsona = 6,554, $p < 0,05$).

Grupą, dla której czynniki takie jak dopasowanie małżonków/partnerów, okazywanie uczuć czy uwarunkowania finansowe i sytuacyjne nie mają większego znaczenia, okazały się osoby z wykształceniem podstawowym. Istotna natomiast okazała się wiara i praktyki religijne. Dla wierzących, zwłaszcza tych, którzy deklarowali regularne praktyki religijne, kluczowym wymiarem sukcesu w związku jest pełne zaangażowanie w troskę o związek, także wtedy, gdy pojawiają się trudności (Chi-kwadrat Pearsona = 25,677, $p < 0,05$). Dla niewierzących był to mniej znaczący wymiar sukcesu. Co ciekawe, dla wierzących ważne było także postrzeganie siebie nawzajem jako osoby atrakcyjne (Chi-kwadrat Pearsona = 15,547, $p < 0,05$).

Sukces (niezależnie od sfery życia) wymaga zwykle wysiłku i zaangażowania w jego uzyskanie, a pojawiające się po drodze trudności mogą zniechęcić do sięgania po niego, choć mogą one też wzmacniać wysiłek i skłaniać ku wyższej ocenie tego, na co się ciężko pracowało²². Biorąc pod uwagę współczesne przemiany

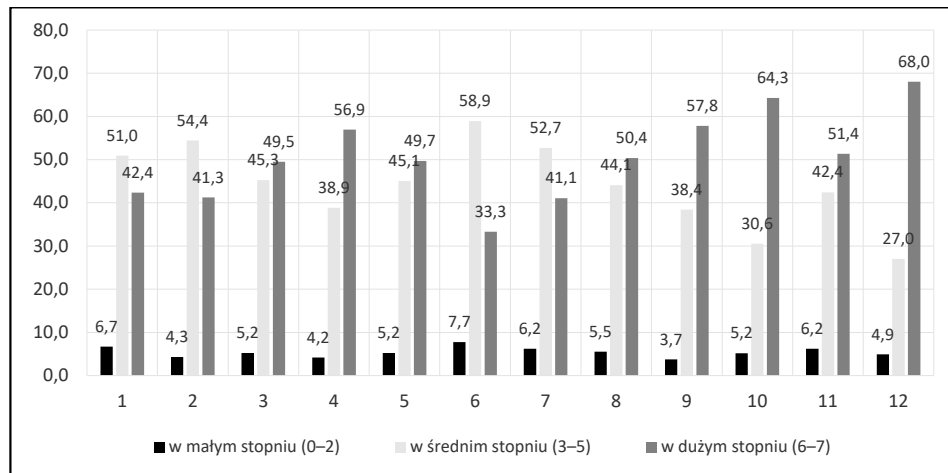
²² E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 92–95.

w życiu intymnym, interesujące wydaje się to, jak dziś postrzegane są trudności w dążeniu do sukcesu małżeńskiego. Poproszono więc respondentów, aby ocenili na skali (0–7) podane rodzaje utrudnień w osiągnięciu sukcesu w tej sferze:

1. trudność znalezienia odpowiedniego małżonka/partnera,
2. nadmierne obciążenie obowiązkami i zadaniami w innych obszarach życia,
3. koncentracja na sobie i innych problemach,
4. brak chęci i starań,
5. wypalenie uczuć,
6. nadmierne dążenie do doznawania w życiu przyjemności,
7. nadmierna idealizacja związku, siebie lub małżonka (małżonki)/partnera (partnerki),
8. brak umiejętności potrzebnych do budowania bliskiego związku,
9. konflikty i trudności we wzajemnej komunikacji,
10. brak zaufania,
11. zazdrość,
12. zdrada.

Wyniki zaprezentowano na wykresie 6 (z zastosowaniem numerów dla opisu zmiennych według zapisu powyżej).

Wykres 6. Trudności w osiągnięciu sukcesu małżeńskiego w interpretacji badanych (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Każda z wymienionych trudności działa, według badanych, negatywnie w dążeniu do sukcesu. Jednak, jak można zauważyć, za największą barierę badani uznali zdradę (68,0% najwyższych ocen) i brak zaufania (64,3%). Wskazali także na konflikty i trudności we wzajemnej komunikacji (blisko 57,8%) oraz brak chęci i starań (ok. 56,9%). Utrudnieniem, które uzyskało najmniej

wysoko punktowanych wskazań, okazało się być nadmierne dążenie do doznawania w życiu przyjemności (około 33,3% ocen na szczycie skali i najwięcej ze wszystkich podanych barier – 7,7% wskazań w dolnych wartościach skali), choć jego znaczenie rośnie z wiekiem (Chi-kwadrat Pearsona = 25,226, $p < 0,05$). Podobnie wraz z wiekiem znaczenia nabiera brak umiejętności potrzebnych do budowania związku (Chi-kwadrat Pearsona = 24,189, $p < 0,05$), brak chęci i starań (Chi-kwadrat Pearsona = 23,666, $p < 0,05$) oraz nadmierne obciążenie obowiązkami i zadaniami w innych obszarach życia (Chi-kwadrat Pearsona = 19,648, $p < 0,05$).

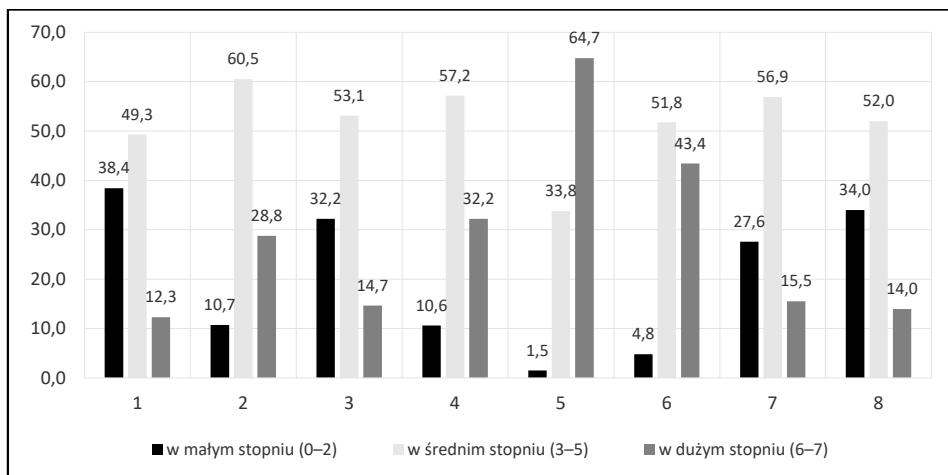
Szczególnie ważne były tu głosy osób rozwiedzionych i wdowców. Okazało się, że różnią się oni statystycznie od pozostałych grup respondentów wyróżnionych ze względu na stan cywilny. Częściej niż pozostali badani wskazywali niemal na wszystkie przedstawione w badaniu trudności. Podobnie na większość wymienionych trudności w znacznym stopniu wskazywali respondenci posiadający dzieci. Co więcej, wraz z liczbą dzieci rośnie znaczenie zdrady jako trudności w dążeniu do sukcesu w związku (Chi-kwadrat Pearsona = 19,103, $p < 0,05$). Z kolei najmniej znacząca okazała się ona dla osób wierzących i niepraktykujących (Chi-kwadrat Pearsona = 21,779, $p < 0,05$).

Jakie badani widzą możliwości przezwyciężania trudności? Czy są skłonni podejmować działania na rzecz odbudowania drogi do sukcesu, czy raczej zmierzają w stronę zakończenia związku i być może stworzenia nowego? A może praca zawodowa wydaje im się skuteczną formą terapii (lub ucieczki) bądź jako jedyne wyjście traktują trwanie w związku, choć nie widzą szansy na sukces? Respondentom zaproponowano pewne możliwe strategie działania wobec sytuacji braku sukcesu małżeńskiego (w związku partnerskim), które również ocenili na skali od 0 do 7:

1. rezygnacja ze związku,
2. zaangażowanie się w przyjaźń,
3. stworzenie nowego związku małżeńskiego/partnerskiego z inną osobą,
4. podjęcie specjalistycznej terapii,
5. rozmowa i wspólna próba rozwiązania problemu,
6. próba zmiany siebie i swojego zachowania,
7. zaangażowanie się w pracę,
8. trwanie w związku mimo braku sukcesu.

Zebrane odpowiedzi przedstawiono na wykresie 7 (z zastosowaniem numarów dla opisu zmiennych według zapisu powyżej).

Wykres 7. Strategie działania w sytuacji nieosiągnięcia sukcesu małżeńskiego (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie analizy odpowiedzi uczestników badania można stwierdzić, że za najbardziej słuszne działanie w sytuacji porażki na drodze do sukcesu w związku uważają rozmowę i próbę rozwiązania problemu (64,7% wysokich ocen na skali). Kolejnym, choć sporo niżej ocenianym rozwiązaniem, jest próba zmiany samego siebie i swojego zachowania (43,4%). Działania, które znalazły najmniej aprobaty w oczach respondentów to rezygnacja ze związku (tylko 12,3% wysokich ocen i 38,4% najniższych), stworzenie nowego związku z inną osobą (14,7% najwyższych ocen i 32,2% niskich). Nie cieszyła się też wysokim poparciem propozycja zaangażowania się w pracę (15,5% ocen ze szczytu skali i 27,6% niskich) oraz trwania w związku mimo braku sukcesu (14% wysokich ocen i 34% najniższych).

Ciekawe różnice w kwestii postrzegania skutecznych strategii radzenia sobie w sytuacji braku sukcesu w związku uwidoczniły się między kobietami i mężczyznami. Kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały na zaangażowanie się w przyjaźń (Chi-kwadrat Pearsona = 11,398, $p < 0,05$), mężczyźni natomiast byli nieco bardziej zainteresowani stworzeniem nowego związku (Chi-kwadrat Pearsona = 5,999, $p < 0,05$). Co szczególnie interesujące, to mężczyźni także są bardziej skłonni trwać w związku mimo braku sukcesu (Chi-kwadrat Pearsona = 12,175, $p < 0,05$). Wśród osób po 55. roku życia chęć do angażowania się w przyjaźń poza niesatysfakcjonującym związkiem rośnie (Chi-kwadrat Pearsona = 20,391, $p < 0,05$), natomiast wraz z wiekiem spada motywacja do rezygnacji ze związku, gdy nie daje on oczekiwanego poczucia sukcesu (Chi-kwadrat Pearsona = 16,924, $p < 0,05$). Najmniej zainteresowani rezygnacją ze związku są respondenci wierzący, a zwłaszcza regularnie praktykujący (Chi-kwadrat

Pearsona = 24,367, $p < 0,05$) oraz posiadający dzieci. Ci ostatni także najczęściej biorą pod uwagę możliwość zmiany swojego zachowania (Chi-kwadrat Pearsona = 7,145, $p < 0,05$).

Istotne okazały się tu także głosy osób rozwiedzionych i wdowców. To rozwiedzeni najczęściej wskazywali jako skuteczną strategię podjęcie specjalistycznej terapii (Chi-kwadrat Pearsona = 15,635, $p < 0,05$), a wdowcy – rozmowę i wspólną próbę rozwiązania problemu (Chi-kwadrat Pearsona = 18,772, $p < 0,05$). Tymi, którzy wskazywali na niską skuteczność trwania w związku, który nie prowadzi do sukcesu (blisko 50,0% wskazań), także byli głównie rozwiedzeni oraz osoby ze związków partnerskich (Chi-kwadrat Pearsona = 19,041, $p < 0,05$).

Wnioski i podsumowanie

„W nowym paradygmacie bliski związek jest projektem, za którego zbudowanie i realizację są odpowiedzialni jego twórcy”²³. Wiele z ich działań w tym obszarze zależy jednak od tego, jak indywidualnie pojmują sukces w odniesieniu do tworzonego związku. Jak się okazuje, sukces w relacji małżeńskiej czy partnerskiej jest jednym z głównych filarów sukcesu życiowego, a ten opiera się głównie na tym, co typowe dla polskiej tradycji aksjologicznej – zdrowie i rodzina. Na uwagę zasługuje jednak ujmowanie szczęścia jako wyznacznik decydujący o życiowym sukcesie. Sam sukces małżeński badani definiują głównie jako zbudowanie relacji opartej na przyjaźni i wzajemnym wsparciu, a także miłości i głębokiej więzi uczuciowej. Związek dający poczucie odniesionego sukcesu wymaga też pełnego wzajemnego przystosowania (dopasowania) małżonków/partnerów i powinien dawać im obojgu poczucie szczęścia. Co ważne, w kontekście dotychczasowych badań, dla połowy badanych niekoniecznie muszą być w związku dzieci, aby można było mówić o sukcesie, ale wiele osób, a zwłaszcza kobiet wciąż tak definiuje sukces.

Czynnikami, które sprzyjają osiągnięciu sukcesu w związku, są przede wszystkim obopólne chęci, szczerą i otwartą komunikacją, która pomaga w rozwiązywaniu konfliktów, gotowość do poświęcenia, a niekiedy rezygnacja z własnych dążeń, ale też kluczowe okazują się uwarunkowania finansowe. Dobrze też, jeśli małżonkowie/partnerzy uważają, że są do siebie dopasowani, okazują sobie uczucia, są wyrozumiali i potrafią wybaczać. Badani rzadko uznawali czynniki zewnętrzne w stosunku do samych małżonków za istotne w tej sprawie oraz, co może współcześnie nieco dziwić, wzajemną atrakcyjność. Trzeba też zauważyć, że uczestnicy badania nie są skorzy do postrzegania nadmiernej idealizacji związku, partnera czy samego siebie jako ważnej przeszkody na drodze do

²³ M. Bieńko, A. Kwak, dz. cyt., s. 295.

sukcesu w związku. Idąc dalej tym torem, nadmierne dążenie do doznawania w życiu przyjemności, często opisywane przez socjologów w kontekście kultury indywidualizmu i konsumpcjonizmu, także nie jest przez wielu traktowane jako przeszkoda w drodze do sukcesu w tym obszarze. Pozwala to zarysować zauważalne przywiązanie do doznawania przyjemności, co koresponduje ze współczesnymi trendami. Mówi się przecież o tym, że celem bycia w relacji staje się dziś często uszczęśliwianie samego siebie²⁴.

Wyraźną przeszkodą w drodze do małżeńskiego sukcesu jest zdrada i brak zaufania, a także konflikty i trudności we wzajemnej komunikacji oraz brak chęci i starań. Choć zdrada bywa coraz częściej obecna w historii związków intymnych, dość wysoki jest odsetek tych, którzy są skłonni ją wybaczyć²⁵. Stanowi ona jednak dla wielu na tyle bolesne załamanie relacji, że obraz sukcesu w związku staje się dla nich nierealny. Co ciekawe, jak się okazuje, tymi, dla których jest ona mniej znaczącą barierą, są osoby wierzące i niepraktykujące. Niezwykle ważny jest także fakt, że respondenci widzą konsekwencje braku chęci i starań partnerów, co łączy się ze wskazaną już przez nich kwestią zaangażowania się obojga partnerów w budowanie związku, by można było mówić o sukcesie na tym polu. Wyraźna jest więc świadomość badanych co do konieczności troski o związek.

Mimo że zauważa się dziś nietrwałość czy wręcz krótkoterminowość związków²⁶, uczestnicy badania nie popierali w większości rezygnacji ze związku i tworzenia nowego, gdy ten nie zmierza w stronę sukcesu. Jednocześnie nie byli też za tym, by trwać w takim związku. Zdecydowanie wskazywali rozmowę i próbę wspólnego rozwiązywania problemów, gdy się pojawiają. Niektórzy z nich biorą także pod uwagę możliwość zmiany własnego zachowania, ale opcja ta nie cieszy się popularnością. Mniej niż połowa badanych chciałaby coś zmieniać w swoim zachowaniu, gdyby była taka potrzeba i tylko 1/3 respondentów jest zainteresowana ewentualną pomocą specjalisty. Łącząc to z brakiem chęci rezygnacji ze związku, który nie daje poczucia osiągniętego sukcesu, i jednocześnie brakiem chęci trwania w nim, wydaje się, że niektórzy mogą pozostawać w trudnej sytuacji pod tym względem i niekoniecznie sobie z nią skutecznie radzić.

Choć dla wielu bycie w związku staje się dość ryzykowne i stanowi raczej przeszkodę w osiągnięciu szczęścia i samorealizacji²⁷, można śmiało sądzić, na

²⁴ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, dz. cyt., s. 92.

²⁵ CBOS, *Zdrady i romanse. Komunikat z badań BS/90/2011*, oprac. N. Hipsz, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011; J. Wróblewska-Skrzek, *(Nie)stałe uczucia i (nie)wierność w teorii i praktyce*, w: *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 1, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*, red. M. Kawińska, J. Wróblewska-Skrzek, A. Linek, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, s. 56; A. Błachnio, *Psychologia zdrady*, Difin, Warszawa 2008, s. 19.

²⁶ M. Bieńko, A. Kwak, dz. cyt., s. 290–291.

²⁷ J.C. Kaufmann, *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 55; U. Beck, E. Beck-Gernsheim, dz. cyt., s. 92.

podstawie przywołanych analiz, że małżeństwo czy związek partnerski wciąż są traktowane jako ważny wymiar życiowego sukcesu. Jednocześnie preferowane definicje sukcesu w związku wskazują, że chociaż otoczenie społeczno-kulturowe zmienia się dość wyraźnie, istota związku pozostaje. Przyjaźń i wsparcie, miłość (co ciekawe – wyprzedzona nieco przez przyjaźń), więź uczuciowa, komunikacja, wyrozumiałość i zdolność do przebaczenia – to wciąż recepta na sukces. Wyniki przeprowadzonego badania wpisują się w dotychczasowe analizy i badania, w których sukces małżeński najczęściej opisywany jest jako zjawisko wielowymiarowe. Odnosi się go do osobistego szczęścia, na które składa się pełne przystosowanie małżonków, integracja, dobra komunikacja, zadowolenie seksualne, zadowolenie i powodzenie we wspólnej realizacji celów, a także pełne uczestnictwo w życiu społecznym²⁸.

Nieco nowa odsłona odejmuje jednak typowe dla tradycyjnych poglądów na ten temat posiadanie dzieci jako wyznacznik odniesionego na tym polu sukcesu. Trzeba jednak zwrócić uwagę na swoistą sprzeczność czy raczej dwutorowość poglądów badanych – z jednej strony wychowanie dzieci nie stanowi koniecznego warunku odniesienia sukcesu w tworzonej relacji, z drugiej zaś wciąż pozostaje (zgodnie z tradycyjnym pojmowaniem znaczenia małżeństwa i rodziny) bardzo istotne – biorąc pod uwagę deklaracje badanych co do obszarów, w których, jak sądzą, odnieśli już sukces.

Bardzo ważne w podjętej analizie okazały się zmienne społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek, wykształcenie, a szczególnie posiadanie dzieci, stan cywilny oraz wiara i praktyki religijne. Na podstawie uzyskanych wyników można wnioskować, że są to czynniki wyraźnie różnicujące społeczne konstrukty sukcesu w związku intymnym wraz z czynnikami, które o nim decydują, trudnościami w ich realizacji oraz strategiami radzenia sobie, gdy sukces ten nie rysuje się na horyzoncie zgodnie z oczekiwaniami.

Z pewnością można zauważyć, że wraz z wiekiem, a także w związku z pełnieniem funkcji rodzica, wzrasta świadomość respondentów w kwestii złożoności i różnorodności czynników wpływających na sukces. Poczucie szczęścia obojga partnerów jako wyznacznik sukcesu w związku nabiera znaczenia wraz z wiekiem. Z czasem zauważa się, że np. zarówno przesadne dążenie do przyjemności czy brak umiejętności potrzebnych do budowania związku, jak i nadmierne obciążenie obowiązkami i zadaniami może tę drogę do sukcesu zakłócać. Podobnie będąc rodzicem, bardziej zwraca się uwagę na znaczenie

²⁸ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984; Z. Dąbrowska, *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*, „Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 13, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2001; M. Szewczyk, *Szczęście małżeńskie w perspektywie psychologiczno-socjologicznej*, w: *Kocha się raz?*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; J. Miluska, *Małżeństwo w perspektywie badań międzykulturowych*, „Edukacja międzykulturowa” 2018, nr 1 (8), s. 42–60.

takiego czynnika jak atrakcyjność własna i partnera/partnerki, komunikacja i wzajemne przystosowanie małżonków. To rodzice są gotowi do zmiany własnego zachowania, gdyby była taka potrzeba dla ratowania związku. Oni też mają największą świadomość znaczenia czynników sytuacyjnych i materialnych. Interesujące są również wyniki dotyczące osób wierzących i regularnie praktykujących, które najczęściej wskazywały na konieczność troski o związek, także wtedy, gdy pojawia się trudności, i były najmniej zainteresowane rezygnacją ze związku. Mimo tych różnic można zakreślić pewien zarys trendów w kreowaniu wizji sukcesu w związku małżeńskim czy partnerskim, które w dużej mierze wciąż zasadzają się na dotychczasowych definicjach, z wyraźnie jednak zaznaczonym wymiarem współczesności, jakim jest indywidualizm.

Bibliografia

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Batorski D., Olcoń- Kubicka M., *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 3 (182), s. 99–132.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bieńko M., Kwak A., *Zakończenie. Bliskie związki w nowym paradygmacie*, w: *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, A. Kwak, M. Bieńko, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Warszawa 2020, s. 289–295.
- Bieńko M., *Niezwykła i banalna codzienność w intymnym związku kobiety i mężczyzny*, „Societas Communitas” 2016, nr 1 (21), s. 99–116.
- Bieńko M., *Osobiste i społeczne projekty bliskości we współczesnych intymnych biografiach*, w: *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, A. Kwak, M. Bieńko, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Warszawa 2020, s. 21–41.
- Błachnio A., *Psychologia zdrady*, Difin, Warszawa 2008.
- Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychologiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1985.
- CBOS, *Wartości w czasach zarazy. Komunikat z badań BS/160/2020*, oprac. B. Badora, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2020.
- CBOS, *Zdrady i romanse. Komunikat z badań BS/90/2011*, oprac. N. Hipsz, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011.
- Dąbrowska Z., *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*, „Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 13, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2009.
- Domański W., *Prestiż*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 1999.
- Duch-Krzysztożek D., *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995.
- Dyczewski L., *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiedzy tradycją a ponowoczesnością*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2009.
- Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Grzeszczyk E., *Sukces. Amerykańskie wzory, polskie realia*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003.

- Harwas-Napierała B., *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, w: *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 47–72.
- Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Janicka I., Niebrzydowski L., *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.
- Januszkiewicz K., *Dylematy charakterystyki sukcesu*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2010, nr 234, s. 289–297.
- Kaufmann J.C., *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
- Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1994.
- Liberska H., Matuszewska M., *Wybrane psychologiczno-społeczne mechanizmy funkcjonowania małżeństwa*, w: *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, red. H. Liberska, M. Matuszewska, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2001, s. 14–46.
- Linek A., Kurtyka-Chałas J., *Rodzina przed lustrem. Analiza codziennych problemów z perspektywy matek i ojców*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Wydawnictwo Rys, Warszawa–Poznań 2019.
- Linek A., *Związki małżeńskie i partnerskie – przetrwać razem czy osobno?*, w: *Między światem realnym a wirtualnym. Mieszkańcy Warszawy w czasie pandemii*, red. S.H. Zaręba, J. Wróblewska-Skrzek, Wydawnictwo Rys, Poznań 2021, s. 109–126.
- Mariański J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Mider D., *Jak badać opinię publiczną w Internecie. Ewaluacja wybranych technik badawczych*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, nr 1 (62), s. 209–224.
- Miluska J., *Małżeństwo w perspektywie badań międzykulturowych*, „Edukacja międzykulturowa” 2018, nr 1 (8), s. 42–60.
- Panel Badawczy Ariadna, „Badania CAWI”, <https://panelariadna.pl/wiedza/badania-cawi> (dostęp: 20.09.2023).
- Plopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2015.
- Popiołek K., *Wsparcie społeczne w małżeństwie*, „Chowanna”, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, R. XLVIII, nr 2 (23), cz. I, Katowice 2004, s. 118–128, <http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Chowanna/Chowanna-r2004-t2/Chowanna-r2004-t2-s118-128/Chowanna-r2004-t2-s118-128.pdf> (dostęp: 21.08.2021).
- Przybył I., *Atrakcyjność instytucji małżeństwa w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Societas Communitas” 2016, nr 1 (21), s. 117–135.
- Ryś M., *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1999.
- Satir V., *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Szewczyk M., *Szczęście małżeńskie w perspektywie psychologiczno-socjologicznej*, w: *Kocha się raz?*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 33–43.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewaluacja, historia, różnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Szyska M., *Znaczenie małżeństwa i rodziny współcześnie*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, red. M. Bienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 57–68.
- Tryjarska B., *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995.
- Turner J., Stets J., *Socjologia emocji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Wróblewska-Skrzek J., *(Nie)stałe uczucia i (nie)wierność w teorii i praktyce*, w: *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju*, t. 1, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*, red. M. Kawińska, J. Wróblewska-Skrzek, A. Linek, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, s. 51–92.

JÓZEF MŁYŃSKI*

Praca socjalna z migrantami/uchodźcami jako obszar bezpieczeństwa socjalnego wyzwaniem dla polityki społecznej

Social Work with Migrants/Refugees as an Area of Social Security and a Challenge for Social Policy

Abstrakt

Artykuł podejmuje zagadnienie pracy socjalnej z migrantami/uchodźcami w obszarze bezpieczeństwa socjalnego. Celem jest ukazanie bezpieczeństwa socjalnego migrantów/uchodźców jako wyzwania dla polityki społecznej w środowisku lokalnym. Na wstępie przedstawiono postrzeganie uchodźcy w świadomości społecznej, kolejno omówiono uchodźstwo jako wyzwanie dla polityki społecznej; następnie ukazano rolę i zadania pomocy społecznej w realizacji bezpieczeństwa socjalnego w ramach pracy socjalnej, pokazano pracę socjalną z uchodźcami z perspektywy środowiska lokalnego. Jako wnioski, innowacje, rekomendacje wskazano, iż zaleca się poszerzenie oferty poradnictwa specjalistycznego, w tym poradnictwa rodzinnego o wsparcie emocjonalne, stanowiące podstawowy etap zabezpieczenia socjalnego i zdrowotnego. Rozwinięcie oferty o udzielanie porad z zakresu rynku pracy, porad edukacyjnych (językowych) oraz asystenturę kulturową. Ten rodzaj pomocy stanowi deficyt osobowy oraz wykracza poza obowiązki kompetencyjne pracowników socjalnych. Zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego migrantom/uchodźcom nie zawsze jest komplementarne i spójne ze społecznym postrzeganiem uchodźców i zalecanymi formami pomocy.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo socjalne, migranci, praca socjalna, polityka społeczna, uchodźcy

Abstract

This article presents the social security of migrants/refugees as a challenge for social policies when viewed from the prism of the local community. Formal and legal analyses were discussed and supple-

* Dr hab. Józef Młyński, prof. UKEN – Katedra Zarządzania i Pracy Socjalnej, Instytut Zarządzania i Spraw Społecznych Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, e-mail: jozef.mlynski@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0002-2475-9658.

mented with an observation of the public's perception of migrants/refugees. First, we presented the public's perception of the refugees, then discussed it in the context of challenges for social policies. We demonstrated the role and actions taken by the social services within the scope of social security, and we shed light on the social work relating to refugees from the perspective of a local community. What is recommended is extending the offer of specialist counselling, including family counselling, with emotional counselling, thus forming the backbone of social and health security. Expanding the offer with professional, educational, and cultural services. There is a shortage of social workers qualified in individual counselling. Currently, such a form of support seems to go beyond the competence of social workers. Providing migrants/refugees with social security does not always appear to be complementary and consistent with how they are perceived and the forms of assistance on offer.

Keywords: social security, migrants, social work, social policy, refugees

Praca socjalna mieści się w obszarze polityki społecznej i bezpieczeństwa socjalnego, jest praktycznym odniesieniem zaspokojenia potrzeb materialnych oraz duchowych jednostki w określonym czasie. Najczęściej pracę socjalną określa się jako profesjonalną działalność na rzecz jednostek, grup, społeczności lokalnych, zagubionych w społecznym funkcjonowaniu, potrzebujących wsparcia, pomocy, właściwych działań warunkujących ich zabezpieczenie egzystencjalne, wartości i godność życia. Jak zauważa J. Szmagański „jest profesją związaną z prawami człowieka, której podstawowym założeniem jest wewnętrzna wartość każdego człowieka, a jednym z głównych celów jest promowanie sprawiedliwych struktur społecznych, które mogą zapewnić ludziom bezpieczeństwo i rozwój przy jednoczesnym zachowaniu ich godności”¹. Z tej racji pozostaje obszarem polityki społecznej, która stanowi działalność państwa, samorządu oraz organizacji pozarządowych, a których zadaniem jest kształtowanie warunków bytu obywateli w zakresie pracy, egzystencji. Warunkuje i sprzyja zaspokajaniu potrzeb człowieka dostępnych w sektorze społecznym². Bezpieczeństwo socjalne natomiast stanowi efekt zaspokojenia podstawowych potrzeb socjalnych, czyli dla jednostki zagubionej w społecznym funkcjonowaniu, potrzeb implikujących warunki bytowe. Dąży do zapewnienia środków do życia i do zabezpieczenia przed występowaniem w rodzinach rodzajów ryzyka socjalnego, takich jak: bezrobocie, przemoc, choroba, brak pracy, wykluczenie, marginalizacja³. W literaturze przedmiotowej dotyczy „ochrony egzystencjalnych podstaw życia ludzi, zapewnienia możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb materialnych

¹ J. Szmagański, *Praca socjalna. Poszukiwania tożsamości: duchowość, radykalizm, scjentyzm... i nowe kierunki*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2022, s. 41.

² A. Kurzynowski, *Polityka społeczna – podstawowe pojęcia i zakres*, w: *Polityka społeczna*, red. tenże, Wydawnictwo SGH, Warszawa 2001, s. 9.

³ Wskazane zagrożenia bezpieczeństwa socjalnego zwykle powstają w wyniku różnych czynników sprawczych, które w zbiorczym nazewnictwie zawrzeć można w kategorii kwestii społecznej – zjawiska wyrażające stany krytyczne w życiu osoby i zbiorowości. Por. K. Głębicka-Auleytner, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa socjalnego państwa polskiego*, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022, s. 4.

i duchowych, realizacji aspiracji życiowych przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochrony zdrowia oraz gwarancji emerytalnych”⁴, stanowi „realne gwarancje zaspokojenia potrzeb socjalnych jednostek i rodzin, stan wolności od niedostatku bądź obniżenia poziomu życia spowodowanego głównie tzw. ryzykiem socjalnym (np. utrata możliwości zarobkowania, choroba, inwalidztwo, starość, zwiększone obciążenia rodzinne, bezradność) lub innymi zdarzeniami losowymi”⁵, pozostaje także stanem „wolności od zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania”⁶. Z tej racji bezpieczeństwo socjalne pozostaje wartością egzystencjonalną, fundamentalną dla każdego suwerena, aby mógł godnie egzystować we współczesnych czasach⁷.

W odniesieniu do uchodźców/migrantów jest obszarem zabezpieczania ich potrzeb bytowych, mieszkaniowych, zdrowotnych, przynajmniej w początkowym okresie egzystencji w kraju przyjęcia. Z tego względu przestrzeń pracy socjalnej w obszarze bezpieczeństwa socjalnego pojawia się zawsze wtedy, gdy jakieś jednostki lub grupy doświadczają braków (rodziny dysfunkcyjne), są dotknięte patologiami (rodziny patologiczne), doświadczają braku zaspokojenia podstawowych potrzeb (rodziny socjalne), są migrantami/uchodźcami.

Niewątpliwie ważnym podmiotem bezpieczeństwa socjalnego w realizacji zadań pracy socjalnej są migranci/uchodźcy, szczególnie w sytuacji zagrożenia ich życia. Pracownicy socjalni w ramach usług społecznych, realizowanych w ośrodkach pomocy społecznej, stają w obliczu konieczności zorganizowania pomocy dla korzystających z systemu wsparcia społecznego osób i rodzin w ramach nowych, adekwatnych do potrzeb, ale bezpiecznych dla obu stron zasad i procedur. Migranci, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, mają prawo do udzielenia im pomocy i wsparcia z racji trudności dotyczących integracji cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy, ochronę uzupełniającą lub zezwolenie na pobyt czasowy⁸.

W badaniu posłużono się metodą opartą na analizie źródeł oraz zastanych dokumentów: źródłowych literatury przedmiotu, prawnych, statystycznych, badawczych. Zastosowano analizę literatury przedmiotu, ilościową i jakościową, analizę zawartości treści raportów CBOS i OBOP.

⁴ A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne – podstawy teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2012; por. Z. Domański, *Bezpieczeństwo socjalne*, „Journal of Modern Science” 2017, nr 2 (33), s. 368.

⁵ „Bezpieczeństwo socjalne”, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, red. B. Petrozalin-Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 434.

⁶ B. Rysz-Kowalczyk, *Leksykon polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002, s. 20.

⁷ K. Głąbicka-Auleytnier, *Polityka bezpieczeństwa socjalnego obywateli polskich. Przyszłość i teraźniejszość*, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022, s. 21.

⁸ Art. 7. ustawy o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004r, (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593).

Celem artykułu jest analiza pracy socjalnej migrantów/uchodźców jako obszar bezpieczeństwa socjalnego. Badania formalno-prawne zostaną uzupełnione o postrzeganie uchodźców w świadomości społecznej, wyzwanie dla polityki społecznej oraz ukazanie potencjalnych form pomocy wobec migrantów/uchodźców w lokalnym środowisku ich zamieszkania.

Uchodźstwo w świadomości społecznej⁹

Uchodźca w ujęciu definicyjnym to osoba lub rodzina, która nie może lub też nie chce wrócić do kraju pochodzenia albo stałego miejsca zamieszkania z racji uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu różnych czynników: narodowości, religii, rasy, wyznawanych poglądów politycznych¹⁰. Kolejne kryterium uchodźstwa dotyczy procesu opuszczenia miejsca zamieszkania przez osoby, które zmuszone są do ucieczki w wyniku konfliktów zbrojnych lub zagrożeń związanych z prześladowaniem, również zagrożenia wojennego lub wojny. Termin uchodźca został zdefiniowany także w Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, w której jest to osoba, która z racji:

uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa¹¹.

W tym kontekście osoba, tracąc możliwość bezpieczeństwa i ochrony we własnym państwie, podejmuje decyzję ucieczki do krajów przyjmujących. Uchodźca ma dzięki temu prawo do ochrony swoich praw przez organizacje

⁹ W niniejszym artykule autor odwołuje się do uchodźstwa do 2021 roku, ponieważ uchodźstwo generowane najazdem wojsk rosyjskich na Ukrainie w nocy 24 lutego 2022 roku, które doprowadziło do exodusu obywateli ukraińskich do państw sąsiadujących, w tym do Polski, wydaje się nowym i innowacyjnym podejściem do prowadzonych działań, systematycznie podejmowanych w służbach społecznych, i jest analizowane w odrębnym artykule.

¹⁰ B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.

¹¹ Art. 1. Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie, z dnia 28 lipca 1951 roku (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517).

międzynarodowe oraz prawo do uzyskania pomocy w państwie przyjmującym na poziomie stanowionego w nim prawa społecznego, socjalnego¹².

Jednym z czynników pozaformalnych warunkujących bezpieczeństwo migrantów/uchodźców jest ich postrzeganie przez społeczeństwo przyjmujące, czyli w naszym przypadku polskie. Zarówno otwartość, jak i niechęć mogą implikować zróżnicowane postawy społeczne wobec cudzoziemców. Jedną ze znamienitych cech rozwoju społeczeństw była i jest ruchliwość przestrzenna, występująca na poziomie mikro, makro i mezo skali. Niewątpliwie zagadnienie to dotyczy szeroko rozumianej emigracji i migracji¹³. O ile migracja jest zjawiskiem permanentnego przemieszczania się jednostki do wybranego przez siebie miejsca, bez konieczności osiedlenia się w nowo wybranym kraju, o tyle uchodźstwo najczęściej dotyczy osób zmuszonych przez zaistniałe okoliczności, zwykle od nich niezależne, do opuszczenia dotychczasowych miejsc zamieszkania¹⁴.

Zazwyczaj na decyzję o wyjeździe mają wpływ nie tylko obiektywne warunki rozwoju, jakie panują w ojczyźnie emigrantów (czynniki wypychające), ale też faktyczne w krajach imigracyjnych (czynniki przyciągające). Są to m.in. bezrobocie, niepełne zatrudnienie, deficyty utrzymania rodziny w miejscu lokalnego zamieszkania, ale też sytuacje związane z prześladowaniem lub z konfliktami militarnymi (wojna).

W Polsce, w latach 2000–2019, status uchodźcy przyznano cudzoziemcom z wielu państw (zob. wykres). Z poniższego wykresu wynika, że w początkowej fazie najliczniejszą grupą osób, którym przyznano status uchodźcy, byli obywatele Rosji, którzy w tym okresie sprawozdawczym zdecydowanie przeważali do 2012 roku, a w latach 2002–2007 stanowili prawie 80–90%. Po 2012 roku wzrosła liczba wydawanych kart pobytu w ramach karty uchodźcy dla obywateli Syrii – prawie 11,0% ogółu obcokrajowców objętych tą formą ochrony¹⁵. Następną grupę obywateli tworzyli Białorusini i Irakijczycy, chociaż nie stanowili w poszczególnych

¹² *Uchodźca*, w: *Nowa encyklopedia powszechna*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 527–528.

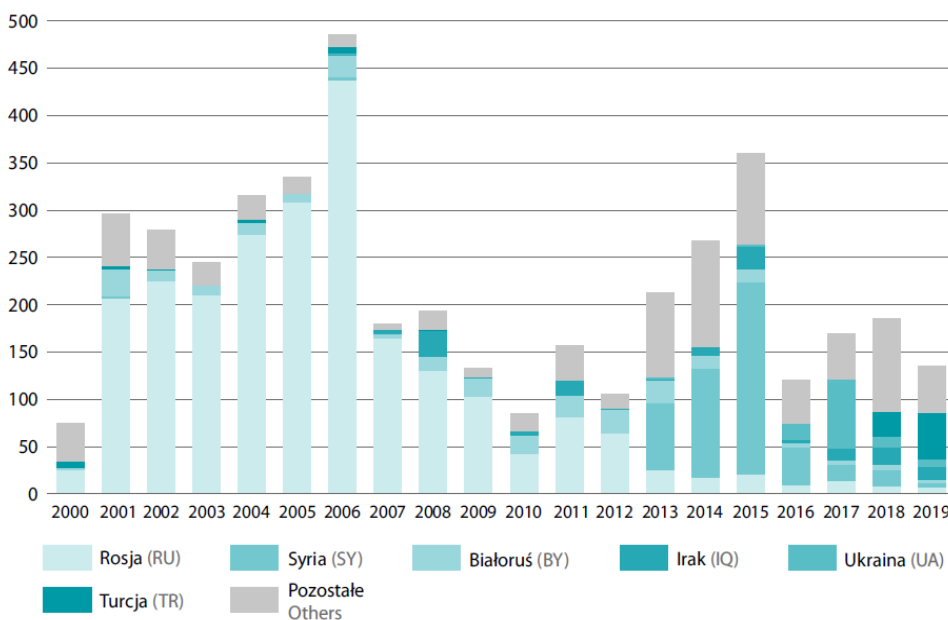
¹³ Często pojęcie emigracji utożsamiane jest z pojęciem migracji. Przez emigrację należy rozumieć przeniesienie się jednostki lub rodziny z kraju pochodzenia do kraju zamieszkania i osiedlenia się przynajmniej na dłuższy czas w nowo wybranym kraju. Natomiast migracja dotyczy zjawiska ciągłego przemieszczania się jednostki z miejsca na miejsce, bez konieczności osiedlenia się w nowo wybranym kraju. W każdej jednak chwili wyjazd z kraju za granicę (zwykle początkowo w systemie wahałowym lub sezonowym) może doprowadzić do podjęcia w nowym miejscu decyzji zmieniającej się w definitywną emigrację. Por. A. Rajkiewicz, *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 303.

¹⁴ A. Florczak, *Uchodźstwo*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wydawnictwo OTO, Wrocław 2014, s. 395.

¹⁵ Można przypuszczać, że przyczyną, która stoi za tak znacznym napływem Rosjan, a w późniejszym okresie Syryjczyków, są konflikty zbrojne. Pierwszy z nich to II wojna czeczeńska, której druga faza miała miejsce w latach 2000–2009, w tym też przedziale czasowym do Polski napływało

latach wyróżniających się liczebnie grup cudzoziemców – odpowiednio 6,3%; 3,2%. Po 2016 roku trend ten zmienił się i wyraźnie zaznaczył się w nim udział obywateli Ukrainy, wzrastając do prawie 8,0%. Natomiast w przyjętym okresie większość pozytywnych decyzji, związanych z przyznaniem ochrony cudzoziemcom wydanych na pobyt tolerowany oraz pobyt uwzględniający kwestię humanitarną, lokowało się wśród obywateli Rosji (10,5 tys.), Ukrainy (0,7 tys.), Wietnamu (0,6 tys.), Armenii (0,5 tys.) oraz Gruzji (0,2 tys.)¹⁶.

Wykres. Cudzoziemcy, którym przyznano status uchodźcy w Polsce według krajów obywatelstwa w latach 2000–2019



Źródło: GUS, *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2000–2019. Migracje zagraniczne ludności w latach 2000–2019*, Warszawa 2020, s. 168.

Polska – jako sygnatariusz konwencji ONZ w zakresie statusu uchodźców – zobligowała się do udzielania wsparcia oraz schronienia uchodźcom w sytuacji różnego rodzaju prześladowań lub w przypadku konfliktów zbrojnych i wojennych na danym terytorium. Jak wynika z literatury, Centrum Badania Opinii Społecznej i Ośrodek Badania Opinii Publicznej od wielu lat prowadzą

najwięcej Rosjan. Powodem wyraźnego wzrostu napływu Syryjczyków od 2012 roku może być zaś trwająca w Syrii wojna domowa.

¹⁶ GUS, *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2000–2019. Migracje zagraniczne ludności w latach 2000–2019*, Warszawa 2020, s. 168.

badania sondażowe dotyczące postrzegania problemu uchodźców przez polskie społeczeństwo. W sondażach z 1997 roku i 1998 roku, dotyczących rozumienia terminu „uchodźca” przez opinię społeczną, najczęściej pojawiały się odpowiedzi, że „uchodźcy” to ludzie, którzy opuścili swój kraj w obawie przed prześladowaniami, lub uciekinierzy z terenu objętego wojną – taką definicję podawało prawie 90% respondentów. Z badań wynika także pewien brak rozumienia tego terminu, szczególnie w przypadku następujących definicji: ludzie, którzy opuścili swój kraj w poszukiwaniu lepszych warunków życia; Polacy ze Wschodu, np. z Kazachstanu; członkowie mniejszości narodowych mieszkający w Polsce; Romowie na ulicach polskich miast¹⁷.

Problem uchodźców implikuje pytanie dotyczące opinii badanych na temat zasad postępowania polskich władz wobec uchodźców. Zebrane informacje wskazują na relatywną zgodę respondentów w głoszonych opiniach na temat uchodźców. Dominuje przekonanie, że powinno się dążyć do wysyłania uchodźców z powrotem do państw, z których przyjechali. Mniej niż jedna trzecia badanych uważa, że należy pozwolić im osiedlić się w Polsce na dłuższy czas. Znacznie mniejszym poparciem (choć należy odnotować tendencje wzrostowe) cieszą się inne, zaprezentowane ankietowanym rozwiązania. Co ósmy respondent twierdzi, iż należy pozwolić osiedlić się uchodźcom w Polsce na stałe, jednocześnie prawie jedna dziesiąta wyraziła przeciwne zdanie: należy dążyć do wysłania ich do innych krajów. Średnio co dziesiąty ankietowany nie posiada własnej opinii na ten temat. Niewielu Polaków uważało, że należy ich zostawić samym sobie¹⁸.

W sondażach po 2000 roku, jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS i OBOP, pojawia się nowy problem badawczy: respondentów zapytano o opinię w sprawie przyjmowania uchodźców politycznych oraz uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Ze zgromadzonych danych (z 2004 i 2015 roku) wynika, że stosunek Polaków do udzielania pomocy uchodźcom politycznym prawie się nie zmienił i jest pozytywny. Trzy czwarte badanych twierdzi, że Polska powinna udzielać schronienia osobom prześladowanym w swoich krajach ze względu na przekonania oraz działalność polityczną. Należy odnotować tendencję spadkową wśród badanych popierających nie tylko doraźną pomoc uchodźcom, ale także pozytywnie nastawionych do ich osiedlania się w Polsce (z 27% w 2004 roku do 22% w 2015 roku). Natomiast tendencja wzrostowa jest widoczna wśród ankietowanych twierdzących, że uchodźcom powinno się udzielać azylu do czasu, kiedy będą mogli wrócić do swojego kraju (z 48%

¹⁷ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy wobec uchodźców. Komunikat z badań BS/155/155/97*, Warszawa 1997, s. 4; Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Uchodźcy w świadomości społecznej 2–5.10.98*, Warszawa 1998, s. 2.

¹⁸ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy wobec uchodźców...*, s. 5; Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Uchodźcy w świadomości społecznej...*, s. 3–6.

w 2004 roku do 54% w 2015 roku). Średnio co siódmy respondent sprzeciwia się przyjmowaniu uchodźców politycznych. Ankietowani w większości także zgadzają się na pomoc osobom uciekającym z obszarów objętych konfliktami zbrojnymi. Blisko trzy czwarte badanych popiera udzielanie im pomocy. Jednocześnie co siódmy Polak zgadza się na osiedlanie się uchodźców w Polsce¹⁹.

Do innych konkluzji prowadzi analiza opinii społecznych uzyskanych po 2015 roku, z których wynika, że o ile do zamachu terrorystycznego w Paryżu w 2015 roku Polacy wykazywali aprobatę przyjmowania uchodźców, o tyle po tym wydarzeniu tendencje w deklaracjach respondentów są odwrotne. W 2021 roku blisko połowa badanych (48%) deklaruje brak zgody względem przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami, a dwie piąte (41%) uważa, że Polska powinna udzielać im schronienia tylko do czasu, kiedy będą mogli wrócić do swojego kraju (33%), lub zgadza się na ich osiedlanie w naszym kraju (około 9%)²⁰.

Z badań przeprowadzonych w 2021 roku wynika, że opinie na temat przyjmowania migrantów/uchodźców do Polski są podzielone. Na ogół respondenci niechętnie odnoszą się do tej problematyki. Skala zaobserwowanej niechęci jest mniejsza niż przed laty, co prawdopodobnie jest skutkiem odmiennej sytuacji politycznej na świecie. W 2018 roku w Unii Europejskiej miała miejsce relokacja uchodźców z wcześniejszego kryzysu migracyjnego, którego źródłem była tzw. arabska wiosna i konflikty będące jej następstwem (m.in. w Libanie, Syrii, Libii). Negatywny stosunek do przyjmowania azylantów był także skutkiem ataków terrorystycznych w Europie inspirowanych/dokonywanych przez Państwo Islamskie (ISIS). Obecnie na negatywny stosunek do uchodźców może wpływać sytuacja na granicy polsko-białoruskiej powiązana z nielegalnymi próbami przekroczenia granicy oraz wykorzystywaniem przez Białoruś migrantów w celu prowokacji i prowadzenia wojny hybrydowej²¹.

¹⁹ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią. Komunikat z badań: nr III/2021*, oprac. M. Feliksiak, Warszawa 2021, s. 1. Wskazując na konkretne przypadki warunkujące zasadność udzielenia statusu uchodźcy w Polsce określonym grupom, badani częściej wyrażają wątpliwości. Przychylniej odnoszą się do przyznawania statusu uchodźcy Ukraińcom z terenów zajętych przez prorosyjskich separatystów niż względem uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy wobec problemu uchodźstwa. Komunikat z badań nr 81/2015*, oprac. K. Kowalczyk, Warszawa 2015, s. 2.

²⁰ Warto odnotować, iż w ostatnich latach stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców wyraźnie się ocieplił: ubyłoby osób niechętnych, a przybyło aprobujących zarówno azyl tymczasowy, jak i pobyt stały; Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinia publiczna wobec uchodźców...*, s. 8.

²¹ Tamże. Autor niniejszego artykułu przyjmuje cezurę czasową bilansu migracji/uchodźstwa do 2021 roku. W ten sposób nie odnosi się do analizy zagadnienia uwarunkowanego konfliktem wojny na Ukrainie. Wydaje się, że zjawisko uchodźstwa wojennego związanego z masowym napływem społeczności ukraińskiej w wyniku wojny wymaga odrębnego opracowania, związanego z nowymi przepisami prawnymi w tej materii.

Uchodźstwo w obszarze polityki społecznej

Polityka społeczna stanowi jeden z najważniejszych obszarów działań samorządowych i zgodnie z definicją A. Rajkiewicza jest sferą działania państwa oraz innych ciał publicznych i sił społecznych, która zajmuje się kształtowaniem warunków życia ludności oraz stosunków międzyludzkich (zwłaszcza w środowisku zamieszkania i pracy)²², szczególnie na poziomie samorządu terytorialnego: województwo, powiat, gmina. Bez wątpienia jako płaszczyzna funkcjonowania administracyjnego realizowana jest w politykach publicznych stanowiących „zracjonalizowane działania i programy publiczne, które oparte są na zgromadzonej, względnie zobiektywizowanej wiedzy i usystematyzowanym procesie projektowania i wykonywania tych działań”²³. Odniesienie polityki społecznej do imigrantów/uchodźców wydaje się zatem istotne zarówno w kwestii zarządzania, postaw, integracji, kulturowych wyzwań, jak i wspólnot inkluzywnych warunkujących innowacyjne rozwiązania w usługach społecznych (polityka społeczna, pomoc społeczna, praca socjalna) samorządu lokalnego²⁴.

Niewątpliwie jeden z istotnych obszarów pomocy imigrantom dotyczy procesów ich adaptacji, elementów kultury imigrantów w środowisku lokalnym oraz uzyskania karty uchodźcy. Łączy się to z opieką zdrowotną, świadczeniami socjalnymi, edukacją, należącymi do zadań samorządowych. W wielu przypadkach brakuje w strukturach samorządowych miejsc integracji imigrujących pracowników (i ich rodzin) oraz uchodźców. Wówczas pojawiają się napięcia społeczne, które z kolei rodzą często wrogie reakcje społeczeństwa przyjmującego względem cudzoziemców, powodując narastające konflikty²⁵. Warto dodać, że proces integracji, jak słusznie zauważa T. Łaska, wiąże się z „zachowaniem indywidualnych cech osobowościowych, ukształtowanych przez szeroko pojętą kulturę kraju pochodzenia przy jednoczesnej otwartości na kulturę kraju przyjmującego”²⁶. Jako proces dwustronny wymaga zatem otwartości osób przyjeżdżających oraz społeczności przyjmującej.

²² A. Rajkiewicz, *Istota polityki społecznej – wczoraj i dziś*, w: *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1998, s. 27.

²³ A. Zybala, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012, s. 24.

²⁴ J. Krzyszkowski, *Inkluzywne wspólnoty. Czyli o roli polityki społecznej w samorządzie*, Warszawa 2014, s. 7.

²⁵ K. Głębicka, *Praca socjalna z uchodźcami, emigrantami w środowisku lokalnym*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014, s. 175.

²⁶ T. Łaska, *Praktyczny wymiar integracji cudzoziemców z ochroną międzynarodową. Przykład warszawskiego centrum pomocy rodzinie*, w: *Pomoc społeczna i praca socjalna w dobie dynamicznych przemian społecznych*, red. E. Grudzińska, M. Mikołajczyk, J. Zozula, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2019, s. 281.

Cudzoziemcy z powodu konieczności zmiany miejsca zamieszkania często doświadczają problemów zdrowotnych, zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Już w drodze uchodźczej doznają pewnych dramatycznych przeżyć implikowanych trudną sytuacją kraju pochodzenia, deficytów funkcjonowania w przypadku osób z niepełnosprawnością czy z racji sieroctwa dzieci. Wielu z nich nie potrafi samodzielnie funkcjonować, zadbać o dobrostan, jakość życia, procedury prawne wobec uchodźców nie zawsze prowadzą zaś do natychmiastowej pomocy²⁷.

Postawy cudzoziemców w nowym kraju przyjmują dwa kierunki: pozytywny (postawa aktywna, samodzielna, otwarta) i negatywny (postawa bierna, niesamodzielna, roszczeniowa, agresywna, niezdecydowana), który często jest implikowany poczuciem osamotnienia, depresją i apatią. Szok kulturowy wywołuje różne formy dezorientacji harmonijnej egzystencji²⁸. Kolejne wyzwania polityki społecznej wpisują się w obszar polityki mieszkaniowej. Obok zapewnienia lokum ważnym jej wymiarem jest środowisko lokalne zurbanizowanego miejsca, pełniące funkcję ochronną, biologiczną, społeczną, wychowawczą, sąsiedzką, ekonomiczną²⁹.

Istotne wyzwanie dla realizowanej polityki społecznej w omawianym obszarze stanowią kryzysy kontekstowe lub sytuacyjne (np. pandemie, kataklizmy). W tym przypadku trudności generuje dostęp do usług samorządowych, ich realizacja oraz udzielanie holistycznej pomocy. Zdaniem B.E. Gillilanda i R.K. Jamesa brak profesjonalnego wsparcia, a nawet wsparcia spostrzeganego w systemie rodzinnym może wywołać wiele poważnych zaburzeń funkcjonowania afektywnego, poznawczego i behawioralnego. Stąd też oferowanie pomocy w ramach działalności ośrodków pomocy społecznej w sieci lokalnego zamieszkania imigrantów/uchodźców w postaci wsparcia emocjonalnego, materialnego i niematerialnego, pozostaje ważnym determinantem w usługach samorządów lokalnych, szczególnie dla specjalistów, czyli pracowników socjalnych, asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej – podejmujących prace bezpośrednio z beneficjentem środowiska lokalnego zamieszkania. Dążeniem pracy socjalnej jako instytucji polityki społecznej jest bowiem integracja ze społecznością przyjmującą. Wymaga ona z jednej strony gotowości uchodźców do adaptacji w społeczeństwie przyjmującym, zachowując własną tożsamość kulturową, z drugiej zaś otwartości społeczności przyjmującej, jak również otwartości instytucji publicznych warunkujących przyjęcie uchodźców w celu

²⁷ Tamże, s. 20.

²⁸ W. Klaus, A. Chrzanowska, *Integracja i pomoc społeczna wobec uchodźców w Polsce*, „Analizy. Raporty. Ekspertyzy” 2007, nr 8, s. 43.

²⁹ K. Podolski, W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 77–78.

zaspokojenia ich potrzeb³⁰. Inną, istotną kwestią dla perspektywy polityki społecznej jest zwrócenie uwagi na naukę języka polskiego, edukację dzieci i młodzieży oraz aktywizację zawodową warunkującą pracę dorosłych uchodźców.

Praca socjalna z migrantami/uchodźcami z perspektywy środowiska lokalnego

Najbliższym miejscem realizacji pomocy społecznej wobec imigrantów/uchodźców jest środowisko ich przebywania. Otoczenie to podlega wspólnym działaniom samorządu terytorialnego w realizacji zadań aplikowanych przez ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie czy centra usług społecznych. Pomoc społeczna, której podstawowym celem jest przeciwdziałanie trudnym sytuacjom egzystencjalnym uchodźców oraz wsparcie procesu ich integracji, została wskazana w art. 7 pkt 11 ustawy o pomocy społecznej³¹. Wynika z niej, iż ryzyka społeczne, uwzględniając trudności w obszarze integracji cudzoziemców, po uzyskaniu w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, stanowią podstawę udzielenia pomocy cudzoziemcom zadeklarowaną przez samorząd terytorialny, szczególnie w ramach tak zwanych zadań zleconych. Przyznawane świadczenia w praktyce umożliwiają integrację grupy cudzoziemców ze społecznością lokalną oraz zapobiegają ich marginalizacji³².

Wraz z przyznaniem statusu uchodźcy istotnym zadaniem jest zweryfikowanie podstawowych potrzeb imigrantów, także ekonomicznych. Artykuł 36 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej wymienia następujące świadczenia materialne:

- zasiłek stały – świadczenie obligatoryjnie przysługujące osobom w pełni niezdolnym do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności;
- zasiłek okresowy przyznawany osobom wykazującym brak dochodów lub osobom o dochodach niższych niż ustawowe kryterium oraz w sytuacji braku zasobów niezbędnych na zaspokojenie potrzeb życiowych (w przypadku przewlekłej choroby, niepełnosprawności, bezrobocia, możliwości posiadanych uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego);
- zasiłek celowy – jako świadczenie fakultatywne przyznawane na zaspokojenie niezbędnej potrzeby życiowej, w szczególności na pokrycie części lub całości

³⁰ J. Krzyszkowski, *Praca socjalna w Polsce. Stare problemy i nowe wyzwania w czasach pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie i zmian organizacyjnych w pomocy społecznej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2022, nr 4 (260), s. 116.

³¹ Art. 7 pkt 11 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593).

³² K. Głąbicka, dz. cyt., s. 126.

kosztów zakupu żywności, leków i leczenia, opału, odzieży, niezbędnych przedmiotów użytku domowego, drobnych remontów i napraw w mieszkaniu, a także w sytuacji kryzysów naturalnych³³.

Podstawowym narzędziem wykorzystywanym w czasie prowadzonych działań pomocowych jest kontrakt socjalny – umowa socjalna obligująca strony do przestrzegania zasad udzielanej pomocy, również w przypadku świadczeniobiorców (uchodźców). Określenie obowiązków w kontrakcie ma charakter motywujący do podejmowania wspólnych działań, cudzoziemca zaś zmusza do czynnej współpracy. Wskazane narzędzie pozwala na zawodowe przekwalifikowanie i relatywnie szybsze znalezienie pracy, która warunkuje nie tylko bezpieczeństwo ekonomiczne, ale względnie permanentną stabilność jednostki.

Kolejnym elementem bezpieczeństwa socjalnego migrantów/uchodźców w Polsce są świadczenia rodzinne gwarantowane ustawą z 28 listopada 2003 roku. Świadczenia te opierają się na jednolitym sposobie określania kryteriów dochodowych, wynikających z kosztów utrzymania rodzin z dziećmi. Podstawowymi świadczeniami są zasiłki rodzinne uzupełniane dodatkami przyznawanymi w związku z zaistnieniem określonych sytuacji oraz świadczenia przysługujące rodzinom z dziećmi z niepełnosprawnością i świadczenia pielęgnacyjne. Wskazane powyżej zasiłki przysługują rodzinom imigracyjnym mieszkającym w Polsce, po wcześniejszym uzyskaniu statusu uchodźcy lub zezwolenia na pobyt czasowy w związku okolicznościami, które określa art. 159 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach mających trudności w integracji ze środowiskiem³⁴.

Praca socjalna z uchodźcami w Polsce ogniskuje się wokół następujących kwestii: zameldowanie w miejscu zamieszkania, wsparcie przy rejestracji w urzędzie pracy, pomoc w wyrobieniu numeru PESEL i rejestracji w przychodni lekarskiej, wsparcie w uzyskaniu odpowiedniej pomocy medycznej (łącznie z pomocą zapisania do lekarza), w znalezieniu mieszkań, pośredniczeniu w sprawach urzędowych, pośredniczeniu przy zapisie dzieci do szkoły/przedszkola, uzyskaniu decyzji w sprawie niepełnosprawności, pośredniczenie w kwalifikacji do kursu języka polskiego, mobilizacja do jego nauki, motywowanie wolontariuszy do pomocy w nauce języka, organizacji sprzętu gospodarstwa domowego i odzieży, udzielenia pomocy w zakresie założenia konta w banku, również w obsłudze bankomatu czy pomoc w nadaniu numeru NIP³⁵. Innymi strefami realizowanymi na płaszczyźnie pracy socjalnej jest udzielenie pomocy w następujących obszarach: edukacja, kwestie mieszkaniowe, zatrudnienie i aktywizacja cudzoziemców, poradnictwo specjalistyczne i praca środowiskowa.

³³ Art. 36 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593).

³⁴ Art. 159 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach mających trudności w integracji ze środowiskiem z dnia 12 grudnia 2013 roku (Dz. U. z 2013 r. poz. 1650).

³⁵ K. Głębicka, dz. cyt., s. 175.

Obszar edukacji ma szczególne znaczenie w procesie pomagania migrantom (rodzicom, dzieciom), budząc w nich nadzieję i poczucie godności. Jest silnym zwornikiem integracji poprzez pełne uczestnictwo w społeczności lokalnej. Integracja międzynarodowa i międzykulturowa sprzyja budowaniu stosunków społecznych w nowym środowisku. Umożliwia dziecku nie tylko dostęp do nauki (formalnej i nieformalnej edukacji), ale i sposobność asymilacji kulturowej. Kluczowe dla celów edukacyjnych jest Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej z 1 kwietnia 2010 roku kwalifikujące i wyznaczające zasady przyjmowania do publicznych szkół, przedszkoli, organizacji i placówek edukacyjnych oraz regulujące kwestie organizacji dodatkowych lekcji z języka polskiego, zajęć z zakresu kultury kraju przyjmującego³⁶.

Przyznanie cudzoziemcowi w Polsce statusu uchodźcy, ochrony oraz zgody na pobyt tolerowany warunkuje opuszczenie przez niego ośrodka dla uchodźców. Z tej racji pracownik socjalny odwołując się do prawa gminnego, pomaga migrantom w znalezieniu mieszkania lub schronienia. Często na terenie gminy organizowane są mieszkania chronione dla osób pozbawionych schronienia. Prawo do ich uzyskania przysługuje jednostkom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, które ze względu na wiek, niepełnosprawność, choroby kwalifikują się do udzielania im wsparcia egzystencjalnego. Do podstawowych rodzajów placówek mieszczących się w kafeterii pomocowej przeznaczonych dla osób pozbawionych schronienia zalicza się: noclegownie, schroniska, hostele, domy dla bezdomnych, ośrodki dla osób dotkniętych przemocą i inne mieszkania socjalne³⁷.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa migrantów/uchodźców stanowi kolejny ważny obszar pracowników socjalnych jako przedstawicieli służb społecznych. W obecnej sytuacji, gdy bezrobocie w Polsce wynosi nieco ponad 3%, możliwość podjęcia pracy przez migrantów jest relatywnie łatwiejsza. Niezależnie od wskazanych trudności uchodźcy/migrantowi jako osobie bezrobotnej przysługuje prawo do korzystania z pośrednictwa pracy, z poradnictwa zawodowego, podejmowania prac interwencyjnych, pełnych zasiłków, jakie wypłacane są dla bezrobotnych, uczestnictwa w szkoleniach kwalifikujących do podjęcia pracy. Z tej racji pracownik socjalny opracowuje zindywidualizowany projekt pomocy, uwzględniając w nim sytuację konkretnej osoby, a w przypadku rodziny motywuje także dzieci do podjęcia edukacji szkolnej³⁸.

Kolejnym istotnym zadaniem jest zapewnienie poradnictwa specjalistycznego przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie lub inne organizacje non-profit.

³⁶ Tamże, s. 178.

³⁷ A. Zaborowska, *Państwowe i pozarządowe sieci wsparcia dla bezdomnych na przykładzie miasta Radomia*, w: *Lokalne sieci wsparcia*, red. M. Gagacka, K. Głąbicka, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2010, s. 336–354.

³⁸ K. Głąbicka, dz. cyt., s. 182–183.

Należy je dostosować do potrzeb imigrantów, uwzględniając język osoby szukającej pomocy. Taki rodzaj poradnictwa W. Okła określa jako „formę pomocy oferowaną osobom zdrowym, przeżywającym tak zwane kryzysy rozwojowe i trudności przystosowawcze”³⁹. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na doradztwo socjalne mające na celu udzielanie wsparcia osobom, które w ich obecnej sytuacji i z racji nowego miejsca czują się szczególnie zagubione. Również kulturowe wyzwania stanowią istotny element poradnictwa realizowanego w ramach counselingu. Objęcie rodziny wsparciem wielowymiarowym z dostępnymi formami pomocy oraz próba odbudowywania wzajemnych relacji, pomimo traumatycznych doświadczeń, jest niezwykle istotna. Metoda ta w pracy socjalnej stanowić może pierwszy etap kontaktu z migrantem, obejmując wsparcie m.in. emocjonalne⁴⁰.

Uchodźcy potrzebują pomocy także w zakresie usamodzielnienia: znalezienia pracy, miejsca zamieszkania, pomocy edukacyjnej dla dzieci. Zdaniem E. Kozdrowicz pomoc ta powinna stymulować różne poziomy poradnictwa: wychowawczego, którego celem jest aktywizacja życia, kompensowanie braków, rozbudzenie nowych zainteresowań; zawodowego zawierającego proces uczenia, przygotowania do zawodu, stymulowania rozwoju aspiracji, motywacji do pracy, poszukiwania mocnych stron oraz potencjału osoby przybywającej; kulturalno-wychowawczego opartego na uczeniu języka, aktywnego uczestnictwa w kulturze, rozwijania własnej osobowości i twórczości kulturalnej⁴¹.

Obok poradnictwa holistycznego: psychologicznego, pedagogicznego, zawodowego, rodzinnego, szczególnie należy uwzględnić pomoc prawną. Jak zauważa M. Kłorek, poradnictwo prawne wobec migrantów przymusowych realizowane jest w Polsce prawie wyłącznie w działalności organizacji pozarządowych. Wskazana sytuacja jest odmienna w zakresie poradnictwa prawnego realizowanego na rzecz migrantów dobrowolnych, do których są kierowane usługi komercyjne, dotyczące m.in. postępowań administracyjnych na poziomie legalizacji pobytu lub pracy⁴². Chociaż organizacje pozarządowe prezentują wysoki poziom wsparcia i profesjonalnej pomocy to jednak ulokowane są w miejscach zurbanizowanych. Często zatem w lokalnych środowiskach, szczególnie w gminach wiejskich, brak jest tego typu organizacji do współpracy z migrantami. Deficyt

³⁹ W. Okła, *Poradnictwo terapeutyczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 54.

⁴⁰ K. Trębski, *The Counseling – A Useful Tool in Helping Professions*, „Charity, Philanthropy and Social Work” 2015, no. 2, s. 19–28.

⁴¹ E. Kozdrowicz, *Poradnictwo w teorii i praktyce*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo ŻAK, Warszawa 1995, s. 320.

⁴² N. Kłorek, *Analiza poradnictwa prawnego świadczonego migrantom przymusowym przez organizacje pozarządowe w Polsce. Raport z badań*, Warszawa 2022, <https://www.isp.org.p.pdf> (dostęp: 24.02.2022).

specjalistycznych organizacji pozarządowych w powiatach i gminach stanowi duże wyzwanie dla realizacji polityki społecznej w środowiskach lokalnych.

Praca środowiskowa zwykle jest określana jako jedna z trzech podstawowych rodzajów pracy socjalnej. Zdaniem E. Marynowicz-Hetka polega na organizowaniu w społecznościach zamieszkania współpracy instytucji lokalnych z mieszkańcami⁴³. Są to działania kompleksowe, wykorzystujące lokalne zasoby społeczności. Długofalowa praca środowiskowa prowadzi do integracji wspólnoty z innymi jej członkami, szczególnie odmiennymi kulturowo. Znajomość środowiska lokalnego i jego otoczenia (politycznego, terytorialnego, usługowego, zawodowego) wraz z zasobami sytuje pracownika socjalnego w dogodnych warunkach pracy i świadczy o jego profesjonalnym podejściu do sieci pomocy.

Podstawowym zadaniem pracownika socjalnego w pracy środowiskowej jest wykonanie diagnozy społecznej, która przyczynia się do uporządkowania oraz opisu życia społecznego, ukazuje mapę problemów i istniejące zagrożenia, ryzyka rodziny w środowisku lokalnym. Praca socjalna z uchodźcami ogranicza się do udzielenia wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego, czyli zapoznanie ich z szeroką ofertą podmiotów wspierających uchodźców, udzielenie pomocy w obszarze komunikacji w środowisku lokalnym, wsparcie w kontaktach ze szkołą, sąsiadami i zakładem pracy. W praktyce można wskazać na trzy formy:

- 1) Centrum Aktywności Lokalnej (CAL) jako pobudzanie do aktywności społecznej, rozwiązywanie konkretnych problemów w społeczności, dążenie do skutecznej integracji. Służy aktywizowaniu społeczności lokalnych oraz tworzeniu poczucia tożsamości. Jego celem jest praca z grupami znajdującymi się w niekorzystnym położeniu, wśród których należy określić ich wspólne potrzeby, prawa, jasno przedstawić cele warunkujące wydostanie osób, rodzin z kręgu ubóstwa, dając szanse aktywnego włączenia się do rynku pracy, pełnieniu ról społecznych oraz integracji z lokalną społecznością.
- 2) Centrum Integracji Społecznej (CIS) tworzą jednostki gminy i organizacje pozarządowe, do których należy przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób, również uchodźców, oraz kształcenie umiejętności adaptacji w społeczeństwie; nabywanie umiejętności zawodowych; przyuczenie do zawodu; podwyższenie lub zmiana kwalifikacji zawodowych; uczenie zaspokajania własnych potrzeb; edukacja w zakresie umiejętnego i racjonalnego gospodarowania środkami pieniężnymi.
- 3) Klub Integracji Społecznej (KIS) tworzą gminy, ośrodki pomocy społecznej lub organizacje pozarządowe świadczące usługi z zakresu reintegracji zawodowej oraz społecznej. Prowadzone są w nich działania o charakterze: terapeutycznym, edukacyjno-pomocowym (np. organizowanie szkoleń, zajęć

⁴³ E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 413.

nauki języków obcych, kursów przygotowania zawodowego, poradnictwa prawno-administracyjnego – udzielanie porad z zakresu przygotowywania pism administracyjnych, wniosków do urzędów administracji i innych instytucji; pomoc przy rozwiązywaniu spraw mieszkaniowych i socjalnych), zatrudnieniowym (np. organizowanie robót publicznych), samopomocowym (np. grupy wsparcia, organizowanie form spędzania czasu wolnego)⁴⁴.

Proces aktywizacji uchodźców w ramach systemu ekonomii społecznej i solidarnej jest także istotnym przedsięwzięciem. Usługi aktywizacji są jedną z form integracji uchodźców ze środowiskiem lokalnym oraz grupami pracowniczymi. Paradygmat aktywizacji promuje ideę prozatrudnieniową w polityce społecznej. Usługi te prowadzą do integracji, zabezpieczenia przed wykluczeniem społecznym, przyczyniają się do aktywizacji oraz odpowiadają na potrzeby lokalnej polityki społecznej⁴⁵.

W tym kontekście należy nadmienić (przynajmniej pogładowo), że w czasie trwającej epidemii ośrodki pomocy społecznej płynnie wykonywały zadania związane z realizacją pracy socjalnej na rzecz uchodźców, efektywnie udzielając wsparcia jednostkom i rodzinom, dając poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza osobom należącym do grup szczególnego ryzyka, uwzględniając nade wszystko potrzeby życiowe. Szczególną rolę, dzięki wiedzy i kompetencjom, odegrali pracownicy socjalni. Ich profesjonalna misja jako animatorów, informatorów, udzielających motywacji w szeroko interpretowanym wsparciu była decydująca. W ramach pracy dostarczali informacji dotyczących nie tylko zasad higieny, przestrzegania wytycznych służb sanitarnych, ale również informacji na temat możliwości otrzymania form świadczeń dystrybuowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe, oferujące różne wsparcia materialne i pozamaterialne. Ponadto ich zadaniem było także pobudzanie społecznej aktywności oraz inspirowanie obywateli do działań samopomocowych.

Wyniki i wnioski

Niewątpliwie realizacja pracy socjalnej wobec migrantów/uchodźców w strukturze polityki społecznej przyjmuje istotny i ważny obszar wsparcia, które jest realizowane w usługach społecznych. Długofalowe działania przynoszą rezultaty, z których wynika, że ten rodzaj usług pomaga potrzebującym w integracji środowiskowej. Taki rodzaj polityki jest nie tylko warunkiem bezpieczeństwa socjalnego w zakresie zabezpieczenia podstawowych potrzeb, ale też zapewnia

⁴⁴ K. Głąbicka, dz. cyt., s. 186–188.

⁴⁵ M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2021, s. 339.

cudzoziemcom jakość życia, niezależnie od ich kondycji ekonomicznej. Pomoc pracowników socjalnych jest elementem aktywnej polityki socjalnej, na którą, zdaniem M. Rymczy, „składają się programy i działania, które w swych założeniach mają aktywizować różne grupy niesamodzielnymi życiowo beneficjentów, kształtując w nich umiejętności zawodowe, ucząc kompetencji społecznych”⁴⁶.

Niewątpliwie migranci/uchodźcy stanowią kategorię osób populacji przyjazdnej, dla której oferta programów aktywizacyjnych, szczególnie w obszarze integracji środowiskowej oraz aktywizacji na rynku pracy, jest ofertą stymulującą i stabilizującą ich egzystencję w kraju przyjęcia. Z tej racji w ośrodkach pomocy społecznej podejmowanych jest wiele programów i różnych form pomocy dostosowanych do warunków lokalnego zamieszkania oraz uwzględniających zmienną obszarów miejskich i wiejskich.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż praca socjalna jako proces złożony i wielozadaniowy domaga się podejścia skoncentrowanego na indywidualnych rozwiązaniach z dostosowaniem wyboru odpowiednich form metodycznego postępowania. Dla cudzoziemców pracownik socjalny powinien pełnić funkcję animatora lokalnego reprezentującego polską rzeczywistość usług społecznych, być ich przedstawicielem w urzędach lokalnych i prowadzić holistyczny wymiar wsparcia w obszarze proponowanych programów integracyjnych. Ponieważ ośrodki pomocy społecznej pozostają strukturalnym elementem samorządu terytorialnego, pracownik socjalny powinien łączyć pracę terenową z pracą administracyjną z zachowaniem przepisów i norm prawnych.

Zadaniem polityki społecznej wobec uchodźców jest przedstawienie oraz rekomendacja poszerzonej oferty poradnictwa specjalistycznego (*counseling social*), w którym pomoc rodzinie uwzględniająca wsparcie emocjonalne stanowi podstawowy etap zabezpieczenia socjalnego, zdrowotnego oraz psychologicznego. Wiąże się to również z udzielaniem porad z zakresu rynku pracy, edukacyjnych (językowych) oraz z asystenturą kulturową jako obszarem, który należy odpowiednio przygotować. Płaszczyzna ta wydaje się współcześnie niedoinwestowana. Brak jest bowiem wykwalifikowanych pracowników socjalnych, szczególnie w obszarze zindywidualizowanego poradnictwa. W wielu przypadkach ten rodzaj pomocy, zwykle niestandardowy, stanowi deficyt osobowy oraz wykracza poza obowiązki kompetencyjne pracowników socjalnych.

Zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego migrantom i uchodźcom, będące zadaniem m.in. władz lokalnych, nie zawsze jest komplementarne i spójne ze społecznym postrzeganiem uchodźców i zalecanymi formami pomocy. Brak zgody prawie połowy respondentów na przyjmowanie uchodźców w Polsce

⁴⁶ M. Rymczy, *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2013, s. 143.

może być zinterpretowany jako brak zgody na świadczenie jakiegokolwiek formy pomocy społecznej.

Bibliografia

- „Bezpieczeństwo socjalne”, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, red. B. Petrozalin-Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią. Komunikat z badań: nr 2021/111*, oprac. M. Feliksiak, Warszawa 2021.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy wobec problemu uchodźstwa. Komunikat z badań nr 81/2015*, oprac. K. Kowalczyk, Warszawa 2015.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy wobec uchodźców. Komunikat z badań: nr BS/155/97*, Warszawa 1997.
- Domański Z., *Bezpieczeństwo socjalne*, „Journal of Modern Science” 2017, nr 2 (33), s. 367–384.
- Florczak A., *Uchodźstwo*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wydawnictwo OTO, Wrocław 2014, s. 374–395.
- Głąbicka K., *Praca socjalna z uchodźcami, emigrantami w środowisku lokalnym*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014.
- Głąbicka-Auleytner K., *Polityka bezpieczeństwa socjalnego obywateli polskich. Przyszłość i teraźniejszość*, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022.
- Głąbicka-Auleytner K., *Wybrane aspekty bezpieczeństwa socjalnego państwa polskiego*, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022.
- Grewiński M., *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2021.
- GUS, *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2000–2019. Migracje zagraniczne ludności w latach 2000–2019*, Warszawa 2020.
- Klaus W., Chrzanowska A., *Integracja i pomoc społeczna wobec uchodźców w Polsce*, „Analizy. Raporty. Ekspertyzy” 2007, nr 8, s. 2–26.
- Kłorek N., *Analiza poradnictwa prawnego świadczonego migrantom przymusowym przez organizacje pozarządowe w Polsce. Raport z badań*, Warszawa 2022, <https://www.isp.org.p.pdf> (dostęp: 24.02.2022).
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie z dnia 28 lipca 1951 roku (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517).
- Kozdrowicz E., *Poradnictwo w teorii i praktyce*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo ŻAK, Warszawa 1995, s. 319–340.
- Krzyszowski J., *Inkluzywne wspólnoty. Czyli o roli polityki społecznej w samorządzie*, e-bit Wydawnictwo & Logistyka, Warszawa 2014.
- Krzyszowski J., *Praca socjalna w Polsce. Stare problemy i nowe wyzwania w czasach pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie i zmian organizacyjnych w pomocy społecznej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2022, nr 4 (260), s. 107–123.
- Kurzynowski A., *Polityka społeczna – podstawowe pojęcia i zakres*, w: *Polityka społeczna*, red. tenże, Wydawnictwo SGH, Warszawa 2001, s. 8–20.
- Łaska T., *Praktyczny wymiar integracji cudzoziemców z ochroną międzynarodową. Przykład warszawskiego centrum pomocy rodzinie*, w: *Pomoc społeczna i praca socjalna w dobie dynamicznych przemian społecznych*, red. E. Grudzińska, M. Mikołajczyk, J. Zozuła, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2019, s. 277–296.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- Mikołajczyk B., *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Okła W., *Poradnictwo terapeutyczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Uchodźcy w świadomości społecznej 2–5.10.98*, Warszawa 1998.
- Podolski K., Turnowiecki W., *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.
- Rajkiewicz A., *Istota polityki społecznej – wczoraj i dziś*, w: *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1998, s. 18–31.
- Rajkiewicz A., *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firli-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 303–316.
- Rymsza M., *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2013.
- Rysz-Kowalczyk B., *Leksykon polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002.
- Skrabacz A., *Bezpieczeństwo społeczne – podstawy teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2012.
- Szmagański J., *Praca socjalna. Poszukiwania tożsamości: duchowość, radykalizm, scjentyzm... i nowe kierunki*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2022.
- Trębski K., *The Counseling – A Useful Tool in Helping Professions*, "Charity, Philanthropy and Social Work" 2015, no. 2, s. 19–28.
- Uchodźca, w: *Nowa encyklopedia powszechna*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Ustawa o cudzoziemcach mających trudności w integracji ze środowiskiem z dnia 12 grudnia 2013 roku (Dz. U. 2013 poz. 1650).
- Ustawa o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593).
- Zaborowska A., *Państwowe i pozarządowe sieci wsparcia dla bezdomnych na przykładzie miasta Radomia*, w: *Lokalne sieci wsparcia*, red. M. Gagacka, K. Głąbicka, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2010, s. 336–354.
- Zybała A., *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012.

MAREK PABICH*

Zagadnienie modernizacji w pismach wybranych przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej

The Issue of Modernisation in the Writings
of Some Representatives of the Centre
for Political Thought

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony zagadnieniu modernizacji w ujęciu wybranych autorów publikujących w Ośrodku Myśli Politycznej. W swoich rozważaniach zwracają oni uwagę na różne aspekty omawianego pojęcia: wysiłki na rzecz osiągnięcia poziomu cywilizacyjnego charakterystycznego dla krajów zachodnich, przyspieszenie tempa zmian owocujące pojawieniem się nowych zjawisk społecznych, zerwanie z dotychczasowym porządkiem społecznym i dążenie do jego głębokiego przeobrażenia, przenoszenie na polski grunt rozwiązań instytucjonalnych z krajów zachodnich, jak również wielość możliwych wariantów modernizacji. W odniesieniu do polskiej ścieżki modernizacji omawiani autorzy zauważają zwłaszcza jej imitacyjny charakter, przejawiający się w przeszczepianiu na rodzimy grunt wzorców politycznych, gospodarczych i kulturowych zaczerpniętych z krajów zachodnich. W takim ujęciu polska kultura uważana jest za przeszkodę na drodze do nowoczesności. Tego rodzaju tendencje oceniają oni negatywnie. Modernizacja bowiem nie musi zakładać odrzucenia rodzimej tradycji, która może stać się jej integralnym składnikiem.

Słowa kluczowe: modernizacja, nowoczesność, tradycja, imitacja

Abstract

The paper discusses modernisation as viewed by some authors publishing at the Centre of Political Thought. Their reflections focus on a variety of aspects of this issue: efforts to catch up with Western

* Ks. mgr Marek Pabich – Katedra Praw Człowieka i Pracy Socjalnej, Instytut Nauk Socjologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: marpabich@vp.pl, ORCID: 0000-0001-5358-0051.

countries in terms of civilisational growth, acceleration of the changes bringing new social phenomena, breaking with the existing social order and trying to transform it profoundly, applying institutional solutions from Western countries in Poland, and a multitude of possible variants of modernisation. As regards the Polish path of modernisation, these authors note, in particular, its imitative character, manifested in the transplantation of political, economic and cultural models drawn from the West. On this account, Polish culture is regarded as an obstacle on the way to modernity. Their assessment of such tendencies is negative since modernisation need not presuppose the rejection of native tradition, as it can become an inseparable component of modernisation.

Keywords: modernisation, modernity, tradition, imitation

Jednym z aktualnych zagadnień dotyczących funkcjonowania Polski we współczesnym świecie jest kwestia modernizacji. Wraz z odzyskaniem suwerenności w 1989 roku otworzyły się bowiem możliwości nadrobienia zapóźnienia cywilizacyjnego i wejścia na drogę rozwoju w wielu dziedzinach. Nie sposób zaprzeczyć, iż od tego czasu dokonały się w Polsce ogromne przemiany. Nasuwają się jednakże również rozmaite wątpliwości, dotyczące m.in. możliwości korzystania z dobrodziejstw modernizacji przez wszystkie grupy społeczne, umiejętności wykorzystania rodzimego potencjału przy tworzeniu projektów unowocześniania społeczeństwa czy też stosunku do polskiej tradycji. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu rozumienia modernizacji przez wybranych autorów związanych z Ośrodkiem Myśli Politycznej: Zdzisława Krasnodębskiego, Ryszarda Legutkę, Miłowita Kunińskiego i Artura Wołka. Podejmują oni w szerszym zakresie problematykę modernizacji i reprezentują, jak niemal wszyscy autorzy związani z OMP, konserwatywną opcję ideową. Ich refleksje na omawiany temat wydają się reprezentatywne dla większości autorów publikujących w Ośrodku¹. Po zaprezentowaniu wybranych socjologicznych

¹ Ośrodek Myśli Politycznej jest instytucją o charakterze naukowo-edukacyjnym, podejmującą refleksję nad problematyką życia społecznego. Został powołany do istnienia w 1992 roku. Jego siedziba mieści się w Krakowie. Na działalność OMP składa się wydawanie publikacji, organizowanie konferencji oraz prowadzenie wykładów i seminariów z zakresu politologii, socjologii, filozofii politycznej, historii najnowszej oraz stosunków międzynarodowych. Do grona najważniejszych autorów publikujących w OMP należą m.in.: Zdzisław Krasnodębski, Ryszard Legutko, Miłowit Kuniński (zm. w 2018 roku), Zbigniew Stawrowski, Bogdan Szlachta, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz, Jacek Kloczkowski, Rafał Matyja, Arkady Rzegocki, Artur Wołek, Przemysław Żurawski vel Grajewski, Marek Cichocki (Ośrodek Myśli Politycznej, *O nas*, <https://www.omp.org.pl/onas.php> [dostęp 16.07.2023]). Na temat OMP zob. także: M. Pabich, *Elementy aksjologii w pismach Ryszarda Legutki i Zdzisława Krasnodębskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2020, nr 2 (63), s. 61–75; tenże, *Państwo w pismach wybranych przedstawicieli polskiej myśli konserwatywnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, nr 4 (10), s. 147–164; tenże, *Rola religii w życiu współczesnych społeczeństw w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, „Studia Oecumenica” 2020, t. 20, s. 383–400; tenże, *Przyczyny braku zaufania obywateli do państwa w pismach przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, w: *Zaufanie społeczne. Teoria – idee – praktyka*, red. J. Szymczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, s. 270–284; tenże, *Wybrane aspekty koncepcji państwa w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, w: *Myśl polityczna w XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. T. 2. *Wokół polskiej myśli politycznej*, red. A. Wojtaszak, Wydawnictwo Nauko-

definicji modernizacji przedstawione zostaną sposoby jej rozumienia przez wymienionych autorów.

Rozumienie modernizacji

Zdaniem Marka Szczepańskiego, w najbardziej rozpowszechnionym wśród badaczy rozumieniu, modernizacja oznacza szereg ewolucyjnych i kierunkowych przemian, zachodzących w społeczeństwie tradycyjnym, które prowadzą do jego przekształcenia w społeczeństwo nowoczesne². Pod tym ostatnim pojęciem rozumie się zwykle społeczeństwa Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Z kolei społeczeństw tradycyjnych upatruje się w krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej. W takim ujęciu omawianego zjawiska kontakty wszystkich części świata z zachodnim kręgiem kulturowym i cywilizacyjnym postrzegane są jako pozytywne i nieodzowne. Dzięki bowiem przejmowaniu zachodnich technologii oraz sposobów organizacji życia gospodarczego, politycznego i społecznego pozostała część świata wkracza na drogę prowadzącą do nowoczesności³. Powyższe stanowisko wydaje się uznawać jeden uniwersalny model nowoczesnego społeczeństwa, który powinien znaleźć zastosowanie w różnych częściach świata i upatruje go w społeczeństwach typu zachodniego. Rozumiane są one jako najwyższa forma rozwoju ludzkości, jaki udało się dotychczas osiągnąć.

Nieco odmiennie ujmuje zagadnienie modernizacji izraelski socjolog Shmuel Eisenstadt⁴, do którego koncepcji nawiązuje Zdzisław Krasnodębski. Jego zdaniem izraelski socjolog uwzględnia w swoich pracach więcej aspektów omawianego zjawiska niż myśliciele tacy jak Anthony Giddens⁵ czy Ulrich

we Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego MINERWA, Szczecin 2015, s. 195–212; tenże, *Życie społeczno-polityczne w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 4 (7), s. 251–269.

² M. Szczepański, *Modernizacja*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 269–270; por. K. Krzysztofek, M. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Warszawa 2002, s. 32–33. Na temat historycznych, relatywistycznych i analitycznych sposobów definiowania modernizacji zob. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2010, s. 132–133.

³ K. Krzysztofek, M. Szczepański, *Zrozumieć rozwój...*, s. 32–33.

⁴ Zob. S. Eisenstadt, *Revolution and the Transformations of Societies. A Comparative Study of Civilizations*, The Free Press, New York 1978; tenże, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011; tenże, *Patterns of Modernity*, t. 1 i 2, New York University Press, New York 1987; tenże, *Multiple Modernities*, Transaction Publishers, New Brunswick 2002.

⁵ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Beck⁶, których opisy nowoczesności Krasnodębski uważa za uproszczone. Sprowadzają oni bowiem, w jego opinii, nowoczesność jedynie do coraz większej indywidualizacji, refleksyjności i poszerzania się możliwości wyboru. Eisenstadt natomiast ukazuje nowoczesność w szerszym kontekście historycznym, jako zjawisko pełne sprzeczności i przybierające różne formy⁷.

Omawiając jego poglądy, Krasnodębski konstatuje, że współcześnie w naukach społecznych odchodzi się od przekonania, iż istnieje tylko jeden model rozwoju⁸. Jego zdaniem, oprócz wspomnianego Eisenstadta, oryginalne podejście do kwestii modernizacji proponują m.in. Michael Mann, Johann P. Arnason oraz Alain Touraine. Cechą łączącą ich refleksje jest przekonanie, że nie można mówić o jednym modelu nowoczesności. Takie założenie pozwala również – w opinii Krasnodębskiego – lepiej zrozumieć także sytuację, z jaką mamy do czynienia w Polsce⁹.

Eisenstadt natomiast zauważa, iż nowoczesność w różnych częściach świata przybrała różne formy. Posługuje się pojęciami centrum i peryferii, przejmując je od Edwarda Shilsa¹⁰. Podobnie jak Shils rozumie centrum nie tyle w znaczeniu ekonomicznym, ile przede wszystkim kulturowym i politycznym (w przeciwieństwie np. do Immanuela Wallersteina¹¹). Termin ten odnosi do sfery symboli, wartości, przekonań, wywierających decydujący wpływ na społeczeństwo i powiązanych ze sferą sacrum. Tak rozumiane centrum jest również ośrodkiem władzy politycznej. Nowoczesność w jego ujęciu oznacza jednak także zwiększenie wpływu obszarów peryferyjnych na centrum. Izraelski socjolog podkreśla również znaczenie tożsamości zbiorowych. Jego zdaniem, wbrew tezm m.in. Giddensa czy Becka, w toku procesów modernizacyjnych nie ulegają one erozji, lecz przebudowaniu¹².

Zdaniem Eisenstadta jedynie w Europie nowoczesność powstała w wyniku procesu wewnętrznego rozwoju, na skutek realizacji potencjału określonych grup i na drodze ciągłej interakcji między nimi. Modele nowoczesności, które rozwinęły się na innych kontynentach, powstały natomiast jako rezultat spotka-

⁶ Zob. U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieřła, Scholar, Warszawa 2004.

⁷ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie. Zebrane eseje i szkice IV*, Ośrodek Myřli Politycznej, Kraków 2011, s. 258. Z kolei na temat związków poglądów Eisenstadta z myślą – ważnego dla Krasnodębskiego – Maxa Webera zob. Z. Krasnodębski, J. Szacki, *Eisenstadt: wierny i niewierny uczeń Maxa Webera*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 241–257.

⁸ Na temat współczesnych przemian w zakresie socjologicznego rozumienia modernizacji zob. np. W. Knöbl, *Spielräume der Modernisierung. Das Ende der Eindeutigkeit*, Velbrück, Weilerswist 2001.

⁹ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 230–231.

¹⁰ Por. E. Shils, *Center and Periphery*, w: tenże, *The Constitution of Society*, Chicago-London 1972, s. 93–109.

¹¹ Zob. I. Wallerstein, *The Modern World-System*, Academic Press, New York 1974.

¹² Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 251–253.

nia nowoczesności europejskiej z cywilizacjami pozaeuropejskimi, które wiązało się z włączeniem do nich nowych instytucji oraz wzorców zachowań. Proces ten związany był z podbojem kolonialnym i wkroczeniem sił zewnętrznych do tradycyjnych społeczeństw i cywilizacji. Eisenstadt zauważa, iż w przemianach społecznych ogromną rolę odgrywa kultura, a zwłaszcza, będąca jej częścią, religia. Zwraca także uwagę na szczególne znaczenie „cywilizacji osiowych” (chińskiej, hinduskiej, żydowskiej i greckiej), w obrębie których doszło do powstania „wizji transcendentálnych”, czyli religii, utopii, ideologii, a także herezji i ruchów protestu, które nadawały społeczeństwom dynamikę poprzez wytwarzanie napięcia między stanem faktycznym a porządkiem normatywnym¹³.

W opinii izraelskiego socjologa nie ma także sensu ostre przeciwstawianie sobie nowoczesności i tradycji. Społeczeństwa, które doświadczyły osłabienia roli tradycji, nie stały się tym samym bardziej dynamiczne i rozwinięte gospodarczo. Ponadto, w wielu nowoczesnych społeczeństwach mamy nadal do czynienia z silnymi elementami tradycji¹⁴. Cechą wspólną różnych form nowoczesności jest, w opinii Eisenstadta, zmiana w postrzeganiu roli Boga i człowieka we wszechświecie oraz rozumienia zarówno ich istoty, jak i pozostałych cech. Jako elementy składające się na ową zmianę wymienia on: wyjaśnianie wszelkich zagadnień dotyczących człowieka, społeczeństwa i przyrody bez odwoływania się do pierwiastka religijnego, podkreślanie samodzielności i nadrzędności ludzkiego rozumu oraz akcentowanie autonomii człowieka¹⁵. Na kanwie zauważanej przez izraelskiego socjologa wielości nowoczesności, Krasnodębski zwraca uwagę na kwestię możliwości zaistnienia nowoczesności bez doświadczenia w warunkach konkretnego kraju oświecenia w jego modelu europejskim¹⁶.

Zdzisław Krasnodębski określa pojęciem modernizacji wysiłki zmierzające do podniesienia poziomu gospodarczego i cywilizacyjnego kraju tak, aby Polska mogła dorównać rozwiniętym krajom zachodnim. Konstatuje, iż to właśnie współczesną rzeczywistość zamożnych krajów zachodnich o ustroju demokratycznym określa się obecnie w Polsce mianem nowoczesności¹⁷. Z jednej strony, nie neguje on zatem przedstawionego powyżej celu procesów modernizacyjnych, na jaki wskazuje większość badaczy. Z drugiej jednak strony, odwołując się do przytoczonego stanowiska Eisenstadta, uzupełnia swoje refleksje o wątki charakterystyczne dla poglądów izraelskiego socjologa, co zostanie zaprezentowane w dalszej części niniejszego artykułu.

¹³ Tamże, s. 247.

¹⁴ Tamże, s. 256–257.

¹⁵ S. Eisenstadt, *Paradoxes of Democracy*, Woodrow Wilson Center Press, Washington D.C. 1999, s. 20.

¹⁶ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 259.

¹⁷ Tamże, s. 217–219.

Z kolei Miłowit Kuniński rozumie przez modernizację

procesy przemian w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej, mające swe odzwierciedlenie w kulturze symbolicznej, kiedy po długim okresie utrzymywania się tych dziedzin na względnie stałym poziomie, zachodzi przyspieszenie tempa zmian i w ciągu krótkiego czasu (w stosunku do okresu cechującego się stabilizacją) pojawiają się zjawiska nowe pod względem jakościowym i ilościowym¹⁸.

Zjawiska takie mogą zachodzić na skutek oddziaływania czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W drugim wypadku, aby właściwie je opisać, należy – w jego opinii – wyróżnić obszary centrum i peryferii, które przejmują od centrum wzorce aksjologiczne i organizacyjne, co dzieje się poprzez naśladownictwo lub też dominację ze strony centrum. W opinii omawianego autora takie rozumienie modernizacji umożliwia refleksję nad tego rodzaju procesami także w odniesieniu do odległej przeszłości społeczeństw i nie musi oznaczać wyłącznie badania powiązań krajów Trzeciego Świata ze społeczeństwami zachodnimi. Zdaniem Kunińskiego jest ono również przydatne do uchwycenia procesów modernizacyjnych, dokonujących się na ziemiach polskich na przestrzeni wieków¹⁹. Kuniński zatem zauważa istnienie czynników wewnętrznych, mogących stanowić bodźce dla procesów modernizacyjnych. Pisząc zaś o czynnikach zewnętrznych, uwzględnia szerszą perspektywę czasową, w której różnie kształtował się podział na centrum i peryferie.

Ryszard Legutko natomiast zwraca uwagę na powiązanie pojęcia modernizacji z terminem *modernity*, przez który rozumie zupełnie nową epokę, charakteryzującą się odrzuceniem wszystkiego, co miało miejsce wcześniej²⁰. W pojęciu modernizacji zawiera się, jego zdaniem, idea zerwania i jednocześnie nowego początku. Człowiek nowoczesny czuje się wyzwolony od obowiązujących wcześniej norm i zobowiązań religijnych, obyczajowych, narodowych czy

¹⁸ M. Kuniński, *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175.

¹⁹ Tamże, s. 175–176. Na temat rozwoju cywilizacyjnego ziem polskich zob. np. W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983; tenże, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955; M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku: konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Trio, Warszawa 2004.

²⁰ R. Legutko, *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 14–15. Z kolei według Anthony'ego Giddensa terminem *modernity* określa się w skrócie taki typ społeczeństwa, w którym świat może podlegać przekształceniom przez działania człowieka, zachodzą w nim skomplikowane procesy gospodarcze (produkcja przemysłowa, gospodarka rynkowa) oraz funkcjonują ustrój demokratyczny i państwo narodowe (A. Giddens, Ch. Pierson, *Conversations with Anthony Giddens: Making Sense of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1998, s. 94).

środowiskowych, a także od poczucia winy z powodu ich porzucenia. Nie czuje się związany dziedzictwem tradycji ani wskazaniem autorytetów. Cieszy się, że może odrzucić brzemień przeszłości, od której wyraźnie się odcina. Obecnie to on sam konstruuje rzeczywistość. Legutko zauważa, iż język używany przez zwolenników modernizacji odwołuje się do skojarzeń natury technologicznej. Świat postrzegany jest w takim ujęciu jako przedmiot działalności „inżynierskiej”²¹. Projekty tego rodzaju charakteryzują się dążeniem do gruntownego przekształcenia struktury społecznej²². Dla sposobu rozumienia modernizacji przez Legutkę charakterystyczne jest zatem zerwanie z dotychczasowym porządkiem społecznym, wraz z jego normami i zobowiązaniami, a także próba głębokiego przeobrażenia porządku społecznego.

Z kolei Artur Wołek rozumie modernizację jako przenoszenie na grunt polski instytucji funkcjonujących w krajach zachodnich. Dla jego sposobu rozumienia omawianego procesu charakterystyczne jest zwrócenie uwagi na wymiar instytucjonalny. Poddaje on zarazem krytyce zideologizowany – jak twierdzi – sposób podejmowania dyskusji na ten temat w Polsce. Z jednej strony bowiem myślenie obrońców modernizacji dotknięte jest – jego zdaniem – stereotypem konieczności kopiowania rozwiązań stosowanych w krajach zachodnich, z drugiej zaś strony, poglądy krytyków modernizacji „skażone” są stereotypem niemożności przeniesienia zachodnich instytucji do Polski. Zarzuca on polskim debatom, dotyczącym omawianej kwestii, zbyt duże skoncentrowanie na poziomie teorii społecznych, przy słabym uwzględnianiu jej wymiaru instytucjonalnego. W swoich rozważaniach na temat modernizacji Wołek koncentruje się na aspektach politycznych i gospodarczych wspomnianego procesu²³.

Perspektywa historyczna

Zdzisław Krasnodębski podejmuje próbę przedstawienia polskich wysiłków modernizacyjnych w perspektywie historycznej²⁴. Wyróżnia on cztery próby dokonania modernizacji Polski od początku XX wieku. Za pierwszą z nich

²¹ R. Legutko, *Triumf człowieka pospolitego...*, s. 14–18.

²² Tenże, *Esej o duszy polskiej*, OMP, Kraków 2008, s. 91.

²³ A. Wołek, *Modernizacja instytucji*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłockowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 210.

²⁴ Na temat historycznych aspektów modernizacji na ziemiach polskich zob. np. M. Cichocki, *Polskie zmagania z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 71–91; T. Kizwalter, *Modernizacja z polskiej perspektywy: wiek XIX*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłockowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 45–54; G. Kucharczyk, *Czy zaborcy zmodernizowali Polskę?*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 145–156; M. Kuniński, *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja*,

uważa wysiłki podjęte w tym celu w okresie II Rzeczypospolitej. Najważniejszym zadaniem była wówczas obrona i umocnienie odzyskanej suwerenności. Pilną potrzebą było wzmocnienie siły militarnej państwa, zapewnienie integralności terytorialnej, a także integracja narodowa i kulturowa w państwie, w którym zamieszkiwały duże mniejszości narodowe, niekiedy kontestujące polską państwowość. Polityka gospodarcza podporządkowana została celom politycznym, będąc zarazem ważną przestrzenią ich realizacji. Nie można bowiem mówić o pełnej suwerenności państwa bez jego niezależności gospodarczej. Istniała zatem potrzeba zbudowania – jak to określa Krasnodębski – „kapitalizmu polskiego”²⁵.

Dlatego też w dwudziestoleciu międzywojennym prowadzono politykę, którą omawiany autor nazywa – za Janem Kofmanem – „nacionalizmem gospodarczym”²⁶. Obejmowała ona metody takie jak m.in. protekcjonizm, przejmowanie majątku należącego do podmiotów zagranicznych czy też bezpośrednie inwestycje państwowe. II Rzeczpospolita – w opinii Krasnodębskiego – prowadziła politykę prorozwojową. Do niewątpliwych osiągnięć gospodarczych tego okresu zalicza on budowę portu w Gdyni oraz Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zauważa także uformowanie się wówczas nowej polskiej elity. Okres ten był – jego zdaniem – niezwykle twórczy pod względem kulturowym, bogaty w osiągnięcia w zakresie literatury, filozofii czy socjologii. Omawiany autor dostrzega w kulturze polskiej okresu międzywojennego wszystkie cechy nowoczesnego kodu kulturowego tj. racjonalizm, indywidualizm, uniwersalizm, aktywizm²⁷. Jednakże zauważa również, iż międzywojenna Polska pozostała krajem biednym, będącym daleko w tyle w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów europejskich. Zdaniem Krasnodębskiego istotnym problemem tamtego okresu były ogromne dysproporcje rozwojowe między różnymi regionami Polski, a także

w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175–192; A. Waśko, *O modernizacji Polski w epoce kryzysu suwerenności państwa (1698–1795)*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 13–28; B. Wildstein, *III RP – zderzenie z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 285–290.

²⁵ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku*, w: *Drogi do nowoczesności*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 193.

²⁶ Zob. J. Kofman, *Nacionalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

²⁷ Por. R. Münch, *Die Kultur der Moderne*, Suhrkamp, München 1986. Na temat sztuki polskiej tego okresu zob. np. I. Luba, *Sztuka II Rzeczypospolitej a kategoria nowoczesności*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 199–207.

słaby przekaz polskiej kultury w kierunku grup społecznych, charakteryzujących się słabszym poczuciem tożsamości narodowej i państwowej²⁸.

Druga próba modernizacji Polski podjęta została przez komunistów po objęciu przez nich władzy po II wojnie światowej. W oficjalnej propagandzie tamtego okresu II Rzeczpospolita przedstawiana była jako kraj zacofany. Rzekome przewycięzenie owego zacofania w epoce PRL było przedstawiane w oficjalnym przekazie jako jeden z motywów legitymizacji władzy komunistycznej. Modernizacja miała spowodować likwidację rozwarstwienia społecznego, otwarcie możliwości awansu dla niższych warstw społecznych i zbudowanie społeczeństwa egalitarnego. Tymczasem – stwierdza Krasnodębski – w rzeczywistości uformował się nowy podział klasowy na podstawie udziału w dostępie do władzy²⁹. W pierwszym okresie funkcjonowania władzy komunistycznej propagowano wzór ascetycznego, zdyscyplinowanego pracownika, który poprzez swój wysiłek miał udział w dokonujących się przemianach społecznych. Z kolei w etapie drugim, w czasach rządów Edwarda Gierka, lansowano postawy konsumpcyjne, co ostatecznie przyczyniło się do delegitymizacji rządów komunistów, gdyż pod względem zapewnienia obywatelom możliwości konsumpcji nie byli oni w stanie skutecznie rywalizować z kapitalistycznym modelem społeczeństwa funkcjonującym w krajach zachodnich. Modernizacja w wersji komunistycznej oznaczała protekcjonizm, wyłączność państwa w zakresie przeprowadzanej industrializacji, oddzielenie od światowego obiegu gospodarczego oraz dążenie do samowystarczalności w ramach bloku państw socjalistycznych. Władze komunistyczne podejmowały także działania na rzecz laicyzacji, gdyż w nurcie marksistowskim religia pojmowana była jako zabobon. Typ kultury wytworzony w ramach systemu komunistycznego rozmijał się zarówno z tradycyjnymi polskimi wzorami kulturowymi, jak i z nowymi prądami myślowymi docierającymi do Polski z Zachodu³⁰.

Kolejna próba modernizacji została podjęta w Polsce po upadku systemu komunistycznego w 1989 roku. Proces ten pojmowano wówczas jako powrót do „normalności”, przez którą rozumiano zachodni model demokracji i gospodarki rynkowej. Przyjmowano, że jest on modelem jedynym i powszechnie obowiązującym. Nie podejmowano zatem dyskusji na temat wariantu nowoczesności, który najlepiej odpowiadałby sytuacji Polski. Racjonalność w polityce i gospodarce została sprowadzona do praw ekonomii. Państwo było zaś pojmowane nie tyle jako aktywny podmiot działający w sferze gospodarki w celu realizacji interesów narodowych, rozumianych w perspektywie długofalowej, ile jako

²⁸ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 193–194. Na temat zmagania o zbudowanie nowoczesnego państwa po latach zaborów zob. W. Mędrzecki, *Odzyskany śmietnik. Jak radziłyśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2022.

²⁹ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 195–196.

³⁰ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 266–267.

przeszkoda w procesie modernizacji gospodarki. Miało jej zatem dokonywać poprzez ograniczanie swojego udziału w tym procesie³¹. Jednakże – konstatuje Krasnodębski – nie oznaczało to jednak, iż proces transformacji gospodarki pozbawiony był charakteru politycznego. W gruncie rzeczy bowiem toczyła się polityczna gra o zabezpieczenie własnych interesów, w której uczestniczyły rozmaite grupy zainteresowane procesami prywatyzacyjnymi: biurokracja państwowa, menedżerowie czy zagraniczni inwestorzy³².

Omawiany autor zauważa jednak, iż koncepcja dokonywanych w pierwszych latach reform transformacji ustrojowej nie była rezultatem dialogu prowadzonego z różnymi grupami społecznymi. Partnerem dla ówczesnych elit modernizacyjnych nie było bowiem społeczeństwo, ale zachodni eksperci z dziedziny gospodarki i zagraniczni inwestorzy. W rezultacie powstała rozbieżność między elitami wywodzącymi się zarówno z obozu postkomunistycznego, jak i postopozycyjnego a społeczeństwem. Miało być ono raczej przedmiotem zabiegów modernizacyjnych niż ich podmiotem. W sferze publicznej III Rzeczypospolitej dominowały koncepcje liberalne. Zwolennicy innych opcji spychani byli na margines debaty publicznej. Krasnodębski zarzuca im zresztą, iż przez dłuższy czas nie potrafili przedstawić równorzędnych intelektualnie koncepcji przemian³³. Konstatuje, iż dominujący w Polsce po 1989 roku sposób pojmowania modernizacji był jednostronny i uproszczony³⁴.

Polska wersja modernizacji po 1989 roku

Krasnodębski – podobnie jak wspomniany wcześniej Eisenstadt – uważa, iż nie istnieje jeden uniwersalny wzór nowoczesności oraz – mogący mieć powszechne zastosowanie – jeden model procesów modernizacyjnych. Zależą one bowiem od lokalnego kontekstu i okoliczności historycznych, właściwych danemu społeczeństwu. W opinii omawianego autora nie powinno się także przeciwstawiać tradycji i nowoczesności. Elementy historycznego dziedzictwa danego społeczeństwa mogą co prawda przyczyniać się do spowalniania procesów modernizacyjnych, mogą jednak także wywierać na nie wpływ pozytywny,

³¹ Por. L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997; W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2013.

³² Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 197–199.

³³ Tamże, s. 199–201.

³⁴ W tym kontekście Krasnodębski zarzuca polskiej socjologii w okresie III RP nadmierną koncentrację na doraźnych badaniach empirycznych przy jednoczesnym zaniedbaniu teoretycznych rozważań na temat nowoczesności i pożądanej strategii modernizacyjnej; Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 259–260; por. tenże, *Demokracja peryferii*, Słowo/Obraz, Terytoria, Gdańsk 2005, s. 215–216.

stanowiąc ich integralny składnik. Ponadto omawiane procesy dokonują się, jego zdaniem, jedynie w odniesieniu do niektórych dziedzin życia społecznego. Najbardziej rozwinięte społeczeństwa zawierają zarówno elementy nowoczesne, jak i tradycyjne³⁵. Z kolei erozja tradycji może być oznaką nie tyle rozwoju, ile raczej kryzysu i dezintegracji danego społeczeństwa. Polska tradycja narodowa nie stanowi, w jego przekonaniu, czynnika uniemożliwiającego szybki rozwój, dlatego też postuluje pielęgnowanie pozytywnego stosunku do niej³⁶.

Zdaniem Krasnodębskiego, modernizacja nie musi się także łączyć z sekularyzacją, rozumianą przez niego jako zanikanie religii. Odwołując się do poglądów amerykańskiego socjologa religii Jose Casanovy, zwraca uwagę na fakt, iż wspólnoty religijne mają do odegrania istotną rolę we współczesnej debacie publicznej. Polega ona na obronie zasady wspólnego dobra wobec tendencji indywidualistycznych, silnie obecnych we współczesnych nurtach liberalnych oraz akcentowaniu potrzeby przestrzegania norm moralnych w sytuacji, gdy dwa zasadnicze systemy społeczne, czyli państwo i gospodarka, działają według właściwych im reguł o charakterze jedynie funkcjonalnym, z pominięciem wspomnianych zasad moralnych³⁷. Krasnodębski zauważa także, że zmienia się rozumienie tego, co nowoczesne. To, co obecnie jest za takie uważane, za jakiś czas może być uznane za przestarzałe. Nowoczesność ponadto nie niesie ze sobą wyłącznie zjawisk pozytywnych, ale także negatywne np. rywalizację, wojny, ujednolicenie kulturowe czy też nowe formy zależności. Także narodowy socjalizm i komunizm, zdaniem autora, przynależą do nowoczesności i – w przekonaniu wielu ich zwolenników – miały charakter procesów modernizacyjnych³⁸. Ryszard Legutko również zalicza do projektów modernizacyjnych komunizm i liberalizm. Czyni to, odwołując się do przyjmowanego przez siebie sposobu rozumienia modernizacji, które zostało przedstawione powyżej³⁹.

Innym aspektem jest zwrócenie uwagi na imitacyjny charakter⁴⁰ zachodzących w Polsce procesów modernizacyjnych. Krasnodębski podejmuje polemikę ze wspomnianym wyżej utożsamieniem nowoczesności wyłącznie z modelem społeczeństwa rozpowszechnionym obecnie w krajach Europy Zachodniej.

³⁵ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 231–232; por. tenże, *Demokracja peryferii*, s. 216–217.

³⁶ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 277–278.

³⁷ Tamże, s. 233; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 214–216; por. J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. T. Kunz, Nomos, Kraków 2005, s. 111–112.

³⁸ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 233–234.

³⁹ R. Legutko, *Triumf człowieka pospolitego...*, s. 14–18; por. tenże, *Esej o duszy polskiej...*, s. 91.

⁴⁰ Na ten temat zob. także np. M. Ziółkowski, *O imitacyjnym modelu modernizacji społeczeństwa polskiego*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 38–64. Na temat toczących się w Polsce dyskusji na temat modernizacji zob. także M. Szczepański, *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 13–46.

Spółeczeństwo nowoczesne w takim ujęciu charakteryzuje się m.in. indywidualizmem, refleksyjnością, pluralizmem, otwartością, tolerancją i laickością⁴¹. Taki sposób rozumienia nowoczesności i modernizacji jako procesu mającego na celu osiągnięcie tego modelu jest – jak zauważa – propagowany w Polsce przez zwolenników opcji liberalnej⁴². Krasnodębski określa go mianem modernizacji imitacyjnej⁴³. Jego zwolennicy twierdzą bowiem, iż – aby osiągnąć nowoczesność – należy wprowadzić istniejący za Zachodzie model demokracji i gospodarki rynkowej, dokonując przy tym głębszej przemiany kulturowej. Polska kultura, mająca zakorzenienie w tradycji, jest zaś przez nich rozumiana jako przeszkoda w tak rozumianym procesie modernizacji. Omawiany autor zauważa z ich strony wyraźną niechęć do tego, co jest – jego zdaniem – istotne dla polskiego społeczeństwa, czyli symboli narodowych, podstawowych wartości, tożsamości zbiorowej czy też pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych. Krasnodębski dostrzega w społeczeństwie opór wobec charakterystycznego dla środowisk liberalnych podejścia do kwestii polskiej tradycji i kultury. Społeczeństwo traktowane jest, w jego przekonaniu, przez elity, nie jako podmiot zmian, ale jedynie obiekt ich wysiłków modernizacyjnych. Uważa on tego rodzaju spojrzenie za największą słabość koncepcji modernizacji, formułowanej przez środowiska liberalne. Imitacyjny model modernizacji uważa on wręcz za „kapitulację” polskich środowisk opiniotwórczych w obliczu wyzwań związanych z funkcjonowaniem państwa we współczesnym świecie⁴⁴.

Na imitacyjny charakter przemian, jakie zachodziły w Polsce po 1989 roku, zwraca uwagę także Ryszard Legutko. Przyznaje on, iż sytuacja, w jakiej znaleźli się Polacy po upadku komunizmu, nie sprzyjała kształtowaniu się postaw samodzielności. Okres PRL postrzegano wówczas jako czas zatrzymania się Polski w rozwoju cywilizacyjnym. Jako główny cel stawiano zaś sobie nadrobienie opóźnień w stosunku do krajów zachodnich. Przedmiotem aspiracji stało się przede wszystkim osiągnięcie zamożności, stabilności oraz dobre funkcjonowanie instytucji. Polskie elity upatrywały sposobu osiągnięcia tego celu w powtórzeniu drogi rozwojowej, jaką przebyły kraje zachodnie. Legutko przyznaje, iż w pewnym zakresie element imitacji rozwiązań stosowanych w tych krajach był konieczny, trudno było bowiem tracić czas na wypracowywanie własnych koncepcji, gdy można było skorzystać z wypracowanych gdzie indziej. Od początku okresu transformacji Polska aspirowała do członkostwa w Unii

⁴¹ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 260.

⁴² Tenże, *Przedmowa. Weber po komunizmie*, w: *Polityka jako zawód i powołanie*, red. M. Weber, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998, s. 32.

⁴³ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 234; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 211.

⁴⁴ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 234–235; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 211–213.

Europejskiej, to zaś wymagało dostosowania wielu aspektów życia społecznego do rozwiązań unijnych⁴⁵.

W opinii Legutki imitacyjny charakter miał jednak cały, szeroko rozumiany, proces przekształceń ustrojowych i społecznych, jakie miały miejsce w Polsce po 1989 roku. Działo się tak również wówczas, gdy nie było to wymagane przez instytucje unijne, ani nie wynikało z samej natury reformowanych dziedzin. Język Polaków stawał się pełen anglicyzmów. Pojawiły się nie tylko zwyczaje przejęte ze świata zachodniego, np. walentynki, ale także tamtejsze pojęcia i schematy myślowe oraz ideologie, wśród których wymieniamy feminizm. Imitacyjny charakter miała również twórczość filmowa czy literacka, a także tworzone w Polsce instytucje. Za postępowe uchodziło to wszystko, co było powieleniem wzorów zaczerpniętych ze świata zachodniego⁴⁶.

Krakowski filozof wymienia dwie przyczyny wspomnianej tendencji do powielania zachodnich wzorów. Pierwszej z nich upatruje w sytuacji, jaka miała miejsce w okresie realnego socjalizmu. Polacy doświadczali wówczas na co dzień ograniczeń związanych z dominacją w życiu publicznym propagandy komunistycznej. W tamtych okolicznościach szukano zatem inspiracji intelektualnej w prądach myślowych, jakie pojawiały się w owym czasie na Zachodzie. Postawa taka owocowała jednak także swego rodzaju – jak to określa omawiany autor – „umysłowym lenistwem”. Owo lenistwo jest – zdaniem Legutki – charakterystyczne dla polskich środowisk opiniotwórczych także po upadku systemu komunistycznego. Jako drugą przyczynę powielania zachodnich wzorów omawiany autor wymienia zachowania konformistyczne, które Polacy przyswoili sobie w okresie PRL. Utrwalone wówczas nawyki pozostały obecne w życiu społecznym również po 1989 roku, tym bardziej, iż – jak twierdzi autor – są one charakterystyczne także dla ustroju demokratycznego. Bierni odbiorcy propagandy komunistycznej bezkrytycznie przyjmują obecnie nowe wzorce propagowane zwłaszcza w przekazie medialnym⁴⁷.

Na skutek jedynie powielania obcych rozwiązań, bez wnoszenia własnego, twórczego wkładu w proces rywalizacji o kształt nowoczesnego świata, Polacy są w nim skazani – zdaniem Legutki – jedynie na rolę „raczej gości, niż gospodarzy”. Tracą możliwość odgrywania jakiejś znaczącej roli i zaznaczenia swojej obecności⁴⁸. O polskich liberalnych elitach pisze:

Tak się jednak dzieje, iż w ciągu ostatnich kilkunastu lat to najbardziej entuzjastyczni modernizatorzy Polski okazali się największymi prowincjuszami, reprezentującymi

⁴⁵ R. Legutko, *Raj przywrócony*, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, Kraków 2005, s. 168–170.

⁴⁶ Tamże, s. 171–172.

⁴⁷ Tamże, s. 172–174; por. tenże, *Esej o duszy polskiej...*, s. 121–122.

⁴⁸ Tenże, *Raj przywrócony...*, s. 175–176.

najgorsze nasze kompleksy i słabości. Wbrew pozorom i obiegowym opiniom, to oni właśnie utrzymują polskiego ducha w stanie gnuśności i to oni sprawiają, że najprawdopodobniej jeszcze długo pozostaniemy kulturową peryferią Europy⁴⁹.

Odrębną kwestią jest – zdaniem krakowskiego filozofa – pytanie, czy polskie doświadczenie historyczne zawiera treści, na które jest zapotrzebowanie we współczesnym świecie⁵⁰.

Ze stwierdzeniem o imitacyjnym charakterze modernizacji w Polsce zgadza się także Artur Wołek. Jego zdaniem opinię taką podzielają zarówno zwolennicy, jak i krytycy takiego modelu. Omawiany autor zauważa, iż po upadku systemu komunistycznego dominującą pozycję w światowym obiegu idei zajęła opcja liberalna. Na skutek tej dominacji elity krajów Europy Środkowo-Wschodniej chciały w szybkim tempie wprowadzić w swoich państwach model demokratycznego kapitalizmu funkcjonujący na Zachodzie, bez podejmowania prób tworzenia nowych koncepcji modernizacji czy też odwoływania się do tradycji swoich narodów⁵¹. Podobnie jak Legutko, także Wołek zwraca uwagę na przejmowanie przez Polskę (i inne kraje) w procesie akcesji do Unii Europejskiej rozwiązań stosowanych w różnych dziedzinach przez państwa należące już wówczas do tej organizacji. Dotyczyło to również tych sfer, w których kraje ubiegające się o członkostwo w UE dysponowały przestrzenią większej swobody w ich regulowaniu⁵².

To właśnie „transfer, czyli przesadzenie instytucji” jest – zdaniem autora – podstawową metodą stosowaną w procesie modernizacji imitacyjnej. Elity przeprowadzające modernizację wyszukują wówczas w kraju stanowiącym dla nich punkt odniesienia instytucję, traktowaną jako model, którego replikę budują następnie w swoim państwie⁵³. Za takim działaniem kryje się przyjęta koncepcja modernizacji. Zwykle, jak zauważa omawiany autor, była nią zaczerpnięta z tradycji weberowskiej i marksistowskiej wizja homogenizacji świata, zakładająca adaptację struktur społecznych krajów uznawanych za zacofane do instytucji funkcjonujących w krajach zachodnich. Podejście takie, nacechowane determinizmem, służy jednak – zdaniem Wołka – jedynie uzasadnieniu przekonania o rozprzestrzenianiu się w świecie, ze względów praktycznych, rozwiązań charakteryzujących się większą skutecznością i innowacyjnością. Skoro demokracja i kapitalizm, funkcjonujące od dawna w krajach zachodnich,

⁴⁹ Tamże, s. 176–177.

⁵⁰ Tamże, s. 177.

⁵¹ A. Wołek, *Modernizacja instytucji...*, s. 210–211; por. tenże, *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja. Polityki publiczne w Czechach i Polsce*, red. O. Krutilek, A. Wołek, OMP, Kraków 2013, s. 7–17.

⁵² Tenże, *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja...*, s. 15–16.

⁵³ Tenże, *Modernizacja instytucji...*, s. 211.

sprzyjają efektywności w podejmowaniu decyzji i wzrostowi dobrobytu, racjonalne wydaje się ich przeszczepienie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Innym uzasadnieniem modernizacji była – w opinii autora – klasyczna tradycja kopiowania instytucji sprawdzonych w krajach wysoko rozwiniętych w ramach unowocześniania lokalnej tradycji. Proces ten kontrolowany był przez miejscowe elity. Korzeni takiego podejścia doszukuje się Wołek u Arystotelesa, w czasach nowożytnych zaś w reformach przeprowadzanych na zwór zachodni w Japonii w latach 1868–1912, czyli w tzw. epoce Meiji⁵⁴.

Zakończenie

Omawiani autorzy akcentują różne aspekty zjawiska modernizacji, koncentrując się zwłaszcza na sytuacji Polski po 1989 roku. Na pierwszy plan ich rozważań wysuwa się imitacyjny charakter polskiej drogi do nowoczesności. Wyraża się on w przeszczepianiu na rodzimy grunt rozwiązań politycznych i gospodarczych, a także wzorców kulturowych zaczerpniętych z krajów zachodnich. Do pewnego stopnia proces ten był nieunikniony. Jednakże w opinii omawianych autorów przybrał on charakter zbyt daleko idący, zwłaszcza w dziedzinie przejmowania wzorców kulturowych. Polska tradycja była postrzegana jako obciążenie na drodze do nowoczesności. Tymczasem modernizacja nie musi oznaczać zerwania z historycznym dziedzictwem danego społeczeństwa ani jego radykalnej sekularyzacji. Nie ma bowiem jednego wariantu nowoczesności, ale może ona przybierać różne formy w zależności od lokalnego kontekstu kulturowego.

Bibliografia

- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Scholar, Warszawa 2004.
- Casanova J., *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. T. Kunz, Nomos, Kraków 2005.
- Cichocki M., *Polskie zmagania z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr. 12, s. 71–91.
- Eisenstadt S., *Multiple Modernities*, Transaction Publishers, New Brunswick 2002.
- Eisenstadt S., *Paradoxes of Democracy*, Woodrow Wilson Center Press, Washington D.C. 1999.
- Eisenstadt S., *Patterns of Modernity*, t. 1 i 2, New York University Press, New York 1987.
- Eisenstadt S., *Revolution and the Transformations of Societies. A Comparative Study of Civilizations*, The Free Press, New York 1978.

⁵⁴ Tamże, s. 211–212. Na temat reform przeprowadzanych w Japonii w okresie Meiji zob. E. Westney, *Imitation and Innovation. The Transfer of Western Organizational Patterns to Meiji Japan*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1987.

- Eisenstadt S., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Giddens A., Pierson Ch., *Conversations with Anthony Giddens: Making Sense of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1998.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2013.
- Kizwalter T., *Modernizacja z polskiej perspektywy: wiek XIX, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłockowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 45–54.
- Knöbl W., *Spielräume der Modernisierung. Das Ende der Eindeutigkeit*, Velbrück, Weilerswist 2001.
- Kofman J., *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Krasnodębski Z., *Demokracja peryferii*, Słowo/Obraz, Terytoria, Gdańsk 2005.
- Krasnodębski Z., *Modernizacja po polsku, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłockowski, M. Szuldrzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 193–209.
- Krasnodębski Z., *Przedmowa. Weber po komunizmie, w: Polityka jako zawód i powołanie*, red. M. Weber, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998, s. 5–33.
- Krasnodębski Z., Szacki J., *Eisenstadt: wierni i niewierni uczeń Maxa Webera*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 241–257.
- Krasnodębski Z., *Większego cudu nie będzie. Zebrane eseje i szkice IV*, OMP, Kraków 2011.
- Krzysztofek K., Szczepański M., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Kucharczyk G., *Czy zaborcy zmodernizowali Polskę?*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 145–156.
- Kula W., *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Kula W., *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955.
- Kuniński M., *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłockowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175–192.
- Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, OMP, Kraków 2008.
- Legutko R., *Raj przywrócony*, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, Kraków 2005.
- Legutko R., *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Luba I., *Sztuka II Rzeczypospolitej a kategoria nowoczesności*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 199–207.
- Małowist M., *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku: konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Mędrzecki W., *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2022.
- Münch R., *Die Kultur der Moderne*, Suhrkamp, München 1986.
- Pabich M., *Elementy aksjologii w pismach Ryszarda Legutki i Zdzisława Krasnodębskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2020, nr 2 (63), s. 61–75.
- Pabich M., *Państwo w pismach wybranych przedstawicieli polskiej myśli konserwatywnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, nr 4 (10), s. 147–164.
- Pabich M., *Przyczyny braku zaufania obywateli do państwa w pismach przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej, w: Zaufanie społeczne. Teoria – idee – praktyka*, red. J. Szymczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, s. 270–284.
- Pabich M., *Rola religii w życiu współczesnych społeczeństw w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, „Studia Oecumenica” 2020, t. 20, s. 383–400.

- Pabich M., *Wybrane aspekty koncepcji państwa w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej, w: Myśl polityczna w XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. T. 2. *Wokół polskiej myśli politycznej*, red. A. Wojtaszak, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego MINERWA, Szczecin 2015, s. 195–212.
- Pabich M., *Życie społeczno-polityczne w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 4 (7), s. 251–269.
- Shils E., *Center and Periphery*, w: *The Constitution of Society*, red. tenże, Chicago-London 1972, s. 93–109.
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Trio, Warszawa 2004.
- Szczepański M., *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 13–46.
- Szczepański M., *Modernizacja*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 268–274.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2010.
- Wallerstein I., *The Modern World-System*, Academic Press, New York 1974.
- Waśko A., *O modernizacji Polski w epoce kryzysu suwerenności państwa (1698–1795)*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 13–28.
- Westney E., *Imitation and Innovation. The Transfer of Western Organizational Patterns to Meiji Japan*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1987.
- Wildstein B., *III RP – zderzenie z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 285–290.
- Wołek A., *Modernizacja instytucji*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 210–223.
- Wołek A., *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja. Polityki publiczne w Czechach i Polsce*, red. O. Krutilek, A. Wołek, OMP, Kraków 2013, s. 7–17.
- Ziółkowski M., *O imitacyjnym modelu modernizacji społeczeństwa polskiego*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 38–64.

SPIS TREŚCI (CONTENTS)

Zeszyty Naukowe KUL 66 (2023), nr 4 (264)

ARTYKUŁY (ARTICLES)

Solidarity Mobilisation Capital and Its Conversions.

From the Solidarity Movement of 1980–1981 to the Movement to Help War Refugees from Ukraine in 2022–2023

Solidarnościowy kapitał mobilizacyjny i jego konwersje.

Od ruchu Solidarności w latach 1980–1981 do ruchu pomocy

Marek Rymśza 5–30

Obrzędy i rytuały inicjacyjne w Casamance (Senegal).

Analiza etnohistoryczna

Initiation rites and rituals in Casamance (Senegal).

Ethnohistorical analysis

Adam Pomieciński, Moustapha Sall 31–46

Język ojczysty i jego znaczenie w procesie kumulowania kapitału kulturowego wśród migrantów na przykładzie Fundacji im. Władysława Reymonta

Native Language and Its Importance in the Process of Accumulating Cultural Capital among Migrants.

The Case of the W. Reymont Foundation

Agnieszka Anna Jurczak 47–66

Samozatrudnienie jako forma aktywności zawodowej osób 50 plus z perspektywy badań sytuacji pracy Self-Employment as a Form of Occupational Activity among People Aged 50+ from the Perspective of Work Situation Research <i>Jagoda Jezior</i>	67–93
Doświadczenia i eksperymenty na ludziach. Podejście socjomedyczne Experiences and Experiments on Humans. A Sociomedical Approach <i>Włodzimierz Piątkowski</i>	97–116
Sukces małżeński w nowej odsłonie – interpretacje postbadawcze Marriage Success in a New Version – Post-Research Interpretations <i>Anna Linek</i>	117–136
Praca socjalna z migrantami/uchodźcami jako obszar bezpieczeństwa socjalnego wyzwaniem dla polityki społecznej Social Work with Migrants/Refugees as an Area of Social Security and a Challenge for Social Policy <i>Józef Młyński</i>	137–156
Zagadnienie modernizacji w pismach wybranych przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej The Issue of Modernisation in the Writings of Some Representatives of the Centre for Political Thought <i>Marek Pabich</i>	157–174

